

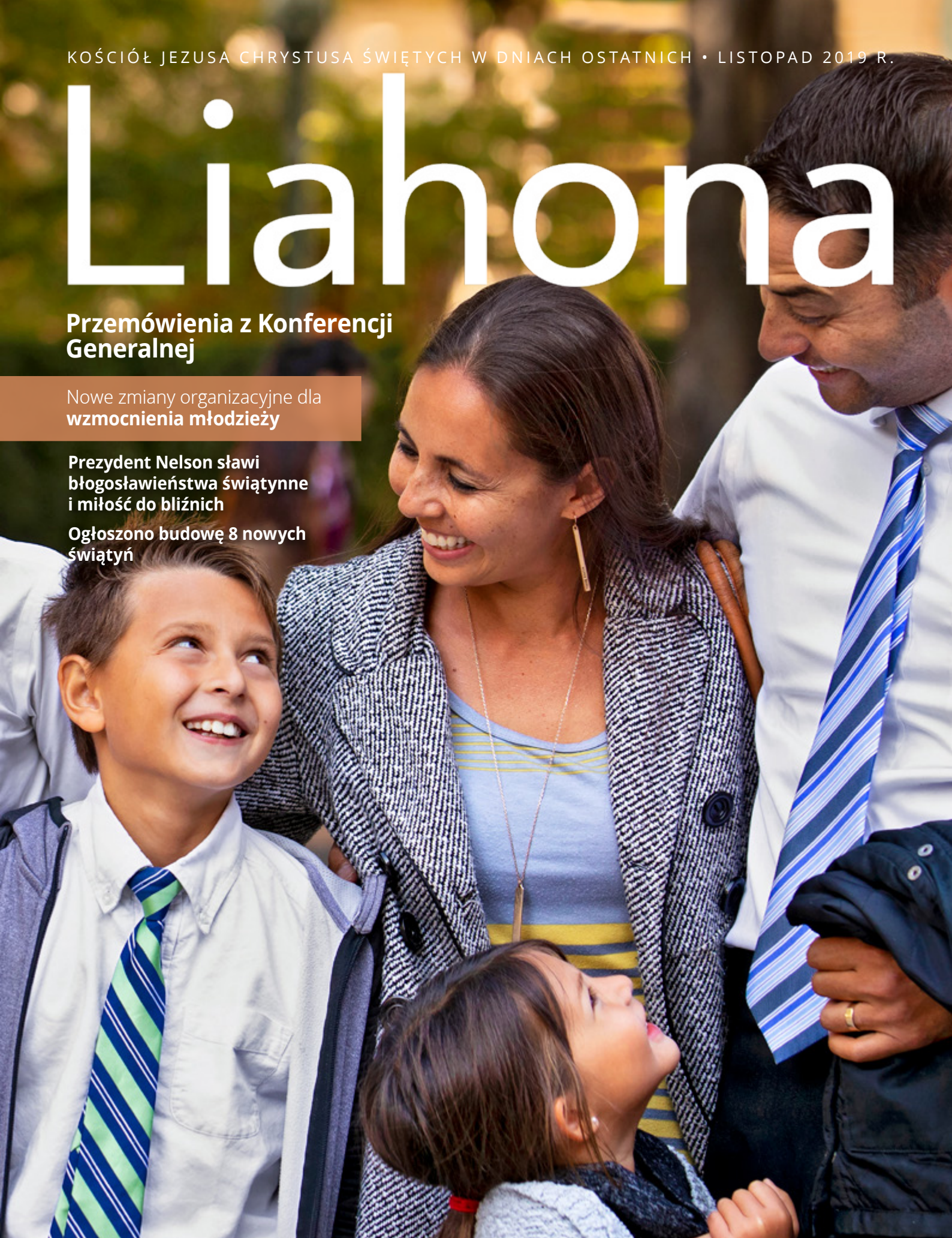
Liahona

Przemówienia z Konferencji Generalnej

Nowe zmiany organizacyjne dla
wzmocnienia młodzieży

Prezydent Nelson sławi
błogosławieństwa świątynne
i miłość do bliźnich

Ogłoszono budowę 8 nowych
świątyni



**Każda myśl o Tobie
(Mesjaszu) —
Elspeth Young**

*„Przemawiając o Żadośćuczy-
nieniu Zbawiciela, Prezydent
Russell M. Nelson powiedział:*

*‘Tak jak we wszystkim
innym, również w tej kwestii
Jezus Chrystus jest dla nas
największym przykładem,
„który zamiast doznać należytej
mu radości, wycierpiał krzyż”
[List do Hebrajczyków 12:2].
Zastanówcie się nad tym! Aby
przetrwąć najbardziej rozdziera-
jące ze wszystkich doświadczeń,
jakie miały miejsce na tej ziemi,
nasz Zbawiciel skupił się na
radości!’ [...].*

*Podobnie radość, która jest
przed nami, jest radością z
pomagania Zbawicielowi w
Jego dziele odkupienia”.*

Starszy D. Todd Christofferson
z Kworum Dwunastu Aposto-
łów, „Radość świętych”, str. 17.



Sobotnia sesja poranna

- 6 **Przesłanie, znaczenie i tłum**
Starszy Jeffrey R. Holland
- 9 **Prawdziwi uczniowie Zbawiciela**
Starszy Terence M. Vinson
- 12 **Bądźcie wierni, a nie wiarołomni**
Stephen W. Owen
- 15 **Radość świętych**
Starszy D. Todd Christofferson
- 19 **Duchowa umiejętność**
Michelle Craig
- 22 **Pełne oddanie Jezusowi Chrystusowi**
Starszy Dale G. Renlund
- 26 **Pokładanie ufności w Panu**
Prezydent Dallin H. Oaks

Sobotnia sesja popołudniowa

- 30 **Popieranie Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszaru i Urzędników Generalnych Kościoła**
Prezydent Henry B. Eyring
- 31 **Nie ustawajcie w czujności, modląc się bezustannie**
Starszy David A. Bednar
- 35 **Odnaleziony poprzez moc Księgi Mormona**
Starszy Rubén V. Alliaud
- 38 **Świadkowie, kwora Kapłaństwa Aarona i klasy Organizacji Młodych Kobiet**
Prezydent Russell M. Nelson
- 40 **Zmiany mające na celu wzmocnić młodzież**
Starszy Quentin L. Cook
- 44 **Przyjdź i naśladowaj mnie — strategia przeciwdziałania i proaktywny plan Pana**
Mark L. Pace
- 47 **Stałe i ograniczone zaufanie**
Starszy L. Todd Budge
- 50 **Po wypróbowaniu naszej wiary**
Starszy Jorge M. Alvarado
- 53 **Dotrzymywanie naszych obietnic i przymierzy**
Starszy Ronald A. Rasband

Sesja kobiet

- 57 **W deszczu czy w słońcu, Panie, ze mną bądź!**
Reyna I. Aburto
- 60 **Poważać Jego imię**
Lisa L. Harkness

- 67 **Ukochane córki**
Bonnie H. Cordon
- 70 **Kobiety przymierza pospołu z Bogiem**
Prezydent Henry B. Eyring
- 73 **Dwa największe przykazania**
Prezydent Dallin H. Oaks
- 76 **Duchowe skarby**
Prezydent Russell M. Nelson

Niedzielną sesja poranna

- 80 **Przynależność do przymierza**
Starszy Gerrit W. Gong
- 83 **Znaleźć radość w dzieleniu się ewangelią**
Cristina B. Franco
- 86 **Wasza wspaniała przygoda**
Starszy Dieter F. Uchtdorf
- 90 **Dotyk Zbawiciela**
Starszy Walter F. González
- 93 **Nie zwódź mnie**
Starszy Gary E. Stevenson
- 96 **Drugie największe przykazanie**
Prezydent Russell M. Nelson

Niedzielną sesja popołudniowa

- 100 **Świętość i plan szczęścia**
Prezydent Henry B. Eyring
- 104 **Wiedzieć, kochać i wzrastać**
Starszy Hans T. Boom
- 106 **Dać naszemu duchowi kontrolę nad ciałem**
Prezydent M. Russell Ballard
- 110 **Moc, by przewyciężyć przeciwnika**
Starszy Peter M. Johnson
- 113 **Weźmy krzyż swój**
Starszy Ulisses Soares
- 116 **Owoc**
Starszy Neil L. Andersen
- 120 **Uwagi na zakończenie**
Prezydent Russell M. Nelson
- 64 **Przedstawiciele Władz Generalnych i Urzędnicy Generalni Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich**
- 123 **Wiadomości kościelne**
- 127 **Przyjdź i naśladowaj mnie. Nauka na podstawie przesłań z Konferencji Generalnej**



189. Jesienna Konferencja Generalna

Sobotni poranek, 5 października 2019 r., sesja ogólna

Prowadzi: Prezydent Henry B. Eyring
Modlitwa na rozpoczęcie:
Starszy Larry Y. Wilson
Modlitwa na zakończenie:
Starszy Steven R. Bangerter
Oprawę muzyczną zapewnił Chór Tabernakulum z Placu Świątynnego pod dykcją Macka Wilberga oraz Ryana Murphy'ego; przy organach zasiadł Andrew Unsworth: „Nadchodzi świt”, *Hymny*, nr 1; „From All That Dwell below the Skies”, *Hymns*, nr 90, aranż. Wilberg; „Kiedy badam pisma święte”, *Hymny*, nr 175, aranż. Murphy; „Jak silne świadectwo”, *Hymny*, nr 37; „Wiara”, *Śpiewnik dla dzieci*, str. 50, aranż. Elliott; „Teraz wszyscy radujmy się”, *Hymny*, nr 3, aranż. Wilberg.

Sobotnie popołudnie, 5 października 2019 r., sesja ogólna

Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks
Modlitwa na rozpoczęcie:
Starszy Matthew L. Carpenter
Modlitwa na zakończenie:
Starszy Craig C. Christensen
Muzykę zaprezentował połączony chór mieszkańców palików w Provo w stanie Utah pod dykcją Jima Kasena, przy organach zasiadł Joseph Peeples: „Światłością mą Pan”, *Hymny*, nr 39, aranż. Kasen; „Boże radością wielką mi”, *Hymny*, nr 68, aranż. Kasen; „O Zbawco Izraela”, *Hymny*, nr 6; „Thy Spirit, Lord, Has Stirred Our Souls”, *Hymns*, nr 157, aranż. Kasen.

Sobotni wieczór, 5 października 2019 r., generalna sesja kobiet

Prowadzi: Joy D. Jones.
Modlitwa na rozpoczęcie: Salote Tukuafu
Modlitwa na zakończenie: Carol Costley
Muzykę zaprezentował chór dziewcząt z Organizacji Podstawowej i młode kobiety z palików w West Jordan w stanie Utah pod dykcją Kasey Bradbury; przy organach zasiadła Linda Margetts: „Chwalmy Pana wszyscy wraz”, *Hymny*, nr 32, aranż. Webb; „Dziękujemy Ci, Boże, za proroka”, *Hymny*, nr 11; „Gdy patrzę na świątynię”, *Śpiewnik dla dzieci*, str. 99, aranż. Mohlman; „Syna nam dał”, *Śpiewnik dla dzieci*, str. 20, aranż. DeFord.

Niedzielnny poranek, 6 października 2019 r., sesja ogólna

Prowadzi: Prezydent Henry B. Eyring
Modlitwa na rozpoczęcie:
Starszy O. Vincent Haleck
Modlitwa na zakończenie: Becky Craven
Oprawę muzyczną zapewnił Chór Tabernakulum z Placu Świątynnego pod dykcją Macka Wilberga; przy organach zasiadli Brian Mathias i Richard Elliott: „Wśród przepięknych dzieł”, *Hymny*, nr 167, „Z wysokich szczytów gór”, *Hymny*, nr 5, aranż. Wilberg; „Modlitwa dziecka”, *Śpiewnik dla dzieci*, str. 6, aranż. Perry; „Naucz mnie chodzić tą drogą”, *Hymny*, nr 194; „Oddani wierze”, *Hymny*, nr 160, aranż. Lyon; „Love Divine, All Loves Excelling”, Wesley i Prichard, aranż. Wilberg.

Niedzielne popołudnie, 6 października 2019 r., sesja ogólna

Prowadzi: Prezydent Dallin H. Oaks
Modlitwa na rozpoczęcie: Starszy Jack N. Gerard
Modlitwa na zakończenie: Douglas D. Holmes
Oprawę muzyczną zapewnił Chór Tabernakulum z Placu Świątynnego pod dykcją Macka Wilberga i Ryana Murphy'ego; przy organach zasiadł Richard Elliott: „Dzieci Pana, pójdźmy wraz”, *Hymny*, nr 23, aranż. Murphy;

„Podziwiam miłości czyn”, *Hymny*, nr 109, aranż. Murphy; „Śmiało naprzód”, *Hymny*, nr 152; „Obdarz mnie świętością”, *Hymny*, nr 66, aranż. Staheli.

Dostęp do przemówień z konferencji

Aby uzyskać dostęp on-line do przemówień z konferencji generalnej w wielu językach należy odwiedzić stronę: conference.ChurchofJesusChrist.org i wybrać odpowiedni język. Przemówienia są również dostępne w aplikacji na urządzenia mobilne Biblioteka ewangelii. Na ogół nagrania wideo i audio w języku angielskim są też dostępne w centrach dystrybucji w ciągu sześciu tygodni od daty konferencji. Informacje na temat dostępnych formatów dla osób niepełnosprawnych znajdują się na stronie: disability.ChurchofJesusChrist.org.

Na okładce

Z przodu: Zdjęcie — Janae Bingham

Z tyłu: Zdjęcie — Welden Andersen

Zdjęcia z konferencji

Zdjęcia w Salt Lake City wykonywali: Welden Andersen, Cody Bell, Janae Bingham, Randy Collier, Weston Colton, Bruno Lima, Brian Nicholson, Leslie Nilsson, Matthew Reier, Christina Smith i Dave Ward.



LISTOPAD 2019 R., TOM 22, NR 4
LIAHONA 18611 166

Międzynarodowe czasopismo Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych
w Dniach Ostatnich

Pierwsze Prezydium: Russell M. Nelson, Dallin H. Oaks,
Henry B. Eyring

Kworum Dwunastu Apostołów: M. Russell Ballard, Jeffrey R.
Holland, Dieter F. Uchtdorf, David A. Bednar, Quentin L. Cook,
D. Todd Christofferson, Neil L. Andersen, Ronald A. Rasband,
Gary E. Stevenson, Dale G. Renlund, Gerrit W. Gong, Ulisses Soares

Redaktor naczelny: Randy D. Funk

Doradcy: Becky Craven, Sharon Eubank, Cristina B. Franco, Walter
F. González, Larry S. Kacher, Adrián Ochoa, Michael T. Ringwood,
Vern P. Stanfill

Dyrektor naczelny: Richard L. Heaton

Dyrektor ds. czasopism kościelnych: Allan R. Loyborg

Kierownik handlowy: Garff Cannon

Sekretarz redakcji: Adam C. Olson

Zastępca sekretarza redakcji: Ryan Carr

Zastępca ds. publikacji: Camila Castrillón

Pisanie i edycja: David Dickson, David A. Edwards, Matthew D.
Flitton, Garrett H. Garff, Jon Ryan Jensen, Aaron Johnston, Charlotte
Larcabal, Michael R. Morris, Eric B. Murdock, Joshua J. Perkey, Jan
Pinborough, Richard M. Romney, Mindy Selu, Lori Fuller Sosa,
Chakell Wardleigh, Marissa Widdison

Dyrektor artystyczny: Tadd R. Peterson

Zespół projektantów: Jeanette Andrews, Fay P. Andrus, Mandie
Bentley, C. Kimball Bott, Thomas Child, Joshua Dennis, David Green,
Colleen Hinckley, Eric P. Johnsen, Susan Lofgren, Scott M. Mooy,
Emily Chieko Remington, Mark W. Robison, K. Nicole Walkenhorst

Koordinator ds. własności intelektualnej: Collette Nebeker Aune

Kierownik produkcji: Jane Ann Peters

Produkcja: Ira Glen Adair, Julie Burdett, José Chavez, Thomas G.
Cronin, Bryan W. Gygi, Ginny J. Nilson, Marissa M. Smith

Prepress: Joshua Dennis, Ammon Harris

Dyrektor ds. druku: Steven T. Lewis

Dyrektor ds. dystrybucji: Nelson Gonzalez

Adres korespondencyjny: *Liahona*, Fl. 23, 50 E. North Temple St.,
Salt Lake City, UT 84150-0023, USA.

Liahona (termin z Księgi Mormona oznaczający „kompas”
lub „przewodnik”) wydawana jest w następujących językach:
albański, angielski, bislama, bułgarski, cebuański, chiński, chiński
(uproszczony), chorwacki, czeski, duński, estoński, fidzi, fiński,
francuski, grecki, hiszpański, holenderski, indonezyjski, islandzki,
japoński, khmerski, kiribati, koreański, litewski, łotewski, malgaski,
marszałski, mongolski, niemiecki, norweski, ormiański, polski,
portugalski, rosyjski, rumuński, samoński, słoweński, suahili,
szwedzki, tagalski, tahitański, tajski, tongijski, ukraiński, urdu,
węgierski, wietnamski i włoski. (Częstotliwość zależna od języka).

© 2019 Intellectual Reserve, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Printed in Germany.

Informacje na temat praw autorskich: Jeśli nie zaznaczono
inaczej, można kopiować materiały z *Liahony* na użytek osobisty,
niekomercyjny (w tym do wykonywania powołań kościelnych).
Prawa te mogą być uchylone w dowolnym czasie. Zabrania się
kopiowania materiałów wizualnych, jeśli takie zastrzeżenia znajdują
się przy danym materiale. Pytania dotyczące praw autorskich
prosimy kierować na adres: Intellectual Property Office, 50 E.
North Temple St., FL. 13, Salt Lake City, UT 84150, USA; e-mail:
cor-intellectualproperty@ChurchofJesusChrist.org.

For Readers in the United States and Canada:

November 2019 Vol. 22 No. 4. *LIAHONA* (USPS 311-480) Polish
(ISSN 1096-5149) is published four times a year (April, May, October,
and November) by The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints,
50 East North Temple, Salt Lake City, UT 84150. USA subscription
price is \$4.00 per year; Canada, \$4.80 plus applicable taxes.
Periodicals Postage Paid at Salt Lake City, Utah. Sixty days' notice
required for change of address. Include address label from a
recent issue; old and new address must be included. Send USA and
Canadian subscriptions to Salt Lake Distribution Center at address
below. Subscription help line: 1-800-537-5971. Credit card orders
(Visa, MasterCard, American Express) may be taken by phone.
(Canada Poste Information: Publication Agreement #40017431)

POSTMASTER: Send all UAA to CFS (see DMM 507.1.5.2).

NONPOSTAL AND MILITARY FACILITIES: Send address changes to
Distribution Services, Church Magazines, P.O. Box 26368, Salt Lake
City, UT 84126-0368, USA.



Indeks mówców

Aburto Reyna I. 57
Alliaud Rubén V. 35
Alvarado Jorge M. 50
Andersen Neil L. 116
Ballard M. Russell 106
Bednar David A. 31
Boom Hans T. 104
Budge L. Todd 47
Christofferson D. Todd 15
Cook Quentin L. 40
Cordon Bonnie H. 67
Craig Michelle D. 19
Eyring Henry B. 30, 70, 100
Franco Cristina B. 83
Gong Gerrit W. 80
González Walter F. 90
Harkness Lisa L. 60
Holland Jeffrey R. 6
Johnson Peter M. 110
Nelson Russell M. 38, 76,
96, 120
Oaks Dallin H. 26, 73
Owen Stephen W. 12
Pace Mark L. 44
Rasband Ronald A. 53
Renlund Dale G. 22
Soares Ulisses 113
Stevenson Gary E. 93
Uchtdorf Dieter F. 86
Vinson Terence M. 9

Indeks tematyczny

Bezpieczeństwo 31
Biskupi 38, 40
Błogosławieństwa 76, 90, 120
Bycie uczniem 9, 15, 19, 22,
60, 86, 96, 104, 113
Choroba psychiczna 57
Dom 12, 44
Duch Święty 19, 35
Duchowość 12, 19, 44
Jezus Chrystus 6, 9, 15, 22,
26, 35, 44, 47, 53, 57, 60,
80, 83, 86, 90, 93, 100, 110,
113, 116
Józef Smith 6, 93, 100, 104,
113, 120
Kapłaństwo 76, 80
Kapłaństwo Aaronu 38, 40
Kobiety 70, 73, 76
Księga Mormona 35, 80, 83, 110
Małżeństwo 73, 80
Miłość 73, 86, 104, 106, 110, 116
Młode Kobiety 38, 40, 67
Młodzi Mężczyźni 38, 40
Młodzież 12, 38, 40, 53, 120
Moc 35, 76, 110
Modlitwa 19, 31, 104, 110
Nadzieja 47, 90
Nawrócenie 15, 22, 35
Obrzędy 38, 80, 116
Ochrona 31, 44
Ofiary postne 96
Organizacja Kościoła 40, 67
Pierwsza Wizja 6, 104, 120
Plan zbawienia 83, 100, 106, 116
Pokusy 31, 93
Pokuta 73, 100, 104, 106, 113
Pomoc humanitarna 96
Posługa 70, 96, 104
Posłuszeństwo 15, 73, 93
Praca misjonarska 83, 86
Prawo 73

Przeżyłencja 86, 106
Przeciwności 15, 47, 50, 57,
90, 100, 104, 113, 116
Przygotowanie 31, 70
Przyjmowanie do wspólnoty
12, 67
Przykazania 15, 73, 93
Przykład 50
Przymierza 22, 53, 60, 76, 80,
83, 116
Przywódca 38, 40, 67
Przywrócenie 120
Radość 9, 15, 47, 83, 96, 116
Rodzina 83, 106
Rozróżnienie 76, 93
Sakrament 110
Samokontrola 106, 113
Służba 15, 19, 60, 70, 86, 96
Studiowanie pism świętych
44, 110
Szatan 31, 44, 93, 110
Szczęście 100
Śmiertelne ciało 31, 106
Świat duchów 26, 106
Świątynie 26, 76, 120
Świętość 100, 120
Technika 12, 19, 40, 110
Ubóstwo 96
Uczciwość wobec siebie 53
Uzdrowienie 57, 90
Wiara 6, 12, 19, 22, 47, 50, 67,
76, 116
Wiedza 104
Wybaczanie 113
Wywyższenie 73
Zadośćuczynienie 9, 47, 60,
106, 116
Zaufanie 19, 26, 47
Zniechęcenie 110
Zobowiązanie 9, 22



Najważniejsze kwestie poruszone podczas 189. Jesiennej Konferencji Generalnej

Przywódcy Kościoła, którzy przemawiali na konferencji generalnej, raz za razem prosili członków, by stawali się szczęśliwsi, świętszymi ludźmi, bardziej podobnymi do Zbawiciela oraz skłonni do pomagania bliźnim w osiągnięciu tego samego.

Co więcej, mówili to w taki sposób, jakby ta zmiana była możliwa dla każdego z nas.

„Pan chce, aby wszystkie Jego dzieci miały udział w wiecznych błogosławieństwach dostępnych w Jego świątyni”, nauczał Prezydent Russell M. Nelson. „Osobista godność, potrzebna, aby wejść do domu Pana, wymaga wielu osobistych duchowych przygotowań. Lecz z pomocą Pana nic nie jest niemożliwe”.

Odnajdywanie szczęścia i świętości

Prezydent Nelson poprosił każdego z nas, abyśmy spełniali wymagania potrzebne do otrzymania błogosławieństw świątyni (zob. str. 120).

Prezydent Henry B. Eyring wyjaśnił związek między wzrastaniem w świętości a wzrastającym szczęściem (zob. str. 100).

Starszy D. Todd Christofferson nauczał nas o tym, jak znaleźć „radość świętych” (zob. str. 15).

Zaproszenie do darzenia miłością i dzielenia się

Prezydent Nelson nauczał o tym, jak ważne jest darzenie bliźnich miłością i nakreślił zakrojone na szeroką

skalę działania Kościoła związane z pracą humanitarną (zob. str. 96).

Starszy Dieter F. Uchtdorf wyjaśnił, że w zapraszaniu bliźnich, by „przyszli i zobaczyli”, tkwi wielka moc (zob. str. 86).

Siostra Cristina B. Franco opisała radość dzielenia się ewangelią (zob. str. 83).

Wzmacnianie młodzieży

Prorok przedstawił zmiany w organizacjach dla młodzieży, które mają zachęcić młodzież służącą w prezydiach kworów i klas, by „powstała i przewodziła” (zob. str. 38).

Starszy Quentin L. Cook przedstawił sposób funkcjonowania przywództwa w Kapłaństwie Aarona (zob. str. 40).

Siostra Bonnie H. Cordon opowiedziała o zmianach dotyczących Organizacji Młodych Kobiet (zob. str. 67).

Budowa świątyni, kształtowanie nas

Podczas sesji kobiet Prezydent Nelson ogłosił budowę ośmiu nowych świątyni (zob. str. 76).

Podczas niedzielnego popołudnia nauczał o spełnieniu wymagań wejścia do świątyni oraz przedstawił zmienione pytania zadawane przed uzyskaniem rekomendacji świątynnej (zob. str. 120). ■





STARSZY JEFFREY R. HOLLAND
Kworum Dwunastu Apostołów

Przesłanie, znaczenie i tłum

*Wbrew nieustannemu zgiełkowi i zamieszaniu
dnia codziennego starajmy się ujrzeć Chrystusa
u podstaw naszego życia, naszej wiary i naszej służby.*

Bracia i siostry, to jest siedmiomiesięczny Sammy Ho Ching, który ogląda konferencję generalną w telewizji w domu w kwietniu tego roku.

Kiedy nadszedł czas na udzielenie poparcia Prezydentowi Russellowi M. Nelsonowi i innym Przedstawicielom Władz Generalnych, Sammy obiema rączkami trzymał butelkę. Więc zrobił, co mógł.

Sammy wprowadził nowy sposób udzielania poparcia — nogami.

Witajcie na tej jesiennej Konferencji Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Aby przygotować scenę dla mojego przemówienia, które będzie traktować o znaczeniu tych dorocznych spotkań, pragnę przywołać następującą historię z zapisu Łukasza w Nowym Testamencie¹:

„A gdy [Jezus] przybliżał się do Jerycha, pewien ślepiec siedział przy drodze, żebrząc.

A gdy usłyszał, że tłum przechodzi, dowiadywał się, co się dzieje.

Powiedzieli mu wtedy, że Jezus Nazareński przechodzi.

I zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawidowy, zmiłuj się nade mną!”.

Zaskoczony jego śmiałością tłum próbował uciszyć mężczyznę, „on zaś coraz głośniejsze wołał”. Jego upór sprawił, że przyprowadzono go do Jezusa, który wysłuchał jego pełnego wiary błagania o przywrócenie wzroku i uzdrowił go².

Ta wyrazista scena porusza mnie do głębi za każdym razem, gdy o niej czytam. Możemy odczuć udrękę tego człowieka. Niemalże słyszymy, jak krzyczy, by zwrócić na siebie uwagę Zbawiciela. Gdy nie pozwala się uciszyć, na naszych



Sammy Ho Ching popiera Prezydenta Russella M. Nelsona podczas kwietniowej konferencji generalnej 2019 r.

ustach pojawia się nieznaczny uśmiech — z pełną determinacją „zwiększa głośność”, gdy wszyscy mówią mu, by ją zmniejszył. Ta historia sama w sobie jest miłą opowieścią o wierze i determinacji. Jednak, jak to zawsze bywa w przypadku pism świętych, im więcej czytamy, tym więcej się dowiadujemy.

Pewna myśl, która dopiero niedawno przyszła mi do głowy, jest taka, że ten człowiek miał na tyle zdrowego rozsądku, by otaczać się ludźmi, którzy byli wrażliwi duchowo. Całe znaczenie tej historii opiera się na kilku anonimowych kobietach i mężczyznach, którzy, zapytani przez znajomego: „Co to za wrzawa?”, mieli natchnienie, jeśli można tak to ująć, by rozpoznać Chrystusa jako przyczynę tego zgiełku. To On był jego „Uosobionym Znaczeniem”. Wszyscy możemy czerpać naukę z tej prostej wymiany zdań. W kwestiach wiary i przekonań warto kierować nasze pytania do osób wierzących! „Czy może ślepy ślepego prowadzić?”, zapytał kiedyś Jezus. „[A jeśli tak, to] czy obaj nie wpadną do dołu?”³.

Tego rodzaju zdobywanie wiary i przekonania jest naszym celem podczas tych konferencji. Przyłączając się dzisiaj do nas, zdacie sobie sprawę z tego, że każdy tutaj ma ten cel. Rozejrzyjcie się wokół siebie. Spotkacie tutaj najrozmaitsze rodziny przybyłe z najrozmaitszych miejsc. Starzy przyjaciele padają sobie radośnie w ramiona na swój widok, rozgrzewa się wspaniały chór, a protestujący krzyczą ze swoich ulubionych prowizorycznych mównic. Misjonarze z zamierzchłych czasów szukają dawnych towarzyszy z misji, a misjonarze, którzy niedawno zakończyli służbę, rozglądają się za zupełnie nowymi towarzyszami (jeśli wiecie, co mam na myśli!). A zdjęcia? Niebiosa, zmiłujcie się! Telefony komórkowe w każdej dłoni sprawiają, że niemalże

zmieniliśmy nasze motto z „każdy członek misjonarzem” na „każdy członek fotografem”. Wśród tego całego wspaniałego zamieszania, ktoś mógłby całkiem słusznie zadać uzasadnione pytanie: „Co ta cała wrzawa znaczy?”.

Tak jak w historii z Nowego Testamentu, osoby pobłogosławione wzrokiem zdadzą sobie sprawę, że poza wszystkim tym, co ta konferencja ma nam do zaoferowania, będzie ona miała niewielkie albo nie będzie miała żadnego znaczenia, jeśli nie odnajdziemy w tym wszystkim osoby Jezusa. Aby podchwycić wizję, której szukamy, obiecane przez Niego uzdrowienie, znaczenie, które spodziewamy się tu znaleźć, musimy precyzyjnie się przez to zamieszanie — choć radosne — i skupić naszą uwagę na Nim. Pragnienie każdego mówcy, nadzieja wszystkich wokalistów i cześć okazywana przez wszystkich gości — wszystko to ma na celu zapraszać Ducha Tego, do którego należy ten Kościół — żyjącego Chrystusa, Baranka Bożego, Księcia Pokoju.

Jednak, żeby Go znaleźć, nie musimy być w centrum konferencyjnym. Kiedy dziecko po raz pierwszy czyta Księgę Mormona i ujmuje je odwaga Abinadiego lub marsz 2000 młodych wojowników, możemy łagodnie dodać, że Jezus jest wszechobecnym, głównym bohaterem tej cudownej kroniki. Stoi jak kolos praktycznie nad jej każdą stroną i jest ogniwem łączącym jej wszystkich pozostałych, uosabiających wiarę bohaterów.

W podobny sposób, kiedy przyjaciel poznaje naszą wiarę, może czuć się nieco przytłoczony jej unikalnymi aspektami i nieznanym słownictwem naszej praktyki religijnej — między innymi ograniczeniami dietetycznymi, zapasami dla potrzeb samowystarczalności, wędrówkami pionierów i cyfrowymi drzewami genealogicznymi, nie



mówiąc już o niezliczonych centrach palików, gdzie ludzie normalnie spodziewaliby się znaleźć paliki do płotu czy śledzie do namiotu. Tak więc, kiedy nasi nowi przyjaciele doświadczają tego natłoku nowych obrazów i dźwięków, musimy wskazać im ścieżkę wiodącą poza ten zgiełk i harmider i skupić ich uwagę na znaczeniu tego wszystkiego, na bijącym sercu wiecznej ewangelii — miłości Niebiańskich Rodziców, zadość czyniącym darze boskiego Syna, pocieszającym przewodnictwem Ducha Świętego, przywróceniu tych prawd w dniach ostatnich i na tak wielu innych rzeczach.

Kiedy po raz pierwszy udajemy się do świętej świątyni, możemy być nieco oniemiałymi z wrażenia. Musimy upewnić się, że święte symbole i objawione obrzędy, ubiór świątynny i prezentacje wizualne nie będą nigdy odwracać naszej uwagi, ale raczej zwracać ją ku Zbawicielowi, któremu oddajemy tutaj cześć. Świątynia jest Jego domem i to On powinien zdominować nasze umysły i serca — majestatyczna doktryna Chrystusa przenikać powinna całe nasze jestestwo, tak jak przenika obrzędy świątynne — od momentu, kiedy czytamy napis nad wejściem, do ostatniej chwili, którą spędzamy w tym budynku. Pośród zdumienia, którego

doświadczamy, mamy dostrzegać, bardziej niż cokolwiek innego, znaczenie, jakie Jezus odgrywa w świątyni.

Wzięcie pod uwagę sporą liczbę śmiałych inicjatyw i nowych zapowiedzi w Kościele w ciągu ostatnich miesięcy. Pełniąc wzajemną posługę, doskonaląc przeżywanie dnia sabatu, poznając nowy program dla dzieci i młodzieży, pominiemy prawdziwą przyczynę tych objawionych zmian, jeśli będziemy uważać je za rozbieżne, niepowiązane ze sobą elementy, a nie za współzależne wysiłki, których celem jest pomóc nam bardziej nieugięcie budować na Opoce naszego Zbawienia⁴. Z pewnością taki jest właśnie zamiar Prezydenta Russella M. Nelsona, który namawia nas, byśmy używali objawionej nazwy Kościoła⁵. Jeśli Jezus — Jego imię, Jego doktryna, Jego przykład, Jego boskość — staną się sednem naszego oddawania czci, będziemy umacniać wspaniałą prawdę, której nauczał niegdyś Alma: „Wiele wydarzy się w przyszłości, jednak jedno z tych wydarzeń jest ważniejsze ponad wszystkie inne [...]. Odkupiciel przyjdzie [...] i pójdzie pomiędzy swoich”⁶.

Jeszcze jedna myśl na zakończenie: Na terenach przygranicznych, na których w XIX wieku przyszło żyć Józefowi Smithowi, rywalizowali ze



sobą liczni zagorzali przedstawiciele wiary chrześcijańskiej⁷. W wywołanym przez siebie zgiełku i entuzjazmie ci głosiciele odnowy religijnej jak na ironię utrudniali dostęp do Zbawiciela, którego tak żarliwie szukał młody Józef. Borykając się z tym, co uważał za „mrok i pomieszanie”⁸, Józef udał się w zacisze zagajnika. Zobaczył i usłyszał w nim bardziej chwalebne świadectwo o fundamentalnym znaczeniu Zbawiciela dla ewangelii niż wszystkie te, o których mówiliśmy tu dzisiaj poranka. Dzięki niewyobrażalnemu i nieoczekiwanemu darowi widzenia Józef ujrzał w wizji swojego Niebieskiego Ojca, wielkiego Boga wszechświata, i Jezusa Chrystusa, Jego doskonałego Jednorodzonego Syna. Następnie Ojciec wskazał nam wzór do naśladowania, który wychwalaliśmy dzisiaj poranka:

wskazał Jezusa i powiedział: „Oto Mój Umiłowany Syn. Słuchaj Go!”⁹. Żaden opis boskiej tożsamości Jezusa, Jego prymatu w planie zbawienia i Jego rangi w oczach Boga nie mógłby przyćmić tego zwięzłego oświadczenia składającego się z sześciu słów.

Zgiełk i zamieszanie? Tłumy i spory? Pełno tego wszystkiego w naszym świecie. Zaprawdę, sceptycy i wierni nadal debatują nad tą wizją i właściwie nad wszystkim innym, o czym dzisiaj wspominałem. Na wypadek, gdybyście to *wy* starali się wyraźniej dostrzec i odnaleźć znaczenie wśród tej rzeszy opinii, wskazuję wam tego samego Jezusa i składam apostołskie świadectwo o tym, co przydarzyło się Józefowi Smithowi 1800 lat po tym, jak nasz niewidomy przyjaciel odzyskał wzrok na starożytnej drodze do Jerycha. Świadczę z tymi dwoma

mężczyznami i z całymi zastępami innych na przestrzeni dziejów, że zaprawdę najbardziej ekscytujący widok i dźwięk, jakich można doświadczyć w życiu, to nie tylko ten związany z przejściem Jezusa obok nas¹⁰, ale z Jego przyjściem *do* nas, zatrzymaniem się *obok* nas i zamieszkaniem *wśród* nas¹¹.

Siostry i bracia, wbrew nieustannemu zgiełkowi i zamieszaniu dnia codziennego starajmy się ujrzeć Chrystusa u podstaw naszego życia, naszej wiary i naszej służby. W tym odnajdziemy prawdziwe znaczenie. A jeśli zdarzy się, że nasza perspektywa się skurczy lub nasza pewność siebie osłabnie, lub nasza wiara zostanie poddana próbie i oczyszczona — co na pewno się stanie — obyśmy wtedy głośniejsze wołali: „Jezusie, Synu Dawidowy, zmiłuj się nade mną!”¹². Z apostołskim zapałem i proroczym przekonaniem obiecuję wam, że On was usłyszy i wcześniej czy później powie: „Przejrzyj! Wiara twoja uzdrowiła cię”¹³. Witajcie na konferencji generalnej. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Może to być, ale nie musi, to samo wydarzenie opisane w Ew. Mateusza 20:30–34, kiedy to odpowiadają dwaj ślepy, i w Ew. Marka 10:46–52, w którym ślepiec to Bartymeusz, syn Tymeusza.
2. Zob. Ew. Łukasza 18:35–43; wyróżnienie dodane.
3. Ew. Łukasza 6:39.
4. Zob. 2 Nefi 9:45.
5. Zob. Russell M. Nelson, „Poprawna nazwa Kościoła”, *Liahona*, listopad 2018, str. 87–89.
6. Alma 7:7.
7. Północny region w stanie Nowy Jork, w pobliżu Palmyry, był często określany mianem „wypalonego rejonu” z powodu religijnego zapału, który „trawił” te małe lokalne wspólnoty.
8. Józef Smith — *Historia* 1:13.
9. Józef Smith — *Historia* 1:17.
10. Zob. Ew. Łukasza 18:37.
11. Zob. Ew. Jana 14:23.
12. Ew. Marka 10:47.
13. Ew. Łukasza 18:42.



STARSZY TERENCE M. VINSON
Prezydium Siedemdziesiątych

Prawdziwi uczniowie Zbawiciela

Możemy czuć trwałą radość, gdy budujemy nasze życie, opierając się na Zbawicielu i Jego ewangelii.

W mało znanej starotestamentowej Księdze Aggeusza znajduje się opis ludzi, którzy odnieśliby wielką korzyść z wysłuchania Starszego Hollanda. Postąpili źle, nie stawiając Chrystusa w centrum swojego życia i swojej służby. Za pomocą skłaniających do przemysłów metafor, Aggeusz upomniał ich, że zamiast budować Panu świątynię, woleli przebywać w swych wygodnych domach:

„Czy już czas dla was na to, abyście mieszkali w domach wykładanych tafelkami, podczas gdy dom Pana leży w gruzach?

Otóż teraz tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi!

Siejecie wiele, lecz mało zbieracie, jecie, lecz nie do syta, pijecie, lecz nie gasicie pragnienia, ubieracie się, lecz nikt nie czuje ciepła; a kto pracuje by zarobić, pracuje dla dziurawego worka.

Tak mówi Pan Zastępów: Zważcie, jak się wam powodzi!”¹.

Jakże trafnie ujęto daremność dawania pierwszeństwa temu, co nie ma wiecznego celu, nieprawdaż?

Ostatnio na spotkaniu sakramentalnym jakiś młody człowiek tuż po misji zacytował pewnego ojca, który doskonale wyłożył tę ideę swoim dzieciom:

„Mniej serfowania, więcej studiowania”.

Podczas pięcioletniego pobytu w Afryce Zachodniej spotkałem wiele osób, dla których stawianie ewangelii na pierwszym miejscu było czymś naturalnym. Dla przykładu właściciel warsztatu w Ghanie, zajmującego się naprawą opon i wyważaniem kół, nazwał swą firmę: „On to wyważy”.

Możemy czuć trwałą radość², gdy budujemy nasze życie, opierając się na Zbawicielu i Jego ewangelii. Niestety to, co świeckie, łatwo może stać się naszym oparciem, podczas gdy ewangelia będzie opcjonalnym dodatkiem lub będzie przejawiać się jedynie w uczęszczaniu do kościoła w niedzielę. W takim przypadku jest to równoznaczne z pracowaniem dla „dziurawego worka”.

Aggeusz upomina nas, abyśmy byli zaangażowani w to, co robimy, abyśmy, jak głosi australijskie powiedzonko, byli „fair dinkum”, czyli autentyczni względem życia według ewangelii. Ludzie są „fair dinkum”, kiedy są tacy, jak mówią, że są.

O byciu autentycznym i zaangażowanym nauczyłem się, grając w rugby. Przekonałem się, że wkładając w grę całe serce, dając z siebie wszystko, czerpię z niej największą przyjemność.

Rok gry po ukończeniu szkoły średniej to mój ulubiony okres. Drużyna,



do której należałem, była nie tylko utalentowana, ale i w pełni zaangażowana w grę. W tamtym roku zdobyliśmy mistrzostwo. Pewnego dnia mieliśmy grać ze słabszą drużyną, a po meczu wziąć udział w corocznej imprezie tanecznej z dziewczynami z college'u. Myśląc, że to będzie dość łatwy mecz, postanowiłem unikać kontuzji, aby później świetnie bawić się na imprezie. Podczas tego meczu nie wykazaliśmy się zbyt dużym zaangażowaniem w akcjach kontaktowych i przegraliśmy. Co gorsza, miałem bardzo opuchniętą wargę, która wcale nie dodawała mi uroku, a czekała mnie jeszcze randka. Być może musiałem się czegoś nauczyć.

Czegoś zupełnie innego doświadczyłem w kolejnym meczu, do którego podszedłem z pełnym zaangażowaniem. W pewnym momencie z prawdziwym zawzięciem wpadłem na przeciwnika i natychmiast odczułem ból twarzy. Pamiętając naukę ojca, aby nigdy nie okazywać przeciwnikowi swoich słabości, kontynuowałem grę. Wieczorem, próbując coś zjeść, odkryłem, że nie mogłem gryźć. Nazajutrz pojechałem do szpitala, gdzie zdjęcie rentgenowskie potwierdziło złamanie szczęki. Przez następne sześć tygodni nosiłem na zębach metalowe szyny.

Wyciągnąłem wnioski z tej przypowieści o spuchniętej wardze i złamanej szczęce. Mimo braku stałego pokarmu w ciągu tamtych sześciu tygodni, gdyż mogłem jedynie spożywać płyny, nie żałuję, że złamałem szczękę, ponieważ była dowodem tego, że dałem z siebie wszystko. Żałuję jednak opuchniętej wargi, ponieważ symbolizuje ona mój brak zaangażowania.

Pełne zaangażowanie w to, co robimy, nie oznacza, że błogosławieństwa lub sukces będą naszym ciągłym udziałem. Oznacza to jednak, że odczuwamy radość. Radość nie jest ulotną przyjemnością ani nawet chwilowym szczęściem. Radość trwa i opiera się na naszych staraniach przyjętych przez Pana³.

Przykładem tego jest historia Olivera Grangera. Prezydent Boyd K. Packer napisał: „Kiedy święci zostali wypędzeni z Kirtland, [...] Oliver pozostał na miejscu, by sprzedać ich posiadłości, choćby za najniższą cenę. Szanse na powodzenie miał niewielkie. I naprawdę mu się nie powiodło!”⁴. Został on wyznaczony przez Pierwsze Prezydium do wykonania zadania, które było trudne, wręcz niemożliwe. Jednak Pan pochwalił go za jego pozornie nieudane wysiłki, mówiąc:

„Pamiętam o służbie moim [Oliverze] Grangerze; oto zaprawdę, powiadam mu, że imię jego będzie w świętej pamięci z pokolenia na pokolenie, na wieki wieków, rzecze Pan.

Przeto niechaj gorliwie walczy o wybawienie [Pierwszego Prezydium] mego Kościoła [...]; a kiedy upadnie, powstanie znów, bowiem ofiara jego będzie mi świętsza niż jego przyrost; rzecze Pan”⁵.

Może to dotyczyć nas wszystkich — to nie nasze sukcesy, ale nasze poświęcenie i wysiłki mają znaczenie dla Pana.

Innym przykładem bycia prawdziwym uczniem Jezusa jest nasza droga przyjaciółka z Wybrzeża Kości Słonowej. Ta cudowna, wierna siostra wiele wycierpiała przez swojego męża, który się nad nią znęcał zarówno fizycznie, jak i psychicznie. W końcu się rozwiedli. Choć jej wiara i dobroć nigdy nie osłabły, z powodu okrucieństwa, jakiego doznała, przez długi czas była głęboko zraniona. Sama opisała, co się stało:

„Chociaż powiedziałam, że mu wybaczyłam, to rany wciąż krwawiły. Przez długie dni. Czułam, jakbym miała poparzone serce. Wiele razy modliłam się do Pana o ulgę w cierpieniu, jednak ból był tak silny, że w głębi duszy wierzyłam, iż nigdy nie przeminie. Był większy niż ten, który odczułam po stracie mojej mamy; był większy niż ten, który odczułam po stracie mojego taty, a nawet syna. Wydawało mi się, że stale się pogłębiał i wypełniał całe moje serce, aż miałam wrażenie, że zaraz umrę.

Czasami zadawałam sobie pytanie, co Zbawiciel zrobiłby w mojej sytuacji, lecz później zwykłam mówić: ‘Panie, to mnie przytłacza’.

Pewnego ranka starałam się w sercu odnaleźć ten ból i nawet zajrzałam w głąb swojej duszy. Ale nigdzie go nie było. Natychmiast zaczęłam rozważać wszystkie powody, dla których



Terence M. Vinson, stoi czwarty od lewej, jako członek policealnej drużyny rugby



powinnam go odczuwać, ale nie czułam go. Czekałam cały dzień, aż ponownie ogarnie moje serce, jednak już więcej nie powrócił. Następnie uklęknęłam i podziękowałam Bogu za to, że odczułam w swoim życiu zadość czyniącą ofiarę Pana dokonaną za mnie”⁶.

Ta siostra jest teraz w szczęśliwym wiecznym związku ze wspaniałym, wiernym mężczyzną, który ją bardzo kocha.

Jaka powinna być zatem nasza postawa, jeśli jesteśmy prawdziwymi uczniami Chrystusa? I jaką wartość ma dla nas ewangelia, jeśli rozważymy swoje postępowanie, zgodnie z sugestią Aggeusza?

Bardzo lubię przykład właściwego postępowania ojca króla Lamoniego. Zapewne pamiętacie jego początkowy gniew, gdy ujrzał, że jego synowi towarzyszył Ammon, jeden z Nefitów, których nienawidzili Lamanici. Wyciągnął miecz, aby walczyć z Ammonem, lecz zaraz poczuł miecz Ammona na swoim

gardle. „I król, bojąc się, że zginie, powiedział: Jeśli mnie oszczędzisz, dam ci, cokolwiek zechcesz, nawet połowę mego królestwa”⁷.

Zwróćcie uwagę na jego propozycję – połowę królestwa za jego życie.

Jednakże później, kiedy poznał ewangelię, złożył Ammonowi inną ofertę. „Król zapytał: Co mam uczynić, bym otrzymał życie wieczne, o którym mówisz? Co mam uczynić, abym został narodzony Bogu, wyrwawszy z korzeniami tego złego ducha z mej piersi, i otrzymał Jego Ducha, abym został przepełniony radością i nie był odsunięty ostatniego dnia? Oto — powiedział on — oddam wszystko, co posiadam, i wyzbędę się mego królestwa, bym mógł dostąpić tej wielkiej radości”⁸.

Tym razem był gotów poświęcić *całe* swoje królestwo, ponieważ ewangelia była warta więcej niż wszystko, co posiadał! Był „fair dinkum” — autentyczny — wobec ewangelii.

Tak więc pytanie skierowane do każdego z nas brzmi: Czy jesteśmy autentyczni względem ewangelii? Bo połowiczne angażowanie się to za mało! A Bóg nie pochwała tych, którzy są letni⁹.

Nie ma skarbu, hobby, statusu, mediów społecznościowych, gier wideo, sportu, znajomości z popularną osobą ani niczego innego na ziemi, co byłoby cenniejsze niż życie wieczne. Dlatego Pan radzi każdemu z nas: „Zważcie, jak się wam powodzi”.

Słowa Nefiego świetnie wyrażają moje uczucia: „Oto chlubię się prostotą, chlubię się prawdą i chlubię się moim Jezusem, bo wybawił On moją duszę od piekła”¹⁰.

Czy jesteśmy prawdziwymi naśladowcami Tego, który oddał za nas wszystko? Tego, który jest naszym Odkupicielem i Orędownikiem u Ojca? Tego, który był całkowicie zaangażowany w dokonanie Swojej zadość czyniącej ofiary, a teraz — z powodu Swojej miłości i miłosierdzia — pragnie dla nas wiecznej radości? Błagam wszystkich, którzy słyszą lub czytają te słowa: Proszę, nie odkładajcie swojego całkowitego zaangażowania na jakiś przyszły moment, który nigdy nie nadejdzie. Bądźcie fair dinkum i odczuwajcie radość! W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ks. Aggeusza 1:4–7.
2. Zob. Ew. Jana 15:11; List do Rzymian 14:17; II List do Koryntian 8:2; List do Hebrajczyków 12:2; Mojżesz 5:10, 7:53.
3. Zob. Enos 1:3–6, 27; Nauki i Przymierza 52:15; 97:8–9.
4. Boyd K. Packer, „Najmniejszy z moich braci”, *Liahona*, listopad 2004, str. 86.
5. Nauki i Przymierza 117:12–13.
6. Korespondencja prywatna.
7. Alma 20:23.
8. Alma 22:15.
9. Zob. Objawienie Jana 3:15–16.
10. 2 Nefi 33:6.



STEPHEN W. OWEN
Generalny Prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn

Bądźcie wierni, a nie wiarołomni

Każdego dnia musimy świadomie poświęcać czas na to, aby odłączyć się od świata i połączyć z niebem.

Jakiś czas temu obudziłem się rano i przygotowałem do studiowania pism świętych. Wziąłem swój smartfon i usiadłem na krześle obok łóżka z zamiarem otworzenia aplikacji Biblioteka ewangelii. Odblokowałem telefon i już miałem rozpocząć studiowanie, gdy zobaczyłem pół tuzina powiadomień o SMS-ach i e-mailach, które nadeszły w nocy. Pomyślałem: „Szybko sprawdzę te wiadomości, a potem od razu wezmę się za pisma święte”. Cóż, dwie godziny później nadal czytałem SMS-y, e-maile, wiadomości ze świata i wpisy w mediach społecznościowych. Kiedy zdałem sobie sprawę, która jest godzina, gorączkowo rzuciłem się w wir przygotowań do reszty dnia. Tego poranka pominąłem studiowanie pism świętych i w konsekwencji nie otrzymałem oczekiwanego pokarmu duchowego.

Duchowy pokarm

Jestem pewien, że wielu z was miało podobne doświadczenia. Nowoczesne urządzenia błogosławią nas na wiele sposobów. Mogą łączyć nas z przyjaciółmi i rodziną oraz dostarczać

informacji i wiadomości o bieżących wydarzeniach na świecie. Mogą też jednak odwracać naszą uwagę od najważniejszego połączenia: naszego połączenia z niebem.

Powtórzę to, co powiedział nasz prorok, Prezydent Russell M. Nelson: „Żyjemy w złożonym i coraz bardziej swarliwym świecie. Nieprzerwany dostęp do mediów społecznościowych



i 24-godzinna fala wiadomości nieustająco zalewa nas informacjami. Jeśli chcemy mieć nadzieję na przebrnięcie przez to morze ludzkich opinii i filozofii, które atakują prawdę, musimy nauczyć się otrzymywać objawienie”.

Prezydent Russell M. Nelson ostrzegł, że „nadchodzących dni nie będzie można przetrwać duchowo bez wiodącego, naprowadzającego i pocieszającego wpływu Ducha Świętego”¹.

Wiele lat temu Prezydent Boyd K. Packer opowiedział o stadzie jeleni, które z powodu intensywnych opadów śniegu zostało odcięte od swojego naturalnego środowiska i groziła mu śmierć z głodu. Pewni dobroduszni ludzie, próbując uratować zwierzęta, rozwieźli po okolicy siano — nie było to typowe pożywienie jeleni, ale mieli nadzieję, że pomoże im chociaż przetrwać zimę. Niestety większość jeleni została później znaleziona martwa. Jadły siano, które ich nie odżywiało, i umarły z głodu, mając pełne żołądki².

Wiele wiadomości, które bombardują nas w erze informacji, to duchowy odpowiednik karmienia jeleni sianem — możemy jeść przez cały dzień, ale nie zostaniemy odżywieni.

Gdzie znajdziemy prawdziwy duchowy pokarm? Najczęściej nie jest on serwowany w mediach społecznościowych. Znajdujemy go, gdy „[spieszymy] ku ścieżce” przymierza, „trzymając się przez cały czas żelaznego pręta” i kosztując owocu drzewa życia³. To oznacza, że każdego dnia musimy świadomie poświęcać czas na to, aby odłączyć się od świata i połączyć z niebem.

Lehi w swoim śnie widział ludzi, którzy kosztowali owocu, a następnie porzucali go, odczuwając wpływ ogromnego i przestronnego budynku, czyli pychy świata⁴. Młodzi ludzie mogą wychowywać się w domach



świętych w dniach ostatnich, uczęszczać na wszystkie właściwe spotkania i zajęcia Kościoła, a nawet brać udział w obrzędach świątynnych, a następnie odejść na „zakazane ścieżki i [zgubić się]”⁵. Dlaczego tak się dzieje? W wielu przypadkach powodem jest to, że choć wykonywali pewne duchowe ruchy, nie byli prawdziwie nawróceni. Byli karmieni, ale nie odżywieni.

Z drugiej strony, spotkałem wielu z was, młodzi święci w dniach ostatnich, którzy jesteście inteligentni, silni i wierni. Wiecie, że jesteście synami i córkami Boga i że ma On dla was zadanie do wykonania. Kochacie Boga całym „sercem, mocą, umysłem i siłą”⁶.

Dochowujecie przymierzy i służycie bliźnim — poczynając od waszych domów. Wykazujecie się wiarą, pokutujecie i doskonalicie się każdego dnia, co przynosi trwałą radość. Przygotowujecie się do otrzymania błogosławieństw świątyni i na inne sytuacje wynikające z bycia prawdziwymi naśladowcami Zbawiciela. I pomagacie przygotować świat na Drugie Przyjście, zapraszając wszystkich, by przyszli do Chrystusa i otrzymali błogosławieństwa Jego Zadośćuczynienia. Jesteście połączeni z niebem.

Oczywiście napotkacie też wyzwania. Ale tak się dzieje z każdym pokoleniem. To jest nasz czas i musimy być

wierni, a nie wiarołomni. Świadczyć, że Pan zna wyzwania, jakie napotykamy, i dzięki przewodnictwu Prezydenta Nelsona przygotowuje nas, byśmy stawili im czoła. Wierzę, że niedawne wezwanie proroka, by tworzyć Kościół skoncentrowany na domu, wspierany przez to, co robimy w naszych domach spotkań⁷, ma na celu pomóc nam przetrwać, a nawet kwitnąć, w tym czasie duchowego niedożywienia.

Koncentrowanie się na domu

Czym więc jest Kościół skoncentrowany na domu? Domy mogą bardzo się od siebie różnić i znajdować w różnych miejscach na świecie. Być może należycie do rodziny, która należy do Kościoła od wielu pokoleń. A może jesteście jedynym członkiem w swojej rodzinie. Może jesteście w związku małżeńskim lub stanu wolnego, macie dzieci mieszkające z wami lub nie.

Bez względu na waszą sytuację, możecie uczynić z waszego domu centrum życia ewangelii i uczenia się jej. Oznacza to, że weźmiecie osobistą odpowiedzialność za wasze nawrócenie i duchowy wzrost. Chodzi o wdrożenie rady Prezydenta Nelsona, by „zmieniać swój dom w sanktuarium wiary”⁸.

Przeciwnik będzie próbował przekonać was, że duchowy pokarm nie jest konieczny lub sprytnie da wam znać, że można z tym poczekać. Jest mistrzem odwracania uwagi i autorem odkładania na później. Będzie zwracał waszą uwagę na rzeczy, które zdają się być pilne, ale w rzeczywistości nie są aż tak ważne. Będzie chciał, abyście „[kłopotali się] o wiele rzeczy”, aż zaniedbacie to, co konieczne⁹.

Jakże wdzięczny jestem za „dobrych rodziców”¹⁰, którzy wychowywali naszą rodzinę w duchu stałego duchowego odżywienia, w relacjach opartych na miłości i zdrowych zajęciach



rekreacyjnych. Nauki, które zapewnili mi w młodości, utrzymały mnie w dobrym miejscu. Rodzice, budując proszę silne relacje z waszymi dziećmi. One potrzebują więcej waszego czasu.

Wsparcie przez Kościół

Gdy będziecie to robić, Kościół będzie was wspierał. Nasze doświadczenia w kościele mogą wzbogacić pokarm duchowy, który jest przygotowywany w domu. W tym roku dostrzegliśmy ten rodzaj wsparcia ze strony Kościoła w Szkole Niedzielnej i Organizacji Podstawowej. Zobaczymy także dalsze wsparcie na spotkaniach Kapłaństwa Aarona i Organizacji Młodych Kobiet. Począwszy od stycznia program nauczania na tych spotkaniach zostanie nieznacznie zmieniony. Nadal będzie skupiać się na tematach ewangelii, ale zostanie skorelowany z materiałem *Przyjdź i naśladuj mnie — do studiowania indywidualnie i z rodziną*. To niewielka zmiana, ale może mieć duży wpływ na duchowe odżywianie młodzieży.

Jakie inne rodzaje wsparcia zapewnia Kościół? W Kościele przyjmujemy sakrament, który pomaga nam co tydzień odnawiać nasze zobowiązania wobec Zbawiciela. W Kościele także gromadzimy się z innymi wiernymi, którzy zawarli te same przymierza. Pełne miłości relacje, które budujemy z innymi uczniami Jezusa Chrystusa, mogą stanowić pełne mocy wsparcie

dla nas samych jako uczniów skoncentrowanych na domu.

Kiedy miałem 14 lat, moja rodzina przeprowadziła się do nowej dzielnicy. Możecie nie uznać tego za straszną tragedię, ale w tamtym czasie tak to postrzegałem. Otaczali mnie ludzie, których nie znałem. Wszyscy młodzi mężczyźni z mojego okręgu uczęszczali do innej szkoły niż ja. W moim 14-letnim umyśle rozbrzmiewało pytanie: „Dlaczego moi rodzice mi to zrobili?”. Czułem się tak, jakby moje życie legło w gruzach.

Jednakże dzięki zajęciom dla Organizacji Młodych Mężczyzn, udało mi się zbudować relacje z innymi członkami mojego kworum i stali się oni moimi przyjaciółmi. Ponadto członkowie rady biskupiej i doradcy Kapłaństwa Aarona zaczęli szczerze interesować się moim życiem. Przychodzili na moje zawody sportowe. Wysyłali mi pełne zachęty wiadomości, które zachowałem do dziś. Utrzymywali ze mną kontakt, gdy studiowałem i pojechałem na misję. Jeden z nich był nawet na lotnisku, gdy wracałem do domu. Na zawsze będę wdzięczny za tych dobrych braci i za tę charakterystyczną dla nich fuzję miłości i wysokich oczekiwań. Wskazali mi niebiosy, a życie stało się jasne, szczęśliwe i pełne radości.

W jaki sposób my, jako rodzice i przywódcy, pomagamy naszej młodzieży zrozumieć, że nie jest sama, gdy kroczy

ścieżką przymierza? Oprócz budowania osobistych relacji zapraszamy naszą młodzież na małe i duże spotkania — od konferencji Dla Wzmocnienia Młodzieży (FSY) i obozów dla młodzieży po cotygodniowe lekcje w klasach i kworach. Nigdy nie lekceważcie siły, która płynie ze wspólnego gromadzenia się z osobami, które również starają się być silne. Biskupi i inni przywódcy, proszę, skupcie się na odżywianiu dzieci i młodzieży w waszym okręgu. Oni potrzebują więcej waszego czasu.

Bez względu na to, czy jesteście przywódcami, sąsiadami, członkami kworum czy po prostu zwykłymi świętymi, jeśli macie możliwość wpłynąć na życie młodego człowieka, pomóżcie mu połączyć się z niebem. Wasz wpływ może być dokładnie tym „wsparciem ze strony Kościoła”, którego on potrzebuje.

Bracia i siostry, świadczę, że Jezus Chrystus stoi na czele tego Kościoła. On inspirował naszych przywódców i prowadzi nas ku duchowemu pokarmowi, którego potrzebujemy, aby przetrwać i kwitnąć w dniach ostatnich. Ten duchowy pokarm pomoże nam być wiernymi, a nie wiarołomnymi. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 96.
2. Zob. Jeffrey R. Holland, „Teaching and Learning in the Church”, *Liahona*, czerwiec 2007, str. 64.
3. 1 Nefi 8:30.
4. Zob. 1 Nefi 8:24–28; 11:36.
5. 1 Nefi 8:28.
6. Nauki i Przymierza 4:2.
7. Zob. Russell M. Nelson, „Uwagi na rozpoczęcie”, *Liahona*, listopad 2018, str. 7.
8. Russell M. Nelson, „Stawianie się przykładnymi świętymi w dniach ostatnich”, *Liahona*, listopad 2018, str. 113.
9. Ew. Łukasza 10:41–42.
10. 1 Nefi 1:1.



STARSZY D. TODD CHRISTOFFERSON
Kworum Dwunastu Apostołów

Radość świętych

Radość przychodzi z przestrzegania przykazań Chrystusa, z pokonywania dzięki Niemu smutku i słabości, i ze służby na Jego wzór.

Enos, prorok z Księgi Mormona i wnuk Lehego, opisał pewne doświadczenie, które miał wcześniej w swoim życiu. Będąc sam w lesie na polowaniu, zaczął rozważać nauki swego ojca, Jakuba. Powiedział: „Słowa, które często słyshałem od mego ojca o życiu wiecznym i radości świętych, głęboko zapadły w moje serce”¹. Gdy jego dusza doświadczała duchowego głodu, uklęknął w modlitwie, niezwyklej modlitwie, która trwała dzień i noc, i która zaowocowała ważnymi objawieniami, zapewnieniami i obietnicami.

Z doświadczenia Enosa można się wiele nauczyć, ale dzisiaj wyróżnię jego wspomnienie o ojcu, który często mówił o „radości świętych”.

Trzy lata temu Prezydent Russell M. Nelson przemawiał na konferencji o radości². Powiedział między innymi:

„Radość, którą czujemy, ma niewiele wspólnego z tym, w jakich okolicznościach się znaleźliśmy, ale całkowicie jest związana z tym, na czym się skupiamy.

Kiedy skupiamy nasze życie na Boskim planie zbawienia [...] oraz na Jezusie Chrystusie i Jego ewangelii, możemy czuć radość niezależnie od tego, co się dzieje, lub co się nie dzieje w naszym życiu. Radość przychodzi od Niego i z Jego powodu [...]. Dla

świętych w dniach ostatnich Jezus Chrystus jest radością!”³.

Święci to ci, którzy przystąpili do przymierza ewangelii przez chrzest i starają się podążać za Chrystusem jako Jego uczniowie⁴. Zatem „radość świętych” oznacza radość wynikającą ze stawiania się podobnymi do Chrystusa.

Chciałbym mówić o radości, która wynika z przestrzegania Jego przykazań, o radości, która płynie z pokonywania dzięki Niemu smutku i słabości, i radości związanej ze służbą na Jego wzór.

Radość z przestrzegania przykazań Chrystusa

Żyjemy w epoce hedonizmu, w której wielu kwestionuje znaczenie przykazań Pana lub po prostu je ignoruje. Często osoby, które świadomie odrzucają boskie wskazówki, takie jak prawo czystości moralnej, uczciwość czy szanowanie świętości dnia sabatu, zdają się dobrze prosperować i cieszyć się dobrami życia w większym stopniu niż ci, którzy starają się być posłuszni. Niektórzy zaczynają się zastanawiać, czy czynione wysiłki i poświęcenia są tego warte. Starożytny lud Izraela narzekał kiedyś:

„Próżna to rzecz służyć Bogu! I jaki pożytek z tego, że przestrzegamy jego przykazań i że chodzimy w pokutnej szacie przed Panem Zastępów?

My uważamy raczej zuchwałych za szczęśliwych, gdyż powodzi im się dobrze, chociaż bezbożnie postępują, a nawet kuszenie Boga uchodzi im bezkarnie”⁵.

Czekajcie, mówi Pan, na dzień, „który Ja przygotowuję [...]. Wtedy [...] dostrzeżecie różnicę między sprawiedliwym a bezbożnym, między tym, kto



Bogu służy, a tym, kto mu nie służy”⁶. Niegodziwi „radować się będą przez pewien czas swymi czynami”, ale zawsze jest to stan tymczasowy⁷. Radość świętych jest trwała.

Bóg widzi wszystko z własnej prawdziwej perspektywy i ukazuje nam ją przez Swoje przykazania, dzięki którym możemy skutecznie ominąć pułapki i koleiny doczesnego życia, dążąc ku wiecznej radości. Prorok Józef Smith wyjaśnił: „Kiedy uczą nas Jego przykazania, dzieje się to w obliczu wieczności, ponieważ Bóg patrzy na nas przez pryzmat wieczności; Bóg zamieszkuje w wieczności i widzi inaczej niż my”⁸.

Nie znam nikogo wśród osób, które poznały ewangelię w późniejszym etapie życia, kto nie żałowałby, że nie stało się to wcześniej. Ludzie ci zwykle mówią: „Och, mogłem uniknąć wszystkich tych błędów i złych decyzji”. Przykazania Pana są naszym przewodnikiem w dokonywaniu lepszych wyborów i osiąganiu pomyślniejszych

rezultatów. Powinniśmy radować się i dziękować Mu za odkrycie przed nami doskonalszej drogi.

Będąc nastolatką, Siostra Kalombo Rosette Kamwanya z Demokratycznej Republiki Konga, służąca obecnie w Zachodniej Misji Wybrzeża Kości Słoniowej w Abidżanie, pościła i modliła się przez trzy dni, aby mogła odnaleźć kierunek, który zgodnie z wolą Boga powinna obrać. W niezwyklej nocnej wizji ujrzała dwa budynki: kaplicę i coś, co później okazało się być świątynią. Zaczęła poszukiwania i wkrótce odnalazła kaplicę, którą zobaczyła we śnie. Napis obwieszczał: „Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich”. Siostra Kamwanya została ochrzczona, a następnie do Kościoła przystąpiła jej matka i sześciu braci. Siostra Kamwanya powiedziała: „Gdy przyjąłem ewangelię, poczułam się jak uwalniany z niewoli ptak. Moje serce przepełniała radość [...]. Czułam pewność, że Bóg mnie kocha”⁹.



Siostra Kalombo Rosette Kamwanya



Jack i Jo Anne Rushton

Przestrzegając przykazań Pana, możemy w pełni i z łatwością odczuwać Jego miłość. Ciasna i wąska ścieżka przykazań prowadzi bezpośrednio do drzewa życia; to drzewo i jego owoce, najśłodsze i „pożądane ponad wszystko”¹⁰, reprezentują miłość Boga i napełniają duszę „wielką radością”¹¹. Zbawiciel powiedział:

„Jeśli przykazań moich przestrzegacie, będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego.

To wam powiedziałem, aby *radość* moja była w was i aby *radość* wasza była zupełna”¹².

Radość przezwycięzania prób płynąca od Chrystusa

Nawet jeśli wiernie przestrzegamy przykazań, mogą pojawić się próby i tragedie, które zakłócą naszą radość. Jeśli jednak z pomocą Zbawiciela będziemy starać się przezwyciężać te wyzwania, to zasłużymy, by odczuwać zarówno bieżącą radość, jak i tę, której oczekujemy. Chrystus zapewnił Swoich uczniów: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat”¹³. Dzięki zwracaniu się do Niego, okazywaniu Mu posłuszeństwa i przywiązaniu, nasze próby i boleści zmieniają się w radość. Podam jeden przykład.

W 1989 r. Jack Rushton służył jako prezydent kalifornijskiego palika Irvine w Stanach Zjednoczonych. Podczas rodzinnych wakacji na wybrzeżu Kalifornii Jack surfował na desce, gdy fala rzuciła go na podwodną skałę, w wyniku czego doznał urazu kręgosłupa szyjnego, a jego rdzeń został poważnie uszkodzony. Jack powiedział później: „Jak tylko poczułem uderzenie, wiedziałem, że będę sparaliżowany”¹⁴. Nie mógł mówić ani nawet samodzielnie oddychać¹⁵.

Rodzina, przyjaciele i członkowie palika otoczyli wsparciem Brata Rushtona i jego żonę, Jo Anne. Przebudowali między innymi część ich domu, aby można było wozić Jacka na wózku inwalidzkim. Jo Anne była głównym opiekunem Jacka przez następne 23 lata. Odnosząc się do historii z Księgi Mormona, gdy Pan odwiedził Swoj lud w ich cierpieniach i zmniejszył ich brzemię¹⁶, Jo Anne powiedziała: „Często jestem zdumiona tym, jak lekko jest mi na sercu, gdy opiekuję się moim mężem”¹⁷.

Zmiana wprowadzona w układzie oddechowym przywróciła Jackowi zdolność mówienia i w ciągu roku Jack został powołany na nauczyciela Doktryny Ewangelii i patriarchę palika. Kiedy udzielał błogosławieństw patriarchalnych, inny posiadacz kapłaństwa kładł rękę Brata Rushtona na głowie osoby otrzymującej błogosławieństwo i przytrzymywał zarówno jego rękę, jak i ramię w trakcie obrzędu. Po 22 latach oddanej służby Jack zmarł w Boże Narodzenie 2012 r.

W jednym z wywiadów Jack stwierdził: „Problemy będą pojawiać się w naszym życiu. Są częścią naszej doczesnej egzystencji. Niektórzy uważają, że religia lub wiara w Boga chronią przed złymi rzeczami. Nie o to w tym chodzi. Według mnie, jeśli mamy silną wiarę, to będziemy w stanie poradzić sobie z trudnościami, które na pewno napotkamy w życiu [...]. Moja wiara nigdy się nie zawahała, ale to nie znaczy, że nie przeżywałem chwil kryzysu. Myślę, że po raz pierwszy w życiu zostałem doprowadzony do granic wytrzymałości i dosłownie nie mogłem się do nikogo zwrócić o pomoc, więc zwróciłem się do Pana i po dziś dzień czuję spontaniczną radość”¹⁸.

W dzisiejszych czasach zdarzają się bezlitosne ataki, tak osobiste, jak i w mediach społecznościowych, na osoby, które starają się zachowywać normy



Pana dotyczące ubioru, rozrywki czy czystości seksualnej. Bardzo często młodzieź i młodzi dorośli będący świętymi, ale również kobiety i matki, niosą ten krzyż drwin i prześladowań. Nie jest łatwo sobie z tym radzić, ale pamiętajcie o słowach Piotra: „Błogosławieni jesteście, jeśli was znieważają dla imienia Chrystusowego, gdyż Duch chwały, Duch Boży, spoczywa na was”¹⁹.

W ogrodzie w Edenie Adam i Ewa znajdowali się „w stanie niewinności, nie odczuwając radości, gdyż nie [znali] nieszczęścia”²⁰. Teraz, jako osoby odpowiedzialne, znajdujemy radość w pokonywaniu nieszczęścia we wszelkiej formie, bez względu na to, czy jest to grzech, próba, słabość lub jakakolwiek inna przeszkoda stojąca na drodze do szczęścia. Jest to radość odczuwana w związku z postępami na ścieżce ucznia, radość z „[otrzymania odpuszczenia] grzechów i [spokoju] sumienia”²¹, radość z odczuwania wzrostu i rozwoju duszy dzięki łasce Chrystusa²².

Radość ze służby na wzór Chrystusa

Zbawiciel znajduje radość w zapewnieniu nam nieśmiertelności i życia wiecznego²³. Przemawiając o Zadośćuczynieniu Zbawiciela, Prezydent Russell M. Nelson stwierdził:

„Tak jak we wszystkim innym, również w tej kwestii Jezus Chrystus jest dla nas największym przykładem, ‘który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż’ [List do Hebrajczyków 12:2]. Zastanówcie się nad tym! Aby przetrwać najbardziej rozdzierające ze wszystkich doświadczeń, jakie miały miejsce na tej ziemi, nasz Zbawiciel skupił się na radości!

Co miało być źródłem Jego radości? Oczywiście radość ta płynęła z oczyszczenia, uzdrowienia i umocnienia nas, z dokonania zapłaty za wszystkich, którzy odpokutują, z umożliwienia ludziom powrotu do domu — w czystości i godności — by żyć z naszymi Niebiańskimi Rodzicami i rodzinami”²⁴.

Podobnie radość, która jest przed nami, jest radością z pomagania



Zbawicielowi w Jego dziele odkupienia. Jako nasienie i potomstwo Abrahama²⁵ uczestniczymy w błogosławieniu wszystkich rodzin na ziemi „błogosławieństwami Ewangelii, które są błogosławieństwami zbawienia, czyli życia wiecznego”²⁶.

Przychodzą mi na myśl słowa Almy: „Moją chwałą jest, że może stanę się narzędziem w rękach Boga, doprowadzając jakąś duszę do nawrócenia się, i to jest moją radością.

I gdy widzę tak wielu moich braci szczerze żałujących za swe grzechy i przystępujących do Pana, swego Boga, moja dusza przepełnia się radością [...].

I nie cieszę się tylko moim sukcesem, lecz także sukcesem moich braci, którzy poszli do kraju Nefi [...].

I gdy myślę o sukcesie moich braci, moja dusza daje się ponieść, jak gdyby opuszczała ciało, tak wielka jest moja radość”²⁷.

Owoce naszej wzajemnej służby w Kościele są częścią radości, która jest przed nami. Nawet w czasach zniechęcenia i stresu możemy cierpliwie pełnić posługę, jeśli skupimy się na radości płynącej z zadowalania Boga i niesienia światła, ulgi i szczęścia Jego dzieciom, naszym braciom i siostram.

Gdy w zeszłym miesiącu na Haiti poświęcono Świątynię Port-au-Prince, Starszy David i Siostra Susan Bednar spotkali się z młodą siostrą, której mąż zginął w tragicznym wypadku kilka

dni wcześniej. Płakali razem z nią. W niedzielę ta droga kobieta służyła jako odzwierciedlenie podczas ceremonii poświęcenia, darząc łagodnym, serdecznym uśmiechem wszystkich, którzy wchodzili do świątyni.

Wierzę, że ostateczna „[radość] świętych” wynika z wiedzy, że Zbawiciel wstawia się za nimi²⁸, „i nikt nie pojmie radości, jaka [przepełni] nasze dusze, gdy [będziemy słuchać], jak [Jezus] modli się za nami do Ojca”²⁹. Wraz z Prezydentem Russellem M. Nelsonem świadczę, że radość jest darem dla wiernych świętych, którzy „[wytrwale znoszą] krzyże [...] świata”³⁰ i którzy świadomie starają się „prowadzić prawe życie, według nauk Jezusa Chrystusa”³¹. Modlę się o to, by wasza radość była zupełna, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Enos 1:3.
2. Zob. Russell M. Nelson, „Radość i duchowa wytrwałość”, *Liahona*, listopad 2016, str. 81–84.
3. Russell M. Nelson, „Radość i duchowa wytrwałość”, str. 82.
4. Zob. Bible Dictionary, „Saint”.
5. Ks. Malachiasza 3:14–15.
6. Ks. Malachiasza 3:17–18.
7. Zbawiciel oświadczył, że jeśli kościół (lub życie) nie jest „zbudowany na Jego ewangelii, a jest zbudowany na uczynkach ludzi czy na uczynkach diabła, zaprawdę, [powiada nam], będą mieli radość w swych uczynkach przez pewien czas, a niebawem nadejdzie koniec, i zostaną wycięci, i wrzuceni w ogień, skąd nie ma powrotu” (zob. 3 Nefi 27:11).
8. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 475.

9. Korespondencja prywatna.
10. 1 Nefi 11:22; zob. także 1 Nefi 8:11.
11. 1 Nefi 8:12.
12. Zob. Ew. Jana 15:10–11; wyróżnienie dodane.
13. Ew. Jana 16:33.
14. Jack Rushton, w: „Faith in Adversity: Jack Rushton and the Power of Faith”, SmallandSimpleTV, 2 września 2009, YouTube.com.
15. Zob. Allison M. Hawes, „It’s Good to Be Alive”, *Ensign*, kwiecień 1994, str. 42.
16. Zob. Mojżasz 24:14.
17. Jo Anne Rushton, w: Hawes, „It’s Good to Be Alive”, str. 43.
18. Jack Rushton, w: „Faith in Adversity: Jack Rushton and the Power of Faith”.
19. I List Piotra 4:14. Należy pamiętać także o obietnicach cytowanych we fragmentach: 2 Nefi 9:18 i 3 Nefi 12:12.
20. 2 Nefi 2:23; zob. także Mojżesz 5:10–11.
21. Mojżasz 4:3.
22. Pamiętamy o słowach Jakuba, które natchnęły Józefa Smitha, by „[prosić] Boga” (List Jakuba 1:5). Mniej znane są wcześniejsze wersety: „Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy liczne próby przechodzicie, wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość, Wytrwałość zaś niech prowadzi do dzieła doskonałego, abyście byli doskonali i nienaganni, nie mający żadnych braków” (Joseph Smith Translation, James 1:2 [w: James 1:2, przypisa]; List Jakuba 1:3–4).
23. Zob. Mojżesz 1:39.
24. Russell M. Nelson, „Radość i duchowa wytrwałość”, str. 82–83, wyróżnienie w oryginale.
25. „A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy” (List do Galacjan 3:29; zob. także I Ks. Mojżeszowa 22:18; 26:4; 28:14; Dzieje Apostolskie 3:25; 1 Nefi 15:18; 22:9; Nauki i Przymierza 124:58).
26. Abraham 2:11.
27. Alma 29:9–10, 14, 16. Podobnie Pan mówi nam: „A jeżeli wielka będzie twoja radość z przyprowadzenia do mnie jednej duszy do królestwa mojego Ojca, jakże wielka będzie twoja radość, gdy przyprowadzisz do mnie wiele dusz!” (Nauki i Przymierza 18:16). Trzej Nefici otrzymali obietnicę pełni radości, ponieważ pragnęli przyprowadzać dusze do Chrystusa, „jak długo świat istnieje” (3 Nefi 28:9; zob. także 3 Nefi 28:10).
28. Zob. Nauki i Przymierza 45:3–5.
29. 3 Nefi 17:17.
30. 2 Nefi 9:18.
31. Russell M. Nelson, „Radość i duchowa wytrwałość”, str. 84.



MICHELLE CRAIG
Pierwsza Doradczyni w Generalnym
Prezydium Organizacji Młodych Kobiet

Duchowa umiejętność

Jako oddani uczniowie Jezusa Chrystusa możecie otrzymać przygotowane dla was osobiste natchnienie i objawienie zgodne z Jego przykazaniami.

Kiedy tego lata opuszczałam obóz Młodych Kobiet, pewna uroczą dziewczyna wręczyła mi karteczkę. Widniało na niej pytanie: „Skąd mam wiedzieć, że Bóg chce mi coś powiedzieć?”.

Uwielbiam to pytanie. Nasze dusze pragną łączności z naszym niebiańskim domem. Chcemy czuć się potrzebni i przydatni. Czasami jednak trudno jest nam odróżnić własne myśli od delikatnych podszeptów Ducha. Prorocy, dawni i współcześni, nauczali, że to, „co skłania do czynienia dobra [...], jest dane mocą Chrystusa”¹.

Prezydent Russell M. Nelson wystosował prostą, pełną mocy prośbę: „Moi kochani bracia i siostry, *blagam* was, żebyście rozwijali swą *[duchową] umiejętność* otrzymywania objawień [...]. Zdecydujcie, że podejmiecie się duchowej pracy, która jest niezbędna, byście mogli cieszyć się darem Ducha Świętego oraz słyszeć Jego głos coraz częściej i wyraźniej”².

Pragnę przemówić dzisiaj do was z głębi serca o tym, jak na cztery sposoby możemy zwiększyć duchową umiejętność otrzymywania objawień.

1. W sposób świadomy wyznaczcie czas i miejsce, by słyszeć głos Boga

Gdy skorzystacie z własnej wolnej woli, by wyłuskać czas każdego dnia na zbliżanie się do Boga na tyle, by usłyszeć Jego głos, zwłaszcza ten słyszalny w Księdze Mormona, z czasem stanie się on wyraźniejszy i bardziej znajomy.

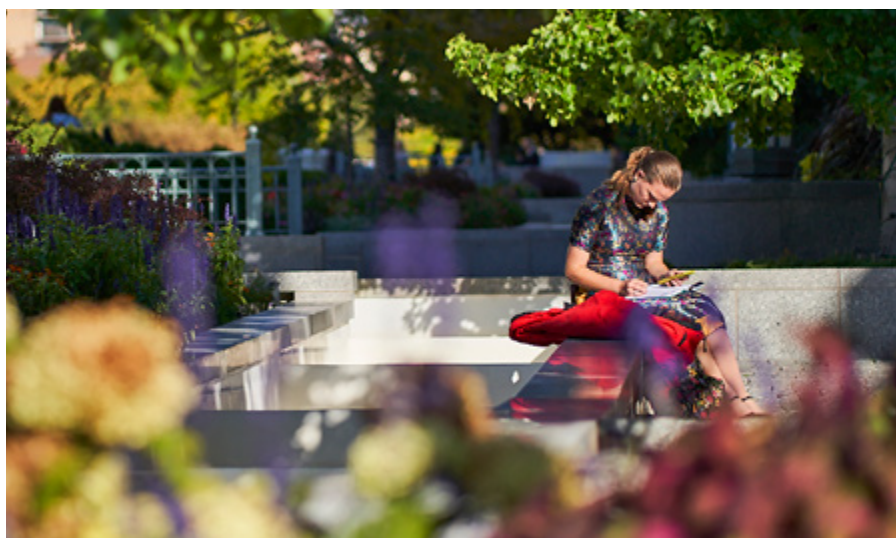
Z drugiej strony *zakłócenia* i *zgiełk*, które wypełniają świat i nasze domy oraz życie, mogą utrudnić usłyszenie Jego głosu. Zakłócenia te mogą tak zaprzętać nasze umysły i serca, że nie zostawimy miejsca na delikatne podszepty Ducha Świętego.

Prorok Józef Smith nauczał, że najczęściej Bóg objawia siebie „poszczególnym osobom na osobności, w ustronnym miejscu, na pustkowiu lub na polu, i zazwyczaj bez hałasu czy tumultu”³.

Szatan chce odseparować nas od głosu Boga, trzymając nas z dala od tych spokojnych miejsc. Skoro Bóg przemawia cichym, spokojnym głosem, to i wy, i ja musimy zbliżyć się, by Go usłyszeć. Wyobraźcie sobie, co by się stało, gdybyśmy pragnęli pozostać połączeni z niebiosami tak mocno, jak jesteśmy połączeni z Wi-Fi! Wyznaczcie czas i miejsce, i każdego dnia słuchajcie głosu Boga. I dotrzymujcie terminu tego świętego spotkania, bo tak wiele od tego zależy!

2. Działajcie bez zwłoki

Kiedy otrzymacie podszepty, a następnie z intencją działacie, Pan wami kieruje. Im więcej działacie, tym lepiej poznajecie głos Ducha. I częściej będziecie rozpoznawać przewodnictwo Boga i to, że On „chętnie [...] [objawia] swoją wolę i zamysł”⁴. Jeśli będziecie zwlekać, możecie zapomnieć o podszepty lub stracić okazję, by z Bożej woli komuś pomóc.



3. Poznajcie zadanie wyznaczone przez Pana

Modlitwa, na którą szybko odpowiada Ojciec Niebieski, to nasze błaganie, by być prowadzonym do osoby, która nas potrzebuje. Prezydent Henry B. Eyring nauczał, byśmy zabiegali o objawienie, prosząc Boga o wskazanie komu, z Jego woli, mamy pomóc. „Jeśli w ten sposób zapytasz, Duch Święty przyjdzie, a ty poczujesz podszepoty dotyczące tego, co możesz zrobić dla bliznich. Kiedy idziesz i robisz te rzeczy, wykonujesz zadanie dla Pana, a działając na zlecenie Pana, kwalifikujesz się, by otrzymać dar Ducha Świętego”⁵.

Możecie w modlitwie poprosić Pana o zadanie. Kiedy tak postąpicie, może On użyć waszych zwyczajnych umiejętności do wykonania Swego niezwykłego dzieła.

Mój dziadek, Fritz Hjalmar Lundgren, wyemigrował ze Szwecji, mając

19 lat. Przybył do Ameryki samotnie. Miał walizkę i ukończone 6 lat edukacji publicznej. Nie znając angielskiego, dotarł do stanu Oregon i pracował jako drwal. Później przyłączył się do Kościoła razem z moją babcią i matką. Nigdy nie przewodniczył okręgowi, ale jako oddany nauczyciel domowy, sprawił, że ponad 50 rodzin powróciło do aktywności w Kościele. Jak tego dokonał?

Po śmierci dziadka przeglądałam karton z jego dokumentami i znalazłam list od mężczyzny, który powrócił do aktywności w Kościele dzięki miłości, jaką darzył go mój dziadek. Napisał w nim: „Myślę, że tajemnicą Brata Fritza jest to, że zawsze wykonuje jakieś zadanie dla Ojca Niebieskiego”.

List ten napisał Brat Wayne Simonis. Dziadek odwiedzał go i znał każdego członka jego rodziny. Z czasem dziadek powiedział im, że są potrzebni

i zaprosił, by przyszli do kościoła. Jednak w niedzielę Brat Simonis miał dylemat — nie skończył prac na dachu swojego domu, a w tygodniu miało padać. Zdecydował, że pójdzie do kościoła, przywita się z dziadkiem, a następnie wróci do domu i skończy pracę na dachu. Rodzina może uczestniczyć w spotkaniu sakramentalnym bez niego.

Wszystko odbyło się według planu, a kiedy był już na dachu, usłyszał, że ktoś wspina się po drabinie. Tak to ujął: „Gdy spojrzałem [...], na szczycie drabiny stał Brat Fritz. Szeroko się uśmiechał. Najpierw byłem zakłopotany, gdyż czułem się jak dzieciak przyłapany na wagarach. Potem [...] byłem zły. [A Brat Fritz po prostu] zdjął marynarkę i powiesił ją na drabinie. Zakasał rękawy swej białej koszuli i, zwracając się do mnie, powiedział: ‘Bracie Simonis, czy masz drugi młotek? Praca ta musi być bardzo ważna, bo inaczej nie opuściłbyś swojej rodziny, a jeśli jest tak istotna, to chcę ci pomóc’. Kiedy spojrzałem mu w oczy, ujrzałem dobroć i miłość Chrystusową. Opuściła mnie złość [...]. Tej niedzieli odłożyłem narzędzia i zszedłem z drabiny, idąc za moim dobrym przyjacielem i razem wróciliśmy do kaplicy”.

Dziadek otrzymał swe zadanie od Pana, i wiedział, że musi odnaleźć zagubioną owcę. Tak jak czterech mężczyzn wniosło na dach swego sparaliżowanego przyjaciela, a potem opuściło go w dół, by Jezus Chrystus go uzdrowił⁶, tak postąpił mój dziadek, wykonując swe zadanie na dachu domu przyjaciela. Pan daje objawienia tym, którzy dokładają starań, by pomagać bliźnim.

4. Wierście i ufajcie

Niedawno w pismach świętych przeczytałam o kolejnym wspaniałym misjonarzu, który otrzymał zadanie od Pana.



Aaron nauczał króla Lamanitów, który zastanawiał się, dlaczego brat Aarona, Ammon, nie przyszedł go nauczać. „I Aaron powiedział królowi: Duch Pana wezwał go, by poszedł *inną drogą*”⁷.

Duch przemówił do mego serca: każdy z nas ma inną misję do wykonania i czasami Duch może nas wezwać, byśmy poszli „inną drogą”. Na wiele sposobów możemy budować królestwo Boże, jako zawierający i dotrzymujący przymierza uczniowie Jezusa Chrystusa. Jako Jego oddani uczniowie, możecie otrzymać przygotowane dla was osobiste natchnienie i objawienie zgodne z Jego przykazaniami. W tym życiu macie do wykonania wyjątkowe misje i role do odegrania, i otrzymacie niepowtarzalne przewodnictwo, by je spełnić.

Nefi, brat Jereda, a nawet Mojżesz, każdy z nich, miał do pokonania wielkie wody — i każdy dokonał tego w inny sposób. Nefi obrabiał „drzewo w nieznany sposób”⁸. Brat Jereda zbudował barki, które były „szczelne jak [...] [naczynie]”⁹. Mojżesz „[przeszedł] po suchym gruncie środkiem morza”¹⁰.

Każdy otrzymał osobiste wskazówki przygotowane dla niego i każdy zaufał, i działał. Pan pamięta o tych, którzy są posłuszni, i jak to ujął Nefi, przygotowuje dla nich pewien sposób, aby mogli wykonać to, co nakazuje¹¹. Zauważcie, że Nefi mówi o *pewnym* sposobie, a nie o *określonym* sposobie.

Czy umykają nam osobiste zadania wyznaczone przez Pana, ponieważ przygotował On pewien sposób, który różni się od naszych oczekiwań?

Mój dziadek został poprowadzony do nietypowego miejsca — w garniturze, na dach, w niedzielę. Ufajcie Bogu, że was poprowadzi, nawet jeśli to wygląda inaczej, niż tego oczekujecie, i różni się od tego, co czynią inni ludzie.



Święci w dniach ostatnich różnią się od siebie, ale „wszyscy są [jednakowi]” Bogu — czarnoskórzy czy biali, niewolnicy czy wolni, mężczyźni czy kobiety, samotni czy w związku małżeńskim, biedni czy bogaci, młodzi czy starzy, urodzeni w Kościele czy nowo nawróceni¹². Niezależnie od tego, kim jesteście, czy z czym się mierzycie, jesteście zaproszeni do stołu Pana¹³.

Kiedy dążenie do poznania woli Ojca i wykonywanie jej stanie się rytmem waszego codziennego życia, zostaniecie poprowadzeni do dokonania zmian i pokuty.

Nowy program Kościoła dla dzieci i młodzieży został przygotowany na fundamencie poznawania, jak otrzymywać objawienia, odkrywania woli Pana, a następnie działania według otrzymanego kierownictwa. Każdy z nas, niezależnie od wieku i sytuacji, może dążyć do *szukania, otrzymania i działania*. Kiedy będziecie postępować według wiecznego wzorca przeznaczonego na nasze czasy, zbliżycie się do Jezusa Chrystusa — Jego miłości, światła, kierownictwa, spokoju i Jego

uzdrawiającej i umożliwiającej działanie mocy. Zwiększycie swoją duchową umiejętność, by każdego dnia stać się narzędziem w Jego rękach w wykonywaniu Jego wspaniałego dzieła. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. David A. Bednar, w spotkaniu z cyklu Twarzą w Twarz ze Starszym i Siostrą Bednar (Ogólnoswiatowe uroczyste spotkanie dla młodzieży, 12 maja 2015); strona internetowa: facetoface.ChurchofJesusChrist.org; zob. także Moroni 7:16.
2. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 96; wyróżnienie dodane.
3. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 121.
4. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, str. 94.
5. Henry B. Eyring, w: „President Eyring 1990s”, *Deseret News*, 2 kwietnia 2009, strona internetowa: deseretnews.com.
6. Zob. Ew. Marka 2:1–12.
7. Alma 22:4; wyróżnienie dodane.
8. 1 Nefi 18:1.
9. Zob. Eter 6:5–8.
10. II Ks. Mojżeszowa 14:29.
11. Zob. 1 Nefi 3:7.
12. 2 Nefi 26:33.
13. Zob. Quentin L. Cook, „Wieczna codzienność”, *Liahona*, listopad 2017, str. 51.



STARSZY DALE G. RENLUND
Kworum Dwunastu Apostołów

Pełne oddanie Jezusowi Chrystusowi

Bóg zachęca, byśmy całkowicie porzucili stare ścieżki i zaczęli nowe życie w Chrystusie.

W kwietniu tego roku miałem zaszczyt poświęcić Świątynię Kinszasu w Demokratycznej Republice Konga¹. Nie ma słów, które wyraziłyby radość wiernych Kongijczyków i moją własną, gdy patrzyliśmy na świątynię w ich kraju.

Osoby, które były w środku, widziały oryginalne malowidło zatytułowane *Congo Falls* [Wodospad na rzece Konga]². W wyjątkowy sposób przypomina ono osobom przebywającym w świątyni o konieczności pełnego oddania się Jezusowi Chrystusowi i podążania ścieżką przymierza zgodnie z planem Ojca Niebieskiego. Wodospad przedstawiony na obrazie przypomina o zwyczaju, który był powszechny w Kongu ponad sto lat temu wśród nawróconych na chrześcijaństwo.

Zanim się nawrócili, oddawali cześć przedmiotom i wierzyli w ich

nadnaturalną moc³. Po swoim nawróceniu wiele osób podejmowało pielgrzymkę do jednego z licznych wodospadów na rzece Konga, na przykład do wodospadu Zongo⁴. Ci nowo nawróceni ludzie wrzucali obiekty dotychczasowego kultu w wody wodospadu, by pokazać Bogu i innym ludziom, że porzucają dawne tradycje i przyjmują nową wiarę w Jezusa Chrystusa. Celowo wrzucali je w skłębione wody ogromnego wodospadu, a nie w spokojny, płytki nurt rzeki. Te przedmioty nie miały się już nigdy odnaleźć. Takie zachowanie było znakiem nowego i nieodwołalnego oddania Jezusowi Chrystusowi.



Congo Falls — David Meikle



Świątynia Kinszasu w Demokratycznej Republice Konga

Ludzie z różnych stron świata i różnych epok demonstrowali swoje oddanie Jezusowi Chrystusowi w podobny sposób⁵. Anti-Nefi-Lehici, znani z Księgi Mormona, „odłożyli broń swego buntu [...] i zakopali głęboko w ziemi [...] jako dowód wobec Boga [...], że nigdy więcej nie użyją broni”⁶. W ten sposób obiecali przestrzegać nauk Boga i nie wycofywać się z tego zobowiązania. Ten akt był początkiem ich nawrócenia do Pana, by „nigdy już od Niego nie [odstąpić]”⁷.

„Nawrócić się do Pana” oznacza zaniechać postępowania wynikającego ze starej wiary i przyjąć nowy wzór zachowania oparty na wierze w plan Ojca Niebieskiego, w Jezusa Chrystusa i Jego Zadośćuczynienie. Ta zmiana to coś więcej niż rozumowe przyjęcie nauk ewangelii. Ta zmiana kształtuje naszą tożsamość, wpływa na nasze pojmowanie sensu życia i prowadzi do niezachwianej wierności Bogu. Blakną osobiste pragnienia, które mogłyby utrudnić oddanie Zbawicielowi na ścieżce przymierza. W ich miejsce pojawia się determinacja, by wypełniać wolę Ojca Niebieskiego.

Nawrócenie do Pana zaczyna się wtedy, gdy trwale oddajemy się Bogu, a oddanie to staje się kluczową cechą naszego życia. Zakorzenianie się w nas tej postawy trwa całe życie. Wymaga cierpliwości i nieustannej pokuty. Ostatecznie to oddanie staje się częścią nas samych, jest osadzone w naszej istocie i obecne na zawsze w naszym życiu. Nigdy nie zapominamy o zobowiązaniu wrytym w sercu⁸, jak nigdy nie zapominamy naszego imienia, bez względu na to, o czym myślimy.

Bóg zachęca, byśmy całkowicie porzucili stare ścieżki i zaczęli nowe życie w Chrystusie. Ma to miejsce, gdy umacniamy wiarę w Zbawiciela, a jest



to możliwe, gdy słuchamy świadectwa kogoś, kto wierzy⁹. Wiara pogłębia się, jeśli postępujemy tak, by okazać Zbawcy nasze niezłomne zobowiązanie względem Niego¹⁰.

Byłoby miło, gdyby wiara przenosiła się jak grypa czy przeziębienie. Wystarczyłoby kichnąć, a inni od razu czuliby się silniejsi w wierze. Jednak tak nie jest. Jedyny sposób, by wiara mogła rosnąć, to indywidualne czyny oparte na wierze. Te czyny często wynikają z czyichś zachęt, ale nie możemy „wzrastać”, bazując na cudzej wierze, ani polegać całkowicie na innych, by wzmacniać własną. Musimy podjąć działania umacniające wiarę, takie jak modlitwa, studiowanie pism świętych, udział w sakramencie, przestrzeganie przykazań i służba bliźnim.

Gdy nasza wiara w Jezusa Chrystusa rośnie, Bóg prosi nas, byśmy składali Mu obietnice. Przymierza — bo o nie tu chodzi — są znakiem naszego nawrócenia. Przymierza tworzą też pewny grunt dla naszego duchowego rozwoju. Gdy decydujemy się na chrzest, po

raz pierwszy przyjmujemy imię Jezusa Chrystusa¹¹. Decydujemy się z Nim identyfikować. Zobowiązujemy się stawać tacy, jak On i rozwijać w sobie Jego cechy.

Przymierza przywiązują nas do Zbawiciela i popychają nas na ścieżce do naszego niebiańskiego domu. Moc przymierzy umożliwia nam wielką przemianę serca i głębsze nawrócenie do Pana. Nasze oblicza będą Go bardziej przypominały¹². Jednak połowiczne zobowiązanie do przestrzegania przymierzy nie gwarantuje nam niczego¹³. Możemy odczuwać pokusę, by unikać jednoznacznego zobowiązania; pokusę, by rzucić nasze dawne przyzwyczajenia w spokojne wody lub płytko zakopać broń naszego buntu. Niejednoznaczny stosunek do własnych przymierzy nie otworzy nam drzwi do uświęcającej mocy Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa.

Nasze zobowiązanie, by dochowywać przymierzy, nie powinno ulegać żadnym wpływom czy zmieniać się zależnie od sytuacji. Nasza stałość wobec Boga powinna być jak

niezawodna rzeka Kongo, przepływająca w pobliżu Świątyni Kinszasa. Ta rzeka, jak niewiele rzek na świecie, ma zbliżony przepływ wody przez cały rok¹⁴ i wlewa do Oceanu Atlantyckiego prawie 42 miliony litrów wody na sekundę.

Zbawiciel prosił Swoich uczniów, by byli tak niezawodni i wierni. Mówił: „Zatem zapiszcie to w swym sercu, że będziecie robić to, czego was nauczę i co wam przykażę”¹⁵. „Zapisać w sercu” postanowienie, by dotrzymywać przymierzy, to klucz do obiecanej przez Boga pełni radości¹⁶.

Wielu wiernych świętych w dniach ostatnich pokazało, że przymierza z Bogiem są zapisane w ich sercach i że trwale ich odmieniły. Pozwólcie, że opowiem o trzech takich osobach: o Bracie Mucioko Banza, o Siostrze Régine Banza i o Bracie Nkitabungi Mbuyi.

W 1977 roku rodzina Banzów mieszkała w Kinszasie w państwie Zair, znanym dziś jako Demokratyczna Republika Kongo. Byli szanowanymi

w swej społeczności wyznaniowej protestantami. Z uwagi na ich uzdolnienia, Kościół zorganizował dla tej młodej rodziny uniwersyteckie stypendium naukowe w Szwajcarii.

Gdy mieszkali już w Genewie, w drodze na uczelnię Brat Banza ciągle napotykał wzrokiem mały dom spotkań z napisem „Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich”. Zastanawiał się: „Czy Jezus Chrystus ma świętych dzisiaj, w dniach ostatnich?”. W końcu zdecydował, że pójdzie i się przekona.

Brat i Siostra Banzowie zostali serdecznie powitani w tamtej gminie. Zadawali niedające im spokoju pytania o naturę Boga, na przykład: „Jeśli Bóg jest Duchem, jak wiatr, to jak zostaliśmy stworzeni na Jego podobieństwo? Jak może On siedzieć na tronie?”. Do tej pory nie otrzymali na to satysfakcjonującej odpowiedzi. Teraz, w czasie krótkiej lekcji, misjonarze wyjaśnili im przywróconą doktrynę. Gdy misjonarze wyszli, Banzowie spojrzeli na siebie i zapytali: „Czy nie jest prawdą to, co usłyszeliśmy?”. Dalej przychodzili do kościoła i spotykali się z misjonarzami. Wiedzieli, że chrzest w przywróconym Kościele Jezusa Chrystusa pociągnie za sobą konsekwencje. Stypendium zostanie im odebrane, wizy cofnięte, a oni z dwójką małych dzieci — poproszeni o opuszczenie Szwajcarii. Zdecydowali



się na chrzest i konfirmację w październiku 1979 roku.

Dwa tygodnie po chrzcie Brat i Siostra Banzowie wrócili do Kinszaszy jako pierwsi i jedyni członkowie Kościoła w ich kraju. Członkowie z gminy genewskiej utrzymywali z nimi kontakt i pomagali w relacjach z kościelnymi przywódcami. Banzowie mieli wiernie trwać, czekając na obiecany przez Pana czas ustanowienia Jego Kościoła w Zairze.

W międzyczasie Brat Mbuyi, inny student z Zairu, przebywał na wymianie w Belgii. Został ochrzczony w okręgu Bruksela w 1980 roku. Wkrótce potem odbył pełnoetatową misję w Anglii. Bóg wypełniał Swoje cudowne dzieło. Brat Mbuyi wrócił do Zairu jako trzeci członek Kościoła w kraju. Za zgodą jego rodziców spotkania kościelne odbywały się u niego w domu. W lutym 1986 roku wystosowano petycję do rządu z prośbą

o oficjalne uznanie Kościoła. Wymagane były trzy podpisy obywateli Zairu. Trójką szczęśliwych sygnatariuszy zostali Brat i Siostra Banzowie oraz Brat Mbuyi.

Ci oddani członkowie rozpoznali prawdę, gdy o niej usłyszeli. Zawarli przymierze w chwili chrztu, które stało się podstawą ich mocnego zobowiązania względem Zbawiciela. Mówiąc w przenośni, porzucili stare ścieżki, jakby wrzucając je w odmetry wodospadu, by już nigdy do nich nie powrócić. Ich ścieżka przymierza nie była łatwa. Polityczne niepokoje, rzadki kontakt z przywódcami Kościoła, wyzwania związane z tworzeniem społeczności świętych — to wszystko mogłoby zniechęcić mniej oddane osoby. Jednak Brat i Siostra Banzowie oraz Brat Mbuyi wytrwali w wierze. Byli obecni podczas poświęcenia Świątyni Kinszasza, 33 lata po tym, jak podpisywali petycję o oficjalne uznanie Kościoła w Zairze.

Banzowie są tu dzisiaj z nami. Towarzyszą im ich synowie, Junior i Phil, oraz synowe, Annie i Youyou. W 1986 roku Junior i Phil zostali pierwszymi członkami Kościoła ochrzczonymi w Zairze. Brat Mbuyi ogląda tę sesję w Kinszasie wraz z żoną Maguy i pięciorgiem dzieci.

Ci pionierscy członkowie rozumieją znaczenie i konsekwencje przymierzy,



Mucioko Banza, Banza Régine Banza z synami



Nkitabungi Mbuyi jako pełnoetatowy misjonarz

dzięki którym „poznali Pana, swego Boga, i znaleźli radość w Jezusie Chrystusie, swym Odkupicielu”¹⁷.

Czy jesteśmy oddani Zbawicielowi i przypominamy wiernością tych oraz dziesiątki tysięcy innych kongijskich świętych, którzy za nimi podążyli, a także miliony pozostałych świętych na całym świecie? Zbawiciel nauczył nas, jak to robić. Co tydzień przyjmujemy i zawieramy przymierze z naszym Ojcem Niebieskim. Obiecujemy, że połączymy naszą wolę z wolą Zbawiciela, deklarując, że pragniemy wziąć na siebie Jego imię, zawsze o Nim pamiętać i przestrzegać Jego przykazań¹⁸. Sumienne przygotowanie do tych przymierzy i godne ich zawieranie co tydzień przywiązuje nas do Zbawiciela, utrwała nasze zobowiązanie względem Niego¹⁹ i dodaje nam sił na ścieżce przymierza.

Zachęcam was: zobowiążcie się zostać uczniami Chrystusa dożywotnio. Zawierajcie przymierza i dochowujcie ich. Rzućcie stare przyzwyczajenia w głębokie, wzburzone wody wodospadu. Całkowicie zakopcie broń buntu — niech nigdy nie będzie odnaleziona. Przymierza poparte szczerą intencją, by ich wiernie dochowywać, pobłogosławiają wasze życie na zawsze. Jest to możliwe dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa. Staniecie się bardziej podobni do Zbawiciela, gdy będziecie Go zawsze pamiętać, podążać za Nim

i Go czcić. Świadczę, że jest On mocną podstawą. Jest niezawodny, a Jego obietnice są pewne. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Poświęcenie miało miejsce w Niedzielę Palmową, 14 kwietnia 2019 roku, zgodnie z zaleceniem Prezydenta Russella M. Nelsona.
2. Artysta, David Meikle, namalował obraz *Congo Falls* na podstawie zdjęć wodospadu Kiubu. Znajduje się on około 400 km na północ od Lubumbashi w południowo-wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga.
3. Te przedmioty nazywano *inkisi* w języku kikongo oraz *fétiches* w języku francuskim. Tłumaczy się to jako „amulety”, „talizmany” lub „fetysze”.
4. David Meikle namalował także *Nzongo Falls* [Wodospad Zongo] na podstawie zdjęć tego wodospadu. Wodospad Zongo znajduje się w odległości około 130 kilometrów od Kinszasy w Demokratycznej Republice Konga. Rzeka, która tworzy ten wodospad, jest znana pod nazwą *Nzadi Inkisi*, czyli Rzeka Fetyszów. Ta nazwa nawiązuje do praktyk opisanych w tekście.
5. W 1000 roku przywódcy klanów islandzkich spotkali się na dorocznej dwutygodniowej naradzie zwanej *Allting*. Było to nieformalne zgromadzenie prawodawcze, którego ustalenia były wiążące dla wszystkich klanów. Mężczyzna o imieniu Thorgeir miał podjąć za wszystkich decyzję dotyczącą nawrócenia na chrześcijaństwo lub dalszego kultu staroskandynawskich bogów. Po trzech dniach odosobnienia, spędzonych w namiocie, Thorgeir ogłosił swoją decyzję: klany miały przyjąć chrześcijaństwo. Po powrocie do swojej wioski Thorgeir wziął drogę mu posągi bożków i wrzucił je do wodospadu, znanego dziś jako *Godafoss*,

czyli Wodospad Bogów. Ten akt oznaczał całkowite nawrócenie się Thorgeira na chrześcijaństwo.

6. Alma 23:13; 24:17–18.
7. Zob. Alma 23:6; David A. Bednar, „Nawrócenie do Pana”, *Liahona*, listopad 2012, str. 106–109.
8. Zob. Ks. Ezechiela 11:19–20; II List do Koryntian 3:3.
9. Zob. List do Rzymian 10:14, 17.
10. Zob. *Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik dla służby misjonarskiej*, wyd. popr. (2018), str. 203.
11. Zob. Dallin H. Oaks, „Taking upon Us the Name of Jesus Christ”, *Ensign*, maj 1985, str. 80–83.
12. Zob. Alma 5:12–14.
13. Zob. Nauki i Przymierza 82:10.
14. Rzeka Kongo jest najgłębszą, drugą pod względem średniego przepływu i dziewiątą pod względem długości rzeką świata. Przekracza równik dwukrotnie, zatem przynajmniej jedna jej część znajduje się zawsze w strefie deszczowej, co daje stały przepływ wody. Poziom przepływ jest na ogół taki sam przez cały rok, osiągając średnio 41 tys. metrów sześciennych wody na sekundę, choć wartości przepływu mogą różnić się w różnych latach (od 23 tys. do 75 tys. metrów sześciennych na sekundę).
15. Joseph Smith Translation, Ew. Łukasza 14:28 (Ew. Łukasza 14:27, przypis b) [w anglojęzycznym wydaniu pism świętych ŚwDO — przyp. tłum.].
16. Zob. 2 Nefi 9:18; Russell M. Nelson, „Radość i duchowa wytrwałość”, *Liahona*, listopad 2016, str. 81–84. Prezydent Nelson powiedział: „Radość to dar dla wiernych” (str. 84).
17. Alma 37:9.
18. Zob. Nauki i Przymierza 20:77. W czasie seminarium dla przywódców misji w czerwcu 2019 roku, po sakramencie i przed rozpoczęciem formalnego wystąpienia, Prezydent Russell M. Nelson powiedział: „Przyszło mi na myśl, że przymierze, które zawarłem dzisiaj, jest o wiele ważniejsze, niż przesłanie, które przygotowałem. Gdy przyjmowałem dziś sakrament, zawarłem przymierze, że pragnę wziąć na siebie imię Jezusa Chrystusa i że pragnę przestrzegać Jego przykazań. Często słyszę zdanie, że przyjmujemy sakrament, by odnowić przymierza zawarte podczas chrztu. To prawda, ale kryje się za tym coś więcej. Właśnie teraz zawarłem nowe przymierze. Wy właśnie teraz zawarliście nowe przymierze [...]. I teraz, w zamian za to, On oświadcza, że zawsze będziemy mieć ze sobą jego Ducha. Jakież to błogosławieństwo!”.
19. Zob. 3 Nefi 18:12.



Banza Régine i Banza Mucioko



Mbuyi Nkitabungi i Mbuyi Maguy



PREZYDENT DALLIN H. OAKS
Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium

Pokładanie ufności w Panu

Naszym jedynym źródłem pewności jest pokładanie ufności w Panu i miłości, jaką darzy Swoje dzieci.

Moi drodzy bracia i siostry, temat mojego przemówienia zawarty jest w liście, który niedawno otrzymałem. Autorka rozważa w nim zawarcie małżeństwa w świątyni z mężczyzną, którego wieczna towarzyszka zmarła. Byłaby jego drugą żoną. Zapytała mnie, czy w następnym życiu miałyby swój własny dom, czy też musiałyby mieszkać wraz ze swoim mężem i jego pierwszą żoną. Powiedziałem jej, żeby zaufała Panu.

Pragnę się podzielić historią zasłyszaną od cenionego współpracownika i czynię to za jego zgodą. Po śmierci swojej ukochanej żony i matki jego dzieci ożenił się ponownie. Niektóre z jego dorosłych dzieci stanowczo się temu sprzeciwiały i zwróciły się o poradę do bliskiego krewnego, który był szanowanym przywódcą Kościoła. Po wysłuchaniu ich argumentów, które koncentrowały się na warunkach i relacjach w świecie duchów lub w królestwach chwały, jakie zastaną po Sądzie Ostatecznym, ów przywódca powiedział: „Martwicie się o niewłaściwe sprawy. Powinniście się martwić o to, czy *sami* traficie do tych miejsc. Skupcie się na tym. Jeśli tam dotrzecie, wszystko będzie cudowniejsze, niż możecie sobie wyobrazić”.

Cóż za pocieszająca rada! Pokładajcie ufność w Panu!

Z listów, które otrzymałem, wiem, że również inne osoby nurtują pytania o świat duchów, w którym będziemy przebywać po śmierci, a przed zmartwychwstaniem. Niektórzy zakładają, że wiele ziemskich okoliczności i problemów z doczesnego życia będzie miało tam swoją kontynuację. Co tak

naprawdę wiemy o warunkach panujących w świecie duchów? Uważam, że bardzo trafnie ujął ten temat jeden z profesorów religii na BYU. Napisał on: „Kiedy zadajemy sobie pytanie o to, co wiemy o świecie duchów z podstawowych pism świętych, odpowiedź brzmi: ‘Nie tak wiele, jak nam się wydaje’”¹.

Z pism świętych wiemy, że po śmierci naszego ciała nadal żyjemy jako duchy w świecie duchów. Dowiadujemy się również, że świat duchów jest podzielony między tych, którzy byli „prawi” lub „sprawiedliwi” za życia, i tych, którzy byli niegodziwi. Możemy też przeczytać opisy nauczania niegodziwych lub zbuntowanych duchów przez wierne duchy (zob. I List Piotra 3:19; Nauki i Przymierza 138:19–20, 29, 32, 37). Najważniejsze jednak jest to, że współczesne objawienie ujawnia, iż dzieło zbawienia trwa nadal w świecie duchów (zob. Nauki i Przymierza 138:30–34, 58). I chociaż wzywa się nas do niezwleknięcia z pokutą w życiu doczesnym (zob.

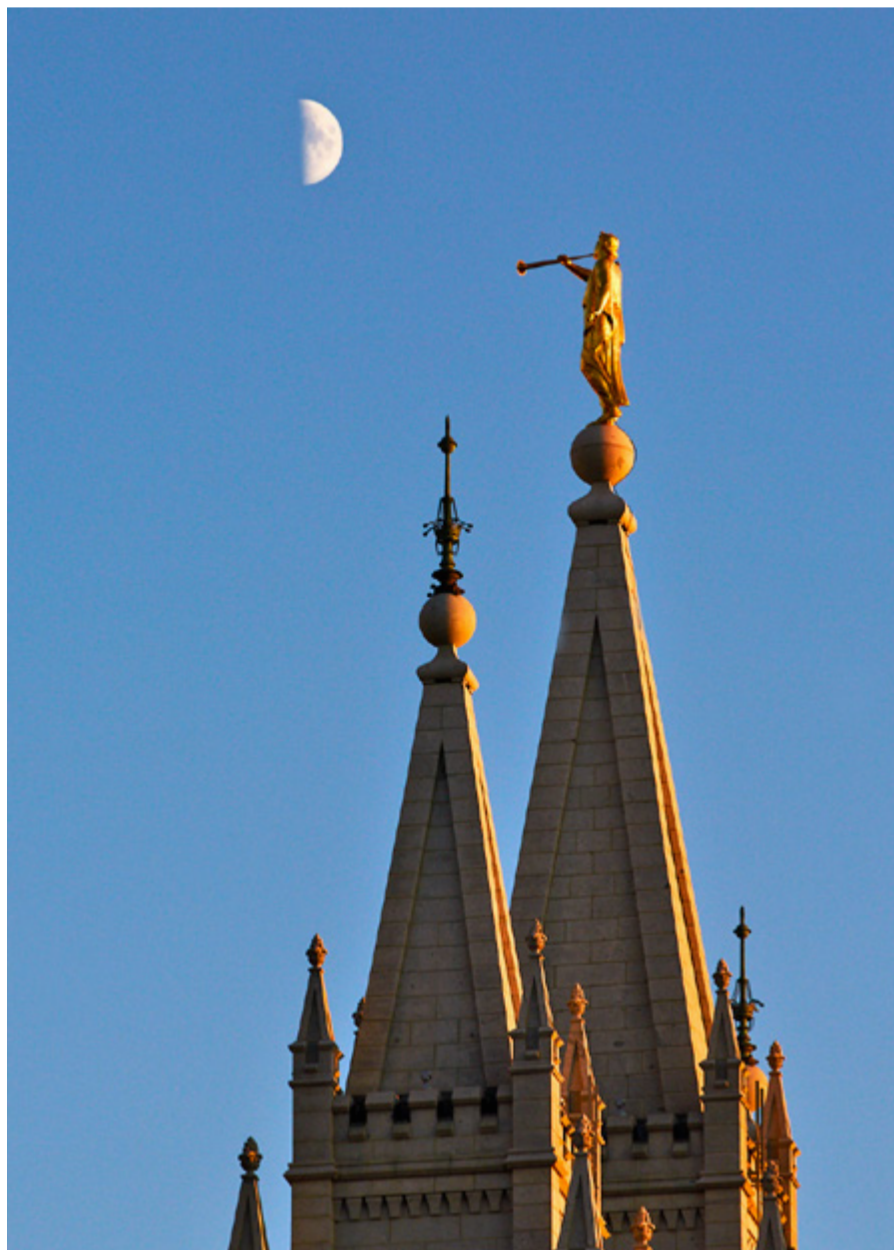


Alma 13:27), to jesteśmy nauczani, że w jakimś stopniu pokuta jest możliwa także w świecie duchów (zob. Nauki i Przymierza 138:58).

Dzieło zbawienia w świecie duchów polega na uwolnieniu duchów od tego, co w pismach świętych często określa się jako „niewolę”. Wszystkie duchy, które tam przebywają, są w pewnym sensie zniewolone. Istotne objawienie udzielone Prezydentowi Josephowi F. Smithowi, które zapisano w 138. rozdziale Nauk i Przymierzy, głosi, że prawi zmarli, którzy odczuwali spokój (zob. Nauki i Przymierza 138:22), oczekując Zmartwychwstania (zob. Nauki i Przymierza 138:16), „patrzyli na długą nieobecność swoich duchów w ciałach jako na niewolę” (Nauki i Przymierza 138:50).

Niegodziwi również cierpią niewolę, choć innego rodzaju. Z powodu grzechów, za które nie dokonali pokuty, znajdują się w miejscu, które Apostoł Piotr nazwał duchowym „więzieniem” (I List Piotra 3:19; zob. także Nauki i Przymierza 138:42). Duchy te są opisywane jako „związane” lub „pojmane” (Nauki i Przymierza 138:31, 42), albo jako „wyrzucone na zewnątrz w ciemność”, gdzie jest „płacz i zgrzytanie zębów”, by oczekiwać zmartwychwstania i sądu (Alma 40:13–14).

Zmartwychwstanie wszystkich przebywających w świecie duchów jest możliwe dzięki Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa (zob. I List do Koryntian 15:22), choć ma miejsce w różnym czasie dla różnych grup. Zgodnie z naukami z pism świętych, aż do tego wyznaczonego czasu wszelkie działania w świecie duchów koncentrują się przede wszystkim na dziele zbawienia. Tylko tyle wiemy w tym temacie. Ewangelia jest głoszona nieświadomym, nieskruszonym i zbuntowanym, aby mogli uwolnić się z niewoli i otrzymać



błogosławieństwa od kochającego Ojca Niebieskiego.

Niewola w świecie duchów, w której znajdują się prawe i nawrócone dusze, dotyczy ich oczekiwania — i być może poszukiwania możliwości, by kogoś natchnąć — na wykonanie obrzędów zastępczych na ziemi, aby mogły zostać ochrzczone i cieszyć się błogosławieństwami Ducha Świętego (zob. Nauki i Przymierza 138:30–37, 57–58)². Te doczesne obrzędy dokonane w zastępstwie dają im możliwość robienia postępów dzięki upoważnieniu kapłańskiemu, by powiększyć zastępy

prawych, którzy mogą głosić ewangelię w więzieniu duchów.

Poza tym nasze pisma święte zawierają bardzo niewiele informacji o świecie duchów, który następuje po śmierci i poprzedza Sąd Ostateczny³. Co jeszcze o nim wiemy? Wielu członków Kościoła otrzymało wizje lub natchnienie, dzięki którym poznali, jak wszystko działa lub jest zorganizowane w świecie duchów, ale te osobiste doświadczenia duchowe nie powinny być rozumiane ani nauczane jako oficjalna doktryna Kościoła. Członkowie i inne osoby dzielą się swoimi domysłami



wywyższone do większego i bardziej chwalebnego dzieła [...] [w] świecie duchów [...]. One nie są daleko od nas, znają i rozumieją nasze myśli, uczucia i ruchy, i często cierpią z tego powodu”⁸.

W jaki sposób należy więc odpowiedzieć na pytanie, gdzie żyją duchy zmarłych osób? Jeśli to pytanie wydaje wam się dziwne lub trywialne, wspomnijcie swoje własne pytania lub te, na które chcieliście odpowiedzieć, bazując na tym, co usłyszeliście od innych. Na wszystkie pytania dotyczące świata duchów proponuję dwie odpowiedzi. *Po pierwsze*, pamiętajcie, że Bóg kocha Swoje dzieci i na pewno uczyni wszystko, co najlepsze dla każdego z nas. *Po drugie*, pamiętajcie o często cytowanej nauce biblijnej, która jest mi bardzo pomocna, gdy napotykam pytania bez odpowiedzi:

„Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie!

Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!” (Przypowieści Salomona 3:5–6).

Podobnie Nefi zakończył swój wspaniały psalm tymi słowami: „Zaufałem Tobie, Panie, i będę Ci zawsze ufał. Nie będę polegał na potęgze ludzkiej” (2 Nefi 4:34).

Wszyscy możemy prywatnie zastanawiać się nad okolicznościami, jakie panują w świecie duchów, a nawet omawiać różne pytania w gronie rodzinnym lub w innych kameralnych sytuacjach. Lecz nie uczmy ani nie używajmy jako oficjalnej doktryny tego, co nie spełnia standardów oficjalnej doktryny. Takie postępowanie nie sprzyja pracy Pana i może wręcz zniechęcać niektórych do szukania własnego pocieszenia lub oświecenia poprzez osobiste objawienie, które plan Pana umożliwia każdemu. Nadmierne poleganie na

na ten temat w licznych publikacjach opartych na doświadczeniach z pogranicza życia i śmierci⁴.

W tym przypadku pamiętajmy mądre przestrogi Starszych D. Todda Christoffersona i Neila L. Andersena, wygłoszone podczas minionych konferencji generalnych. Starszy Christofferson nauczał: „Należy pamiętać, że nie każda wypowiedź przywódcy Kościoła — teraz czy kiedyś — musi koniecznie być doktryną. W Kościele ogólnie przyjmuje się, że wypowiedź danego przywódcy przy konkretnej okazji często jest osobistą, choć dobrze przemyślaną opinią, a udzielenie jej nie nabiera oficjalnej ani wiążącej mocy dla całego Kościoła”⁵.

Podczas kolejnej konferencji Starszy Andersen nauczał następującej zasady: „Doktryna jest nauczana przez wszystkich 15 członków Pierwszego Prezydium i Kworum Dwunastu

Apostołów. Nie jest ukryta w niejasnym fragmencie jakiegoś przemówienia”⁶. Proklamacja o rodzinie, podpisana przez wszystkich 15 proroków, widzących i objawicieli, jest wspaniałą ilustracją tej zasady.

Oprócz tego formalnego dokumentu, jakim jest proklamacja o rodzinie, nauki Prezydentów Kościoła, potwierdzone przez innych proroków i apostołów, są również tego przykładem. Co do okoliczności panujących w świecie duchów Prorok Józef Smith pod koniec swojej posługi udzielił dwóch nauk, które często głosili jego następcy. Jedną z nich podzielił się podczas swojego kazania dla Kinga Folletta, kiedy powiedział, że prawi członkowie rodziny będą razem w świecie duchów⁷. Inną wygłosił podczas pogrzebu, w którym uczestniczył w ostatnim roku swojego życia: „Duchy sprawiedliwych są

osobistych naukach lub spekulacjach może nawet odciągać nas od koncentrowania się na nauce i wysiłkach, które *pogłębią* nasze zrozumienie i poprowadzą nas ścieżką przymierza.

Pokładanie ufności w Panu jest znaną i prawdziwą nauką w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Tak nauczał Józef Smith, kiedy pierwsi święci doświadczali ciężkich prześladowań i przeszkód, które z pozoru zdawały się być nie do pokonania⁹. Jest to nadal najlepsza zasada do zastosowania, gdy nasze wysiłki skierowane na naukę lub próby znalezienia pocieszenia napotykają przeszkody w sprawach, które nie zostały jeszcze ujawnione lub nie zostały przyjęte jako oficjalna doktryna Kościoła.

Ta sama zasada ma zastosowanie do pytań bez odpowiedzi na temat obrzędów pieczętowania w przyszłym życiu. Jest tak wiele rzeczy, których nie wiemy, a naszym jedynym źródłem pewności jest pokładanie ufności w Panu i miłości, jaką darzy Swoje dzieci.

Podsumowując, wiemy o świecie duchów tylko tyle, że dzieło zbawienia Ojca i Syna nadal tam trwa. Nasz Zbawiciel zapoczątkował dzieło głoszenia wolności pojmanym (zob. I List Piotra 3:18–19; 4:5; Nauki i

Przymierza 138:6–11, 18–21, 28–37), a praca ta trwa nadal, kiedy godni i wykwalifikowani posłańcy głoszą ewangelię i pokutę tym, którzy nadal muszą zostać oczyszczeni (Nauki i Przymierza 138:57). Cel tego wszystkiego jest opisany w oficjalnej doktrynie Kościoła podanej we współczesnym objawieniu.

„Umarli, co odpokutują, zostaną [odkupieni] przez posłuszeństwo obrzędom domu Bożego,

A kiedy już zapłacą karę za swoje przewiny, i są obmyci do czystości, otrzymają nagrodę według uczynków swoich, bowiem oni są dziedzicami zbawienia” (Nauki i Przymierza 138:58–59).

Obowiązkiem każdego z nas jest nauczanie doktryny przywróconej ewangelii, przestrzeganie przykazań, wzajemna miłość i pomoc, a także udział w dziele zbawienia w świętych świątyniach.

Świadcę o prawdziwości tego, co tu powiedziałem oraz o prawdach nauczanych podczas tej konferencji. Wszystko to jest możliwe dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa. Ze współczesnego objawienia wiemy, że „sławi [On] Ojca, i *zbawia wszystkie dzieła swoich rąk* ” (Nauki i Przymierza 76:43; wyróżnienie dodane). W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. What's on the Other Side? A Conversation with Brent L. Top on the Spirit World”, *Religious Educator*, tom 14, nr 2 (2013), str. 48.
2. Zob. *Teachings of the Prophet Joseph Smith*, wyb. Joseph Fielding Smith (1976), str. 309–310; Joseph Smith, „Journal, December 1842–June 1844; Book 2”, str. 246, The Joseph Smith Papers, strona internetowa: josephsmithpapers.org.
3. Często cytowane objawienie udzielone Józefowi Smithowi, dotyczące świata duchów, głosi: „Ta sama społeczność, jaka istnieje tutaj między nami, będzie istnieć i tam” (Nauki i Przymierza 130:2). Jednakże może to stanowić opis królestwa chwały, a nie świata duchów, ponieważ dalej czytamy: „Tylko będzie ona połączona z wieczną chwałą, którą to chwałą nie cieszymy się teraz” (werset 2).
4. Na przykład, George G. Ritchie, *Return from Tomorrow* (1978) oraz Raymond Moody, *Life after Life* (1975).
5. D. Todd Christofferson, „Doktryna Chrystusa”, *Liahona*, maj 2012, str. 88; zob. także Joseph F. Smith, *Gospel Doctrine*, wyd. 5. (1939), str. 42. Zob. na przykład, zapis nauki, którą głosił Apostoł Paweł, a którą wspomniano w wersecie Nauki i Przymierza 74:5.
6. Neil L. Andersen, „Próba waszej wiary”, *Liahona*, listopad 2012, str. 41.
7. Zob. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 175.
8. *History of the Church*, 6:52; zawarte w: *Teachings of the Prophet Joseph Smith*, str. 326; często cyt. np. w: Henry B. Eyring, *To Draw Closer to God* (1997), str. 122; zob. także *Teachings of Presidents of the Church: Brigham Young* (1997), rozdz. 38., „The Spirit World”.
9. Zob. *Teachings: Joseph Smith*, str. 231–233.





PRZEDSTAWIŁ PREZYDENT HENRY B. EYRING

Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

Popieranie Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszaru i Urzędników Generalnych Kościoła

Bracia i siostry, proponuje się, abyśmy poparli Russella Mariona Nelsona jako proroka, widzącego i objawiciela oraz Prezydenta Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, Dallina Harrisa Oaksa jako Pierwszego Doradcę w Pierwszym Prezydium i Henry'ego Benniona Eyringa jako Drugiego Doradcę w Pierwszym Prezydium.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli Dallina H. Oaksa jako Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów i M. Russella Ballarda jako Pełniącego obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów.

Ci, którzy są za, mogą to wyrazić.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli członków Kworum Dwunastu Apostołów: M. Russella Ballarda, Jeffreya R. Hollanda, Dietera F. Uchtdorfa, Davida A. Bednara, Quentina L. Cooka, D. Todda Christoffersona, Neila L. Andersena, Ronalda A.

Rasbanda, Gary'ego E. Stevensona, Dale'a G. Renlunda, Gerrita W. Gonga oraz Ulissesa Soaresa.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli doradców w Pierwszym Prezydium oraz członków Kworum Dwunastu Apostołów jako proroków, widzących i objawicieli.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciwni, jeśli są tacy, proszę okazać to tym samym znakiem.

Proponuje się, abyśmy odwołali z wyrazami uznania za ich niezwykłą służbę Starszych Wilforda W. Andersena, Kima B. Clarka, Lawrence'a E. Corbridge'a, Claudia R.M. Costę, Bradleya D. Foster, O. Vincenta Halecka, Donalda L. Hallstroma, Stevena E. Snowa i Larry'ego Y. Wilsona z funkcji Siedemdziesiątych Przedstawicieli Władz Generalnych i nadali im status przedstawicieli emerytowanych.

Ci, którzy chcą się przyłączyć do wyrazów wdzięczności dla tych Braci i ich rodzin za ich niezwykłą służbę, proszeni są o okazanie tego.

Proponuje się, abyśmy odwołali następujących Siedemdziesiątych Obszaru: Julia C. Acostę, Blake'a R. Aldera, Alaina L. Allarda, Omara A. Alvareza, Taiichi Aobę, Carlosa F. Arredonda, Aleya K. Aunę juniora, Granta C. Bennetta, Michaela H. Bourne'a, Rómula V. Cabrere, Wilsona B. Calderóna, Hernanda Camargę, José C.F. Camposa, Nicolása Castañedę, Waltera Chatorę, Zeno Chowa, Roberta J. Dudfielda, J. Kevina Ence'a, Meliulę M. Fatę, K. Marka Frosta,





STARSZY DAVID A. BEDNAR
Kworum Dwunastu Apostołów

Claude'a R. Gamiette'a, Maurício G. Gonzagę, Leonarda D. Greera, Jose L. Isaguirre'a, Tae Gula Junga, Sergia L. Krasnoselsky'ego, Milana F. Kunza, Bryana R. Larsena, G. Kennetha Lee, Geralda Lime, W. Jean-Pierre'a Lone, Khumbulaniego Mdletshe'a, Dale'a H. Munka, Normana R. Nemrowa, Yutakę Ondę, Wolfganga Pilza, Raimunda Pacheca De Pinhe, Gennadya N. Podvodova, Abrahama E. Quere, Marco A. Raisa, Stevena K. Randalla, Francisco J. Ruiza de Mendozę, Edwina A. Sextona, Raúl'a H. Spitale'a, C. Waltera Treviño, 'Aisake'a K. Tukuafu, Juana A. Urre, Raula S. Villanuevę i Leonarda Woo.

Ci, którzy chcą wraz z nami okazać wdzięczność za ich wspaniałą służbę, proszeni są o okazanie tego.

Proponuje się, abyśmy poparli następujące osoby jako nowych Siedemdziesiątych Obszaru: Michela J. Cartera, Alfreda Kyungu, R. Peppera Murraya, Ryana K. Olsena i Iotuę Tune'a.

Ci, którzy są za, niech to wyrażą.

Jeśli ktoś jest przeciw, może to okazać.

Proponuje się, abyśmy poparli innych Przedstawicieli Władz Generalnych, Siedemdziesiątych Obszarów i Urzędników Generalnych Kościoła w ich obecnym składzie.

Ci, którzy ich popierają, proszeni są o okazanie tego.

Ci, którzy są przeciwni, jeśli są tacy, proszę okazać to tym samym znakiem.

Tych, którzy okazali sprzeciw przy którejkolwiek propozycji, prosimy o skontaktowanie się ze swoimi prezydentami palików.

Bracia i siostry, jesteśmy bardzo wdzięczni za waszą nieustanną wiarę i wasze modlitwy za przywódców Kościoła. ■

Nie ustawajcie w czujności, modląc się bezustannie

(Alma 34:39; Moroni 6:4;
Ew. Łukasza 21:36)

*Aby przeciwdziałać samozadowoleniu i beztrosce,
konieczna jest stała czujność.*

Żarliwie modłę się, by Duch Święty pomógł wam i mnie wspólnie się radować i oddawać cześć Bogu.

Podczas konferencji generalnej w kwietniu 1976 roku Starszy Boyd K. Packer przemówił bezpośrednio do młodzieży Kościoła. W swoim klasycznym przesłaniu zatytułowanym „Duchowe krokodyle” opisał służbowy pobyt w Afryce, podczas którego obserwował, jak dobrze zamaskowane krokodyle polują na niespodziewające się ataku ofiary. Następnie porównał te drapieżniki do Szatana, który poluje na nieostrożnych młodych ludzi, maskując śmiertelnością naturę grzechu.

Miałem 23 lata, kiedy Starszy Packer wygłosił to przemówienie. Ja i Susan oczekiwaliśmy wtedy narodzin naszego pierwszego dziecka, co miało nastąpić w ciągu kilku dni. Byliśmy pod wrażeniem treści tego przesłania o unikaniu grzechu i tego, jak po



mistrzowsku przytoczył proste zachowanie zwierząt, by przekazać ważną duchową naukę.



Wraz z Susan wielokrotnie wypełnialiśmy różne zadania w Afryce. I mieliśmy wiele okazji, by przyrzeć się wspaniałej faunie, która zamieszkuje ów kontynent. Mając w pamięci wpływ, jaki przemówienie Starszego Packera wywarło na nasze życie, obserwowaliśmy zachowanie afrykańskich zwierząt i staraliśmy się wyciągnąć z niego nauki.

Pragnę opisać cechy charakterystyczne i taktykę dwóch gepardów, które obserwowaliśmy razem z Susan, kiedy polowały na zwierzynę, i przyrównać nasze spostrzeżenia do codziennego życia według ewangelii Jezusa Chrystusa.

Gepardy i antylopy topi

Gepardy to najszybsze zwierzęta lądowe na ziemi. W biegu osiągają prędkość do 120 km na godzinę. Te piękne zwierzęta potrafią przyspieszyć z pozycji stojącej do tempa 109 km na godzinę w czasie krótszym niż trzy sekundy. Gepardy to drapieżniki, które zakradają się do swoich ofiar, a następnie przypuszczają na nie szybki, krótkodystansowy atak.

Przez prawie dwie godziny obserwowaliśmy, jak dwa gepardy śledziły duże

stado antylop topi, które zaliczają się do najbardziej pospolitych i rozpowszechnionych w Afryce. Wysokie, suche trawy afrykańskiej sawanny mieniły się kolorami złota i brązu, niemalże całkowicie maskując śledzące topi drapieżniki. Gepardy były oddzielone od siebie o około 90 metrów, ale działały wspólnie.

Kiedy pierwszy usiadł w bezruchu pionowo w trawie, drugi przyczał się przy ziemi i powoli zbliżał się do niczego niepodejrzewających topi. Następnie pozostający w pozycji siedzącej gepard zniknął w trawie w tej samej chwili, gdy jego towarzysz siadł pionowo. Ten wzorzec zachowania gepardów, które na przemian skradały się przy ziemi i siadały pionowo w trawie, trwał dość długo. Ta wyrafinowana taktyka miała na celu zdezorientować i zwrócić uwagę od nadciągającego niebezpieczeństwa. Oba gepardy cierpliwie i miarowo współpracowały ze sobą, by zapewnić sobie kolejny posiłek.

Pomiędzy stadem antylop a zbliżającymi się gepardami na kopcach termitów stało na warcie kilka starszych i silniejszych topi. Lepszy widok terenu

z tych małych wzniesień umożliwiał wartownikom topi obserwowanie oznak niebezpieczeństwa.

Nagle, gdy gepardy wydawały się być w odległości umożliwiającej atak, całe stado topi odwróciło się i uciekło. Nie wiem, czy ani w jaki sposób wartownicy topi komunikowali się z resztą stada, ale w jakiś sposób przekazane zostało ostrzeżenie i wszystkie antylopy pobiegły w bezpieczne miejsce.

A co wtedy zrobiły gepardy? Bez chwili wahania od nowa zaczęły realizować wcześniejszy wzór zachowania, na przemian skradając się w przyczajeniu i siadając pionowo w trawie. Polowanie toczyło się dalej. Nie zaniechały starań. Nie zatrzymały się na odpoczynek i nie zrobiły sobie przerwy. Nieustępliwie kontynuowały taktykę odwracania uwagi i dywersji. Wraz z Susan obserwowałem, jak gepardy znikają w oddali, nieustannie zbliżając się do stada antylop.

Tamtej nocy odbyliśmy pamiętną rozmowę o tym, co zaobserwowaliśmy i czego nauczyliśmy się z naszych spostrzeżeń. Opowiedzieliśmy o tym doświadczonemu również naszym dzieciom i wnukom, wyciągając z niego

wiele cennych lekcji. Przedstawię wam teraz trzy z nich.

Lekcja I — Wystrzegajcie się zwodniczych masek zła

Moim zdaniem gepardy to elegancie, pociągające i urzekające stworzenia. Ich żółto-brązowe wpadające w szarą biel futro z czarnymi plamami działa jak piękne przebranie, które sprawia, że zwierzęta te są prawie niewidoczne, gdy ścigają swoje ofiary wśród afrykańskich traw.

Podobnie niebezpieczne duchowo idee i czyny często wydają się atrakcyjne, pożądane i przyjemne. A zatem we współczesnym świecie każdy z nas musi mieć świadomość zwodniczego zła, które próbuje udawać dobro.

Izajasz ostrzegał: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy stawiają ciemność za światło, a światło za ciemność, którzy przedstawiają gorycz jako słodycz, a słodycz jako gorycz!”¹.

W paradoksalnym okresie, gdy pogwałcenie świętości ludzkiego życia uważa się za prawo, a chaos za wolność, jakże jesteśmy błogosławieni, mając możliwość życia w tej dyspensacji w dniach ostatnich, kiedy przywrócone światło ewangelii świeci jasno w naszym życiu i pomaga nam rozpoznać mroczne oszustwa i rozpraszać uwagę działania przeciwnika.

„Bowiem ci, co są mądrzy i przyjęli prawdę, i wzięli Ducha Świętego za swego przewodnika, i nie dali się zwieść — zaprawdę powiadam wam, że nie zostaną ścięci i wrzuceni w ogień, ale przetrwają ten dzień”².

Lekcja II — Czuwajcie i miejcie się na baczności

Krótką chwilą beztroski lub nieuwagi antylopy topi może zachęcić geparda do szybkiego ataku. Podobnie

duchowe zadowolenie z siebie i swoboda sprawiają, że jesteśmy podatni na zakusy przeciwnika. Duchowa bezmyślność stanowi ogromne zagrożenie dla naszego życia.

Nefi opisał, jak w ostatnich dniach Szatan będzie próbował uspokoić dzieci Boże i uspić ich czujność fałszywym poczuciem doczesnego bezpieczeństwa, „że będą [mówiły]: Wszystko jest dobrze w Syjonie, Syjon rozwija się pomyślnie, wszystko jest dobrze. *W ten sposób diabeł będzie zwodził ich dusze*, prowadząc [je] troskliwie do piekła”³.

Aby przeciwdziałać samozadowoleniu i beztrosce, konieczna jest stała czujność. Bycie czujnym to stan lub działanie polegające na *ciągłym uważnym staniu na straży* i wypatrywaniu ewentualnego niebezpieczeństwa lub trudności. A stanie na straży to *czuwanie*, aby strzec i chronić. Z duchowego punktu widzenia, musimy czuwać, zważając na podszepty Ducha Świętego i sygnały, które otrzymujemy od wartowników Pańskich⁴.

„Zachęcam was [...], nie ustawajcie w swej czujności, modląc się bezustannie, by nie odciągnęły was pokusy diabła [...], albowiem nie da on wam w nagrodę niczego dobrego”⁵.

Skoncentrowanie naszego życia na Zbawicielu i Jego ewangelii pozwala nam przewyciężyć skłonność naturalnego człowieka do duchowego letargu i lenistwa. Gdy błogosławione są oczy nasze, że widzą, i uszy, że słyszą⁶, Duch Święty może zwiększyć naszą zdolność patrzenia i słuchania, gdy normalnie nie przyszłoby nam do głowy, że musimy patrzeć lub słuchać, lub wydawałoby nam się, że nie ma na co patrzeć ani czego słuchać.

„Czuwajcie, przeto, abyście byli gotowi”⁷.

Lekcja III — Zrozumienie zamiarów wroga

Gepard to drapieżnik, który w naturalnym środowisku poluje na inne zwierzęta. Przez cały czas, każdego dnia, zachowuje się jak drapieżnik.

Szatan „to wróg prawości i tych, którzy dążą do wykonywania woli



Krótką chwilą beztroski lub nieuwagi antylopy topi może zachęcić geparda do szybkiego ataku. Podobnie duchowe zadowolenie z siebie i swoboda sprawiają, że jesteśmy podatni na zakusy przeciwnika.



Boga”⁸. Przez cały czas, każdego dnia, jego jedynym zamiarem i jedynym celem jest sprawienie, aby synowie i córki Boga byli tak jak on nieszczęśliwi⁹.

Przygotowany przez Ojca plan szczęścia ma na celu zapewnić Jego dzieciom wskazówki, pomóc im doświadczyć trwałej radości i bezpiecznie przyprowadzić je do Niego do domu w zmartwychwstałych, wywyższonych ciałach. Diabeł stara się sprawić, że synowie i córki Boga będą zdezorientowani i nieszczęśliwi, a także powstrzymać ich wieczny postęp. Przeciwnik nieustannie próbuje atakować te elementy planu Ojca, których najbardziej nienawidzi.

Szatan nie ma ciała, a jego wieczny postęp został zatrzymany. Tak jak woda płynąca w korycie rzeki jest zablokowana przez tamę, tak wieczny postęp przeciwnika jest udaremniony, ponieważ nie ma on fizycznego ciała. Z powodu swojego buntu Lucyfer pozbawił się wszystkich doczesnych błogosławieństw i doświadczeń, które były możliwe dzięki przybytkowi z ciała i kości. Jedno z sugestywnych znaczeń słowa *potępiony*

w pismach świętych ilustruje brak zdolności Szatana do dalszego postępu i upodabniania się do naszego Ojca Niebieskiego.

Ponieważ ciało fizyczne jest tak kluczowe dla Ojcowskiego planu szczęścia i dla naszego rozwoju duchowego, Lucyfer stara się udaremnzić nasz postęp, nakłaniając nas do niewłaściwego korzystania z naszych ciał. Prezydent Russell M. Nelson nauczał, że duchowe bezpieczeństwo w swojej istocie polega na tym, że „nigdy nie robi się pierwszego kuszącego kroku, aby iść tam, gdzie się nie powinno iść, ani robić tego, czego się nie powinno robić” [...]. Jako istoty ludzkie wszyscy odczuwamy [fizyczne] żądze niezbędne do naszego przetrwania. „Te żądze są absolutnie niezbędne do zachowania kontynuacji życia. Cóż więc robi przeciwnik? [...] Atakuje nas, wykorzystując te żądze. Kusi nas do jedzenia tego, czego nie powinniśmy jeść, do picia tego, czego nie powinniśmy pić, i do kochania tak, jak nie powinniśmy kochać!”¹⁰.

Jedną z ostatecznych ironii wieczności jest to, że przeciwnik, który jest nieszczęśliwy z powodu braku fizycznego ciała, zaprasza i zachęca nas do udziału w swoim nieszczęściu poprzez niewłaściwe używanie naszych ciał. Narzędzie, którego sam nie posiada i którego sam nie może użyć, jest zatem głównym celem jego prób wabienia nas ku fizycznemu i duchowemu zniszczeniu.

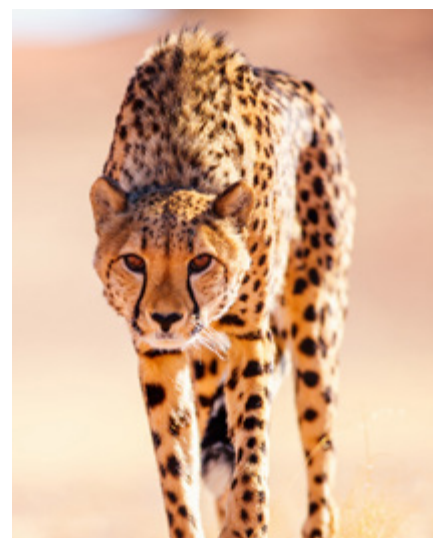
Zrozumienie zamiarów wroga jest niezbędne do skutecznego przygotowania się na ewentualne ataki¹¹. To właśnie dzięki temu, że dowódca Moroni znał intencje Lamanitów, był przygotowany na spotkanie z nimi, gdy nadciągnęli, i odniósł zwycięstwo¹². Ta sama zasada i obietnica dotyczy każdego z nas.

„Jeżeli jesteście przygotowani, nie zaznacie trwogi [...],
żebyście mogli uciec przed mocą wroga”¹³.

Zachęta, obietnica i świadectwo

Tak samo, jak ważne lekcje można wyciągnąć, obserwując zachowanie gepardów i antylop topi, tak każdy z nas powinien szukać lekcji i ostrzeżeń w prostych wydarzeniach z życia codziennego. Gdy będziemy dążyć do tego, żeby nasz umysł i serce były gotowe na przyjęcie niebiańskiego kierownictwa dzięki mocy Ducha Świętego, wówczas z naszych zwykłych doświadczeń wynikną największe lekcje i najpotężniejsze ostrzeżenia, jakie możemy otrzymać. Przejmujące przypowieści zawarte są zarówno w pismach świętych, jak i w naszym codziennym życiu.

Podkreśliłem tylko trzy z wielu lekcji, które można wynieść z przygody, jaką wraz z Susan przeżyliśmy w Afryce. Zapraszam i zachęcam was do refleksji nad tą historią o gepardach i antylopach topi oraz do znalezienia w niej dodatkowych lekcji dla was i waszych rodzin. Proszę, zawsze





STARSZY RUBÉN V. ALLIAUD
Siedemdziesiąty

pamiętajcie o tym, że wasz dom jest prawdziwym centrum nauki ewangelii i życia ewangelia.

Gdy odpowiecie z wiarą na to zaproszenie, w waszych umysłach pojawią się natchnione myśli, wasze serca przepełnią duchowe uczucia i poznacie działania, które należy podjąć lub kontynuować, żebyście mogli „[założyć] całą [Bożą] zbroję, abyście mogli przetrwać zły dzień, zrobiwszy wszystko, abyście mogli ustać”¹⁴.

Obiecuję, że błogosławieństwa skutecznego przygotowania i duchowej ochrony spłyną na was, jeśli nie będziecie ustawać w czujności, modląc się bacznie i bezustannie.

Składam świadectwo o tym, że podążanie ścieżką przymierza zapewnia duchowe bezpieczeństwo i przynosi trwałą radość w naszym życiu. I świadczę, że zmartwychwstały i żyjący Zbawiciel będzie nas wspierał i wzmacniał w czasach zarówno dobrych, jak i złych. O tych prawdach świadczę w święte imię Pana Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ks. Izajasza 5:20.
2. Nauki i Przymierza 45:57; wyróżnienie dodane.
3. 2 Nefi 28:21; wyróżnienie dodane.
4. Zob. Ks. Ezechiela 33:7; Nauki i Przymierza 101:44–58; Guide to the Scriptures, „Watch, Watchmen”, strona internetowa: scriptures.ChurchOfJesusChrist.org.
5. Alma 34:39.
6. Zob. Ew. Mateusza 13:16.
7. Nauki i Przymierza 50:46.
8. Guide to the Scriptures, „Devil”, strona internetowa: scriptures.ChurchOfJesusChrist.org.
9. Zob. 2 Nefi 2:27.
10. Russell M. Nelson, w: „Advice from the Prophet of the Church to Millennials Living in a Hectic World”, 18 lutego 2018, strona internetowa: newsroom.ChurchOfJesusChrist.org.
11. Zob. Alma 2:7–13.
12. Zob. Alma 43:29–33, 48–50.
13. Nauki i Przymierza 38:30–31.
14. Nauki i Przymierza 27:15.

Odnaleziony poprzez moc Księgi Mormona

Wszyscy muszą doświadczyć mocy prawd zawartych w Księdze Mormona i bycia przez nią odnalezionym.

Odwiedzając domy osób nawróconych, często pytam, w jaki sposób one i ich rodziny dowiedziały się o Kościele, i dlaczego postanowiły przyjąć chrzest. Nie ma znaczenia, czy dana osoba jest w tym momencie aktywnym członkiem, czy też nie chodzi do kościoła od wielu lat. Reakcja jest zawsze ta sama: z uśmiechem i promiennym wyrazem twarzy zaczyna opowiadać o tym, jak została odnaleziona. W istocie zdaje się, że każda historia nawrócenia jest historią o tym, w jaki sposób zostaliśmy odnalezieni.

Sam Jezus Chrystus jest Panem rzeczy utraconych. Dbą o to, co jest zagubione. Właśnie dlatego nauczał trzech przypowieści, które znajdują się w 15. rozdziale Ewangelii Łukasza: przypowieści o zagubionej owcy, zagubionej monecie, a na koniec o synu marnotrawnym. Wszystkie te historie mają wspólny temat: nie ma znaczenia, dlaczego coś zostało zagubione. Nie ma nawet znaczenia, czy było tego świadome. W każdym przypadku wszechobecne jest uczucie radości: „Weselcie się ze mną, gdyż odnalazłem [to, co



zaginęło]¹. W końcu nic tak naprawdę nie jest dla Niego utracone².

Pozwólcie, że podzielę się dziś z wami jedną z najcenniejszych dla mnie rzeczy — historią tego, jak sam zostałem odnaleziony.

Nim ukończyłem 15 lat, mój wujek, Manuel Bustos, zaprosił mnie na jakiś czas do siebie i swojej rodziny do Stanów Zjednoczonych. To była dla mnie świetna okazja do nauki języka angielskiego. Mój wujek nawrócił się do Kościoła wiele lat wcześniej i uwielbiał pracę misjonarską. Prawdopodobnie dlatego moja matka, za moimi plecami, rozmawiała z nim i powiedziała, że pozwoli mi pojechać pod jednym warunkiem — że nie będzie próbował mnie przekonać, abym przyłączył się do jego Kościoła. Byliśmy katolikami od wielu pokoleń i nie było powodu tego zmieniać. Wujek przystał na ten warunek i dotrzymał słowa do tego stopnia, że nie odpowiadał nawet na ogólne pytania dotyczące Kościoła.

Oczywiście, mój wujek i jego słodka żona, Marjorie, nie mogli ukryć tego, kim sami byli³.

Przydzielono mi pokój, w którym znajdowała się pokaźna biblioteczka. Dopatrzyłem się, że było w niej około 200 egzemplarzy Księgi Mormona w różnych językach, z czego 20 w języku hiszpańskim.

Pewnego dnia z ciekawości zdjąłem z półki egzemplarz Księgi Mormona w języku hiszpańskim.

Był to jeden z tych egzemplarzy, które miały błękitną miękką okładkę, z postacią anioła Moroniego z przodu. Po jej otwarciu na pierwszej stronie widniała następująca obietnica: „I gdy otrzymacie te słowa, zachęcam was, abyście zapytali Boga, Wiecznego Ojca, w imię Chrystusa, czy jest to prawdą, i jeśli zapytacie w szczerości serca, z prawdziwym zamiarem, mając wiarę w Chrystusa, objawi On wam prawdę przez Ducha Świętego”.

A potem dodano: „I przez Ducha Świętego możecie przekonać się o prawdzie wszystkiego”⁴.

Trudno powiedzieć, jaki wpływ to miało na mój umysł i serce. Szczerze mówiąc, nie szukałem „prawdy”. Byłem

jedynie nastolatkiem, zadowolonym z życia, poznającym nową kulturę.

Niemniej jednak, mając na uwadze tę obietnicę, potajemnie zacząłem czytać tę książkę. Czytając kolejne strony, zrozumiałem, że jeśli naprawdę chcę coś z tego uzyskać, powinienem zacząć się modlić. Wszyscy doskonale wiemy, co się dzieje w wyniku decyzji, by nie tylko czytać, ale także modlić się w sprawie Księgi Mormona. Właśnie to mi się przydarzyło. Było to coś tak nadzwyczajnego i wyjątkowego — tak, dokładnie to samo, co przydarza się milionom innych ludzi na świecie. Poprzez moc Ducha Świętego dowiedziałem się, że Księga Mormona zawiera prawdę.

Potem poszedłem do wuja, aby wyjaśnić mu, co się stało, i że jestem gotowy na przyjęcie chrztu. Mój wujek nie mógł powstrzymać zdziwienia. Wsiadł do samochodu, pojechał na lotnisko, a następnie wrócił z powrotnym biletem lotniczym dla mnie i karteczką dla mojej matki, na której napisał: „Nie miałem z tym nic wspólnego!”.

W pewnym sensie miał rację. Zostałem znaleziony bezpośrednio poprzez moc Księgi Mormona.

Jest wiele osób na całym świecie, które zostały odnalezione przez naszych wspaniałych misjonarzy, w każdym przypadku odbyło się to w cudowny sposób. Są i takie, które zostały odnalezione przez przyjaciół, których Bóg celowo umieścił na ich drodze, lub które zostały odnalezione przez kogoś z tego pokolenia albo przez jednego ze swoich przodków⁵. W każdym razie, aby zaznać prawdziwego osobistego nawrócenia, wcześniej niż później wszyscy muszą doświadczyć mocy prawd zawartych w Księdze Mormona i bycia przez nią odnalezionym. Jednocześnie muszą osobiście podjąć poważne zobowiązanie wobec





Boga, że będą starali się przestrzegać Jego przykazań.

Kiedy wróciłem do Buenos Aires, mama zdała sobie sprawę, że naprawdę pragnąłem zostać ochrzczony. Ponieważ byłem trochę zbuntowany, zamiast mi się przeciwstawić, zgodziła się ze mną i bezwiednie przeprowadziła wywiad przed chrztem. Myślę, że jej wywiad był bardziej dogłębny niż te prowadzone przez naszych misjonarzy. Powiedziała: „Jeśli chcesz zostać ochrzczony, będę cię w tym wspierać. Ale najpierw zadam ci kilka pytań i chcę, żebyś dobrze się zastanowił i szczerze mi na nie odpowiedział. Czy zobowiązujesz się chodzić do kościoła w dosłownie każdą niedzielę?”.

Odpowiedziałem: „Tak, oczywiście, zamierzam to robić”.

„Czy masz pojęcie, ile trwają spotkania kościelne?”.

„Tak, mam”, powiedziałem.

Odparła: „Jeśli zostaniesz ochrzczony, upewnij się, że weźmiesz w nich udział”. Potem zapytała mnie, czy naprawdę jestem gotów nigdy nie pić alkoholu ani nie palić.

Odpowiedziałem: „Tak, oczywiście, zamierzam się do tego zastosować”.

Następnie dodała: „Jeśli zostaniesz ochrzczony, upewnij się, że będziesz tego przestrzegać”. Omówiła w ten sposób prawie każde przykazanie.

Wujek zadzwonił do mojej matki i powiedział, żeby się nie martwiła, bo

wkrótce zarzucę moje plany. Cztery lata później, kiedy otrzymałem powołanie do służby na Misji Montevideo w Urugwaju, moja mama zadzwoniła do mojego wuja, aby zapytać go, kiedy tak naprawdę to nastąpi. Prawda jednak jest taka, że od czasu mojego chrztu była szczęśliwszą matką.

Dowiedziałem się, że Księga Mormona była kluczowa w procesie nawrócenia, doświadczając z pierwszej ręki obietnicy, że „przybliży [ona] do Boga ludzi przestrzegających jej nauk”⁶.

Nefi wyjaśnił główny cel Księgi Mormona w następujący sposób:

„Trudnimy się, by przekonać nasze dzieci, a także naszych braci, aby uwierzyli w Chrystusa i pojednali się z Bogiem [...]”.

I mówimy o Chrystusie, znajdujemy radość w Chrystusie, nauczamy o Chrystusie, prorokujemy o Chrystusie [...], aby nasze dzieci wiedziały, skąd mogą oczekiwać odpuszczenia grzechów”⁷.

Cała Księga Mormona jest nasycona tym samym świętym celem.

Z tego powodu każdy czytelnik, który będzie ją studiował ze szczerem zamiarem, w duchu modlitwy, nie tylko dowie się o Chrystusie, ale zacznie uczyć się *od* Chrystusa. Zwłaszcza jeśli wypróbuje „moc Słowa”⁸ i nie odrzuci go przedwcześnie z powodu niewiary⁹, co dzieje się w przypadku tych, którzy odrzucają coś, czego nie przeczytali.

Prezydent Russell M. Nelson powiedział: „Kiedy rozważam Księgę Mormona, przychodzi mi na myśl słowo *moc*. Prawdy zawarte w Księdze Mormona mają *moc*, by uzdrawiać, pocieszać, przywracać, ratować, wzmacniać, dodawać otuchy i rozveselać nasze dusze”¹⁰.

Zapraszam każdego z nas, bez względu na to, jak długo jest członkiem Kościoła, aby pozwolił na to, by *moc*



PREZYDENT RUSSELL M. NELSON

prawdy Księgi Mormona ponownie go odnalazła i przepełniała go dzień po dniu, kiedy pilnie będzie szukać osobistego objawienia. Tak się stanie, jeśli na to pozwolimy.

Uroczyste świadczę, że Księga Mormona zawiera pełnię ewangelii Jezusa Chrystusa i że Duch Święty raz po raz potwierdzi jej prawdę każdemu, kto ze szczerym sercem szuka wiedzy ku zbawieniu swojej duszy¹¹. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ew. Łukasza 15:6; zob. także Ew. Łukasza 9, 32.
2. W najszerszym znaczeniu pisma święte opisują proroctwa mówiące o gromadzeniu zaginionych plemion Izraela (zob. Russell M. Nelson, „Zgromadzenie rozproszonego Izraela”, *Liahona*, listopad 2006, str. 79–82). Choć są zagubione, dla Niego nic nie jest utracone (zob. 3 Nefi 17:4). Warto zwrócić uwagę na to, że nie są świadome swojego zagubienia aż do momentu, gdy zostają odnalezione, czym może być na przykład otrzymanie błogosławieństwa patriarchalnego.
3. Starszy Dieter F. Uchtdorf zacytował świętego Franciszka z Asyżu, mówiąc: „Głos ewangelii zawsze, a jeśli to konieczne, używaj słów” („Czekając na drodze do Damaszku”, *Liahona*, maj 2011, str. 77; zob. także William Fay i Linda Evans Shepherd, *Share Jesus without Fear* [1999], str. 22).
4. Moroni 10:4–5.
5. Historia nawrócenia naszego przodka jest również naszą własną historią. Starszy William R. Walker nauczał: „Byłoby wspaniale, gdyby każdy święty w dniach ostatnich znał historię nawrócenia swoich przodków” („Pozostańcie oddani wierze”, *Liahona*, maj 2014, str. 97). Dlatego wszyscy, w jakiś sposób zostaliśmy odnalezieni bezpośrednio lub poprzez naszych przodków, dzięki naszemu Ojcu Niebieskiemu, który zna koniec od samego początku (zob. Abraham 2:8).
6. Przedmowa do Księgi Mormona; zob. także Alma 31:5.
7. 2 Nefi 25:23, 26.
8. Alma 31:5.
9. Zob. Alma 32:28.
10. Russell M. Nelson, „Księga Mormona: Jakie byłoby wasze życie bez niej?”, *Liahona*, listopad 2017, str. 62.
11. Zob. 3 Nefi 5:20.

Świadkowie, kwora Kapłaństwa Aarona i klasy Organizacji Młodych Kobiet

Zmiany, które teraz ogłosimy, mają wydobyć święty osobisty potencjał każdego młodego mężczyzny i każdej młodej kobiety.

Drodzy bracia i siostry, wspaniale jest spotkać się z wami na kolejnej konferencji generalnej. W tym tygodniu ogłoszono członkom Kościoła zmiany w procedurze wyboru osób służących jako świadkowie podczas obrzędów

chrztu i zapieczętowania. Chciałbym zwrócić uwagę na trzy sprawy:

1. Chrzest w zastępstwie osoby zmarłej odbywa się w obecności świadka, którym może zostać każda osoba





posiadająca aktualną rekomendację świątynną, również rekomendację ograniczonego użycia.

2. Każda obdarowana osoba, która posiada aktualną rekomendację świątynną, może służyć jako świadek zapieczętowania zarówno osób żyjących, jak i osób działających w zastępstwie zmarłych.
3. Każda osoba ochrzczona w Kościele może służyć jako świadek chrztu osoby żyjącej. Ta zmiana dotyczy wszystkich chrztów odbywających się poza świątynią.

Powyższe zmiany dotyczą procedur. Leżąc u ich podstaw doktryna i przymierza pozostają niezienne. Obowiązują jednakowo przy wszystkich obrzędach. Powyższe zmiany powinny bardzo pozytywnie wpłynąć na zaangażowanie całych rodzin w wymienione obrzędy.

Teraz chciałbym zapowiedzieć zmiany, które odnoszą się do naszej młodzieży i jej przywódców.

Przypomnijcie sobie, jak prosiłem młodzież Kościoła Jezusa Chrystusa

Świątych w Dniach Ostatnich, by zaciągnęła się do Pańskiego batalionu młodych i wzięła udział w największym dziele dzisiejszych czasów: w gromadzeniu Izraela¹. Kierowałem te słowa do młodzieży Kościoła, gdyż jest ona nieprzeciętnie uzdolniona, jeśli chodzi o kontakty z innymi ludźmi i mówienie im o swojej wierze w przekonujący sposób. Gromadzenie Izraela jest podstawowym elementem przygotowania świata i wszystkich ludzi na Drugie Przyjście Pana.

W każdym okręgu Kościoła Pański batalion młodzieży znajduje się pod wodzą biskupa, oddanego słudze Bożego. Pierwszym i najważniejszym obowiązkiem biskupa jest dbanie o młodych mężczyzn i młode kobiety w okręgu. Biskup i jego doradcy kierują pracami kworów Kapłaństwa Aarona i klas Organizacji Młodych Kobieta w okręgu.

Zmiany, które teraz ogłosimy, mają wydobyć święty osobisty potencjał każdego młodego mężczyzny i każdej młodej kobiety. Pragniemy także wzmocnić kwora Kapłaństwa Aarona

i klasy Organizacji Młodych Kobieta oraz wesprzeć biskupów i innych dorosłych przywódców w służbie na rzecz tego dorastającego pokolenia.

Starszy Quentin L. Cook omówi teraz zmiany odnoszące się do młodych mężczyzn, a wieczorem, podczas generalnej sesji kobiet, Siostra Bonnie H. Cordon, Generalna Prezydent Młodych Kobieta, przedstawi zmiany dotyczące młodych kobiet.

Pierwsze Prezydium i Kworum Dwunastu jednomyślnie popierają te zmiany, mające umacniać naszą młodzież. Bardzo ją kochamy i modlimy się za nią! Jest „nadzieją Izraela, [armią] Boga”². Wyrażamy nasze całkowite zaufanie do młodzieży Kościoła oraz wdzięczność za nią. W święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Russell M. Nelson, „Nadzieja Izraela” (Ogólnoswiatowe uroczyste spotkanie dla młodzieży, 3 czerwca 2018 r.), strona internetowa: HopeofIsrael.ChurchOfJesusChrist.org.
2. „Tyś nadzieją Izraela”, *Hymny*, nr 162.



STARSZY QUENTIN L. COOK
Kworum Dwunastu Apostołów

Zmiany mające na celu wzmocnić młodzież

*Więcej młodych mężczyzn i młodych kobiet
podejmie to wyzwanie i pozostanie na ścieżce
przymierza dzięki bacznej uwadze, jaką im
poświęcimy.*

Dziękuję, drogi Prezydencie Nelson, za to wspaniałe objawienie dotyczące świadków podczas chrztów oraz za wskazówki, jak wzmacniać młodzież i rozwijać jej święty potencjał, o podzielenie się którymi nas poprosiłeś.

Zanim przedstawię te zmiany, pragnę wyrazić nasze szczere uznanie dla wyjątkowego sposobu, w jaki członkowie zareagowali na toczący się proces przywracania ewangelii. Jak zasugerował w zeszłym roku Prezydent Nelson, zażywacie swoje witaminy!¹

Z radością studiujecie w domach przewodnik *Przyjdź i naśladowaj mnie*². W pozytywny sposób odpowiedzieliście na zmiany w kościele. Członkowie kworum starszych i siostry ze Stowarzyszenia Pomocy wspólnie wykonują dzieło zbawienia³.

Jesteśmy wam przeogromnie wdzięczni⁴. Jesteśmy szczególnie wdzięczni za to, że nasza młodzież pozostaje silna i wierna.

Żyje ona w ekscytującym, ale jednocześnie trudnym okresie. Dostępne wybory nigdy wcześniej nie były tak

odmienne. Dla przykładu: nowoczesny smartfon zapewnia dostęp do niezwykle ważnych i podnoszących na duchu informacji, w tym danych z historii rodziny i pism świętych. Jednocześnie stanowi on źródło głupoty, niemoralności i zła, które w przeszłości nie były tak łatwo dostępne.

Aby pomóc naszej młodzieży w poruszaniu się po tym labiryncie wyborów, Kościół przygotował trzy istotne i szeroko zakrojone inicjatywy. Po pierwsze, program nauczania został ulepszony i będzie realizowany także w domu. Po drugie, powstał program dla dzieci i młodzieży, który obejmuje ekscytujące zajęcia i dotyczy rozwoju osobistego. Został on przedstawiony w ubiegłą niedzielę przez Prezydenta Russella M. Nelsona, Prezydenta M. Russella Ballarda i generalnych urzędników Kościoła. Trzecią inicjatywą są zmiany organizacyjne, dzięki którym młodzież stanie się istotnym priorytetem dla naszych biskupów i innych przywódców. To skupienie na młodzieży musi wyrzucić na niej silny

duchowy wpływ; musi umożliwić jej stanie się batalionem młodzieży, o który prosił Prezydent Nelson.

Wielowymiarowy zamysł

Wspomniane przed chwilą działania oraz te ogłoszone w ciągu kilku minionych lat, nie są odosobnionymi zmianami. Każda z nich jest integralną częścią wielowymiarowego zamysłu, aby błogosławić świętych i przygotować ich na spotkanie z Bogiem.

Jeden wymiar tego zamysłu dotyczy dorastającego pokolenia. Nasza młodzież już w młodszym wieku ma w większym stopniu wziąć za siebie odpowiedzialność — bez rodziców i przywódców wykonujących to, co młodzież może zrobić sama dla siebie⁵.

Nowa zmiana

Dziś ogłaszamy zmiany organizacyjne dotyczące młodzieży na poziomie okręgu i palika. Jak wyjaśnił Prezydent Nelson, Siostra Bonnie H. Cordon omówi dziś wieczorem zmiany odnoszące się do młodych kobiet. Jednym z celów zmian, które teraz omówię, jest podbudowanie posiadaczy Kapłaństwa



Aarona, kworów i prezydiów kworów. Zmiany te dostosowują naszą praktykę do wersetu Nauki i Przymierza 107:15, który naucza: „Rada biskupa stanowi radę przewodniczącą tego kapłaństwa [Kapłaństwa Aarona] i dzierży jego klucze, czyli [upoważnienie]”.

Jednym z obowiązków biskupa, jak wynika to z pism świętych, jest przewodniczenie kapłanom i zasiadanie z nimi w radzie oraz uczenie ich obowiązków ich urzędu⁶. Ponadto pierwszy doradca w radzie biskupiej będzie teraz w szczególności odpowiedzialny za nauczycieli, a drugi doradca za diakonów.

W związku z tym — aby dostosować się do objawienia z Nauk i Przymierzy — prezydium Organizacji Młodych Mężczyzn na poziomie okręgu zostaną zaniechane. Ci wierni bracia uczynili wiele dobrego i wyrażamy im naszą wdzięczność.

Mamy nadzieję, że rady biskupie położą wielki nacisk na kapłańskie obowiązki młodych mężczyzn i pomogą tym młodym ludziom w wypełnianiu obowiązków w ich kworum. Zdolni dorośli doradcy w Organizacji Młodych Mężczyzn zostaną powołani, by pomóc prezydiom kworów Kapłaństwa Aarona i radom biskupim w ich obowiązkach⁷. Jesteśmy przekonani, że więcej młodych mężczyzn i młodych kobiet podemie to wyzwanie i pozostanie na ścieżce przymierza dzięki bacznej uwadze, jaką im poświęcimy.

Zgodnie z natchnionym zamysłem Pana, biskup odpowiada za wszystkich członków okręgu. Błogosławi rodziców młodzieży, jak i samą młodzież. Pewien biskup — podczas rozmowy z młodym mężczyzną walczącym ze skłonnością do pornografii — rozpoznał, że może mu pomóc w procesie pokuty tylko wtedy, gdy jednocześnie pomoże jego rodzicom zareagować na zaistniałą sytuację z miłością i zrozumieniem.

Uzdrowienie młodego człowieka było równoważne z uzdrowieniem także i rodziny, i było możliwe dzięki biskupowi działającemu w ich imieniu. Ten młody człowiek teraz godnie dzierży Kapłaństwo Melchizedeka i jest pełnoetatowym misjonarzem.

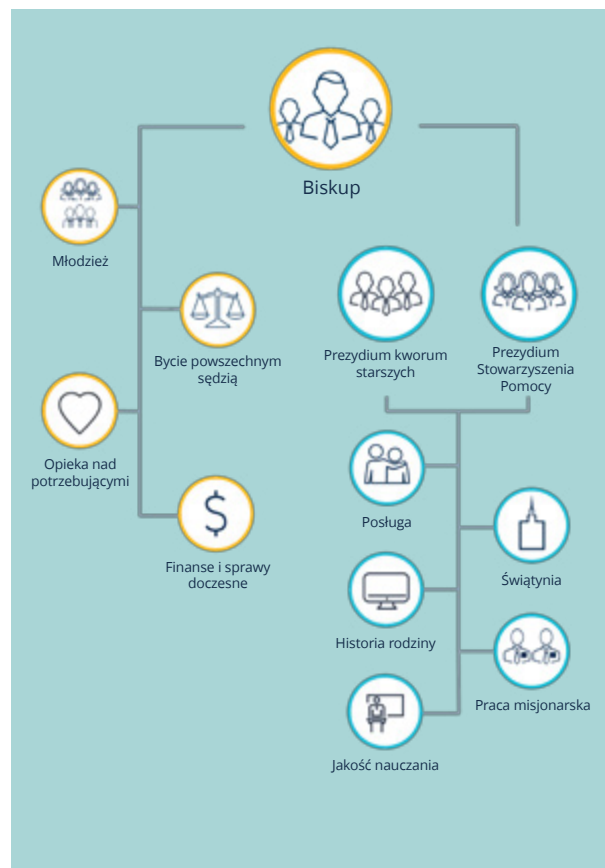
Jak wskazuje ta historia, niniejsze zmiany:

- Pomogą biskupom i ich doradcom skupić się na podstawowych obowiązkach wobec młodzieży i dzieci z Organizacji Podstawowej.
- Pomogą każdemu młodemu mężczyźnie skoncentrować się na mocy i obowiązkach Kapłaństwa Aarona. Dotyczy to jego osobistego życia i obranych celów.

Ponadto niniejsze zmiany:

- Podkreślą obowiązki prezydiów kworów Kapłaństwa Aarona, w tym bezpośrednie zdawanie sprawozdań przed radą biskupią.
- Skłonią dorosłych przywódców do pomocy i wspierania prezydiów kworów Kapłaństwa Aarona w dążeniu do pełniejszego zrozumienia mocy i upoważnienia związanego z ich urzędem.

Jak wspomniano, te zmiany nie ograniczają obowiązków, jakie rady biskupie mają wobec *młodych kobiet*. Jak przed chwilą nauczał Prezydent Nelson: „Obowiązkiem [biskupa] jest przede wszystkim dbanie o młodych mężczyzn i *młode kobiety* z jego okręgu”⁸.



W jaki sposób nasi drodzy i pracownicy biskupi wypełnią ten obowiązek? Jak pamiętacie, w 2018 r. kwora Kapłaństwa Melchizedeka zostały zmienione, by jeszcze ściślej współpracować ze Stowarzyszeniami Pomocy, tak aby kwora starszych i Stowarzyszenia Pomocy mogły, pod kierunkiem biskupa, wziąć na siebie ważne obowiązki, które wcześniej pochłaniały większość jego czasu. Obowiązki te obejmują pracę misjonarską oraz pracę w świątyni i badanie historii rodziny w okręgu⁹ — a także znaczną część posługi wobec członków okręgu.

Biskup *nie może* delegować obowiązków związanych ze wzmacnianiem młodzieży, z byciem powszechnym sędzią, z opieką nad potrzebującymi oraz z nadzorowaniem finansów i spraw doczesnych. Obowiązków biskupa jest jednak mniej niż było w przeszłości. Po tym, jak w zeszłym roku ogłoszono zmiany dotyczące kworów Kapłaństwa Melchizedeka, Starszy Jeffrey R. Holland wyjaśnił: „Biskup pozostaje oczywiście przewodniczącym wyższym



kapłanem okręgu. Ta nowa struktura [kwora starszych działające wspólnie ze Stowarzyszeniami Pomocy] pozwoli mu przewodzić pracy Kapłaństwa Melchizedeka i Stowarzyszenia Pomocy *bez konieczności angażowania się w tę pracę*¹⁰.

Na przykład prezydent Stowarzyszenia Pomocy i prezydent kworum starszych, zgodnie z wyznaczonymi im obowiązkami, mogą odgrywać większą rolę w naradzaniu się z dorosłymi członkami — *podobnie jak prezydent Organizacji Młodych Kobiet może naradzać się z młodymi kobietami*. Podczas gdy tylko biskup może służyć jako powszechny sędzia, ci inni przywódcy mają również prawo do otrzymywania objawień z nieba, które pomogą im radzić sobie z wyzwaniem niewymagającym udziału powszechnego sędziego lub niezwiązanymi z jakimkolwiek nadużyciem¹¹.

To nie znaczy, że młoda kobieta nie może lub nie powinna rozmawiać z biskupem lub rodzicami. Ich priorytetem jest właśnie młodzież! Oznacza to jednak, że przywódczyni Organizacji Młodych Kobiet może być w stanie najlepiej zaspokoić potrzeby pojedynczej młodej kobiety. Rada biskupia troszczy się zarówno o młode kobiety, jak i o młodych mężczyzn. Dostrzegamy jednak siłę, która płynie z posiadania silnych, zaangażowanych i skupionych na celu przywódczyni Organizacji Młodych Kobiet, które kochają i wspierają, nie przejmując ról prezydiów klas, ale pomagając młodzieży odnieść sukces w tych rolach.

Siostra Cordon powie dziś wieczorem o dodatkowych ekscytujących

zmianach dotyczących młodych kobiet. Ogłaszam jednak, że prezydent Organizacji Młodych Kobiet w okręgu będzie zdawać sprawozdania i naradzać się bezpośrednio z biskupem ich okręgu. W przeszłości zadanie to można było powierzyć doradcy, ale od teraz osoba, która posiada klucze prezydentury w okręgu, będzie bezpośrednio odpowiedzialna za młode kobiety. Prezydent Stowarzyszenia Pomocy będzie nadal zdawała sprawozdania bezpośrednio przed biskupem¹².

Na poziomie generalnego administrowania Kościołem oraz na poziomie palików nadal będą istnieć prezydium Organizacji Młodych Mężczyzn. Na poziomie palika, prezydentem Organizacji Młodych Mężczyzn będzie członek rady wyższej¹³ i wraz z członkami rady wyższej wyznaczonymi dla Organizacji Młodych Kobiet i Organizacji Podstawowej będzie on częścią komitetu Kapłaństwa Aarona i Młodych Kobiet w paliku. Bracia ci będą współpracować w ramach tego komitetu z prezydium Organizacji Młodych Kobiet w paliku. Wraz z doradcą prezydenta palika, będącym przewodniczącym tego komitetu, organ ten zyska na znaczeniu, ponieważ wiele programów i działań w ramach nowej inicjatywy dla Dzieci i Młodzieży będzie istniało na poziomie palika.

Ci członkowie rady wyższej, pod kierunkiem prezydium palika będą mogli pomagać biskupowi i kworom Kapłaństwa Aarona w sposób podobny

do służby świadczonej przez członków rady wyższej wobec kworów starszych w okręgach.

Podobnie i inny członek rady wyższej będzie służył jako prezydent Szkoły Niedzielnej w paliku i, w razie potrzeby, może być członkiem komitetu Kapłaństwa Aarona i Organizacji Młodych Kobiet w paliku¹⁴.

Dodatkowe zmiany organizacyjne zostaną dokładniej wyjaśnione w informacjach przesłanych przywódcom. Są to następujące zmiany:

- Spotkania komitetu rady biskupiej ds. młodzieży zostaną zastąpione radą młodzieży w okręgu.
- Określenie „Wspólne Zajęcia” zostanie wycofane i w jego miejsce będą używane takie nazwy jak: „zajęcia Organizacji Młodych Kobiet”, „zajęcia Kworu Kapłaństwa Aarona” lub „zajęcia dla młodzieży” i będą odbywać co tydzień tam, gdzie jest to możliwe.
- Budżet okręgu przeznaczony na zajęcia dla młodzieży zostanie równo rozdzielony pomiędzy młodych mężczyzn i młode kobiety, w zależności od liczby młodzieży w tych organizacjach. Wystarczająca kwota zostanie przekazana na zajęcia Organizacji Podstawowej.
- Na wszystkich poziomach — okręgu, palika i generalnego administrowania Kościołem — będziemy używać terminu „organizacja”, pomijając wyraz „pomocnicza”. Ci, którzy przewodniczą organizacjom Stowarzyszenia Pomocy, Organizacji Młodych Kobiet, Organizacji Młodych Mężczyzn, Organizacji Podstawowej i Szkole Niedzielnej będą zwani „generalnymi urzędnikami”. Ci, którzy przewodniczą organizacjom na poziomie okręgu i palika, będą

zwani „urzędnikami okręgu” i „urzędnikami palika”¹⁵.

Zapowiedziane dzisiaj zmiany mogą zostać wprowadzone, gdy tylko gminy, okręgi, dystrykty i paliki będą na to gotowe, ale powinny zostać wprowadzone przed 1 stycznia 2020 r. Te zmiany, połączone i zintegrowane z wcześniejszymi zmianami, stanowią duchową i organizacyjną inicjatywę zgodną z doktryną błogosławienia i umacniania każdego mężczyzny, kobiety, młodej osoby i dziecka, i pomagania każdemu w naśladowaniu przykładu naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, gdy kroczymy ścieżką przymierza.

Droży bracia i siostry, obiecuję i świadczę, że te kompleksowe zmiany, ogłoszone pod kierunkiem natchnionego prezydenta i proroka, Russella M. Nelsona, wzbogacą i podbudują każdego członka Kościoła. Nasza młodzież wzmocni wiarę w Zbawiciela, będzie chroniona przed pokusami przeciwnika i będzie przygotowana na życiowe wyzwania. W święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Russell M. Nelson, w: „Latter-day Saint Prophet, Wife and Apostle Share Insights of Global Ministry”, Newsroom, 30 października 2018, strona internetowa: newsroom.ChurchofJesusChrist.org.
2. Ponadto podjęliście konkretne wysiłki, aby zgodnie z naukami Prezydenta Russella M. Nelsona, używać prawidłowej nazwy Kościoła i jednocześnie darzyć naszego Zbawiciela miłością i czcią.
3. „Członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa są posłani, by się ‘trudzić w Jego winnicy dla zbawienia dusz ludzkich’ (Nauki i Przymierza 138:56). Na dzieło zbawienia składa się praca misjonarska członków, utrzymywanie aktywności nawróconych, uaktywnianie mniej aktywnych członków, praca w świątyni i badanie historii rodziny oraz nauczanie ewangelii. W okręgu pracą tą kieruje rada biskupia wspierana przez pozostałych członków rady okręgu” (*Handbook*

2: *Administering the Church*, 5.0, strona internetowa: ChurchofJesusChrist.org).

4. Jako przywódcy kochamy was, członków Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, za waszą dobroć i za to, że jesteście uczniami. Składamy wyrazy uznania każdemu członkowi, mamom, tatom, młodzieży i dzieciom, którzy kroczą ścieżką przymierza i robią to z oddaniem i radością.
5. W 2019 r. 11-letni diakoni zaczęli roznosić sakrament, a 11-letnie młode kobiety i młodzi mężczyźni otrzymali rekomendacje świątynne ograniczonego użycia. W ubiegłym roku Prezydent Nelson wezwał naszych młodych mężczyzn i kobiety do bycia częścią batalionu młodych, aby zgromadzić rozproszony Izrael po obu stronach zasłony (zob. „Nadzieja Izraela”, Ogólnosiwiatowe uroczyste spotkanie dla młodzieży, 3 czerwca 2018 r.), strona internetowa: HopeofIsrael.ChurchofJesusChrist.org). Reakcja na to była niesamowita.
- Pełnoetatowi misjonarze, będący w jeszcze młodszych wiekach, służą teraz w wyjątkowy sposób. Od 6 października 2012 r. młodzi mężczyźni mają prawo do służby w wieku 18 lat, a młode kobiety w wieku 19 lat.
6. „Także obowiązkiem prezydenta nad Kapłaństwem Aarona jest przewodniczyć [...] kapłanom, i zasiadać z nimi w radzie, uczyć ich obowiązków ich urzędu [...]. Ten prezydent ma być biskupem; bowiem jest to jeden z obowiązków tego kapłaństwa” (Nauki i Przymierza 107:87–88).
7. Dorosli przywódcy zostaną również powołani do roli specjalistów kworum Kapłaństwa Aarona, aby pomagać w programach i zajęciach oraz uczestniczyć w spotkaniach kworum, by rada biskupia mogła regularnie odwiedzać klasy i zajęcia dla Organizacji Młodych Kobiet, a czasami odwiedzać również Organizację Podstawową. Niektórzy specjaliści będą mogli zostać również powołani do pomocy przy konkretnym wydarzeniu, takim jak obóz; a inni — na dłuższy okres, by pomagać doradcom kworów. Na każdym spotkaniu lub zajęciach kworum będzie zawsze obecnych przynajmniej dwóch dorosłych mężczyzn. Chociaż role i tytuły się zmieniają, nie przewidujemy spadku liczby dorosłych mężczyzn służących i wspierających kworum Kapłaństwa Aarona.
8. Russell M. Nelson, „Świadkowie, kwora Kapłaństwa Aarona i klasy Organizacji Młodych Kobiet”, *Liahona*, listopad 2019, str. 39, wyróżnienie dodane; zob. także Ezra Taft Benson, „To the Young Women of the Church”, *Ensign*, listopad 1986, str. 85.
9. Ponadto radzimy biskupom, aby spędzali więcej czasu z młodymi dorosłymi stanu wolnego oraz z własnymi rodzinami.
10. Jeffrey R. Holland, spotkanie dla przywódców



- podczas Konferencji Generalnej, kwiecień 2018 r.; zob. także „Effective Ministering”, strona internetowa: ministering.ChurchofJesusChrist.org. Starszy Holland nauczał, że do obowiązków, których biskup nie może delegować innym osobom, należą: przewodzenie kworum Kapłaństwa Aarona i młodym kobietom, pełnienie roli powszechnego sędziego, czuwanie nad finansami i doczesnymi sprawami Kościoła oraz troszczenie się o biednych i potrzebujących. Prezydium kworum starszych oraz Stowarzyszenia Pomocy, a także inne osoby mogą wziąć na siebie odpowiedzialność za pracę misjonarską, pracę w świątyni i badanie historii rodziny, jakości nauczania w okręgu oraz czuwanie i świadczenie posługi wobec członków Kościoła.
11. Oprócz okoliczności wymagających kluczy powszechnego sędziego, nadużycia jakiegokolwiek rodzaju powinny być rozwiązywane przez biskupów zgodnie z polityką Kościoła.
 12. Prezydent Stowarzyszenia Pomocy w paliku będzie nadal zdawała sprawozdania bezpośrednio przed prezydentem palika.
 13. Doradcy prezydenta Organizacji Młodych Mężczyzn w paliku mogą być powołani spośród członków palika lub, w razie potrzeby, mogą być członkami rady wyższej, przydzielonymi do Organizacji Młodych Kobiet lub Organizacji Podstawowej.
 14. Brat, który pełni funkcję prezydenta Szkoły Niedzielnej, ponosi znaczną odpowiedzialność za program nauczania młodzieży podczas dwóch niedziel w miesiącu.
 15. Prezydium Stowarzyszenia Pomocy, Organizacji Młodych Kobiet, Organizacji Młodych Mężczyzn, Szkoły Niedzielnej i Organizacji Podstawowej na poziomie generalnym i na poziomie palika zwani są urzędnikami generalnymi lub urzędnikami palika. Na poziomie okręgu rada biskupia przewodniczy młodym mężczyznom, w wyniku czego doradcy kworum Kapłaństwa Aarona nie stanowią urzędników okręgu.



MARK L. PACE
Generalny Prezydent Szkoły Niedzielnej

Przyjdź i naśladuj mnie — strategia przeciwdziałania i proaktywny plan Pana

*Pan przygotowuje Swój lud na ataki przeciwnika.
Przyjdź i naśladuj mnie to strategia
przeciwdziałania i proaktywny plan Pana.*

Cieszymy się, że możemy się spotkać na tej wspaniałej Konferencji Generalnej Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Błogosławieństwem jest otrzymanie zamiaru i woli Pana poprzez nauki Jego proroków i apostołów. Prezydent Russell M. Nelson jest żyjącym prorokiem Pana. Jakże wdzięczni jesteśmy za jego natchnione rady i przewodnictwo, jakie dziś otrzymaliśmy.

Dodaję moje świadectwo do tych, które już wypowiedziano. Składam świadectwo o Bogu, naszym Wiecznym Ojcu. On kocha nas i opiekuje się nami. Jego plan szczęścia zapewnia błogosławieństwa życia doczesnego i powrót do Jego obecności.

Składam również świadectwo o Jezusie Chrystusie. Jest Jednorodzonym Synem Boga. *Zbawia nas* od śmierci i odkupuje nasze grzechy, kiedy wykazujemy się wiarą w Niego i pokutujemy.

Jego nieskończona zadość czyniąca ofiara za nas przynosi błogosławieństwa nieśmiertelności i życia wiecznego. Zaprawdę, „Bogu niech będą dzięki za niezrównany dar Jego boskiego Syna” („Żyjący Chrystus: Świadectwo Apostołów”, *Liahona*, maj 2017, wewnętrzna strona okładki).

Święci w dniach ostatnich na całym świecie są błogosławieni, gdyż oddają cześć Jezusowi Chrystusowi w Jego świątyniach. Jedna ze świątyń, będąca w tej chwili w budowie, znajduje się w Winnipeg w Kanadzie. Razem z żoną, Anne Marie, mieliśmy okazję odwiedzić plac budowy w sierpniu tego roku. Świątynia jest pięknie zaprojektowana i z całą pewnością będzie wspaniała po ukończeniu prac budowlanych. Jednakże nie możemy cieszyć się wspaniałą świątynią w Winnipeg czy gdziekolwiek indziej, jeśli nie będzie zbudowana na silnej podstawie.

Cykl zamarzania i odwilży ziemi w Winnipeg stał się wyznacznikiem prac nad budową fundamentów świątyni. Tak więc została podjęta decyzja, aby podstawą tej świątyni było 70 stalowych pali zalanych betonem. Mają one 18 metrów długości i od 30 do 50 cm średnicy. Są wkopane w ziemię aż do styczności ze skałą, około 15 metrów pod ziemią. 70 pali stanowi silną, trwałą podstawę dla powstającej wspaniałej świątyni w Winnipeg.

Jako święci w dniach ostatnich poszukujemy podobnej silnej i trwałej podstawy w życiu — duchowej podstawy w podróży po doczesności, która prowadzi z powrotem do naszego niebiańskiego domu. Podstawa ta opiera się na skale nawrócenia do Pana Jezusa Chrystusa.

Przypomnijmy sobie nauki Helamana z Księgi Mormona: „I teraz, moi synowie, zapamiętajcie, że opoką, na której potrzebujecie budować, jest nasz Odkupiciel, którym jest Chrystus, Syn Boga, aby gdy diabeł pośle na was swe wichry i wiry powietrzne [...], okazało się to bezskuteczne, aby nie był w stanie zepchnąć was w przepaść żalości i niekończącej się niedoli, abyście się ostali dzięki opoce, na której



jesteście zbudowani, która jest pewną podstawą, i jeśli ludzie budują na niej, nie upadną” (Helaman 5:12).

Na szczęście żyjemy w czasach, kiedy prorocy i apostołowie nauczają nas o Zbawicielu Jezusie Chrystusie. Stosowanie się do ich rad pomaga nam ustanowić trwałą podstawę w Chrystusie.

Rok temu, podczas październikowej konferencji generalnej, Prezydent Russell M. Nelson wygłosił w uwagach na rozpoczęcie następujące oświadczenie i ostrzeżenie: „Długoterminowym celem Kościoła jest pomoc członkom w zwiększaniu wiary w naszego Pana Jezusa Chrystusa i Jego Zadośćuczynienie, pomoc w zawieraniu i dochowywaniu przymierzy z Bogiem oraz we wzmacnianiu i pieczętowaniu rodzin. Nie jest to łatwe w dzisiejszym złożonym świecie. *Przeciwnik zwiększa swe ataki na wiarę, na nas i na rodziny w coraz szybszym tempie.* By duchowo przetrwać, potrzebujemy strategii przeciwdziałania i [proaktywnych planów]” („Uwagi na rozpoczęcie”, *Liahona*, listopad 2018, str. 7; wyróżnienie dodane).

Po uwagach Prezydenta Nelsona Starszy Quentin L. Cook z Kworum Dwunastu Apostołów przedstawił nam podręcznik „*Przyjdź i naśladowuj mnie*” do studiowania indywidualnie i z rodziną. Potem wygłosił następujące oświadczenia:

- „Nowe materiały do studiowania w domu, *Przyjdź i naśladowuj mnie* [...] mają za zadanie pomóc członkom w nauce ewangelii w domu.
- Niniejszy przewodnik jest przeznaczony dla poszczególnych osób oraz rodzin w Kościele” [*Przyjdź i naśladowuj mnie — do studiowania indywidualnie i z rodziną* (2019), VI].
- „Naszym celem jest równowaga pomiędzy doświadczeniami w



Kościele i w domu, która znacząco zwiększy wiarę i duchowość oraz pogłębi nawrócenie do Ojca Niebieskiego i Pana Jezusa Chrystusa” („Głębokie i trwałe nawrócenie do Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa”, *Liahona*, listopad 2018, str. 9–10).

Od stycznia tego roku święci w dniach ostatnich na całym świecie rozpoczęli studiowanie Nowego Testamentu z podręcznikiem *Przyjdź i naśladowuj mnie* jako przewodnikiem. Tygodniowy harmonogram w podręczniku *Przyjdź i naśladowuj mnie* pomaga studiować pisma święte, doktrynę ewangelii oraz nauki proroków i apostołów. Jest to niesamowite źródło dla nas wszystkich.

Co zauważyliśmy po dziewięciu miesiącach tego ogólnościatowego wysiłku włożonego w studiowanie? Widzimy świętych w dniach ostatnich, którzy wzrastają w wierze i oddaniu Panu Jezusowi Chrystusowi. Widzimy poszczególne osoby i rodziny, które wyznaczają czas w ciągu tygodnia, aby studiować słowa Zbawiciela. Widzimy lepsze wykładanie ewangelii w trakcie zajęć Szkoły Niedzielnej, kiedy studiujemy pisma święte w domu i dzielimy się naszymi przemyśleniami w kościele. Widzimy większą radość i jedność w rodzinie dzięki temu, że od zwykłego

czytania pism świętych przeszliśmy do studiowania ich w głębszy sposób.

Możliwość odwiedzenia wielu świętych w dniach ostatnich i wysłuchania ich opowieści o ich doświadczeniach związanych z programem *Przyjdź i naśladowuj mnie* była dla mnie przywilejem. Ich wyraz wiary przepełnił moje serce radością. Oto kilka opinii różnych członków Kościoła z różnych części świata:

- Pewien ojciec powiedział: „Podoba mi się program *Przyjdź i naśladowuj mnie*, ponieważ daje mi okazję do świadczenia o Zbawicielu moim dzieciom”.
- W innym domu jedno z dzieci powiedziało: „Mam okazję słuchać, jak moi rodzice składają świadectwa”.
- Pewna matka powiedziała: „Uzyskailiśmy natchnienie, aby wiedzieć, jak postawić Boga na pierwszym miejscu. Ten czas, o którym myśleliśmy, że go ‘nie mamy’, został wypełniony nadzieją, radością, pokojem i sukcesem osiągniętym w nieznany nam sposób”.
- Pewna para zauważyła: „Czytamy pisma święte w zupełnie inny sposób niż dotychczas. Uczymy się o wiele więcej niż kiedykolwiek. Pan chce, żebyśmy zobaczyli niektóre rzeczy w inny sposób. Pan nas przygotowuje”.



- Pewna matka powiedziała: „Uwielbiam to, że uczymy się tych samych rzeczy razem. Wcześniej tylko je czytaliśmy. Teraz się ich uczymy”.
- Pewna siostra podzieliła się tym spostrzeżeniem: „Wcześniej mieliśmy lekcje, a pisma święte były do nich dodatkiem. Teraz mamy pisma święte, a lekcje są do nich dodatkiem”.
- Inna siostra stwierdziła: „Czuję różnicę, kiedy wykonuję założenia programu i kiedy tego nie robię. Łatwiej jest rozmawiać z innymi o Jezusie Chrystusie i naszych wierzeniach”.
- Pewna babcia powiedziała: „Dzwonię do moich dzieci i wnuków w niedzielę i dzielimy się tym, czego się nauczyliśmy z programu *Przyjdź i naśladowuj mnie*”.
- Pewna siostra zauważyła: „*Przyjdź i naśladowuj mnie* daje mi poczucie, jakby to Zbawiciel osobiście pełnił wobec mnie posługę. Ten program jest natchniony przez niebiosy”.
- Pewien ojciec powiedział: „Kiedy korzystamy z programu *Przyjdź i naśladowuj mnie*, jesteśmy jak dzieci Izraela naczynia, aby chronić swoje rodziny przed wpływem niszczyciela”.

Bracia i siostry, cieszę się, że mogłem się z wami spotkać i usłyszeć,

w jaki sposób wasze wysiłki włożone w program *Przyjdź i naśladowuj mnie* błogosławią wasze życie. Dziękuję za wasze oddanie.

Studiowanie pism świętych z pomocą programu *Przyjdź i naśladowuj mnie* wzmacnia nasze nawrócenie do Jezusa Chrystusa i Jego ewangelii. To nie jest po prostu wyjęcie jednej godziny z programu niedzielnego na rzecz studiowania pism świętych w domu. Uczenie się ewangelii jest stałym wysiłkiem i trwa przez cały tydzień. Jedna z siostr podzieliła się tym spostrzeżeniem: „Celem nie jest to, żeby skrócić czas w kościele o godzinę. Chodzi o to, żeby wydłużyć go o sześć dni!”.

Teraz rozważcie ponownie ostrzeżenie naszego proroka, Prezydenta Nelsona, które przekazał na początku konferencji generalnej w październiku 2018 roku:

„Przeciwnik zwiększa swe ataki na wiarę, na nas i na rodziny w coraz szybszym tempie. By duchowo przetrwać, potrzebujemy strategii przeciwdziałania i [proaktywnych planów]” („Uwagi na rozpoczęcie”, str. 7).

Potem (około 29 godzin później) w niedzielne popołudnie zakończył konferencję niniejszą obietnicą: „Jeśli będziecie pilnie pracować nad tym, by zmienić swoje domy w centrum

uczenia się ewangelii [...], wpływ przeciwnika w waszym życiu i w waszym domu zmaleje” („Stawanie się przykładnymi świętymi w dniach ostatnich”, *Liahona*, listopad 2018, str. 113).

W jaki sposób ataki przeciwnika mogą szybko się nasilać, podczas gdy jego wpływ się faktycznie zmniejsza? Może się to zdarzyć tak samo, jak ma to miejsce w kościele, ponieważ Pan przygotowuje Swój lud na ataki przeciwnika. *Przyjdź i naśladowuj mnie* to strategia przeciwdziałania i proaktywny plan Pana. Jak nauczał Prezydent Nelson: „Nowy program nauczania, który jest skupiony na domu i wspierany przez Kościół, ma potencjał uwolnić moc drzemącą w rodzinach”. Jednakże wymaga i będzie wymagać naszych najlepszych wysiłków. Musimy „starannie i z uwagą zmieniać swój dom w sanktuarium wiary” („Stawanie się przykładnymi świętymi w dniach ostatnich”, str. 113).

W końcu Prezydent Nelson powiedział także: „Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za nasz osobisty duchowy rozwój” („Uwagi na rozpoczęcie”, str. 8).

Z podręcznikami z programu *Przyjdź i naśladowuj mnie* Pan przygotowuje nas na „niebezpieczne czasy, w których teraz przyszło nam żyć” (Quentin L. Cook, „Głębokie i trwałe nawrócenie”, str. 10). Pomaga nam ustanowić „[pewną] [podstawę], i jeśli ludzie budują na niej, nie upadną” (Helaman 5:12) — podstawę świadectwa zakotwiczonego trwale w skale naszego nawrócenia do Pana Jezusa Chrystusa.

Oby codzienne wysiłki włożone w studiowanie pism świętych umocniły nas i udowodniły, że jesteśmy godni tych obiecanych błogosławieństw. O to się modlę w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■



STARSZY L. TODD BUDGE
Siedemdziesiąty

Stałe i nieograniczone zaufanie

*Ufanie Panu oznacza pokładanie ufności w
Jego poczucie czasu oraz wymaga cierpliwości
i wytrwałości, które przetrzymają burze życia.*

Nasz syn, Dan, bardzo się rozchorował podczas swojej misji w Afryce i został zabrany do niewielkiej placówki medycznej. Czytając list, który otrzymaliśmy tuż po jego chorobie, spodziewaliśmy się, że będzie zniechęcony, ale napisał: „Leżąc na oddziale ratunkowym, czułem spokój. Nigdy w życiu nie czułem tak stałego i nieograniczonego szczęścia”.

Kiedy z żoną czytaliśmy te słowa, ogarnęło nas wzruszenie. *Stałe i*

nieograniczone szczęście. Nigdy nie słyszeliśmy, aby ktoś opisywał szczęście w taki sposób, ale jego słowa wydawały się szczere. Nie miał on na myśli zwyczajnych przyjemności czy dobrego samopoczucia, ale spokój i radość, jakie możemy czuć, gdy poddajemy się woli Boga i pokładamy w Nim *pełne* zaufanie¹. My także doświadczaliśmy w swoim życiu chwil, kiedy Bóg wypełnił nasze dusze pokojem i sprawił, że pokładaliśmy nadzieję w

Chryście, choć życie było ciężkie i niepewne².

Lehi nauczał, że gdyby Adam i Ewa nie upadli, „pozostaliby [...] w niewinności, nie odczuwając radości, gdyż nie znalazłby nieszczęścia [...]”.

Ale *wszystko* stało się według mądrości Tego, który wie *wszystko*.

Upadek Adama nastąpił, aby ludzie mogli przyjść na świat, i ludzie przychodzą na świat, aby mogli osiągnąć szczęście³.

Paradoksalnie cierpienia i smutki przygotowują nas do przeżywania radości, jeśli zaufamy Panu i Jego planowi przygotowanemu dla nas. Prawdę tę pięknie wyraził pewien trzynastowieczny poeta: „Smutek przygotowuje cię na radość. Gwałtownie wymiata wszystko z twojego domu, aby nowa radość mogła znaleźć swoje miejsce. Otrząsa żółte liście z gałęzi twojego serca, aby świeże, zielone liście mogły wyrosnąć w ich miejsce. Wyrzywa zgniłe korzenie, aby nowe, ukryte w głębi korzenie mogły się rozrosnąć. Jakikolwiek smutek opuszcza twe serce, znacznie lepsze rzeczy zajmą jego miejsce⁴”.

Prezydent Russell M. Nelson nauczał: „Radość [Zbawiciela] jest stała i zapewnia nas, że nasze ‘cierpienia potrwają zaledwie małą chwilkę’ [Nauki i Przymierza 121:7] i wyjdą one na naszą korzyść⁵”. Próby i cierpienie, jakich doznajemy, mogą otworzyć naszą duszę na więcej radości⁶.

Dobra nowina ewangelii nie jest obietnicą życia wolnego od smutku i utrapienia, ale życia pełnego celu i sensu — życia, w którym nasze smutki i udręki pochłonie radość, którą możemy odnaleźć w Chrystusie⁷. Zbawiciel oświadczył: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat⁸”. Jego ewangelia jest przesłaniem nadziei. Smutek połączony z nadzieją



pokładaną w Jezusie Chrystusie zawiera obietnicę trwałej radości.

Relacja z podróży Jeredów do ziemi obiecanej może stanowić metaforę naszej podróży przez życie doczesne. Pan obiecał bratu Jereda i jego ludowi, że pójdzie przed nimi „do ziemi wybranej ponad wszystkie ziemie świata”⁹.

Rozkazał im zbudować barki, a oni posłusznie zabrali się do pracy, postępując zgodnie z instrukcjami Pana. Jednak w miarę postępu prac brat Jereda zaczął się martwić, że zamiar Pana co do funkcjonalności barek nie mówi wszystkiego. Zwrócił się do Pana:

„O Panie, uczyniłem, co mi nakazałeś i zbudowałem barki, jak mi poleciłeś.

Ale nie ma w nich światła”¹⁰.

„Czy pozwolisz, Panie, abyśmy przebyli te wielkie wody w ciemności?”¹¹.

Czy kiedykolwiek w ten sposób otworzyliście swą duszę przed Bogiem? Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, czy musicie przejść przez to życie w ciemności, starając się żyć według przykazań Pana i doświadczając niespełnienia prawych oczekiwań?¹²

Brat Jereda wyraził wówczas jeszcze większą obawę co do możliwości przetrwania na barkach. Zawołał: „I zginiemy, bo nie będziemy mieli, czym oddychać, gdy zużyjemy zawarte w nich powietrze”¹³. Czy udręki życia kiedykolwiek utrudniały wam oddychanie i sprawiły, że zastanawialiście się, jak możecie przetrwać dzień, nie mówiąc już o powrocie do niebiańskiego domu?

Po tym, jak Pan pracował z bratem Jereda, by rozwiązać każdą jego obawę, wyjaśnił: „Nie moglibyście przebyć tych głębin, jeśli bym was *przygotował*, abyście oparli się falom morza, wiatrom i burzom”¹⁴.

Pan dał jasno do zrozumienia, że bez Jego pomocy Jeredzi ostatecznie nie dotarliby do ziemi obiecanej. Nie

posiadali kontroli nad swoim życiem, a jedynym sposobem na pokonanie tych ogromnych głębin było pokładanie zaufania w Panu. Te doświadczenia i nauki udzielone przez Pana zdały się pogłębić wiarę brata Jereda i umocnić jego zaufanie pokładane w Panu.

Zwróćcie uwagę na zmianę w jego modlitwach: wpierw wyrażały jego pytania i obawy, potem wiarę i zaufanie:

„I wiem, Panie, że masz wszelką moc i możesz zrobić, co zechcesz, dla dobra człowieka [...]”.

Wiemy, Panie, że możesz tego dokonać i okazać swą wielką moc, która przekracza pojęcie ludzkie”¹⁵.

Zapisano, że Jeredzi „weszli do swych [...] barek, i wyruszyli na morze, *powierzając się* opiece Pana, swego Boga”¹⁶. *Powierzyć się* oznacza poddać się czyjejś woli z ufnością. Jeredzi nie weszli do barek, wiedząc dokładnie, jak wszystko zadziała podczas podróży. Weszli na pokład, nauczycy się ufać mocy Pana, dobroci i miłosierdziu, i dlatego byli gotowi poddać się woli Pana, i złożyć w Jego ręce wszystkie swoje wątpliwości lub lęki.

Do niedawna nasz wnuk, Abe, bał się jeździć na zwierzętach na karuzeli, które poruszały się w górę i w dół. Wolał te, które były nieruchome. W końcu jego babcia przekonała go, że nic mu się nie stanie, więc ufając jej, usiadł na jednym z nich. Następnie z ogromnym uśmiechem na twarzy powiedział: „Nie czuję się bezpiecznie, ale jestem bezpieczny”. Być może tak właśnie czuli się Jeredzi. Pokładanie ufności w Bogu z początku może nie wiązać się z poczuciem bezpieczeństwa, ale w końcu jest źródłem radości.

Podróż Jeredów nie była łatwa. „Wiele razy pochłaniały ich głębinę morza, gdy burze i gwałtowne wichry piętrzyły nad nimi fale”¹⁷. Mimo to, jak zapisano, „wiatr nie ustawał, [pchając ich] *w kierunku* ziemi obiecanej”¹⁸. Choć jest to trudne do zrozumienia, szczególnie gdy wiatry są silne, a morza wzburzone, możemy czerpać pocieszenie, pamiętając, że Bóg w Swojej nieskończonej dobroci zawsze pcha nas w stronę domu.

Czytamy dalej: „I byli tak gnani wiatrem, a żadne zwierzęta morskie



ani wieloryby nie mogły im wyrządzić krzywdy. I przez cały czas mieli światło, na powierzchni czy też pod wodą¹⁹. Żyjemy w świecie, w którym uderzają w nas potworne fale śmierci, chorób fizycznych i psychicznych oraz wszelkiego rodzaju prób i udręek. Jednak dzięki wierze w Jezusa Chrystusa i pokładaniu w Nim zaufania *my też możemy mieć stałe źródło światła, zarówno będąc nad, jak i pod wodą. Możemy mieć pewność, że Bóg nigdy nie przestanie pchać nas ku naszemu niebiańskiemu domu.*

Będąc tak miotani przez fale, Jeredzi „śpiewali, oddając chwałę Panu [...], i dziękując Mu przez cały dzień; i gdy nadchodziła noc nie ustawiali, oddając chwałę Panu”²⁰. Czuli radość i wdzięczność pomimo doświadczanych udręek. Jeszcze nie dotarli do ziemi obiecanej, a już radowali się obiecanymi błogosławieństwami z uwagi na ich *stałe i nieograniczone* zaufanie do Niego²¹.

Jeredzi podróżowali w barkach przez 344 dni²². Czy możecie sobie to wyobrazić? Ufanie Panu oznacza pokładanie ufności w Jego poczucie czasu, wymaga cierpliwości i wytrwałości, które przetrzymają burze życia²³.

Ostatecznie Jeredzi dopłynęli do ziemi obiecanej. A gdy ich nogi stanęły na brzegu ziemi obiecanej, skłonili się nisko do ziemi „i ukorzyli się przed Panem, roniąc łzy radości za wiele łask, które im okazał”²⁴.

Jeśli będziemy wierni w dotrzymywaniu naszych przysięg, pewnego dnia również bezpiecznie dotrzemy do domu, pokłonimy się Panu i wylejemy łzy radości z wdzięczności za Jego troskliwe miłosierdzie, w tym i za smutki, które dały miejsce większej radości²⁵.

Świadcę, że jeśli poddamy się woli Pana, żywiąc stałe i nieograniczone zaufanie w Jezusie Chrystusie i w Jego boski cel dla naszego życia, otrzymamy



od Niego zapewnienie, nasze dusze przepełni spokój i będziemy „[pokładać] w Nim nadzieję na nasze ocalenie”²⁶.

Świadcę, że Jezus jest Chrystusem. On jest źródłem wszelkiej radości²⁷. Jego łaska wystarczy dla wszystkich. Ma On moc zbawienia²⁸. Jest światłem, życiem i nadzieją świata²⁹. Nie pozwoli nam zginąć³⁰. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Alma 36:3; 57:27.
2. Zob. Alma 58:11.
3. 2 Nefi 2:23–25; wyróżnienie dodane.
4. Zob. *The Mathnawi of Jalalu'ddin Rumi* (1925–1940), tłum. Reynold A. Nicholson, tom 5., str. 132.
5. Russell M. Nelson, „Radość i duchowa wytrwałość”, *Liahona*, listopad 2016, str. 82.
6. Zob. Neal A. Maxwell, „Plow in Hope”, *Liahona*, lipiec 2001, str. 73: „Niosący odkupienie Jezus otworzył Swą duszą w chwili śmierci [...]. Podobnie i my otwieramy swoją duszę w osobistej modlitwie, robiąc w ten sposób miejsce dla większej radości!”.
7. Alma 31:38; zob. także Neal A. Maxwell, „Brim with Joy” (przemówienie wygłoszone podczas uroczystego spotkania na Uniwersytecie Brigham Younga, 23 stycznia 1998), strona internetowa: speeches.byu.edu; „Kiedy osiągniemy punkt uświęcenia, nasze udręki zostaną pochłonięte przez radość Chrystusową. Nie oznacza to, że nie będziemy doświadczać żadnych udręek, ale

zyskamy nową perspektywę, dzięki której będziemy w stanie sobie z nimi poradzić. Dzięki naszemu stałemu dążeniu do radości i wzrastającej prawości doświadczymy jeszcze jednej kropli przyjemności — a potem kolejnej — aż, jak to głósza słowa proroka, nasze serca będą „przepełnione [...] radością” (Alma 26:11). Wtedy to kielich naszej duszy będzie przepełniony”.

8. Ew. Jana 16:33.
9. Eter 1:42.
10. Eter 2:18–19.
11. Eter 2:22.
12. Zob. Ew. Jana 8:12.
13. Eter 2:19; porównaj z Ew. Marka 4:38; zob. także Ew. Marka 4:35–41.
14. Eter 2:25; wyróżnienie dodane.
15. Eter 3:4–5.
16. Eter 6:4; wyróżnienie dodane.
17. Eter 6:6.
18. Eter 6:8; wyróżnienie dodane; zob. także 1 Nefi 18:8.
19. Eter 6:10.
20. Eter 6:9; zob. także 1 Nefi 18:16.
21. Zob. 1 Nefi 5:5. Choć wciąż przebywał na pustyni, Lehi radował się z powodu obiecanych błogosławieństw.
22. Zob. Eter 6:11.
23. Zob. List do Hebrajczyków 10:36; Alma 34:41; Nauki i Przysięg 24:8; 64:32.
24. Eter 6:12.
25. Zob. 1 Nefi 1:20; 8:8; Alma 33:16.
26. Alma 58:11.
27. Zob. Russell M. Nelson, „Radość i duchowa wytrwałość”, str. 82.
28. Zob. 2 Nefi 31:19; Alma 34:18; Moroni 10:32.
29. Zob. „Żyjący Chrystus: Świadeństwo Apostołów”, *Liahona*, maj 2017, wewnętrzna strona okładki.
30. Zob. 1 Nefi 1:14.



STARSZY JORGE M. ALVARADO
Siedemdziesiąty

Po wypróbowaniu naszej wiary

*Kiedy będziemy podążać za Jego głosem i kroczyć
ścieżką Jego przymierzy, Bóg wzmocni nas
w naszych próbach.*

Kiedy byłem dzieckiem, Frank Talley, członek Kościoła, zaoferował mojej rodzinie pomoc w przelocie z Portoryko do Salt Lake City, abyśmy mogli zostać zapieczętowani w świątyni, ale wkrótce zaczęły się pojawiać przeciwności. Jedna z moich sióstr, Marivid, zachorowała. Nasi rodzice z niepokojem modlili się z zapytaniem, co powinni zrobić. Poczuli, że mimo wszystko powinni odbyć podróż. Ufali,



że jeśli będą wiernie trzymać się otrzymanego od Pana natchnienia, nasza rodzina będzie chroniona i błogosławiona — i tak się stało.

Bez względu na napotykaną w życiu przeszkodę, możemy ufać, że Jezus Chrystus przygotuje nam drogę, kiedy będziemy kroczyć z wiarą. Bóg obiecał nam, że wszyscy ludzie, którzy dochowują zawartych z Nim przymierzy, otrzymają, w wyznaczonym przez Niego czasie, wszystkie obiecane im błogosławieństwa. Starszy Holland powiedział: „Jedne błogosławieństwa przychodzą szybko, na inne czekamy dłużej, a niektóre przyjdą dopiero w niebie; jednakże do tych, którzy przyjmują ewangelię Jezusa Chrystusa, *przychodzą one* na pewno”¹.

Moroni nauczał, że „istotą wiary jest nadzieja, a nie naoczne przekonanie się; dlatego nie zaprzeczajcie, ponieważ nie widzieliście, albowiem nie otrzymacie potwierdzenia wcześniej jak po wypróbowaniu waszej wiary”².

Pytanie, które warto zadać, brzmi: „Co powinniśmy robić, żeby jak najlepiej radzić sobie, kiedy doświadczamy prób?”.

Prezydent Russell M. Nelson w swoim pierwszym publicznym wystąpieniu jako Prezydent Kościoła nauczał: „Jako nowe Prezydium pragniemy na początek powiedzieć wam o ostatecznym celu. Dlatego przemawiamy do was dzisiaj ze świątyni. Cele, do których dąży każdy z nas, to obdarowanie mocą w domu Pana, zapieczętowanie rodzin i wierność przymierzom zawartym w świątyni. To umożliwi nam otrzymanie najwspanialszego daru Boga — życia wiecznego. Obrzędy świątyni i zawierane w niej przymierza stanowią klucz do umocnienia waszego życia, małżeństwa i rodziny oraz dają możliwość odparcia ataków przeciwnika. Oddawanie czci w świątyni i wasza służba dla przodków pobłogosławi was liczniejszymi osobistymi objawieniami i pokojem. Umocni wasze zobowiązanie do pozostania na ścieżce przymierza”³.

Kiedy będziemy podążać za Jego głosem i kroczyć ścieżką Jego przymierzy, Bóg wzmocni nas w naszych próbach.

Odbyta wiele lat temu podróż mojej rodziny do świątyni była trudna, ale kiedy wreszcie zbliżyliśmy się do świątyni w Salt Lake City w stanie Utah, moja pełna radości i wiary matka, powiedziała: „Wszystko będzie dobrze, Pan nas ochroni”. Zostaliśmy zapieczętowani jako rodzina, a moja siostra powróciła do zdrowia. Miało to miejsce dopiero po wypróbowaniu wiary moich rodziców, kiedy zastosowali się do podszepotów Pana.

Przykład moich rodziców nadal ma dzisiaj wpływ na nasze życie. Ich przykład nauczył nas *przyczyn* różnych rzeczy, mówiąc o doktrynie ewangelii, oraz pomógł nam zrozumieć jej znaczenie, cel i błogosławieństwa. Zrozumienie *przyczyn*, jeśli chodzi o ewangelię Jezusa Chrystusa, może również pomóc nam z wiarą stawiać czoła próbom.

Ostatecznie wszystko to, do czego Bóg nas zachęca i co nam nakazuje, jest wyrazem Jego miłości do nas i tego, że pragnie dać nam błogosławieństwa zarezerwowane dla wiernych. Nie możemy zakładać, że nasze dzieci same nauczą się kochać ewangelię. Naszym obowiązkiem jest je tego nauczyć. Kiedy pomagamy naszym dzieciom nauczyć się, jak mądrze korzystać z wolnej woli, nasz przykład natchnie je, by same dokonywały prawych wyborów. Ich wierne życie sprawi w zamian, że ich dzieci same przekonają się o prawdzie ewangelii.

Młodzi mężczyźni i młode kobiety wysłuchajcie słów proroka, które do was kieruje. Starajcie się poznać boskie prawdy i pogłębiać swoje własne zrozumienie ewangelii. Prezydent Nelson radził nam niedawno: „Jakiej brak wam mądrości? [...]. Pójdźcie za przykładem Proroka Józefa. Znajdźcie ciche miejsce [...]. Ukorzcie się przed Bogiem.

Otwórzcie swe serce przed waszym Ojcem Niebieskim. U Niego szukajcie odpowiedzi⁷⁴. Kiedy będziecie szukać przewodnictwa waszego kochającego Ojca Niebieskiego, słuchając rad żyjących proroków i obserwując przykład prawych rodziców, wy również będziecie mogli stać się mocnym ogniem wiary w swojej rodzinie.

Rodzice dzieci, które zesły ze ścieżki przymierza, łagodnie pomóżcie im wrócić. Pomóżcie im pojąć prawdy ewangelii. Zaczynjcie teraz, nigdy nie jest za późno.

Nasz przykład prawego życia może dużo zmienić. Prezydent Nelson nauczał: „Jako święci w dniach ostatnich przywykliśmy myśleć, że ‘kościół’ oznacza wszystko to, co dzieje się w naszych domach spotkań, a to, co dzieje się w naszych domostwach, wspiera kościelne działania. Potrzebujemy pewnej korekty tego sposobu myślenia. Nastał czas *Kościola*



*skoncentrowanego w domu; domu umacnianym przez wszystko to, co dzieje się w budynkach naszych gmin, okręgów i palików*⁷⁵.

Pisma święte nauczają: „Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi, którą ma iść, a nie zejdzie z niej nawet w starości⁷⁶”.

Czytamy w nich również: „I zważywszy, że nauczanie Słowa skłaniało ludzi do sprawiedliwego postępowania i odnosiło większy skutek niż zmuszanie pod groźbą miecza czy jakiegokolwiek inny sposób, Alma uznał, że winni wypróbować na nich moc słowa Bożego⁷⁷”.

Pewna historia opowiada o kobiecie, która gniewała się na syna, gdyż jadł za dużo cukierków. Niezależnie od tego, jak bardzo mówiła, aby przestał, on nadal z satysfakcją zjadał się słodyczami. Pełna frustracji postanowiła zabrać syna do mędrca, którego darzył szacunkiem.

Podeszła do mędrca i powiedziała: „Mój syn je za dużo cukierków. Czy mógłbyś mu powiedzieć, żeby ich nie jadł?”.

Wysłuchał z uwagą i powiedział do jej syna: „Idź do domu i wróć za dwa tygodnie”.

Zabrała swego syna i poszła do domu, skonsternowana faktem, że nie nakazał mu przestania jedzenia cukierków.





Po dwóch tygodniach wrócili. Mędrzec spojrzał prosto na chłopca i powiedział: „Chłopcze, powinieneś przestać jeść tyle cukierków. To nie służy twojemu zdrowiu”.

Chłopiec przytaknął i obiecał, że już nie będzie tego robił.

Matka chłopca zapytała: „Dlaczego nie powiedziałeś mu tego dwa tygodnie temu?”.

Uśmiechnął się. „Dwa tygodnie temu sam też jadłem za dużo cukierków”.

Ten człowiek żył tak uczciwie, że wiedział, iż jego rada odniesie pożądany skutek jedynie wtedy, kiedy sam będzie się do niej stosował.

Wpływ, który mamy na nasze dzieci jest większy, gdy one widzą, jak wiernie kroczymy po ścieżce przymierza. Prorok Jakub z Księgi Mormona jest przykładem takiej prawości. Jego syn, Enos, opisał wpływ, jaki miały na niego nauki ojca:

„Ja, Enos, wiem, że mój ojciec był sprawiedliwym człowiekiem, bo nauczył mnie swego języka i wychował mnie w duchu karności i posłuszeństwa wobec Pana. Niech będzie za to błogosławione imię mego Boga [...],

[...] Słowa, które często słyszałem od mego ojca o życiu wiecznym i radości świętych, głęboko zapadły w moje serce”⁸.

Matki młodych wojowników żyły ewangelią, a ich dzieci były pełne przekonania. Ich dowódca zapisał:

„Matki nauczyły ich, że jeśli będą ufać, Bóg ich ocali.

I powtórzyli mi słowa swych matek, mówiąc: Wierzmy, że nasze matki wiedziały o prawdzie tego, co mówiły”⁹.

Enos i młodzi wojownicy byli wzmocnieni ze względu na wiarę swoich rodziców, która pomogła im sprostać własnym próbom wiary.

W naszych czasach jesteśmy błogosławieni dzięki przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa, która nas podnosi, kiedy czujemy się zniechęceni lub zmartwieni. Nasze wysiłki zaowocują we właściwym dla Pana czasie, jeśli będziemy przeć naprzód pomimo tego, że nasza wiara poddawana będzie próbom.

Razem z żoną i z Prezydium Obszaru towarzyszyliśmy niedawno Starszemu Davidowi A. Bednarowi w poświęceniu Świątyni Port-au-Prince na Haiti. Nasz syn Jorge, który był tam z nami, tak opisał swoje doświadczenie: „Tato, to było wspaniałe! Kiedy tylko Starszy Bednar rozpoczął modlitwę poświęcającą, poczułem, jak sala napełnia się ciepłem i światłem. Ta modlitwa bardzo pogłębiła moje zrozumienie, jeśli chodzi o cel świątyni. To naprawdę dom Pana”.

W Księdze Mormona Nefi nauczał, że Bóg wzmacnia nas, kiedy pragniemy poznać Jego wolę. Napisał: „Ja, Nefi, będąc bardzo młodym [...], mając wielkie pragnienie poznania tajemnic Boga, wołałem do Pana, i nawiedził mnie On i zmiękczył moje serce, że uwierzyłem we wszystkie słowa mego ojca, dlatego nie buntowałem się przeciwko niemu jak moi bracia”¹⁰.

Bracia i siostry, pomóżmy naszym dzieciom i wszystkim wokół nas kroczyć ścieżką przymierza Boga, by Duch nauczał ich i zmiękczył ich serca, żeby pragnęli podążać za Nim przez całe życie.

Kiedy myślę o przykładzie moich rodziców, zdaję sobie sprawę, że nasza wiara w Pana Jezusa Chrystusa wskaże nam drogę powrotną do naszego niebiańskiego domu. Wiem, że po wypróbowaniu naszej wiary zdarzają się cuda.

Skladam świadectwo o Jezusie Chrystusie i Jego zadość czyniącej ofierze. Wiem, że On jest naszym Zbawicielem i Wyzwolicielem. On i nasz Ojciec Niebieski przybyli owego wiosennego poranka w roku 1820 do młodego Józefa Smitha, proroka Przywrócenia. Prezydent Russell M. Nelson jest prorokiem w naszych czasach. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Jeffrey R. Holland, „An High Priest of Good Things to Come”, *Liahona*, styczeń 2000, str. 45.
2. Eter 12:6.
3. Russell M. Nelson, „Gdy razem idziemy naprzód”, *Liahona*, kwiecień 2018, str. 7.
4. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 95.
5. Russell M. Nelson, „Uwagi na rozpoczęcie”, *Liahona*, listopad 2018, str. 7.
6. Przypowieści Salomona 22:6.
7. Alma 31:5.
8. Enos 1:1, 3.
9. Alma 56:47–48.
10. 1 Nefi 2:16.



STARSZY RONALD A. RASBAND
Kworum Dwunastu Apostołów

Dotrzymywanie naszych obietnic i przymierzy

Zachęcam was, abyście bardzo uczciwie rozważyli obietnice i przymierza, które zawarliście z Panem i innymi osobami, pamiętając, że kiedy dacie słowo, to znaczy, że można na was polegać jak na Zawiszy.

Drodzy bracia i siostry, gdy zbliżamy się do końca tej sesji, modlę się, abyśmy wszyscy mieli w sercach złożone dzisiaj świadectwo o prawdach ewangelii Jezusa Chrystusa. Jesteśmy błogosławieni, że możemy wspólnie spędzić ten święty czas, aby umocnić naszą obietnicę złożoną Panu Jezusowi Chrystusowi, że jesteśmy Jego sługami, a On jest naszym Zbawicielem.

Dużo rozmyślałam na temat znaczenia składania i dotrzymywania obietnic i przymierzy. Jak ważne jest dla was dotrzymanie słowa? A zaufanie do was? Robienie tego, do czego się zobowiązujecie? Szanowanie świętych przymierzy? Uczciwość? Gdy żyjemy zgodnie z obietnicami złożonymi Panu i innym osobom, kroczyliśmy ścieżką przymierza prowadzącą z powrotem do Ojca Niebieskiego i czujemy Jego miłość w naszym życiu.

Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, jest dla nas wspaniałym Przykładem w kwestii składania i dotrzymywania obietnic

i przymierzy. Zszedł na ziemię, obiecując, że wypełni wolę Ojca. Nauczał zasad ewangelii słowem i czynem. Zadośćuczynił za nasze grzechy, abyśmy znów mogli żyć. Był wierny każdej złożonej obietnicy.

Czy można to samo powiedzieć o każdym z nas? Co nam grozi, gdy trochę oszukujemy, trochę ulegamy pokusie lub nie do końca wywiązujemy się z naszych zobowiązań? Co się stanie, gdy porzucimy nasze przymierza? Czy inni przyjdą do Chrystusa w świetle naszego przykładu? Czy wasze słowo coś znaczy? Dotrzymywanie obietnic to nie nawyk, to cecha ucznia Jezusa Chrystusa.

Pamiętając o naszych słabościach w życiu doczesnym, Pan obiecał: „Bądźcie dobrej myśli, i nie lękajcie się, bowiem Ja, Pan, jestem z wami i będę stać przy was”¹. Czułem Jego obecność, gdy potrzebowałem otuchy, pocieszenia, większego duchowego rozeznania lub siły. Zostałem głęboko ukorzony i jestem wdzięczny za Jego boskie towarzystwo.

Pan powiedział: „Każda dusza, co wyrzeka się grzechów i przychodzi do mnie, i wzywa mego imienia, i słucha głosu mego, i przestrzega moich przykazań, zobaczy oblicze moje i pozna, że ja jestem”². To jest pewnie Jego ostatnia obietnica.





W młodości nauczyłem się, jak ważne jest dotrzymywanie słowa. Pamiętam sytuację, jak stałem na baczność i recytowałem przysięgę skautów. Nasza współpraca z organizacją Boy Scouts of America, która właśnie dobiega końca, zawsze będzie ważnym dziedzictwem dla mnie i dla tego Kościoła. Dziękujemy organizacjom skautowskim, dziesiątkom mężczyzn i kobiet, którzy oddanie służyli jako przywódcy skautów, matkom — którym składamy szczególnie uznanie — i młodym mężczyznom zaangażowanym w skauting.

W czasie tej sesji nasz drogi prorok, Prezydent Russell M. Nelson, i Starszy Quentin L. Cook ogłosili zmiany, które skupiają naszą uwagę na młodzieży i dopasowują nasze organizacje do objawionej prawdy. Dodatkowo zeszłej niedzieli Prezydent Nelson i Prezydent M. Russell Ballard przedstawili nowy program 'Dzieci i młodzież Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich', który będzie obowiązywał

w całym Kościele. Jest to ogólnościowa inicjatywa, która skupia się na naszym Panu i Zbawicielu, Jezusie Chrystusie. Pierwsze Prezydium i Kworum Dwunastu Apostołów są zjednoczone w kwestii obrania tego nowego kierunku, a ja składam osobiste świadectwo, że Pan prowadził nas na każdym kroku tej drogi. Jestem podekscytowany, że dzieci i młodzież Kościoła będą mogły doświadczyć tego zintegrowanego skupienia się na nich zarówno w domu, jak i w kościele — poprzez naukę ewangelii, służbę, zajęcia i osobisty rozwój.

Motto dla młodzieży na nadchodzący 2020 rok odnosi się do dobrze znanej obietnicy Nefiego, by „pójść i czynić”. Napisał on: „Wtedy ja, Nefi, powiedziałem memu ojcu: Pójdę i uczynię, co Pan nakazał, bo wiem, że gdy Pan daje ludziom przykazanie, umożliwia im wykonanie tego, co nakazuje”³. Choć te słowa zostały wypowiedziane dawno temu, w Kościele trzymamy się tej obietnicy również dzisiaj.

„Pójść i czynić” to wznieść się ponad ścieżki świata, otrzymywać osobiste objawienie i postępować zgodnie z nim, żyć w prawy sposób z wiarą i nadzieją w przyszłość, zawierać i dochowywać przymierzy, by podążać za Jezusem Chrystusem, a tym samym zwiększać naszą miłość do Niego, do Zbawiciela świata.

Przymierze to dwustronna obietnica pomiędzy nami a Panem. Jako członkowie Kościoła zawieramy podczas chrztu przymierze, by wziąć na siebie imię Jezusa Chrystusa i żyć tak jak On. Tak jak osoby ochrzczone w wodach Mormon, zawieramy przymierze, że staniemy się Jego ludem i będziemy „dźwigać jedni drugich brzemiona [...]”, płakać z tymi, którzy płaczą, pocieszać tych, którzy potrzebują pocieszenia, i zawsze dawać świadectwo o Bogu we wszystkim, co [czynimy] i gdziekolwiek się [znajdujemy]”⁴. Nasza wzajemna posługa w Kościele odzwierciedla nasze zobowiązanie, by szanować te obietnice.

Kiedy przyjmujemy sakrament, odnawiamy nasze przymierze, że bierzemy na siebie Jego imię i składamy dodatkowe obietnice poprawy. Nasze codzienne myśli i uczynki, zarówno duże, jak i małe, odzwierciedlają nasze oddanie wobec Niego. W zamian składa nam On świętą obietnicę: „Jeśli będziecie Mnie zawsze pamiętać, będziecie mieli z sobą Mego Ducha”⁵.

Pytam dzisiaj: Czy dotrzymujemy naszych obietnic i przymierzy, czy też wywiązujemy się z nich na pół gwizdka, gdyż zawarliśmy je bez przemyślenia i łatwo nam je łamać? Gdy mówimy: „Będę się za ciebie modlił”, czy to robimy? Gdy obiecujemy: „Pomogę ci”, czy to robimy? Gdy zobowiązujemy się do spłacenia długu, czy to robimy? Gdy podnosimy nasze ręce, by poprzeć członka w nowym powołaniu, czyli wyrażamy chęć wspierania go, czy zamierzamy to robić?

Gdy byłem młody, pewnego wieczoru moja matka usiadła ze mną obok swego łóżka i żarliwie mówiła o tym, jak ważne jest życie według Słowa Mądrości. „Wiem na podstawie doświadczeń innych osób sprzed lat, powiedziała, że nieprzestrzeganie Słowa Mądrości skutkuje utratą duchowości i wrażliwości”. Spojrzała mi prosto w oczy i poczułem, jak jej słowa przenikają moje serce: „Obiecaj mi Ronnie dzisiaj [nazywała mnie Ronnie], że zawsze będziesz żył według Słowa Mądrości”. Uroczyście złożyłem jej tę obietnicę i dotrzymałem jej przez te wszystkie lata.

To zobowiązanie przydało mi się, kiedy byłem młody i później, w kręgach biznesowych, gdzie alkohol lał się strumieniami. Z wyprzedzeniem podjąłem decyzję, że będę przestrzegał praw Boga i nigdy nie musiałem odnawiać tego zobowiązania. Pan powiedział: „Ja, Pan, zobowiązany jestem, kiedy czynicie, co mówię; ale gdy nie czynicie, co mówię, nie macie obietnicy”⁶. Co

mówi On o osobach, które przestrzegają Słowa Mądrości? Że będziemy mieli obietnicę zdrowia, siły, mądrości, wiedzy i ochronę aniołów⁷.

Kilka lat temu wraz z Siostrą Rasband byłem w Świątyni Salt Lake na zapieczętowaniu jednej z naszych córek. Gdy staliśmy na zewnątrz z młodszą córką, która ze względu na młody wiek nie mogła uczestniczyć w ceremonii, rozmawialiśmy o znaczeniu zapieczętowania w świętej świątyni Boga. Tak, jak lata wcześniej nauczała mnie moja matka, powiedziałem do naszej córki: „Chcemy, abyś była bezpiecznie zapieczętowana w świątyni, i chcemy, abyś obiecała nam, że gdy znajdziesz wiecznego towarzysza, umówisz się z nim na spotkanie w celu zapieczętowania w świątyni”. Złożyła nam tę obietnicę.

Później przyznała, że nasza rozmowa i złożona przez nią obietnica, chroniły ją i przypominały o tym, „co jest najważniejsze”. Zawarła święte przymierza i została zapieczętowana do męża w świątyni.



Prezydent Nelson nauczał: „Moc Zbawiciela ma większą moc w naszym życiu, kiedy zawieramy święte przymierza i dokładnie ich przestrzegamy. Przymierza te wiążą nas z Nim i dają nam boską moc”⁸.

Kiedy dotrzymujemy obietnic, które składamy sobie nawzajem, jest bardziej prawdopodobne, że dotrzymamy obietnic złożonych Panu. Pamiętajcie o słowach Pana: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”⁹.

Rozważmy wspólnie przykłady obietnic zawartych w pismach świętych. Ammon i synowie Mosjasza z Księgi Mormona zobowiązali się „nauczać słowa Bożego”¹⁰. Gdy Ammon został





Jako Apostoł Pana Jezusa Chrystusa, kończę moje przemówienie zaproszeniem i obietnicą. Po pierwsze, zachęcam was, abyście bardzo uczciwie rozważyli obietnice i przymierza, które zawarliście z Panem i innymi osobami, pamiętając, że kiedy dacie słowo, to znaczy, że można na was polegać jak na Zawiszy. Po drugie, obiecuję wam, że gdy to zrobicie, Pan nada waszym słowom znaczenie i usankcjonuje wasze czyny, gdy będziecie niestrudzenie i pilnie dążyć do tego, by budować wasze życie, rodziny i Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. On będzie z wami, moi drodzy bracia i siostry, i możecie z pewnością oczekiwać „[wstąpienia] do nieba, aby tam przebywać z Bogiem w stanie wiecznego szczęścia [...], albowiem Pan to powiedział”¹⁸.

Świadczę o tym i składam obietnicę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

pojmany przez Lamanitów, przyprowadzono go do króla Lamoniego. Zobowiązał się wobec króla: „Będę twoim sługą”¹¹. Gdy pojawili się złodzieje, by ukraść owce króla, Ammon odciął im ramiona. Król był tak zadziwiony, że wysłuchał przesłania Ammona o ewangelii i nawrócił się.

Rut ze Starego Testamentu obiecała swojej teściowej: „Dokąd ty pójdziesz i ja pójdę”¹². Żyła zgodnie ze złożoną obietnicą. Miłosierny Samarytanin z nowotestamentowej przypowieści obiecał gospodarzowi, że jeśli będzie opiekował się rannym podróżnym, wówczas, „co [wyda] ponad to, [on] w drodze powrotnej [mu odda]”¹³. Zoram z Księgi Mormona obiecał udać się na pustynię z Nefim i jego braćmi. Nefi zrelacjonował: „Gdy Zoram złożył nam przysięgę, nie mieliśmy więcej obaw co do niego”¹⁴.

A co ze starożytną obietnicą „[uczynioną] ojcom”, że „serca dzieci zwrócą się ku ojcom”?¹⁵ Kiedy w życiu przed przyjściem na ziemię, wybraliśmy plan Boga, obiecaliśmy, że pomożemy w gromadzeniu Izraela po obu stronach zasłony. „Nawiązaliśmy współpracę z Panem”, wyjaśnił lata temu Starszy John A. Widtsoe. „Wprowadzenie tego planu w życie stało się więc nie tylko dziełem Ojca i Zbawiciela, lecz również naszym dziełem”¹⁶.

„Gromadzenie Izraela jest najważniejszą rzeczą, która dziś ma miejsce na ziemi”, powiedział Prezydent Nelson podczas podróży po świecie. „Gdy mówimy o gromadzeniu, stwierdzamy po prostu następującą fundamentalną prawdę: każde z dzieci naszego Niebieskiego Ojca po obu stronach zasłony zasługuje na to, by usłyszeć przesłanie przywróconej ewangelii Jezusa Chrystusa”¹⁷.

PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 68:6.
2. Nauki i Przymierza 93:1.
3. 1 Nefi 3:7.
4. Mosjasz 18:8–9.
5. 3 Nefi 18:7.
6. Nauki i Przymierza 82:10.
7. Zob. Nauki i Przymierza 89:18–21.
8. Russell M. Nelson, „Czerpanie z mocy Jezusa Chrystusa w swoim życiu”, *Liahona*, maj 2017, str. 41.
9. Ew. Mateusza 25:40.
10. Alma 17:14.
11. Alma 17:25.
12. Ks. Rut 1:16.
13. Ew. Łukasza 10:35.
14. 1 Nefi 4:37.
15. Nauki i Przymierza 2:2; zob. także Nauki i Przymierza 27:9; 128:17; Józef Smith — *Historia* 1:39.
16. John A. Widtsoe, „The Worth of Souls”, *Utah Genealogical and Historical Magazine*, październik 1934, str. 189.
17. Russell M. Nelson, „Nadzieja Izraela”, (Ogólnosiwiatowe uroczyste spotkanie dla młodzieży, 3 czerwca 2018), str. 4, strona internetowa: HopeofIsrael.ChurchOfJesusChrist.org, str. 8.
18. Mosjasz 2:41.



REYNA I. ABURTO

Druga Doradczyni w Generalnym Prezydium Stowarzyszenia Pomocy

W deszczu czy w słońcu, Panie, ze mną bądź!

Świadczę, że „w deszczu czy w słońcu” Pan może zostać z nami, że „radość, jaką [znajdujemy w] Chrystusie”, może przysłonić nasze trudności.

Jeden z naszych ukochanych hymnów zawiera w sobie błaganie: „W deszczu czy w słońcu, Panie, ze mną bądź!”¹. Byłam kiedyś w samolocie, który zbliżał się do wielkiej burzy. Wyglądając przez okno, widziałam zwały chmur pod nami. Promienie zachodzącego słońca prześwitywały przez chmury, sprawiając, że świeciły bardzo jasno. Jednak wkrótce samolot zniżył lot, przebijając się przez ciężkie chmury, i nagle zostaliśmy spowici gęstym mrokiem, co nas kompletnie oślepiło, taki był kontrast między nim a światłem, które ujrzelismy kilka chwil wcześniej².

Czarne chmury mogą się pojawić także w naszym życiu, i mogą oślepić nas, powodując, że nie zobaczymy światła Boga, a nawet sprawić, że poddamy w wątpliwość istnienie tego światła. Niektóre z tych chmur to depresja, lęk i inne formy psychicznych i emocjonalnych udręek. Mogą zniekształcić sposób, w jaki postrzegamy innych, a nawet Boga. Wpływają na kobiety i mężczyzn w każdym wieku z każdego zakątka świata.

Podobnie może nas znieczulić chmura sceptycyzmu, a nawet wpłynąć

na osoby, które nie zmagają się z tymi wyzwaniem. Tak jak każda inna część ciała, mózg jest podatny na choroby, traumę czy nierównowagę chemiczną. Kiedy nasze umysły cierpią, należy poszukiwać pomocy Boga, osób dookoła, personelu medycznego i specjalistów od zdrowia psychicznego.

„Wszystkie istoty ludzkie — mężczyźni i kobiety — są stworzone na obraz i podobieństwo Boga. Każdy człowiek jest umiłowanym synem lub córką niebiańskich rodziców, i [...]

każdy posiada boską naturę i przeznaczenie”³. Tak jak nasi Niebiańscy Rodzice i nasz Zbawiciel, mamy ciała fizyczne⁴ i doświadczamy emocji⁵.

Moje drogie siostry, odczuwanie chwilowego smutku i zmartwień jest w porządku. Smutek i lęk są naturalnymi ludzkimi emocjami⁶. Jednakże, jeśli jesteśmy ciągle smutni i ból blokuje naszą możliwość odczuwania miłości Ojca Niebieskiego i Jego Syna, oraz wpływu Ducha Świętego, wtedy możemy cierpieć na depresję, stany lękowe lub inną przypadłość emocjonalną.

Moja córka napisała kiedyś: „Był taki czas [...], kiedy byłam ciągle ogromnie smutna. Zawsze myślałam, że smutek jest czymś, czego powinniśmy się wstydzić, i że była to oznaka słabości. Więc zachowałam swój smutek dla siebie [...]. Czułam się zupełnie bezwartościowa”⁷.

Przyjaciółka opisała to w ten sposób: „Od wczesnego dzieciństwa toczyłam ciągłą walkę z uczuciem beznadziei, ciemności, samotności i strachu oraz poczuciem, że jestem zepsuta lub mam jakiś defekt. Robiłam wszystko, żeby ukryć mój ból, żeby nie dać po sobie poznać, że wcale nie mam się świetnie i nie jestem silna”⁸.





Moje drogie przyjaciółki, może się to przydarzyć każdej z nas — zwłaszcza kiedy, jako osoby wierzące w plan szczęścia — bierzemy na siebie niepotrzebne ciężary, myśląc, że już teraz musimy być doskonałe. Takie myśli mogą nas przytłoczyć. Osiąganie doskonałości to proces, który trwa w naszym ziemskim życiu i poza nim — i tylko dzięki łasce Jezusa Chrystusa⁹.

Jeśli jednak otwieramy się i mówimy o naszych emocjonalnych zmaganiach, przyznając, że nie jesteśmy idealni, dajemy innym szansę, aby podzieleni się swoimi problemami. Razem zdajemy sobie sprawę, że jest nadzieja i nie musimy cierpieć samotnie¹⁰.

Jako uczniowie Jezusa Chrystusa zawarliśmy przymierze z Bogiem, że „[pragniemy] dźwigać jedni drugich brzemiona” i „płakać z tymi, którzy płaczą”¹¹. Może się z tym wiązać zbieranie informacji o chorobie emocjonalnej, szukanie źródeł, które pomogą nam z nią walczyć, i w końcu przeprowadzenie siebie i blźnich do Chrystusa, który jest Mistrzem Uzdrawicielem¹². Nawet jeśli nie wiemy, jak odnieść się do tego, przez co przechodzą inni, to możemy przyznać, że ich ból jest czymś prawdziwym, co może doprowadzić do odnalezienia zrozumienia i uleczenia¹³.

W niektórych przypadkach przyczyny depresji czy lęku mogą zostać rozpoznane, a w innych nie¹⁴. Nasze mózgi mogą cierpieć z powodu stresu¹⁵, szoku, zmęczenia¹⁶, czemu można zaradzić zmianą diety, zażywaniem snu oraz ćwiczeniami. W innych przypadkach potrzebne będą lekarstwa przepisane przez lekarza lub terapia.

Nieleczona choroba psychiczna lub emocjonalna może prowadzić do zwiększonej izolacji, niezrozumienia, zniszczenia relacji, samookaleczania się czy nawet samobójstwa. Wiem to z pierwszej ręki, ponieważ mój ojciec zmarł w wyniku samobójstwa wiele lat temu. Jego śmierć była dla mnie szokiem i bardzo wstrząsnęła mną i moją rodziną. Wiele lat zajęło mi uporanie się z żałobą i dopiero niedawno dowiedziałam się, że mówienie w odpowiedni sposób o samobójstwie nie promuje go, lecz pomaga mu zapobiegać¹⁷. Otwarcie rozmawiam o śmierci ojca z moimi dziećmi i byłam świadkiem uzdrowienia, którego Zbawiciel może udzielić po obu stronach zasłony¹⁸.

Niestety wiele osób cierpiących z powodu ciężkiej depresji oddala się od współbraci świętych, ponieważ czują, że nie wpasowują się w jakiś wymyślony szablon. Możemy dać im znać i odczuć, że należą do naszej społeczności. Bardzo ważne jest dostrzeżenie, że depresja nie jest wynikiem słabości ani zazwyczaj nie jest wynikiem grzechu¹⁹. „Rozwija się w ukryciu, ale niknie w blasku empatii”²⁰. Razem możemy przebić się przez chmury izolacji i piętna, żeby ciężar wstydu został podniesiony i mogły nastąpić cuda uzdrowienia.

W czasie Swojej ziemskiej posługi Jezus Chrystus uzdrawiał chorych i cierpiących, ale każda osoba musiała się wykazać wiarą w Niego i działać, aby otrzymać Jego uzdrowienie. Niektórzy przemierzali wielkie odległości, inni

wyciągali ręce, aby dotknąć Jego szaty, a inni musieli zostać do Niego zanieśieni, aby zostać uzdrowieni²¹. Czyż wszyscy desperacko nie potrzebujemy Jego uzdrowienia? „Czyż wszyscy nie jesteśmy żebrakami?”²².

Podążajmy ścieżką Zbawiciela i pogłębiajmy nasze współczucie, zmniejszajmy skłonności do oceniania i przestańmy być inspektorami duchowości u innych. Słuchanie z miłością to jeden z największych darów, jaki możemy ofiarować. Możemy też przeganiać ciemne chmury, które przesłaniają widoczność naszym bliskim i przyjaciółom²³, aby z naszą miłością mogli znowu poczuć Ducha Świętego i zobaczyć światło, które emanuje od Jezusa Chrystusa.

Jeśli stale jesteście spowici „[ciemną mgłą]”²⁴, zwróćcie się do Ojca Niebieskiego. Nic, czego doświadczyliście, nie może zmienić wiecznej prawdy o tym, że jesteście Jego dziećmi i że On was kocha²⁵. Pamiętajcie, że Chrystus jest waszym Zbawicielem i Odkupicielem, a Bóg waszym Ojcem. Oni rozumieją. Wyobraźcie sobie, jak stoją blisko was, słuchając i oferując wsparcie²⁶. „[Oni pociesza]” was w waszych cierpieniach²⁷. Róbcie to, co możecie, i wiercie w zadość czyniącą łaskę Pana.

Wasze trudności was nie definiują, ale mogą was *uszlachetnić*²⁸. Ponieważ przez „cierń [w ciele]”²⁹ możecie poczuć więcej współczucia dla innych ludzi. Podzielcie się swoją historią z blźniami w sposób, który doradzi wam Duch Święty, aby „[wspomagać] słabych, [podnosić] ręce, co zwisają, i [wzmacniać] słabe kolana”³⁰.

Ci, którzy obecnie się zmagają z trudnościami lub wspierają osobę przechodzącą przez nie, niech przestrzegają przykazań Boga, żeby zawsze mieć z sobą Jego Ducha³¹. Róbmymy „to, co niepozorne i proste”³², co stanie

się źródłem duchowej siły. Prezydent Russell M. Nelson powiedział: „Nic nie otwiera niebios w taki sposób, jak mieszanka wzrastającej osobistej czystości, całkowitego posłuszeństwa, szczerzej intencji, codziennego napawania się słowami Chrystusa zawartymi w Księdze Mormona i czasu regularnie poświęcanego świątyni i badaniom historii rodziny”³³.

Pamiętajmy o tym, że nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, „[wziął] na siebie [nasze] słabości, aby Jego serce przepełniło się miłosierdziem przez doświadczenia w ciele, aby [...] poznał, jak może pomagać [nam w naszych] słabościach”³⁴. Przyszedł, aby „[opatrzyć] tych, których serca są skruszone [...], [pocieszyć] wszystkich zasmuconych [...], [dać] [...] zawój zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia”³⁵.

Świadcze, że „w deszczu czy w słońcu” Pan będzie z nami, że nasze trudności mogą zostać przysłonięte przez „radość, jaką [znajdujemy w] Chrystusie”³⁶ i że „dzięki Jego łasce

zostaniemy zbawieni, gdy dokonamy wszystkiego, co jest w naszej mocy”³⁷. Świadcze, że Jezus Chrystus powróci na ziemię, „niosąc uzdrowienie na swych skrzydłach”³⁸. W końcu „otrze wszelką łzę z oczu naszych, i [...] już nie będzie [...] smutku”³⁹. Dla wszystkich tych, którzy „[przystępują] do Chrystusa i [staną] się w Nim doskonali”⁴⁰, „słońce już nie będzie zachodziło [...], Pan będzie [ich] wieczną światłością i skończą się dni [ich] żałoby”⁴¹. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. „Ze mną bądź!” *Hymny*, nr 93.
2. Kiedy znajdowaliśmy się ponad poziomem chmur, nie mogliśmy wyobrazić sobie ciemności kilka metrów poniżej, a kiedy byliśmy spowici ciemnością pod spodem, trudno było wyobrazić sobie jasność słońca, które świeciło kilka metrów ponad nami.
3. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
4. „A duch i ciało są duszą człowieka” (Nauki i Przymierza 88:15). „Ciało jest świątynią waszego ducha. To, jak korzystamy z ciała, wpływa na naszego ducha” (Russell M. Nelson, „Decyzje na wieczność”, *Liahona*, listopad 2013, str. 107).
5. Zob. na przykład: Ks. Izajasza 65:19; Ew. Łukasza 7:13; 3 Nefi 17:6–7; Mojżesz 7:28. Uczenie się rozpoznawania i oceniania naszych emocji może pomóc nam korzystać z nich w konstruktywny sposób, aby stać się podobnymi do naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.
6. Zob. „Sadness and Depression”, adres: kidshealth.org/en/kids/depression.html.
7. Blog Siostry Eleny Aburto, strona internetowa: hermanaclenaaburto.blogspot.com/2015/08/. Napisała także: „Ta próba dała mi okazję, aby prawdziwie wykażać się wiarą w plan zbawienia. Wiedziałam, że mój Ojciec Niebieski mnie kocha i że ma plan przygotowany specjalnie dla mnie i że Chrystus rozumie dokładnie, przez co przechodziłam”. „Bóg nie wini cię za to, że nie posiadasz jakiejś umiejętności. Chętnie pomoże ci się rozwijać i odpokutować. Nie oczekuje, że naprawisz wszystko od razu. Nie musisz robić tego sam” (strona internetowa: iwillhealthee.blogspot.com/2018/09/).
8. Korespondencja prywatna. Napisała również: „Uzdrowiający balsam Zadośćuczynienia mojego Zbawiciela był ciągłym źródłem

spokoju i schronienia w trakcie mojej wędrówki. Kiedy czuję się osamotniona w moich zmaganiach, przypominam sobie, że On już doświadczył w moim imieniu dokładnie tego, przez co teraz przechodzę [...]. Świadomość, że moje przyszłe doskonałe zmartwychwstałe ciało nie będzie trapione tymi ziemskimi [udrękami], daje tak wiele nadziei”.

9. Zob. Russell M. Nelson, „Perfection Pending”, *Ensign* listopad 1995, str. 86–88; Jeffrey R. Holland, „Bądźcie wy tedy — w końcu — doskonali”, *Liahona*, listopad 2017, str. 40–42; J. Devn Cornish „Czy jestem dość dobry? Czy podołam?”, *Liahona*, listopad 2016, str. 32–34; Cecil O. Samuelson, „What Does It Mean to Be Perfect?”, *New Era*, styczeń 2006, str. 10–13.
10. Ważne jest, aby rozmawiać o tych zmaganiach z naszymi dziećmi, rodzinami, przyjaciółmi, w naszych domach, okręgach i społecznościach.
11. Mosjasz 18:8–9.
12. Zob. Russell M. Nelson, „Jezus Chrystus — Wielki Uzdrowiciel” *Liahona*, listopad 2005, str. 85–88; Carole M. Stephens, „Mistrz uzdrowiciel” *Liahona*, listopad 2016, str. 9–12.
13. Wiedza o tym, jak zauważyć objawy i symptomy u siebie i u innych, może się okazać pomocna. Możemy też nauczyć się wyłapywać nieodpowiednie lub niezdrowe schematy myślowe oraz jak zamienić je na lepsze i zdrowsze.
14. Depresja może także wynikać z pozytywnych zmian w życiu — takich jak narodziny dziecka albo otrzymanie nowej pracy — i może mieć miejsce, kiedy wszystko jest w porządku w życiu danej osoby.
15. Zob. „Understanding Stress” *Adjusting to Missionary Life* (2013), str. 5–10.
16. Zob. Jeffrey R. Holland, „Jak rozbić naczynie”, *Liahona*, listopad 2013, str. 40–42.
17. Zob. Dale G. Renlund, „Understanding Suicide” (film), strona internetowa ChurchOfJesusChrist.org oraz „Talking about Suicide” (film), strona internetowa ChurchOfJesusChrist.org; Kenishi Shimokawa „Zrozumienie problemu samobójstwa: Znaki ostrzegawcze i zapobieganie” *Liahona*, październik 2016, str. 35–39.
18. „Na początku proces uzdrowienia wymaga dziecięcej wiary w niezmienną prawdę, że Ojciec w Niebie was kocha i zapewnił wam sposób, abyście mogli zostać uleczeni. Jego Umiłowany Syn, Jezus Chrystus, złożył Swe życie, aby to umożliwić. Jednak nie istnieje magiczne rozwiązanie, nie ma maści, która zaleczy rany ani łatwej ścieżki do całkowitego wyzdrowienia. Lek wymaga





LISA L. HARKNESS
*Pierwsza Doradczyni w Generalnym
Prezydium Organizacji Podstawowej*

Poważać Jego imię

Nosimy imię Jezusa Chrystusa, bo identyfikujemy się z przymierzem i należymy do przymierza.

ogromnej wiary w Jezusa Chrystusa i Jego nieskończoną zdolność przywracania do zdrowia” (Richard G. Scott, „Aby uleczyć druzgoczące skutki molestowania”, *Liahona*, maj 2008, str. 42). Kiedy mamy jakiś problem, staramy się go rozwiązać. Jednakże nie musimy sami naprawiać siebie ani innych. Nie musimy wszystkiego robić sami. Wiele razy szukałam pomocy terapeuty, który pomagał mi radzić sobie w czasie trudności.

19. Zob. Ew. Jana 9:1–7.
20. Jane Clayson Johnson, *Silent Souls Weeping* (2018), str. 197.
21. Zob. Ew. Mateusza 9:2–7, 20–22; 14:35–36; Ew. Marka 1:40–42; 2:3–5; 3 Nefi 17:6–7.
22. Mosjasz 4:19; zob. także Jeffrey R. Holland „Czyż wszyscy nie jesteśmy żebrakami?”, *Liahona*, listopad 2014, str. 40–42.
23. Zob. List do Rzymian 2:19; 13:12; zob. także Jeffrey R. Holland, „Come unto Me” (uroczyste spotkanie na Uniwersytecie Brigham Younga, 2 marca 1997), strona internetowa: speeches.byu.edu.
24. 1 Nefi 8:23; zob. także 1 Nefi 12:4, 17; 3 Nefi 8:22.
25. Zob. Ks. Psalmów 82:6; List do Rzymian 8:16–18; Nauki i Przymierza 24:1; 76:24; Mojżesz 1:1–39.
26. Zob. *Adjusting to Missionary Life*, str. 20; zob. także Ks. Micheasza 7:8; Ew. Mateusza 4:16; Ew. Łukasza 1:78–79; Ew. Jana 8:12.
27. Jakub 3:1; zob. także List do Efezjan 5:8; List do Kolosan 1:10–14; Mosjasz 24:13–14; Alma 38:5. Czytaj swoje błogosławieństwo patriarchalne lub poproś o błogosławieństwo kapłańskie, abyś mógł usłyszeć i przypomnieć sobie, jak bardzo Ojciec Niebieski cię kocha i chce cię błogosławić.
28. Zob. II List do Koryntian 4:16–18; Nauki i Przymierza 121:7–8, 33; 122:5–9.
29. II List do Koryntian 12:7.
30. Nauki i Przymierza 81:5; zob. także Ks. Izajasza 35:3.
31. Zob. Moroni 4:3; Nauki i Przymierza 20:77.
32. Alma 37:6.
33. Russell M. Nelson, „Objawienie dla Kościoła, objawienie dla nas”, *Liahona*, maj 2018, str. 95.
34. Alma 7:12; zob. także Ks. Izajasza 53:4; 2 Nefi 9:21; Mosjasz 14:4.
35. Ks. Izajasza 61:1–3; zob. także Ew. Łukasza 4:18.
36. Alma 31:38; zob. także Alma 32:43; 33:23.
37. 2 Nefi 25:23.
38. Ks. Malachiasza 3:20; 3 Nefi 25:2.
39. Objawienie Jana 21:4.
40. Moroni 10:32.
41. Ks. Izajasza 60:20.

Gdy rodzice z niecierpliwością wyczekują narodzin dziecka, mają obowiązek wybrać imię dla nowo narodzonego maleństwa. Być może wy po urodzeniu otrzymałyście imię, które było obecne w waszej rodzinie od pokoleń, albo imię, które było popularne w czasie lub w rejonie, w którym przyszłyście na świat.

Prorok Helaman i jego żona dali swoim malutkim synom wiele znaczące imiona: Nefi i Lehi. Helaman powiedział później swoim synom:

„Oto dałem wam imiona naszych pierwszych ojców [...], i uczyniłem to,

abyście pamiętając ich imiona, pamiętali o nich i ich czynach, a pamiętając ich czyny, rozumieli, że były one dobre, tak jak o nich mówiono i pisano.

Moi synowie, pragnę, abyście czynili to, co dobre”¹.

Imiona Nefiego i Lehiego przypominały im dobre czyny ich przodków i zachęcały do czynienia dobra.

Siostry, bez znaczenia jest to, gdzie żyjemy, jakim językiem mówimy i czy mamy lat 8 czy 108 — wszystkie nosimy jedno szczególne imię z tego samego powodu.

„Bo wszyscy, którzy [zostaliśmy] w Chrystusie ochrzczeni, [przyoblekliśmy] się w Chrystusa [...], albowiem [my] wszyscy jedno [jesteśmy] w Jezusie Chrystusie”².

Jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich „po raz pierwszy [ogłosiliśmy] naszą gotowość, by przyjąć na siebie imię Chrystusa [...], [podczas obrzędu] chrztu”³. Przez to przymierze obiecujemy zawsze pamiętać o Nim, przestrzegać Jego przykazań i służyć bliźnim. Nasza wola, by dochowywać tego przymierza, jest potwierdzana od nowa w każdy dzień sabatu, gdy przyjmujemy sakrament i radujemy się po raz kolejny *błogosławieństwem* „nowego życia”⁴.

Imię, które otrzymujemy w chwili narodzin, określa naszą indywidualną



tożsamość i przynależność do naszej ziemskiej rodziny. Jednak gdy „rodzimy się na nowo” w chwili chrztu, nasze rozumienie własnej tożsamości poszerza się. „Ze względu na przymierze, które zawarliście, będziecie nazwani dziećmi Chrystusa [...], albowiem [...] zrodził On was duchowo. Oto mówicie, że serca wasze uległy przemianie poprzez wiarę w Jego imię, zrodziliście się więc z Niego”⁵.

Zatem nosimy imię Jezusa Chrystusa, bo identyfikujemy się z przymierzem i należymy do przymierza. I „żadne inne imię czy sposób zbawienia nie [jest] dany ludziom. Stanie się to tylko przez i w imię Chrystusa, Pana Wszechmogącego”⁶.

Imię Jezusa znane było na długo przed Jego narodzeniem. Anioł prorokował królowi Beniaminowi: „I będzie On nazwany Jezusem Chrystusem, Synem Boga [...], a Jego matka będzie zwana Maryją”⁷. Jego dzieło odkupicielskiej miłości⁸ było objawione dzieciom Boga, gdziekolwiek ewangelia była obecna na ziemi, od dni Adama i Ewy do dzisiejszych czasów, by ludzie wiedzieli, „skąd mogą oczekiwać odpuszczenia grzechów”⁹.

W ubiegłym roku Prezydent Russell M. Nelson poprosił siostry z mocą swego proroczego upoważnienia, by „kształtowały przyszłość poprzez pomoc w gromadzeniu rozproszonych Izraela”. Prosił nas, byśmy czytały Księgę Mormona i „zaznaczały każdy werset odnoszący się do Zbawiciela”. Prosił, byśmy „z uczuciem [mówiły] o Chrystusie, [znajdowały] radość w Chrystusie i [nauczały] o Chrystusie [nasze] rodziny i przyjaciół”. Być może już zaczęłyście dostrzegać wypełnianie się jego obietnicy, że „i oni, i wy zbliżycie się dzięki temu do Zbawiciela [...]”. I nastąpią zmiany, a nawet cuda”¹⁰.

Złożona przez nas obietnica, by zawsze pamiętać o Zbawicielu, daje nam siłę, by opowiadać się za prawdą i prawością — czy w grupie, czy w odosobnieniu, gdy nikt poza Bogiem nie widzi, co robimy. Gdy pamiętamy o Nim i Jego imieniu, które nosimy, nie ma w nas miejsca na destrukcyjne porównywanie się z ludźmi lub surowe oceny. Z uwagą skupioną na Zbawicielu widzimy siebie takimi, jakimi naprawdę jesteśmy — jako ukochane dzieci Boga.

Pamięć o naszym przymierzu ucisza troski tego świata, przemienia zwątpienie w odwagę i daje nadzieję w chwilach prób.

Gdy potykamy się i upadamy na ścieżce przymierza, musimy po prostu pamiętać Jego imię i Jego życzliwość oraz miłość względem nas. „Bowiemy On wszelką moc, mądrość, wszelkie zrozumienie, pojmuje wszystko i jest miłosierny [...] tym, którzy się nawrócą i uwierzą w Jego imię”¹¹. Na pewno nie ma słodszych dźwięku niż imię Jezusa dla

wszystkich tych ludzi, którzy ze skruszonym sercem i w pokorze ducha starają się „lepiej postępować i być lepsi”¹².

Prezydent Nelson głosił: „Minęły czasy, gdy mogliście być milczącymi, cieszącymi się własnym komfortem chrześcijanami. Wasza religia nie oznacza wyłącznie, że pokażecie się w kościele w niedzielę. Chodzi o pokazanie, że jesteście prawdziwymi uczniami Chrystusa od niedzielnego poranka po sobotni wieczór [...]”. Nie istnieje coś takiego, jak bycie uczniem Pana Jezusa Chrystusa ‘na pół etatu’¹³.

Nasza wola, by wziąć na siebie imię Chrystusa, oznacza coś więcej niż formalne przyjęcie imienia. Nie jest to pusta obietnica ani ciekawostka kulturowa. Nie jest to rytualna ceremonia ani tabliczka z imieniem, którą nosimy. Nie jest to sentencja, którą stawiamy na półce lub wieszamy na ścianie. My „przyoblekamy się” w Jego imię¹⁴, które jest wypisane w naszych sercach i „wryte na [naszych] twarzach”¹⁵.





Zadość czyniąca ofiara Zbawiciela powinna być w naszej pamięci ciągle, powinna oddziaływać na nasze myśli, czyny i kontakty z innymi ludźmi. On nie tylko pamięta *nasze imiona*, ale też pamięta *o nas* zawsze. Zbawiciel nauczał:

„Czyż zapomni niewiasta o swym niemowlęciu, że nie ulituje się nad synem swego łona? A nawet gdyby zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie, domu Izraela!

Oto wyryłem cię na Mych obu dłoniach”¹⁶.

Prezydent George Albert Smith nauczał: „Szczuj imiona, które nosisz, bo pewnego dnia będziesz mieć zaszczyt i obowiązek zdać sprawozdanie [...] swojemu Ojcu w Niebie [...], co zrobiłeś z tymi imionami”¹⁷.

Czy będzie można o nas powiedzieć i napisać, że byliśmy prawdziwymi uczniami Pana Jezusa Chrystusa, jak Nefi i Lehi, którzy nosili starannie dobrane imiona? Czy poważamy imię Jezusa Chrystusa, które dobrowolnie przyjęliśmy? Czy każda z nas jest „sługą i świadkiem”¹⁸ Jego miłości i życzliwości oraz odkupicielskiej mocy?

Nie tak dawno słuchałam nagrania Księgi Mormona. W ostatnim rozdziale II Księgi Nefiego *usłyszałam* słowa Nefiego, których nigdy wcześniej nie *czytałam* z takim zrozumieniem. W całej swej kronice Nefi uczy i świadczy o „Wybawicielu”, „Świętym Izraelskim”, „Baranku Bożym” i „Mesjaszu”. A na koniec Jego nauk usłyszałam: „Oto chlubię się prostotą, chlubię się prawdą i chlubię się *moim Jezusem*, bo wybawił On moją duszę”¹⁹. Kiedy to usłyszałam, moje serce przepełniła radość i musiałam słuchać tego wciąż od nowa. Rozpoznałam ten werset i zareagowałam na jego brzmienie tak, jakby było to moje własne imię.

Pan powiedział: „Błogosławieni są ci ludzie, którzy pragną nosić Moje imię, albowiem zostaną przyzywani Moim imieniem i są oni Moimi”²⁰.

Modłę się, byśmy, jako członkinie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, „[ra]de wzięły] na siebie imię Chrystusa”²¹; byśmy je poważały, okazując miłość, oddanie i czyniąc dobro. Świadczę, że jest On Barankiem Bożym, Synem Wiecznego Ojca²². W imię świętego dziecka

Wiecznego Ojca, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Helaman 5:6–7.
2. List do Galacjan 3:27–28.
3. D. Todd Christofferson, „Moc przymierzy”, *Liahona*, maj 2009, str. 20.
4. List do Rzymian 6:4.
5. Mosjasz 5:7.
6. Mosjasz 3:17.
7. Mosjasz 3:8.
8. Alma 26:13.
9. 2 Nefi 25:26.
10. Russell M. Nelson, „Udział sióstr w zgromadzeniu Izraela”, *Liahona*, listopad 2018, str. 69.
11. Alma 26:35.
12. Russell M. Nelson, „Możemy lepiej postępować i być lepsi”, *Liahona*, maj 2019, str. 68.
13. Russell M. Nelson, „Disciples of Jesus Christ — Defenders of Marriage” (Brigham Young University, uroczystość rozdania dyplomów, 14 sierpnia 2014), str. 3, strona internetowa: speeches.byu.edu.
14. List do Galacjan 3:27.
15. Alma 5:19.
16. 1 Nefi 21:15–16.
17. George Albert Smith, „Your Good Name”, *Improvement Era*, marzec 1947, str. 139.
18. Dzieje Apostolskie 26:16.
19. 2 Nefi 33:6; wyróżnienie dodane.
20. Mosjasz 26:18.
21. Alma 46:15.
22. 1 Nefi 11:21.



PIERWSZE PREZYDIUM



Dallin H. Oaks
Pierwszy Doradca



Russell M. Nelson
Prezydent



Henry B. Eyring
Drugi Doradca

KWORUM DWUNASTU APOSTOŁÓW



M. Russell Ballard



Jeffrey R. Holland



Dieter F. Uchtdorf



David A. Bednar



Quentin L. Cook



D. Todd Christofferson



Neil L. Andersen



Ronald A. Rasband



Gary E. Stevenson



Dale G. Renlund



Gerrit W. Gong



Ulisses Soares

PREZYDIUM SIEDZIEDZISIĄTYCH



L. Whitney Clayton



Patrick Kearon



Carl B. Cook



Robert C. Gay



Terence M. Vinson



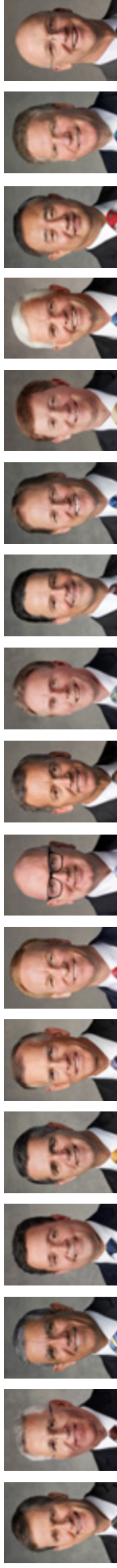
José A. Teixeira



Carlos A. Godoy

PRZEDSTAWICIELE WŁADZ GENERALNYCH — SIEDEMDZIESIĄCI

(w porządku alfabetycznym)



Marcos A. Adunkatis



Ruben V. Allaud



Jose L. Alonso



Steven R. Bangertner



W. Mark Bassett



David S. Baxter



Randall K. Bennett



Hans T. Boom



Shayne M. Bowen



Matthew L. Carpenter



Valeri V. Gordin



J. Devin Cornish



LeGrand R. Curtis, Jr.



Massimo De Feo



Benjamin De Hoyos



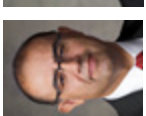
Kevin R. Duncan



Edward Dube



Paul V. Johnson



David P. Honer



Mathias Held



S. Gifford Nielsen



K. Brett Nattress



Marcus B. Nash



Joseph W. Strati



Vern P. Scantill



Evan A. Schmutz



Gary B. Sablin



Peter F. Meurs



Walter E. González



Kyle S. McKay



John A. McCune



Richard J. Maynes



James B. Martino



Rafael E. Pino



Scott D. Whiting



Chi Hong (Sam) Wong



Kazuhiko Yamashita



Lynn G. Robbins



Michael T. Ringwood



Jorge F. Zaballios



Alan R. Walker



Taniela B. Wakolo



Takashi Wada



Juan Pablo Villar



Aníbal Valenzuela



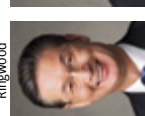
W. Christopher Waddell



John C. Pingree, Jr.



James R. Rasband



Scott D. Whiting



Chi Hong (Sam) Wong

PRZEWODNICZĄCA RADA BISKUPIA



W. Christopher Waddell
Drugi Doradca



Gerald Caussé
Przewodniczący Biskup



Dean M. Davies
Pierwszy Doradca

URZĘDNICY GENERALNI

STOWARZYSZENIE POMOCY



Reyva I. Aburto
Druga Doradczyni



Jean B. Blingham
Prezydent



Sharon Eubank
Pierwsza Doradczyni



Becky Craven
Druga Doradczyni



Bonnie H. Gordon
Prezydent



Michelle Craig
Pierwsza Doradczyni

SZKOŁA NIEDZIELNA



Jan E. Newman
Drugi Doradca



Mark L. Pace
Prezydent



Milton Camargo
Pierwszy Doradca

ORGANIZACJA PODSTAWOWA



Joy D. Jones
Prezydent



Cristina B. Franco
Druga Doradczyni



Lisa L. Hakness
Pierwsza Doradczyni

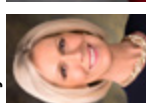
MŁODZI MĘŻCZYZNI



Douglas D. Holmes
Pierwszy Doradca



Stephen W. Owen
Prezydent



M. Joseph Brough
Drugi Doradca

Październik 2019 r.





BONNIE H. CORDON
Generalna Prezydent Organizacji Młodych Kobiet

Ukochane córki

Sednem wszystkiego, co robimy w Organizacji Młodych Kobiet, jest pragnienie, by pomóc wam uzyskać niezachwianą wiarę w Pana Jezusa Chrystusa.

Moje drogie siostry, to wielka radość być z wami! Jesteśmy świadkami obfitości objawień, co jest zarówno duchową próbą, jak i czymś ożywczym.

Na początku chciałabym przedstawić wam kilka przyjaciółek. To młode kobiety, które są wyjątkowe pod względem talentów, zwyczajów oraz osobistej i rodzinnej sytuacji. Każda z nich, podobnie jak każda z was, ujęła mnie za serce.

Najpierw poznajcie Bellę. Jest silna. To jedyna młoda kobieta w swojej gminie na Islandii.

Poznajcie Josephine z Afryki, oddaną członkinię, która ponownie zobowiązała się do codziennego studiowania Księgi Mormona. Odkrywa moc i błogosławieństwa, które wynikają z tej prostej czynności, będącej wyrazem wiary.

Poznajcie też moją drogą przyjaciółkę Ashtyn, nadzwyczajną młodą kobietę, która zmarła po sześcioletniej walce z rakiem. Jej silne świadectwo o Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa wciąż rozbrzmiewa echem w moim sercu.

Wszystkie jesteście niezwykle młodymi kobietami. Jesteście wyjątkowe, bo każda z was posiada osobiste dary i doświadczenia, ale jesteście też do

siebie podobne pod bardzo ważnym i wiecznym względem.

Jesteście dosłownie duchowymi córkami Niebiańskich Rodziców i nic nie może oddzielić was od Ich miłości ani od miłości waszego Zbawiciela¹. Gdy zbliżacie się do Niego, robiąc choćby najmniejsze kroki naprzód, odkrywacie trwały spokój, który osiada na waszej duszy wiernych uczennic naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

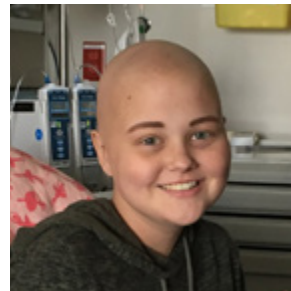
Prezydent Russell M. Nelson, nasz umiłowany prorok, poprosił, abym opowiedziała o natchnionych zmianach, które pomogą wam „rozwinąć [wasz] święty duchowy potencjał”² i przyczynią się do zwiększenia waszego prawnego wpływu. Omówię dzisiaj cztery obszary tych zmian.



Bella z Islandii



Josephine z Afryki



Ashtyn, która walczyła z rakiem

Myśl przewodnia Młodych Kobiet

Po pierwsze, sednem wszystkiego, co robimy w Organizacji Młodych Kobiet, jest pragnienie, by pomóc wam uzyskać niezachwianą wiarę w Pana Jezusa Chrystusa³ i pewną wiedzę o waszej boskiej tożsamości jako córek Boga.

Dzisiaj chciałabym ogłosić zmiany w myśli przewodniej Młodych Kobiet. Modlę się, abyście odczuli, jak Duch Święty świadczy o prawdzie tych słów, gdy wypowiem tę nową myśl:

Jestem ukochaną córką niebiańskich rodziców⁴, posiadam boską naturę i wieczne przeznaczenie⁵.

Jako uczennica Jezusa Chrystusa⁶ dokładam starań, by stać się do Niego podobna⁷. Żabięgam o osobiste objawienie, postępuję zgodnie z nim⁸ i świadczę bliźnim postugę, czyniąc to w Jego święte imię⁹.

Będę stać jako świadek Boga o każdej porze i we wszystkim, i gdziekolwiek się znajdę¹⁰.

Dążąc do spełnienia wymagań wywyższenia¹¹, będę cenić dar pokuty¹² i każdego dnia dążyć do udoskonalenia się¹³. Ż wiarą¹⁴ będę wzmacniać mój dom i rodzinę¹⁵, zawrę i dotrzymam święte przymierza¹⁶ oraz przyjmę obrzędy¹⁷ i błogosławieństwa świętej świątyni¹⁸.

Zwróćcie uwagę na zmianę użycia liczby mnogiej na pojedynczą. Te prawdy mają dla was osobiste zastosowanie. *Jesteś*



ukochaną córką Niebiańskich Rodziców. Jesteś związana przymierzem uczennicą naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Proszę, abyście studiowały i rozważały te słowa. Wiem, że kiedy tak postąpicie, uzyskacie świadectwo o ich prawdziwości. Zrozumienie tych prawd zmieni wasz sposób mierzenia się z wyzwaniami. Poznanie swojej tożsamości i celu istnienia pomoże wam dostosować waszą wolę do woli Zbawiciela.

Otrzymacie spokój i przewodnictwo, gdy będziecie naśladować Jezusa Chrystusa.

Klasy Organizacji Młodych Kobiet

Drugi obszar zmian dotyczy klas Organizacji Młodych Kobiet. Starszy Neal A. Maxwell powiedział: „Ludziom często bardzo potrzebna jest ochrona przed burzami życia, której mogą zaznać w sanktuarium przynależności”¹⁹. Nasze klasy muszą być sanktuariami chroniącymi przed burzami, bezpiecznymi miejscami, w których panuje miłość i poczucie przynależności. Dążąc do budowania większej jedności, utrwalania przyjaźni i wzmacniania poczucia przynależności w Organizacji Młodych Kobiet, wprowadzamy pewne zmiany w strukturze klas.

Od 100 lat młode kobiety były podzielone na trzy klasy. Począwszy od teraz, prosimy przywódczynię

Organizacji Młodych Kobiet i biskupów, aby w duchu modlitwy rozważyli potrzeby każdej młodej kobiety. Zorganizujcie je, biorąc pod uwagę sytuację w okręgu. Oto kilka przykładów:

- Jeśli jest tylko kilka młodych kobiet, możecie mieć jedną klasę, w której spotykają się wszystkie.
- Być może macie dużą grupę młodych kobiet w wieku 12 lat, a mniejszą grupę starszych dziewcząt. Możecie podzielić je na dwie klasy: Młode Kobiety w wieku 12 lat i Młode Kobiety w wieku 13–18 lat.
- Być może wasz okręg jest duży i jest w nim 60 młodych kobiet, które przychodzą na lekcje. Możecie mieć wtedy sześć klas, po jednej dla każdego rocznika.

Niezależnie od organizacji klas to wy, młode kobiety, zajmujecie kluczowe miejsce w budowaniu jedności. Bądźcie światłością dla waszego otoczenia. Bądźcie źródłem miłości i troski, jaką macie nadzieję odczuwać od bliźnich. Z modlitwą w sercu stale nieście pomoc i wywierajcie dobry wpływ. Jeśli tak postąpicie, wasze życie będzie wypełnione dobrocią. Będziecie miały lepsze uczucia wobec bliźnich i w zamian zaczniecie dostrzegać ich dobroć.

Nazwy klas Organizacji Młodych Kobiet

Po trzecie, w związku z nową organizacją klas, o każdej klasie będzie się mówić jednakowo: „Młode Kobiety”²⁰. Nie będziemy już więcej używać nazw: „Pszczółki”, „Dorastające Panny” i „Laury”.

Wzmocnienie prezydium klas

Ostatnią kwestią, którą chcę poruszyć, jest znaczenie prezydium klas. Niezależnie od sposobu organizacji klas Młodych Kobiet, *każda klasa powinna mieć prezydium klasy!*²¹ Zgodnie z boskim zamysłem młode kobiety są powoływane do przewodniczenia już w młodości.

Rola i cel prezydium klas została umocniona i określona w bardziej wyrazisty sposób. Na dzieło zbawienia składają się te ważne obowiązki, a szczególnie w kwestiach dotyczących posługi, pracy misjonarskiej, uaktywniania członków, pracy świątynnej i badania historii rodziny²². To jest więc sposób gromadzenia Izraela²³ — pełne chwały dzieło dla wszystkich młodych kobiet, członkiń batalionu młodych Pana.

Jak wiecie, na każdym poziomie organizacji Kościoła Pan powołuje prezydium do prowadzenia Swego ludu. Młode kobiety, bycie członkinią prezydium klasy może być waszą pierwszą okazją do uczestnictwa w tym natchnionym wzorcu przywództwa. Dorośli przywódcy, sprawcie, aby powołanie prezydium klasy stało się priorytetem, a następnie ramię w ramię współpracujcie z młodymi kobietami, służąc



Chloe

jako mentorzy i przewodnicy, aby odniosły one sukces²⁴. Niezależnie od poziomu doświadczenia w powołaniach przywódczych prezydium klasy, zacznijcie od miejsca, w którym są, i pomóżcie im rozwinąć umiejętności oraz pewność siebie, które pobłogosławią je jako przywódczynie. Bądźcie blisko, ale nie przejmujcie kontroli. Duch poprowadzi was, gdy będziecie dla nich przewodnikami.

Aby przedstawić kluczową rolę rodziców i przywódców jako mentorów, opowiem historię. Chloe została powołana do służby jako prezydent klasy. Jej mądry przywódca kapłański zachęcił ją, aby uzyskała pomoc Pana przy poleceniu osób do służby w jej prezydium. Chloe modliła się i dosyć szybko otrzymała natchnienie dotyczące osób, które ma rekomendować jako doradczynię. Kiedy rozważała i modliła się w kwestii sekretarza, Duch wielokrotnie skupiał jej uwagę na pewnej młodej kobiecie, co ją zaskoczyło, gdyż osoba ta rzadko przychodziła do kościoła i na zajęcia.

Czuąc niepewność co do otrzymanego podszeptu, Chloe porozmawiała z mamą, która wyjaśniła, że jednym ze sposobów otrzymywania objawienia są powracające myśli. Odzyskawszy pewność siebie, Chloe poczuła, że może polecić tę młodą kobietę. Biskup zaproponował to powołanie, a owa młoda kobieta je przyjęła. Po wyświęceniu ta uroczą sekretarz powiedziała: „Wiesz, nigdy nie czułam przynależności do jakiegoś miejsca, ani że jestem potrzebna. Nie czułam, że pasuję. A otrzymawszy to powołanie, czuję, że Ojciec Niebieski ma dla mnie cel i wskazał mi miejsce”. Kiedy wraz z mamą wyszły ze spotkania, Chloe zwróciła się ze łzami w oczach do mamy, mówiąc: „Objawienie istnieje! To naprawdę działa!”.

Osoby w prezydiach klasy zostały powołane przez Boga i obdarzono je zaufaniem, że będą przewodniczyć grupie Jego córek. „Pan was zna [...]. On was wybrał”²⁵. Zostałyście *wyświęcone* przez osobę, która ma upoważnienie kapłańskie. A więc, wypełniając obowiązki w swoim powołaniu, działajcie zgodnie z upoważnieniem kapłańskim. Macie do wykonania ważną pracę. Bądźcie wrażliwe na podszepty Ducha Świętego i postępujcie zgodnie z nimi. Czyniąc tak, możecie służyć z pewnością siebie, gdyż nie służycie samotnie!

Prezydenci klas, potrzebujemy waszej mądrości, waszego głosu i energii podczas nowej rady młodzieży w okręgu, o której mówił dzisiaj Starszy Quentin L. Cook. Jesteście niezbędną częścią wychodzenia naprzeciw potrzebom waszych braci i sióstr²⁶.

Zmiany w organizacji klas i przywództwa mogą zostać wprowadzone, gdy tylko okręgi i gminy będą do tego gotowe, ale należy je wdrożyć do 1 stycznia 2020 r.

Moje drogie siostry, składam świadectwo, że omówione dzisiaj zmiany są natchnionymi wytycznymi od Pana. Kiedy będziemy je pilnie wdrażać,



nie zapominajmy o naszym celu: by wzmacniać nasze postanowienie naśladowania Jezusa Chrystusa i pomagać bliźnim przyjść do Niego. Świadcę, że to jest Jego Kościół. Jestem wdzięczna, że pozwala On nam być ważną częścią Jego świętego dzieła.

Modlę się, aby ten sam Duch, który panował podczas ustalania tych zmian, prowadził was, gdy będziecie dążyć naprzód ścieżką przymierza. O tym świadczę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. List do Rzymian 8:35–39.
2. Russell M. Nelson, „Świadkowie, kwora Kapłaństwa Aarona i klasy Organizacji Młodych Kobiet”, *Liahona*, listopad 2019, str. 39.
3. Zob. Przypowieści Salomona 3:5–7; Jakub 7:5.
4. Zob. List do Rzymian 8:16–17; Nauki i Przymierza 76:24; „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
5. Zob. II List Piotra 1:3–4; Alma 37:44; Nauki i Przymierza 78:18; „Rodzina: Proklamacja dla świata”.
6. Zob. Ew. Jana 13:14–15.
7. Zob. Ew. Mateusza 22:37–39; 25:40; 3 Nefi 12:48.
8. Zob. Ew. Jana 16:13; 3 Nefi 14:7–8; Moroni 7:13; 10:5; Nauki i Przymierza 8:2; 9:8; 11:13.
9. Zob. Ew. Mateusza 20:26–28; 22:37–39; 25:34–40; 3 Nefi 26:19.
10. Zob. Ks. Izajasza 43:10; Mosjasz 18:9; Nauki i Przymierza 14:8.
11. Zob. List do Rzymian 8:17; 2 Nefi 9:18; 31:20; Nauki i Przymierza 84:38; 132:49; Mojżesz 1:39.
12. Zob. Helaman 12:23; Moroni 10:33; Nauki i Przymierza 58:42.
13. Zob. Alma 34:33; Nauki i Przymierza 82:18.
14. Zob. List do Hebrajczyków 11; 2 Nefi 31:19–20; Alma 32:21.



PREZYDENT HENRY B. EYRING
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

15. Zob. Ks. Jozuego 24:15; Nauki i Przymierza 109:8; 132:19.
16. Zob. II Ks. Mojżeszowa 19:5; 1 Nefi 14:14; 2 Nefi 11:5; Nauki i Przymierza 54:6; 66:2; 90:24.
17. Zob. Mosjasz 13:30; Alma 30:3; Nauki i Przymierza 84:20–22; Zasady Wiary 1:3.
18. Zob. Ks. Psalmów 24:3; Ks. Izajasza 2:3; Ks. Ezechiela 37:26.
19. Neal A. Maxwell, *All These Things Shall Give Thee Experience* (1979), str. 55.
20. O każdej klasie będzie się mówić jednakowo: „Młode Kobiety”. Aby określić konkretną klasę, uwzględnij wiek, na przykład: „Młode Kobiety w wieku 12–14 lat”; „Młode Kobiety w wieku 15–18 lat” (zob. *Handbook 2: Administering the Church*, 10.1.5, strona internetowa: ChurchOfJesusChrist.org).
21. Prezydium klasy należy powołać dla każdej klasy Młodych Kobiet. Jeśli to tylko możliwe, należy powołać pełne prezydium, tzn. prezydent, dwie doradczynie i sekretarz. Jeśli zajdzie taka potrzeba, można powołać niekompletne prezydium (zob. *Handbook 2*, 10.3.5).
22. Zob. *Handbook 2*, 10.3.5.
23. Zob. Russell M. Nelson, „Nadzieja Izraela” (Ogólnościatowe spotkanie dla młodzieży, 3 czerwca 2018), strona internetowa: HopeofIsrael.ChurchOfJesusChrist.org.
24. Dodatkowe wytyczne dla przywódców Młodych Kobiet są dostępne w *Handbook 2*, rozdział 10.
25. Henry B. Eyring, „Bądźcie godni swojego powołania”, *Liahona*, listopad 2002, str. 76.
26. Jeśli jest tylko jedna klasa i jedno prezydium klasy, pełne prezydium może uczestniczyć w radzie okręgu młodzieży z prezydentami kworum Kapłaństwa Aarona, aby była równowaga młodych kobiet i młodych mężczyzn (zob. *Handbook 2*, 18.2.9).

Kobiety przymierza pospołu z Bogiem

*Stanie się kobietą przymierza pospołu z Bogiem
tyczy się tego, jak wspaniale i dobrze córki Boga
zawsze wychowywały, prowadziły i czyniły posługę.*

Jestem wdzięczny za błogosławieństwo, jakim jest przemawianie do was, córki przymierza z Bogiem. Dzisiaj moim celem jest zachęcenie was do wspaniałej służby, do której jesteście powołane. Tak, każda córka Boga słuchająca mojego głosu otrzymała powołanie od Pana Jezusa Chrystusa.

Wasze powołanie rozpoczęło się w chwili, gdy pojawiłyście się w doczesności, w miejscu i czasie wybranym dla was przez Boga, który zna was doskonale i kocha was jako Swoje córki. Znał was i nauczał w świecie duchów, a potem umieścił tam, gdzie macie niespotykaną

w historii świata możliwość być zaproszone do chrzcielnicy. Gdzie słyszycie słowa wypowiedziane przez upoważnionego sługę Jezusa Chrystusa: „Otrzymawszy upoważnienie od Jezusa Chrystusa, ja ciebie chrzczę, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”¹.

Po wyjściu z wody przyjęłyście kolejne powołanie do służby. Jako córki w nowym przymierzu z Bogiem złożyłyście obietnicę i otrzymałyście zadanie w Kościele Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, w którym później zatwierdzono was jako członkinie. Zawarłyście przymierze z Bogiem,



że weźmiecie na siebie imię Jezusa Chrystusa, będziecie przestrzegać Jego przykazań i służyć Mu.

Do każdego, kto zawiera takie przymierza, służba, do której powołuje Pan, jest doskonale dopasowana. Córki i synowie przymierza z Bogiem dzielą jednak jedno ważne i radosne powołanie. Razem służą bliźnim dla Niego.

Prezydent Russell M. Nelson doskonale ujął sedno powołania, jakim obdarzył was Pan, byście przyłączyły się do Niego i uczestniczyły w Jego dziele. Prezydent Nelson opisał wasze powołanie następująco: „Pan powiedział: ‘Albowiem to dzieło moje i chwała moja — by przynieść nieśmiertelność i wieczny żywot człowiekowi’ (Mojżesz 1:39). Zatem Jego oddana córka—uczenica może szczerze powiedzieć: ‘Albowiem to dzieło moje i chwała moja, by pomóc moim bliskim osiągnąć ten niebiański cel’.

Pomoc innym istotom ludzkim w osiągnięciu ich celestialnego potencjału to część boskiej misji kobiety. Jako matka, nauczycielka czy roztaczająca opiekę święta, z żywej gliny kształtuje swoje nadzieje. Pospołu z Bogiem jej boską misją jest pomaganie duchom, by żyły, a dusze były podnoszone. Oto miara jej stworzenia. Jest to uszlachetniające, budujące i wywyższające”².

Nie wiecie, kiedy się zacznie ani jak długo potrwa wasza osobista misja jako matki, przywódczyni czy siostry posługującej. Kierując się miłością, Pan nie pozostawia nam wyboru co do czasu otrzymania naszych zadań, długości ich trwania czy ich kolejności. Jednak z pism świętych i od żyjących proroków znacie te wszystkie zadania, które zostaną powierzone każdej córce Boga, czy to w tym życiu czy w przyszłym. A to wszystko jest przygotowaniem do wiecznego życia w kochających się rodzinach — „najwspanialszego ze wszystkich darów Boga”³.



Mądrze postąpić, podejmując wszelkie kroki, by już teraz przygotować się na efekt końcowy. Przedsięwzięcie to jest tym łatwiejsze, że każde z tych zadań wymaga podobnych przygotowań.

Zacznijmy od zadania polegającego na byciu siostrą posługującą. Niezależnie, czy wykonujecie to zadanie jako 10-letnia córka w rodzinie, w której zmarł ojciec, czy jako prezydent Stowarzyszenia Pomocy w mieście, które niedawno dotknął pożar, czy też dochodzicie do sił po przebytej operacji — macie szansę wypełniać swoje powołanie od Pana jako Jego posługujące córki.

Te polegające na posłudze zadania zdają się bardzo zróżnicowane. Jednak wszystkie wymagają przygotowania męznego, kochającego serca i nieustraszonej wiary w to, że Pan nie daje przykazania, jeśli nie umożliwi sposobu i nie da pragnienia, by iść i działać w Jego imieniu⁴.

Dzięki wcześniejszemu przygotowaniu 10-letnia córka objęła swoją owdowiałą matkę i zapytała Boga, jak pomóc swej rodzinie. I będzie się tego trzymać.

Prezydent Stowarzyszenia Pomocy przygotowuje się do posługi, zanim nie spodziewany pożar nawiedzi okolicę. Pozna i pokocha ludzi. Jej wiara w



Jezusa Chrystusa wzrośnie przez lata, gdy będzie otrzymywać odpowiedzi na swoje modlitwy do Pana o pomoc w małych aktach służby dla Niego. Dzięki długiemu przygotowaniu będzie gotowa i ochoczo zorganizuje siostry do czynienia posługi poszkodowanym.

Siostra zdrowiejąca w szpitalu po operacji będzie przygotowana do czynienia posługi innym pacjentom. Całe życie czyniła posługę dla Pana względem każdego nieznajomego, jakby był członkiem jej rodziny i przyjacielem. Kiedy poczuje w sercu wezwanie do posługi w szpitalu, będzie służyć tak dzielnie i z taką miłością, że inni pacjenci będą marzyć, aby nie wyzdrowiała za szybko.

W ten sam sposób, w jaki wy przygotowujecie się do posługi, możecie i musicie przygotować się do swojego powołania, aby być przywódczyniami dla Pana, jeśli zajdzie taka potrzeba. To będzie wymagało wiary w Jezusa Chrystusa zakorzenionej w naszej głębokiej miłości do pism świętych, byście mogły prowadzić ludzi i nauczać Jego słowa bez lęku. Wtedy będziecie przygotowane, aby Duch Święty był waszym stałym towarzyszem. Będziecie chciały mówić: „Ja to zrobię”, kiedy wasza doradczyni z prezydium Organizacji Młodych Kobiet powie z paniką w głosie: „Siostra Alvarez rozchorowała się i nie będzie jej dzisiaj! Kto będzie nauczał jej klasy?”.

Podobne przygotowanie będzie potrzebne w cudownym dniu, kiedy Pan powoła was do macierzyństwa. Jednak to będzie wymagało serca jeszcze bardziej przepełnionego miłością niż wcześniej. Będzie to wymagało wiary w Jezusa Chrystusa większej niż ta, którą wcześniej miałyście w swym sercu. Będzie to wymagało większej zdolności, aby modlić się o wpływ, przewodnictwo i pocieszenie Ducha Świętego, niż to wcześniej sobie wyobrażałyście.

Słusznie możecie zapytać, skąd mężczyzna, niezależnie od wieku, może wiedzieć o potrzebach matek. To dobre pytanie. Mężczyźni nie mogą wiedzieć

wszystkiego, ale możemy uczyć się poprzez objawienie od Boga. Możemy też uczyć się wiele przez obserwację, gdy korzystamy z możliwości poszukiwania Ducha, aby pomógł nam zrozumieć to, co obserwujemy.

Obserwowałem Kathleen Johnson Eyring przez 57 lat naszego małżeństwa. Jest ona matką czterech synów i dwóch córek. Jak dotąd przyjęła powołanie, by sprawować pieczę wychowawczą nad ponad setką członków najbliższej rodziny i setkami tych, których zaadoptowała w swym matczynym sercu.

Na pewno pamiętacie, jak doskonale Prezydent Nelson opisał boską misję kobiet — w tym misję macierzyństwa: „Jako matka, nauczycielka czy roztańczająca opiekę świętą, z żywej gliny kształtuje swoje nadzieje. Pospołu z Bogiem jej boską misją jest pomaganie duchom, by żyły, a dusze były podnoszone. Oto miara jej stworzenia”⁵.

Na tyle, na ile udało mi się zaobserwować, moja żona Kathleen, wypełnia zalecenie dane córkom naszego Niebieskiego Ojca. Dla mnie





PREZYDENT DALLIN H. OAKS
Pierwszy Doradca w Pierwszym Prezydium

kluczowe są słowa: „z żywej gliny kształtuje swoje nadzieje [...] pospołu z Bogiem”. Nie robi tego siłą. Kształtuje. Przyjęła szablon swoich nadziei, według którego stara się formować tych, których kocha i dla których jest matką. Tym szablonem jest dla niej ewangelia Jezusa Chrystusa — co w duchu modlitwy obserwowałem na przestrzeni lat.

Stanie się kobietą przymierza pospołu z Bogiem tyczy się tego, jak wspaniale i dobrze córki Boga zawsze wychowywały, prowadziły i czyniły posługę, służąc w każdy możliwy sposób i w każdym miejscu, które On im przygotował. Obiecuję, że odnajdziecie radość w waszej podróży do niebiańskiego domu, kiedy powrócicie do Pana jako dotrzymujące przymierza córki Boga.

Świadcze, że Bóg Ojciec żyje i was kocha. Odpowie na wasze modlitwy. Jego Umiłowany Syn kieruje, w każdym szczególe, Kościołem Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Prezydent Russell M. Nelson jest Jego żyjącym prorokiem. A Józef Smith widział i rozmawiał z Bogiem Ojcem i Jezusem Chrystusem w gaju w Palmyrze w stanie Nowy Jork. Wiem, że jest to prawdą. Świadcze również, że Jezus Chrystus jest waszym Zbawicielem i was kocha. I poprzez Jego Zadośćuczynienie możecie zostać oczyszczone i podniesione do wykonywania ważnych i świętych powołań, które kiedyś otrzymacie. Świadcze o tym w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 20:73.
2. Russell M. Nelson, „Woman — Of Infinite Worth”, *Ensign*, listopad 1989, str. 22.
3. Nauki i Przymierza 14:7.
4. Zob. 1 Nefi 3:7.
5. Russell M. Nelson, „Woman — Of Infinite Worth”, str. 22.

Dwa największe przykazania

Musimy dołożyć starań, by przestrzegać obydwu największych przykazań. Aby tak się stało, musimy stąpać po cienkiej linii pomiędzy prawem a miłością.

Moje drogie siostry w ewangelii Jezusa Chrystusa, kłaniam się wam jako wyznaczonym przez Boga strażniczkom wiecznej rodziny. Prezydent Russell M. Nelson nauczał: „Przywrócono ten Kościół po to, aby mogły powstać rodziny, i aby były one zapieczętowane oraz wywyższone na wieczność”¹. Ta ważna nauka ma istotne następstwa dla osób identyfikujących się jako lesbijki, geje, biseksualiści czy osoby transseksualne, często określane jako LGBT². Prezydent Nelson nam również przypominał, że nie „musimy [zawsze] zgadzać się ze sobą, by kochać jeden drugiego”³. Te prorocze nauki są ważne podczas rodzinnych dyskusji, gdy udzielane są odpowiedzi na pytania dzieci i młodzieży. W duchu modlitwy szukałem natchnienia, by przemówić do tego zgromadzenia, bo pytania te mają wyjątkowy wpływ na was, co oddziałuje bezpośrednio lub pośrednio na każdą rodzinę w Kościele.

I.

Zacznę od dwóch przykazań, o których Jezus mówił, że są największe.

„Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej.

To jest największe i pierwsze przykazanie.

A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”⁴.



Mamy więc przykazanie, by kochać każdego w myśl przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, która uczy, że każdy człowiek jest naszym bliźnim⁵. Jednak w zapale przestrzegania drugiego przykazania nie możemy zapominać o pierwszym, by kochać Boga całym sercem, duszą i umysłem. Okazujemy tę miłość poprzez przestrzeganie Jego przykazań⁶. Bóg wymaga od nas przestrzegania Jego przykazań, gdyż jedynie poprzez posłuszeństwo, połączone z pokutą, możemy powrócić do życia w Jego obecności i stać się tak samo jak On doskonali.

Podczas niedawnego wystąpienia skierowanego do młodych dorosłych Kościoła Prezydent Russell M. Nelson mówił o „silnym związku między miłością Boga a Jego prawem”⁷. Prawami, które najbardziej dotyczą spraw osób określających się jako LGBT, jest Boże prawo małżeństwa i towarzyszące mu prawo czystości moralnej. Obydwa są niezbędne w planie zbawienia przygotowanym przez Ojca w Niebie dla Jego dzieci. Prezydent Nelson głosił: „Prawa



Boże są w pełni motywowane Jego nieskończoną miłością do nas i pragnieniem, byśmy stali się jak najlepsi”⁸.

Prezydent Nelson nauczał: „W wielu krajach [...] zalegalizowano małżeństwo pomiędzy osobami tej samej płci. Jako członkowie Kościoła szanujemy prawa kraju [...], w tym też te dotyczące małżeństwa cywilnego. Prawdą jest jednak, że na początku [...] małżeństwo zostało poświęcone przez Boga! I On po dziś dzień określa, że ma być ono zawarte między mężczyzną a kobietą. Bóg nie zmienił *Swojej* definicji małżeństwa”.

Prezydent Nelson kontynuował: „Ani Bóg nie zmienił prawa czystości moralnej. Wymagania, aby wejść do świątyni, nie zmieniły się”⁹.

Prezydent Nelson przypomniał wszystkim, że „naszym powołaniem jako Apostołów jest nauczanie wyłącznie prawdy. Powołanie to *nie* upoważnia [Apostołów] do zmiany boskiego prawa”¹⁰. Drogie siostry, przywódcy Kościoła muszą zatem zawsze nauczać szczególnej ważności małżeństwa między mężczyzną a kobietą oraz powiązanego z nim prawa czystości moralnej.

II.

Dzieło Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich ostatecznie skupia się na przygotowaniu dzieci Boga na życie w królestwie celestialnym, a szczególnie w jego najwyższej chwale, którą jest wywyższenie, czyli życie wieczne. Wypełnienie tego najwyższego przeznaczenia jest możliwe jedynie poprzez małżeństwo na wieczność¹¹. Życie wieczne oznacza odziedziczenie twórczych mocy, które mają razem mężczyzna i kobieta¹² — co we współczesnym objawieniu określono „kontynuacją [potomstwa] na wieki wieków”¹³.

Podczas wystąpienia skierowanego do młodych dorosłych Prezydent

Nelson nauczał: „Przestrzeganie Bożych praw zapewni wam bezpieczeństwo w drodze ku ostatecznemu wywyższeniu”¹⁴ — oznacza to, że staniemy się jak Bóg, wiodąc wywyższone życie i mając boski potencjał naszych Niebiańskich Rodziców. Takiego przeznaczenia pragniemy dla wszystkich ukochanych nam osób. Ze względu na tę miłość nie możemy pozwolić, by stała się ona ważniejsza od przykazań, planu oraz dzieła Boga, które, jak wiemy, przyniosą naszym bliskim największe szczęście.

Jednak wiele bliskich nam osób, także te, które mają w życiu przywróconą ewangelię, nie wierzy w przykazania Boga dotyczące małżeństwa i prawa czystości moralnej lub zdecydowały, że nie będą ich przestrzegać. Co z nimi?

Doktryna Boga ukazuje, że wszyscy jesteśmy Jego dziećmi i że On nas stworzył, byśmy odczuwali radość¹⁵. Współczesne objawienie uczy, że Bóg dał plan na życie doczesne, w którym ludzie mogą wybrać posłuszeństwo Bogu, by dążyć do uzyskania Jego najwyższych błogosławieństw albo mogą podjąć decyzje, które doprowadzą ich do jednego z niższych chwał królestw¹⁶. Dzięki ogromnej miłości Boga, którą darzy wszystkie Swoje dzieci, te niższe królestwa są wspanialsze, niż człowiek może pojąć¹⁷. Dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa wszystko to jest możliwe, gdyż Jezus „sławi Ojca i *zbawia wszystkie dzieła swoich rąk*”¹⁸.

III.

Mówiłem na temat pierwszego przykazania, a co z drugim? Jak przestrzegać przykazania, by kochać bliźniego swego? Nakłaniamy naszych członków, aby z miłością — jaką Zbawiciel nakazuje nam darzyć wszystkich bliźnich — traktowali wszystkie osoby popierające w przekonaniach i czynach lesbijki, gejów,

biseksualistów i osoby transseksualne. A zatem, kiedy zalegalizowano małżeństwa osób tej samej płci w Stanach Zjednoczonych, Pierwsze Prezydium i Kworum Dwunastu ogłosiło: „Ewangelia Jezusa Chrystusa uczy nas kochać i traktować wszystkich ludzi z życzliwością i uprzejmością — nawet jeśli mamy inne poglądy. Deklarujemy, że osoby, które korzystają z praw lub orzeczeń sądu uznających małżeństwo osób tej samej płci, nie powinny nigdy być traktowane w sposób pozbawiony szacunku”¹⁹.

Co więcej, nigdy nie możemy prześladować osób, które nie podzielają naszych wierzeń i podjętych przez nas zobowiązań²⁰. Niestety pewne osoby, których dotyczą te sytuacje, czują się wciąż marginalizowane i odrzucane przez niektórych członków i przywódców w naszych rodzinach, okręgach i palikach. Wszyscy musimy dołożyć starań, by być bardziej życzliwi i uprzejmi.

IV.

Z powodów, których nie rozumiemy, doświadczamy różnych wyzwań życia doczesnego. Wiemy jednak, że Bóg pomoże każdemu z nas poradzić sobie z tymi wyzwaniami, jeśli szczerze zwrócimy się do Niego o pomoc. Wszyscy jesteśmy stworzeni dla królestwa chwały, lecz musimy najpierw odpokutować i ponieść konsekwencje naruszenia praw, których byliśmy nauczani. Końcowy i ostateczny sąd będzie dokonany przez Pana, który posiada konieczną wiedzę, mądrość i łaskę, by osądzić nas wszystkich.

A tymczasem musimy dołożyć starań, by przestrzegać obydwu największych przykazań. Musimy więc stąpać po cienkiej linii pomiędzy prawem a miłością — przestrzegając przykazań i krocząc ścieżką przymierza, jednocześnie kochając bliźnich. Droga ta wymaga dążenia do uzyskania boskiego



natchnienia w kwestii tego, co mamy popierać, a czemu się przeciwstawiać oraz jak miłować, słuchać z szacunkiem oraz nauczać. Nasza droga wymaga, byśmy nie szli na kompromis w kwestii przykazań, ale okazywali pełnię zrozumienia i miłości. Stąpając po tej drodze, musimy mieć na względzie dzieci, które nie są pewne swej orientacji seksualnej i zarazem nie dopuścić, by przedwcześnie je zaszufładować, gdyż u wielu dzieci ta niepewność z czasem znacznie maleje²¹. Stąpając po tej drodze, sprzeciwiamy się odwodzeniu ludzi od ścieżki przymierza i nie udzielamy wsparcia osobom, które oddalają ludzi od Pana. W tym wszystkim pamiętamy, że Bóg obiecuje nadzieję, ostateczną radość i błogosławieństwa wszystkim osobom przestrzegającym Jego przykazań.

V.

Matki, ojcowie i my wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za nauczanie tych dwóch największych przykazań. Zwracając się do kobiet w Kościele, Prezydent Spencer W. Kimball omówił ten obowiązek, kiedy wygłosił wspańiałe proroctwo: „Duża część znacznego wzrostu, jakiego zazna Kościół

w dniach ostatnich, nastąpi dlatego, że wiele dobrych kobiet na całym świecie [...] w wielkiej liczbie zbliży się do Kościoła. Stanie się to w takim stopniu, że kobiety w Kościele będą odzwierciedlać prawość i klarowność w swoim życiu, i to w takiej mierze, że kobiety w Kościele będą postrzegane jako wyróżniające się i odmienne [...] od kobiet świata [...]. Dlatego przykłady kobiece w Kościele będą stanowić znamienne siłę wzrostu Kościoła w ostatnich dniach, zarówno pod względem liczebnym, jak i duchowym”²².

Nawiązując do tego proroctwa, Prezydent Russell M. Nelson głosił: „Dzień przepowiedziany przez Prezydenta Kimballa właśnie nastał. Jesteście kobietami, o których on mówił!”²³. Osoby słyszące to proroctwo 40 lat temu niezupełnie pojęły, że pośród tych, których uratują kobiety w Kościele, będzie wielu ich drogich przyjaciół i członków rodziny, którzy obecnie są pod wpływem światowych priorytetów i wypaczeń diabła. Modlę się o to, abyście słowami i czynem przyczyniały się do wypełnienia tego proroctwa, i to błogosławieństwo zostawiam z wami, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■



PREZYDENT RUSSELL M. NELSON

PRZYPISY

1. Russell M. Nelson, „Małżeństwo celestialne”, *Liahona*, listopad 2008, str. 93.
2. Innych nazw jest zbyt wiele, by je wymienić, ale te główne określenia są wystarczające dla potrzeb niniejszego przemówienia.
3. 21 lipca 2019 r. Russell M. Nelson wystąpił podczas dorocznej konferencji National Association for the Advancement of Colored People (NAACP) [Krajowego Stowarzyszenia na rzecz popierania ludności kolorowej] w Detroit w stanie Michigan.
4. Ew. Mateusza 22:37–39.
5. Zob. Ew. Łukasza 10:29–37.
6. Zob. Ew. Jana 14:15.
7. Russell M. Nelson, „The Love and Laws of God” (uroczyste spotkanie na Uniwersytecie Brigham Younga, 17 września 2019), strona internetowa: speeches.byu.edu.
8. Russell M. Nelson, „The Love and Laws of God”.
9. Russell M. Nelson, „The Love and Laws of God”.
10. Russell M. Nelson, „The Love and Laws of God”.
11. Zob. Nauki i Przymierza 132:7–13.
12. Zob. I List do Koryntian 11:11; Nauki i Przymierza 131:1–4.
13. Nauki i Przymierza 132:19.
14. Russell M. Nelson, „The Love and Laws of God”.
15. Zob. 2 Nefi 2:25.
16. Zob. Nauki i Przymierza 76:71–113.
17. Zob. Nauki i Przymierza 76:89.
18. Nauki i Przymierza 76:43; wyróżnienie dodane.
19. „Response to the Supreme Court Decision Legalizing Same-Sex Marriage in the United States” [Reakcja na orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące legalizacji małżeństw osób tej samej płci w Stanach Zjednoczonych] załącznik do listu od Pierwszego Prezydium z dnia 26 czerwca 2015 r.
20. Zob. Dallin H. Oaks, „Miłowanie bliźnich i życie pomimo różnic”, *Liahona*, listopad 2014, str. 25–28; „Miłość i prawo”, *Liahona*, listopad 2009, str. 26–29.
21. Zob. na przykład: Michelle Forcier, „Adolescent Sexuality”, UpToDate, 3 czerwca 2019, strona internetowa: uptodate.com/contents/adolescent-sexuality.
22. *Teachings of Presidents of the Church: Spencer W. Kimball* (2006), str. 222–223.
23. Russell M. Nelson, „Prośba do moich siostr”, *Liahona*, listopad 2015, str. 96.

Duchowe skarby

W miarę jak będziecie wykazywać się wiarą w Pana i w Jego moc kapłańską, wzrośnie także wasza umiejętność, by czerpać z tego duchowego skarbu, który Pan udostępnił.

Dziękuję za tę przepiękną muzykę. Kiedy wszyscy powstaliśmy, by zaśpiewać wcześniej zapowiedziany hymn pt. „Dziękujemy Ci, Boże, za proroka”, ogarnęły mnie dwie przemożne myśli. Jedna z nich dotyczyła Proroka Józefa Smitha, proroka tej dyspensacji. Z każdym mijającym dniem wzrasta moja miłość do niego i podziw. Druga myśl przyszła, kiedy spojrzałem na moją żonę, moje córki, wnuczki i prawnuczki. Poczułem, że chciałbym, aby każda z was była częścią mojej rodziny.

Kilka miesięcy temu pod koniec sesji obdarowania powiedziałem do żony, Wendy: „Mam nadzieję, że siostry rozumieją duchowe skarby, które czekają na nie w świątyni”. Siostry, często myślę o was. Tak też było dwa miesiące temu, kiedy z Wendy pojechaliśmy do Harmony w stanie Pensylwania.

Była to nasza druga podróż do tego miejsca. Za każdym razem chodząc po tej świętej ziemi, byliśmy głęboko poruszeni. To w pobliżu Harmony Jan Chrzciciel ukazał się Józefowi Smithowi i przywrócił Kapłaństwo Aarona.



To w tym miejscu Apostołowie Piotr, Jakub i Jan ukazali się, by przywrócić Kapłaństwo Melchizedeka.

To w Harmony Emma Hale Smith była pierwszym skrybą, służąc swemu mężowi, kiedy tłumaczył Księgę Mormona.

Także w Harmony Józef otrzymał objawienie, w którym Pan przekazał Emmie Swoją wolę. Pan pouczył Emmę, aby objaśniała pisma święte, upominała Kościół, otrzymała Ducha Świętego oraz poświęciła swój czas na „naukę wielu rzeczy”. Emma otrzymała też rady, by „[odłożyć] rzeczy tego świata i ubiegać się [...] o rzeczy lepszego” i trwać w przymierzach, które zawarła z Bogiem. Pan zakończył to pouczenie istotnymi słowami: „To jest głos mój skierowany do wszystkich”¹.

Wszystko, co wydarzyło się w tym regionie, ma poważny wpływ na *wasze* życie. Przywrócone kapłaństwo oraz rady Pana udzielone Emmie mogą prowadzić i błogosławić każdą z was. Jakże pragnę, abyście zrozumiały, że przywrócenie kapłaństwa jest równie ważne dla każdej kobiety, jak i dla każdego mężczyzny. Dzięki przywróceniu Kapłaństwa Melchizedeka kobiety i mężczyźni dochowujący przymierzy, mają dostęp do „*wszystkich* duchowych błogosławieństw Kościoła”², albo inaczej — do wszystkich duchowych skarbów, jakie Pan ma dla Swoich dzieci.

Kobiety i mężczyźni, którzy zawarli przymierza z Bogiem i ich dochowują oraz którzy godnie uczestniczą w obrzędach kapłańskich, mają bezpośredni dostęp do mocy Boga. Osoby, które są obdarowane w domu Pana, otrzymują dar mocy kapłańskiej Boga z racji zawarcia tego przymierza wraz z darem wiedzy, by poznać, jak czerpać z tejże mocy.

Niebios są otwarte w takim samym stopniu dla *kobiet*, które są obdarowane mocą kapłańską Boga płynącą z



ich przymierzy kapłańskich, jak i dla mężczyzn, którzy dzierżą kapłaństwo. Modlę się o to, by ta prawda zapadła wam głęboko w serca, gdyż uważam, że zmieni to *wasze* życie. Siostry, macie prawo, by swobodnie czerpać z mocy Zbawiciela, żeby nieść pomoc rodzinie i innym bliskim wam osobom.

Możecie teraz sobie mówić: „To pięknie brzmi, ale jak tego dokonać? Jak mam w życiu czerpać z mocy Zbawiciela?”

Nie znajdziecie w podręczniku opisu, jak przejść przez ten proces. Duch Święty zostanie waszym osobistym nauczycielem, kiedy będziecie dążyć do zrozumienia, co Pan chce, abyście wiedziały i czyniły. Proces ten nie jest ani krótki, ani łatwy, ale *jest* duchowo ożywiający. Co może być bardziej radosnego niż współpraca z Duchem, by zrozumieć moc Boga — moc kapłańską?

Mogę wam powiedzieć, że dostęp do mocy Boga w waszym życiu wymaga zrobienia tego samego, o czym Pan pouczył Emmę i każdą z was.

Proszę więc, abyście w duchu modlitwy przestudiowały 25. rozdział Nauk

i Przymierzy i odkryły, czego Duch Święty *was* nauczy. Wasze osobiste, duchowe przedsięwzięcia dadzą wam radość, gdy uzyskacie, zrozumiecie i będziecie korzystać z mocy, którą zostaliście obdarowane.

Po części będzie to wymagało od was odłożenia na bok wielu rzeczy tego świata. Czasem niemal od niechcenia mówimy, że mamy odwrócić się od świata i związanych z nim sporów, nęcących pokus i fałszywych filozofii. Ale tak *naprawdę* wymaga to od was dokładniejszego i bardziej regularnego wejrzenia we własne życie. Kiedy tak postąpicie, Duch Święty podszeptnie, co już nie jest potrzebne, czemu nie warto już poświęcać czasu ani energii.

Kiedy przestaniecie skupiać się na światowych zakłóceniach, pewne rzeczy, które zdają się być teraz dla was ważne, zejdą na dalszy plan. Pewnych rzeczy trzeba będzie zaniechać, chociaż zdają się nieszkodliwe. Kiedy zaczniecie działać, przechodząc przez ten trwający całe życie proces skupiania się na Panu, zmianie ulegnie wasz punkt widzenia, uczucia i duchowa siła, co wprawi was w zdumienie!

A teraz słowo ostrzeżenia. Istnieją ci, którzy umniejszają waszą zdolność do przyzywania mocy Boga. Niektórzy chcą, abyście zwątpiły w siebie i umniejszały wasze wspaniałe duchowe umiejętności prawych kobiet.

Z całą pewnością przeciwnik nie chce, abyście zrozumiały przymierze, które zawarłyście podczas chrztu lub przemożne obdarowanie wiedzą i mocą, które otrzymałyście, bądź otrzymacie, w świątyni — w domu Pana. Szatan z pewnością nie chce, abyście pojęły, że za każdym razem, gdy godnie służycie w świątyni i oddajecie w niej cześć, to opuszczając jej mury, jesteście uzbrojone w moc Boga i macie u boku Jego anioły, które się wami opiekują³.

Szatan i jego słudzy stale będą stawiać przed wami przeszkody, aby powstrzymać was od zrozumienia duchowych darów, którymi zostałyście pobłogosławione lub które możecie mieć. Niestety, niektóre przeszkody mogą być wynikiem złego zachowania innej osoby. Boleję nad tym, że któraś z was mogła poczuć się wykluczona

przez przywódcę kapłańskiego lub że jej nie wierzono, albo że mogła być nękana bądź zdradzona przez męża, ojca lub fałszywego przyjaciela. Odczuwam głęboki smutek, że któraś z was mogła być odsunięta na margines, czuć brak szacunku czy być źle osądzona. Na takie przewinienia nie ma miejsca w królestwie Boga.

I na odwrót, jestem wzruszony, kiedy dowiaduję się, że przywódcy kapłańscy z zapałem dążą do zaangażowania kobiet w spotkania rady okręgu i palika. Inspiruje mnie każdy mąż, który okazuje, że jego najważniejszym obowiązkiem kapłańskim jest dbanie o żonę⁴. Jestem pełen uznania dla mężczyzny, który wielce szanuje to, że jego żona może otrzymywać objawienia i ceni ją jako równego partnera w ich związku małżeńskim.

Czy jest więc coś dziwnego w tym, że kiedy mężczyzna rozumie majestat i moc prawej kobiety, poszukującej prawdy, obdarowanej świętej w dniach ostatnich, chce wstać, gdy ona wchodzi do pokoju?

Od zarania dziejów kobiety były błogosławione wyjątkowym kompasem moralnym — umiejętnością odróżniania dobra od zła. Ten dar jest wzmocniony u osób, które zawierają i dochowują przymierzy. I maleje u tych, które świadomie ignorują przykazania Boga.

Śpiesznie dodam, że w żaden sposób nie zwalnam mężczyzn z Bożego wymagania, aby *oni także* odróżniali dobro od zła. Jednak, moje drogie siostry, wasza umiejętność odróżniania prawdy od błędu, stania na straży moralności społeczeństwa, jest kluczowa w tych ostatnich dniach. I polegamy na was, abyście uczyły bliźnich takiego postępowania. Powiem jasno: jeśli ten świat straci moralną uczciwość kobiet, wtedy *nigdy* nie będzie lepszy.

My, święci w dniach ostatnich, nie jesteśmy ze świata. Pochodzimy z przymierza Izraela. Zostaliśmy wezwani, by przygotować ludzi na Drugie Przyjście Pana.

Chciałbym jeszcze wyjaśnić kilka dodatkowych punktów dotyczących kobiet i kapłaństwa. Podczas wyświęcenia do służby w powołaniu pod kierownictwem osoby, która dzierży klucze kapłańskie — biskupa lub prezydenta palika — jest wam udzielone upoważnienie kapłańskie, by działać w tym powołaniu.

Podobnie jest w świętej świątyni: macie upoważnienie, by dokonywać i sprawować obrzędy kapłańskie *za każdym razem*, gdy tam jesteście. Wasze obdarowanie świątynne was do tego przygotowuje.

Jeśli otrzymałyście obdarowanie, ale nie pozostajecie w związku małżeńskim z mężczyzną, który dzierży kapłaństwo, a ktoś powie: „Przykro mi, że nie masz kapłaństwa w domu”, powinniście rozumieć, że to oświadczenie jest



błędne. Może nie być osoby *dzierżącej* kapłaństwo w domu, ale otrzymałyście i zawarłyście święte przymierza z Bogiem w Jego świętej świątyni. Z tych przymierzy spływa na was obdarowanie Jego mocą kapłańską. I pamiętajcie, że jeśli mąż umrze, *wy* przewodniczyć w swoim domu.

Jako prawe kobiety, obdarowane święte w dniach ostatnich, mówicie i nauczacie z mocą i upoważnieniem od Boga. Czy będzie to poprzez wzywanie do działania, czy rozmowę — potrzebujemy, byście nauczyły doktryny Chrystusa. Potrzebujemy was podczas narad rodzinnych, narad okręgu i palika. Wasze uczestnictwo jest niezbędne, a nie tylko formalne!

Moje drogie siostry, wasza moc wzmocni się, kiedy będziecie służyć bliźnim. Wasze modlitwy, post, czas poświęcony na pisma święte, służbę w świątyni i badania nad historią rodziny otworzą przed wami niebiosy.

Błagam, abyście studiowały w duchu modlitwy *wszystkie* prawdy, jakie znajdziecie na temat mocy kapłańskiej. Możecie zacząć od rozdziałów Nauki i Przymierza 84 i 107. Są w nich wskazane inne fragmenty. Pisma święte i nauki współczesnych proroków, widzących i objawicieli są pełne tych prawd. W miarę jak pogłębi się wasze zrozumienie i będziecie wykazywać się wiarą w Pana i w Jego moc kapłańską, wzrośnie także wasza umiejętność, by czerpać z tego duchowego skarbu, który Pan udostępnił. Czyniąc to, będziecie lepiej przygotowane, by tworzyć wieczne rodziny, które są zjednoczone, zapieczętowane w świątyni Pana i pełne miłości do naszego Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa.

Wszystkie wysiłki podjęte, by postawić sobie nawzajem, głosić ewangelie, doskonalić świętych i odkupić zmarłych, łączą się w świętej świątyni.



Mamy obecnie 166 świątyń na całym świecie i będzie ich więcej.

Jak wiecie Świątynia Salt Lake, Plac Świątynny oraz teren w pobliżu Gmachu biurowego Kościoła będą odnowione w ramach projektu, który rozpocznie się pod koniec tego roku. *Ta* święta świątynia musi zostać zachowana i przygotowana na to, by inspirować przyszłe pokolenia tak samo, jak wywierała ona wpływ na nasze pokolenie.

W miarę wzrostu Kościoła zostanie wzniesionych więcej świątyń, aby więcej rodzin miało dostęp do tych najwspanialszych ze wszystkich błogosławieństw żywota wiecznego⁵. Uważamy świątynię za najbardziej święty budynek w Kościele. Kiedykolwiek ogłaszane są plany budowy nowej świątyni, staje się ona ważną częścią naszej historii. Jak to dzisiaj omówiliśmy, wy, siostry, jesteście niezbędnie potrzebne w pracy w świątyni, a świątynia jest miejscem, w którym otrzymacie największe duchowe skarby.

Posłuchajcie z uwagą i szacunkiem, kiedy teraz ogłoszę plany budowy ośmiu nowych świątyń. Jeśli ogłoszę budowę w miejscu bliskim waszemu sercu, proponuję, abyście po prostu pochyliły głowę w duchu modlitwy

z wdzięcznością w sercu. Miło nam ogłosić plany wzniesienia świątyń w następujących miejscach: Freetown w Sierra Leone; Orem w stanie Utah; Port Moresby w Papui-Nowej Gwinei; Bentonville w Arkansas; Bacolod na Filipinach; McAllen w Teksasie; Cobán w Gwatemali i Taylorsville w stanie Utah. Dziękuję wam, drogie siostry. Bardzo doceniamy to, jak przyjęłyście informacje o tych planach oraz waszą pełną szacunku reakcję.

A teraz na zakończenie chciałbym zostawić z wami błogosławieństwo rozumienia mocy kapłańskiej, którą zostałyście obdarowane oraz rozwijania tej mocy poprzez wykazywanie się wiarą w Pana i w Jego moc.

Drogie siostry, z głębokim szacunkiem i wdzięcznością wyrażam moją miłość do was. Z pokorą głoszę, że Bóg żyje! Jezus jest Chrystusem. To jest Jego Kościół. Świadczę o tym w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Nauki i Przymierza 25:7–16.
2. Nauki i Przymierza 107:18; wyróżnienie dodane.
3. Nauki i Przymierza 109:22.
4. Zob. Nauki i Przymierza 131:2–4.
5. Zob. Nauki i Przymierza 14:7.



STARSZY GERRIT W. GONG
Kworum Dwunastu Apostołów

Przynależność do przymierza

Przynależność do Boga i kroczenie z bliźnimi ścieżką Jego przymierza to błogosławieństwa przynależności do przymierza.

Drodzy bracia i siostry, jest pewna historia o dziecku, które w Organizacji Podstawowej uczy się modlitwy. „Dziękuję za literę A, literę B [...], literę G”. Modlitwa dziecka ciągnie się dalej: „Dziękuję za litery X, Y, Z. Drogi Ojcze w Niebie, dziękuję ci za cyfrę 1, cyfrę 2”. Nauczycielka Organizacji

Podstawowej jest skonsternowana, ale roztropnie czeka. Dziecko kontynuuje: „Dziękuję za cyfrę 5, cyfrę 6 i dziękuję za moją nauczycielkę w Organizacji Podstawowej. To jedyna osoba, która pozwala mi dokończyć modlitwy”.

Ojciec Niebieski naprawdę słyszy modlitwy wszystkich dzieci. Z nieskończoną miłością zachęca nas, abyśmy przyszli, uwierzyli i znaleźli swoje miejsce za sprawą przymierza.

Nasz świat jest pełen mirażu, iluzji i forteli. Tak wiele rzeczy wydaje się tymczasowych i powierzchownych. Kiedy odkładamy na bok maski, pozory, polubienia i antypatie tłumu, tęsknimy za czymś więcej niż za przelotną fasadą, efemeryczną relacją lub pogonią za światową własną korzyścią. Na szczęście istnieje droga, która prowadzi do tego, co ma znaczenie.

Kiedy podchodzimy do największych przykazań Boga, by kochać Jego i naszych bliźnich, jak do przymierza, robimy to nie jako obcy czy goście, ale

jako dzieci z Jego domu¹. Odwieczny paradoks jest nadal aktualny. Porzucając swoje doczesne ego poprzez przynależność do przymierza, odkrywamy najlepszą wieczną wersję samych siebie i stajemy się nią² — wolni, żywi, prawdziwi — i określamy nasze najważniejsze relacje. Przynależność do przymierza to zawarcie uroczystych przymierzy z Bogiem i sobą nawzajem oraz dochowanie ich poprzez święte obrzędy, które zapraszają moc boskości, by przejawiała się w naszym życiu³. Kiedy zawrzemy w przymierzu to wszystko, czym jesteśmy, możemy stać się kimś więcej. Przynależność do przymierza daje nam miejsce, historię i zdolność, aby kimś się stać. Daje wiarę ku życiu i zbawieniu⁴.

Święte przymierza stają się źródłem Bożej miłości i miłości do Boga, a tym samym do i względem siebie nawzajem. Bóg, nasz Ojciec Niebieski, kocha nas bardziej i zna lepiej, niż my kochamy czy znamy siebie samych. Wiara w Jezusa Chrystusa i osobista przemiana (pokuta) niosą miłosierdzie, łaskę i wybaczenie. Łagodzą cierpienie, samotność i niesprawiedliwość, jakich doświadczamy w życiu doczesnym. Jako Bóg, nasz Ojciec Niebieski chce, abyśmy otrzymali Jego największy dar — Jego radość i Jego życie wieczne⁵.

Nasz Bóg jest Bogiem przymierza. Z natury „[zachowuje] przymierze i [okazuje] miłosierdzie”⁶. Jego przymierze przetrwa, „jak długo istnieje ziemia, a na ziemi żyje chociaż jeden człowiek, który mógłby zostać zbawiony”⁷. Naszym celem nie jest błąkanie się w egzystencjalnej niepewności i wątpliwościach, ale radowanie się w umiłowanych związkach w przymierzu, które są „[silniejsze] od pięć śmierci”⁸.

Boże obrzędy i przymierza są uniwersalne pod kątem wymagań i osobiste w kwestii możliwości. Zgodnie z Bożą sprawiedliwością każda osoba w każdym



miejsu i wieku może otrzymać obrzędy niezbędne do zbawienia. Istnieje jednak wolna wola — poszczególne osoby podejmują decyzje, czy chcą przyjąć oferowane obrzędy. Boże obrzędy zapewniają drogowskazy na ścieżce Jego przymierzy. Boski plan powrotu Jego dzieci do domu nazywamy planem odkupienia, planem zbawienia, planem szczęścia. Odkupienie, zbawienie i celestialne szczęście są możliwe dzięki Jezusowi Chrystusowi, który „dokonał doskonałego zadośćuczynienia”⁹.

Przynależność do Boga i kroczenie z bliźnimi ścieżką Jego przymierzy to błogosławieństwa przynależności do przymierza.

Po pierwsze, przynależność do przymierza skupia się na Jezusie Chrystusie jako „[pośredniku] nowego przymierza”¹⁰. Wszystko może działać ku naszemu dobru, gdy jesteśmy „uświęceni w Chrystusie [...] w przymierzu z Ojcem”¹¹. Ci, którzy pozostaną wierni do końca, otrzymają każde dobre i obiecane błogosławieństwo. „[Szczęściem] tych, którzy przestrzegają przykazań Boga”, jest to, że są „[błogosławieni] we wszystkim, zarówno w sprawach doczesnych, jak i duchowych”, i mogą „przebywać z Bogiem w stanie wiecznego szczęścia”¹².

Kiedy szanujemy zawarte przez nas przymierza, czasami możemy czuć, że towarzyszą nam anioły. I będą nam towarzyszyć — zarówno ci, których kochamy i którzy błogosławią nas po tej stronie zasłony, jak i ci, którzy kochają nas i błogosławią nam z drugiej strony.

Niedawno w szpitalnej sali wraz Siostrą Gong widzieliśmy doskonały i pełen miłości przykład przynależności do przymierza. Młody ojciec pilnie potrzebował przeszczepu nerki. Jego rodzina płakała, pościła i modliła się, aby znalazł się dawca narządu. Gdy otrzymali wiadomość, że ratująca życie

nerka jest dostępna, jego żona cicho powiedziała: „Mam nadzieję, że tamta rodzina jakoś się trzyma”. Przynależność do przymierza jest, jak to określił Paweł, możliwością, „aby doznać [...] pociechy przez obopólną wiarę”¹³.

Na ścieżce życia możemy stracić wiarę w Boga, ale On nigdy nie straci wiary w nas. W pewnym sensie światło na Jego ganku jest zawsze włączone. Zaprasza nas, abyśmy przystąpili lub powrócili do przymierzy, które wytyczają Jego ścieżkę. Czeką gotowi, by nas objąć, nawet gdy jesteśmy „jeszcze [...] daleko”¹⁴. Kiedy oczyma wiary szukamy wzorów, głównego zarysu czy połączonych kropek naszego doświadczenia, możemy dostrzec Jego wielkie miłosierdzie i zachętę, szczególnie w naszych próbach, smutkach i wyzwaniach, ale również w radościach. Niezależnie od tego, jak często się potykamy lub upadamy, jeśli będziemy zmierzać ku Niemu, On pomoże nam przy każdym kroku.

Po drugie, Księga Mormona jest dowodem przynależności do przymierza. Księga Mormona jest obiecany narzędnikiem gromadzenia dzieci Boga, o którym prorokowano jako o nowym przymierzu¹⁵. Kiedy czytamy Księgę Mormona, sami lub z innymi osobami, po cichu czy na głos, możemy zapytać Boga „w szczerości serca, z prawdziwym zamiarem, mając wiarę w Chrystusa” i otrzymać mocą Ducha Świętego boskie zapewnienie, że Księga Mormona zawiera prawdę¹⁶. To dotyczy również zapewnienia, że Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem, Józef Smith jest prorokiem Przywrócenia, a Kościół Pana jest nazwany Jego imieniem — Kościołem Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich¹⁷.

Księga Mormona opisuje starożytne i współczesne przymierze z wami, którzy jesteście dziećmi Lehi, którzy „wywodzą się od [...] proroków”¹⁸.

Wasi przodkowie otrzymali obietnicę przymierza, które wy, ich potomkowie, rozpoznacie jako głos wołający z prochu w Księdze Mormona¹⁹. Ten głos, który czujecie podczas czytania, świadczy o tym, że jesteście „dziećmi przymierza”²⁰, a Jezus jest waszym Dobrym Pasterzem.

Księga Mormona zachęca nas wszystkich słowami Almy, abyśmy „[przystąpili] do przymierza z Nim, że [będziemy] Mu służyć i przestrzegać Jego przykazań, aby mógł bardziej obficie przelać na [nas] swego Ducha”²¹. Kiedy chcemy zmieniać się na lepsze — jak ujęła to pewna osoba, „abyśmy przestali być nieszczęśliwi i byli szczęśliwi, będąc szczęśliwymi” — jesteśmy otwarci na przewodnictwo, pomoc i siłę. Możemy przynależeć do Boga i społeczności oddanych wiernych i otrzymać błogosławieństwa obiecane w doktrynie Chrystusa²² — już teraz.

Upoważnienie kapłańskie i moc przywrócone w celu błogosławienia wszystkich Jego dzieci, są trzecim wymiarem przynależności do przymierza. W tej dyspensacji Jan Chrzciciel oraz Apostołowie Piotr, Jakub i Jan przybyli jako pełni chwały wysłannicy Boga, by przywrócić Jego upoważnienie kapłańskie²³. Kapłaństwo Boga i Jego obrzędy osładzają relacje na ziemi i mogą zapieczętować przymierzem związki w niebie²⁴.

Kapłaństwo może błogosławić dosłownie od kołyski po grób — od nadania imienia niemowlęciu po poświęcenie grobu. Błogosławieństwa kapłańskie uzdrawiają, pocieszają i niosą radę. Pewien ojciec był zły na syna, do czasu, gdy spłynęła na niego niosąca przebaczenie miłość podczas udzielania temu synowi czulego błogosławieństwa kapłańskiego. Poczciwa młoda kobieta, będąca jedyną członkinią Kościoła w rodzinie, nie była pewna miłości Boga do czasu, gdy otrzymała natchnione błogosławieństwo kapłańskie. Na całym

świecie szlachetni patriarchowie przygotowują się duchowo, by udzielać błogosławieństw patriarchalnych. Gdy patriarcha kładzie ręce na waszą głowę, odczuwa i wyraża miłość Boga do was. Ogłasza waszą linię rodowodu w domu Izraela. Wskazuje błogosławieństwa od Pana. W typowo rozważny sposób żona patriarchy powiedziała mi, jak jej rodzina zaprasza Ducha, szczególnie gdy tata udziela błogosławieństw patriarchalnych.

Wreszcie błogosławieństwa przynależności do przymierza przychodzą, gdy podążamy za prorokiem Pana i radujemy się życiem w przymierzu świątynnym, w tym małżeństwie. Małżeństwo w przymierzu staje się boskie i wieczne, gdy codziennie przedkładamy szczęście naszego małżonka i rodziny nad nasze własne. Wzrastamy wspólnie, kiedy „ja” przekształca się w „my”. Wspólnie się starzejemy, wspólnie młodziemy. Kiedy przez całe życie, zapominając o sobie samych, błogosławimy sobie nawzajem, nasze nadzieje i radości uświęcają się w życiu doczesnym i na wieczność.

Choć okoliczności, w jakich się znajdujemy, się różnią, gdy zrobimy wszystko, co możemy, najlepiej jak potrafimy, i będziemy szczerze prosić oraz szukać po drodze pomocy Pana, On nas poprowadzi przez Ducha Świętego w Swoim czasie i na Swoją sposób²⁵. Przymierza małżeństwa są wiążące dzięki wspólnej decyzji osób, które je

zawierają — stanowią przypomnienie o szanowaniu przez Boga i przez nas wolnej woli i o błogosławieństwie Jego pomocy, gdy wspólnie jej szukamy.

Owoce przymierza przynależności na przestrzeni pokoleń rodziny są odczuwalne w naszych domach i sercach. Pozwólcie, że przedstawię kilka osobistych przykładów.

Gdy Siostra Gong i ja zakochaliśmy się w sobie i zmierzaliśmy ku zawarciu małżeństwa, poznałem, czym jest wolna wola i podejmowanie decyzji. Przez jakiś czas, podczas studiów, mieszkaliśmy w różnych krajach na różnych kontynentach. To dlatego mogę uczciwie powiedzieć, że mam doktorat ze stosunków międzynarodowych.

Gdy pytałem: „Ojcze Niebieski, czy mam poślubić Susan?”, czułem pokój. Jednak dopiero gdy nauczyłem się modlić z prawdziwym zamiarem, mówiąc: „Ojcze Niebieski, Kocham Susan i pragnę ją poślubić. Obiecuję być najlepszym mężem i ojcem, jakim mogę być” — gdy podjąłem działanie i wybrałem najlepsze opcje — wtedy przyszło do mnie najsilniejsze duchowe potwierdzenie.

Teraz na FamilySearch drzewa genealogiczne, historie i zdjęcia rodzin Gongów i Lindsayów pomagają nam odkryć i połączyć się poprzez żywe doświadczenie pokoleniowej przynależności do przymierza²⁶. Nasi przodkowie,

których darzymy szacunkiem, to na przykład.:

Prababcia Alice Blauer Bangerter, która jako panna miała trzy propozycje małżeństwa w ciągu jednego dnia, poprosiła później swego męża, by zamontował jej przy maselnicy pedały, by mogła ubijać masło, jednocześnie czytając i robiąc na drutach.

Pradziadek Loy Kuei Char na plecach niósł swoje dzieci, a na osiołku przewoził niewielki dobytek rodziny, gdy przemierzali pola lawy na hawajskiej wyspie Big Island. Poświęcenie i zobowiązania pokoleń rodziny Charów błogosławią naszą rodzinę dzisiaj.

Babcia Mary Alice Powell Lindsay została z pięciorgiem małych dzieci, kiedy w ciągu kilku dni zmarł nagle jej mąż i najstarszy syn. Będąc wdową przez 47 lat, wychowała swoją rodzinę, korzystając z niosącej wsparcie miłości miejscowych przywódców i członków Kościoła. W czasie tych długich lat babcia obiecywała Panu, że jeśli jej pomoże, ona nigdy nie będzie się skarżyć. Pan jej pomagał, a ona nigdy się nie skarżyła.

Drodzy bracia i siostry, jak o tym świadczy Duch Święty, wszystko, co dobre i wieczne, koncentruje się na rzeczywistości żywego Boga, naszego Wiecznego Ojca, Jego Syna, Jezusa Chrystusa oraz Jego Zadośćuczynienia. Nasz Pan, Jezus Chrystus, jest pośrednikiem nowego przymierza. Świadczenie o Jezusie Chrystusie jest celem Księgi Mormona związanym z przymierzem²⁷. Poprzez przysięgę i przymierze przywrócone upoważnienie kapłaństwa Boga ma na celu błogosławienie wszystkich dzieci Boga, między innymi poprzez małżeństwo w przymierzu, wielopokoleniową rodzinę i osobiste błogosławieństwa.

Nasz Zbawiciel głosi: „Jam jest Alfa i Omega, Chrystus Pan; jam jest Nim, Początkiem i Końcem, Odkupicielem Świata”²⁸.



Alice Blauer Bangerter



Loy Kuei Char



Mary Alice Powell Lindsay



CRISTINA B. FRANCO
Druga Doradczyni w Generalnym
Prezydium Organizacji Podstawowej

Będąc z nami od początku, jest z nami do końca, w całym procesie naszej przynależności do przymierza. Świadczyć o tym w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Isaac Watts, „My Shepherd Will Supply My Need”, *Ensign*, wrzesień 2015, str. 73.
2. Zob. Ew. Mateusza 10:39.
3. Zob. Nauki i Przymierza 84:20.
4. Zob. *Lectures on Faith* (1985), str. 69.
5. Zob. Nauki i Przymierza 14:7.
6. Nauki i Przymierza 109:1.
7. Moroni 7:36; zob. także Moroni 7:32.
8. Nauki i Przymierza 121:44.
9. Nauki i Przymierza 76:69.
10. List do Hebrajczyków 12:24; Nauki i Przymierza 76:69; 107:19; zob. także Joseph Smith Translation, Galatians 3:20 (w aneksie do Biblii).
11. Moroni 10:33; zob. także Nauki i Przymierza 90:24; 98:3.
12. Mosjasz 2:41.
13. List do Rzymian 1:12; zob. także Mosjasz 18:8–9.
14. Ew. Łukasza 15:20.
15. Zob. strona tytułowa Księgi Mormona; Nauki i Przymierza 84:57.
16. Moroni 10:4.
17. Zob. 3 Nefi 27:7–8; Nauki i Przymierza 115:3.
18. 3 Nefi 20:25.
19. Zob. 2 Nefi 26:16; 33:13.
20. 3 Nefi 20:26.
21. Mosjasz 18:10.
22. Zob. 2 Nefi 31:2, 12–13.
23. Zob. Nauki i Przymierza 13; 27:12; zob. także wstęp do Nauk i Przymierzy.
24. Zob. Nauki i Przymierza 128:8; zob. także II Ks. Mojżeszowa 19:5–6; Nauki i Przymierza 84:40. Ci, którzy godnie dochowują przymierzy, stają się cennym skarbem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym. Przymierza uświęcają. Ci, którzy dochowują przymierzy, stają się uświęceni dla Pana.
25. Zob. Nauki i Przymierza 8:2.
26. Pokolenia mogą uczyć się od siebie nawzajem, tak jak każde pokolenie uczy się samo dla siebie. Chrześcijański pisarz, Søren Kierkegaard, intrygująco sugeruje: „Jedno pokolenie może się wiele nauczyć od poprzedniego, ale prawdziwie ludzkich postaw żadne pokolenie od poprzedniego się nie nauczy” (*Bojaźń i drżenie*, przeł. Jarosław Iwaszkiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1972, str. 135).
27. Zob. strona tytułowa Księgi Mormona.
28. Nauki i Przymierza 19:1.

Znaleźć radość w dzieleniu się ewangelią

Mamy kochającego Ojca w Niebie, który czeka, aż zwrócimy się do Niego, by nas błogosławił w życiu i błogosławił ludzi z naszego otoczenia.

Jedna z moich ulubionych pieśni z Organizacji Podstawowej zaczyna się od słów:

Do Kościoła Chrystusa chodzę dziś w ostatnich dniach.

Swoją cel w życiu znam.

Znam Boży plan.

Ten plan wypełniać mam.

Wierzę, że Zbawicielem Chrystus jest¹.

To proste i piękne słowa o prawdach, w które wierzymy!

Jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich wiemy, kim jesteśmy. Wiemy, że „Bóg jest Ojcem naszych duchów. Jesteśmy [...] Jego dziećmi i On kocha nas. Zanim urodziliśmy się na ziemi, żyliśmy [z Nim w niebie]”.

Znamy Boży plan. Byliśmy tam razem z Nim, kiedy nam go przedstawił. „Ostatecznym celem [naszego Ojca w Niebie] — Jego dziełem i chwałą — jest umożliwienie każdemu z nas radowania się wszystkimi Jego błogosławieństwami. Dla osiągnięcia Śwego celu stworzył doskonały plan [...]. Zrozumieliśmy i przyjęliśmy

ten plan [...] szczęścia [...], odkupienia [...], zbawienia.

Jezus Chrystus stanowi centralny punkt odniesienia w planie Boga. Poprzez Zadośćuczynienie Jezus Chrystus wypełnił zamiar Ojca i umożliwił każdemu z nas radowanie się nieśmiertelnością i wywyższeniem.



Szatan, czyli diabeł, jest wrogiem planu Boga” i tak było od samego początku.

„Wolna wola, czyli zdolność do wybierania, jest jednym z najwspanialszych darów Boga dla Jego dzieci [...]. Musimy wybrać, czy będziemy naśladować Jezusa Chrystusa, czy Szatana”².

Są to proste prawdy, które możemy przedstawić naszym bliźnim.

Opowiem wam, jak moja mama dzieliła się nimi, gdyż po prostu była gotowa do rozmowy i korzystała z nadarzających się okazji.

Wiele lat temu moja mama udała się do Argentyny, aby odwiedzić mojego brata. Nigdy nie lubiła latać, poprosiła więc jednego z moich synów, aby udzielił jej błogosławieństwa pocieszenia i ochrony. Poczuł on natchnienie, by też udzielić swojej babci szczególnego przewodnictwa i wskazówek, które przekazał Duch Święty — by wzmacniała wiele osób, które pragną ewangelii i poruszyła ich serca.

Na lotnisku w Salt Lake mama i mój brat spotkali siedmioletnią dziewczynkę, która wraz z rodziną wracała z wyjazdu na narty. Jej rodzice zauważyli, że długo rozmawia z moją mamą i

bratem, więc dołączyli się do rozmowy. Przedstawili się jako Eduardo i Maria Susana, a córkę jako Giadę Pol. Od razu poculi, że coś szczególnego połączyło ich z tą piękną rodziną.

Wszyscy ucieszyli się na wspólną podróż w tym samym samolocie do Buenos Aires w Argentynie. W trakcie rozmowy mama zorientowała się, że nigdy wcześniej nie słyszeli o przywróconym Kościele Jezusa Chrystusa.

Jedno z pierwszych pytań, jakie zadała Susana, brzmiało: „Czy możesz nam powiedzieć coś o pięknym muzeum, na szczycie którego jest złoty posąg?”.

Mama wyjaśniła, że ta piękna budowla to nie muzeum, ale świątynia Pana, w której można zawrzeć przymierza z Bogiem, aby pewnego dnia wrócić do Niego i z Nim zamieszkać. Susana wyznała mamie, że przed ich wyjazdem do Salt Lake modliła się o duchowe wzmocnienie.

W czasie lotu mama złożyła proste, a zarazem mocne świadectwo o ewangelii i poprosiła Susanę, by w swoim mieście odszukała misjonarzy. Susana zapytała: „Jak ich odnajdę?”.

Mama odparła: „Rzucają się w oczy, to albo dwójka młodych mężczyzn w białych koszulach i krawatach, albo dwie młode kobiety ładnie ubrane. Zawsze noszą plakietkę ze swoim nazwiskiem i z nazwą: ‘Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich’”.

Rodziny wymienili się numerami telefonów i pożegnały na lotnisku w Buenos Aires. Susana, z którą się później zaprzyjaźniłam, wielokrotnie mówiła, że była smutna, gdy żegnała się z moją mamą na lotnisku. Powiedziała: „Od twojej mamy biła jasność. Trudno to wyjaśnić, ale bił od niej taki blask, że ciężko mi było się z nią rozstać”.

Gdy tylko wróciła do swojego domu, Susana wybrała się wraz z córką, Giadą, do swojej mamy, by jej o wszystkim opowiedzieć. Babcia Giady mieszkała zaledwie dwie przecznice dalej. W drodze do niej Susana zauważyła dwóch młodych mężczyzn idących ulicą, którzy byli ubrani tak, jak opisała moja mama. Zatrzymała samochód na środku ulicy, wyszła z niego i zapytała tych młodych ludzi: „Czy nie jesteście przypadkiem z Kościoła Jezusa Chrystusa?”.

Opowiedzieli twierdząco.

„Misjonarze?”, zapytała.

Odrzekli: „Tak, to my!”.

Następnie powiedziała: „Wsiadajcie, pojedziemy do domu i będziecie mnie nauczać”.

Dwa miesiące później Maria Susana przyjęła chrzest. Jej córka, Giada, także została ochrzczona, mając 9 lat. Nadal pracujemy nad Eduardem, którego kochamy bezinteresownie.

Od tego czasu Susana stała się jedną z najwspanialszych misjonarek, jakie znam. Jest podobna do synów Mosjasza i przyprowadza wiele dusz do Chrystusa.





Podczas jednej z naszych rozmów zapytałam: „Jak ty to robisz? W jaki sposób dzielisz się ewangelią z bliźnimi?”.

Odpowiedziała: „To jest bardzo proste. Każdego dnia, zanim wyjdę z domu, w modlitwie proszę Ojca w Niebie, by skierował mnie do osoby, która potrzebuje w swoim życiu ewangelii. Czasami biorę ze sobą Księgę Mormona, by ją podarować, albo ulotki od misjonarzy — a kiedy zaczynam rozmawiać, po prostu pytam, czy kiedyś słyszeli o Kościele.

A czasami, po prostu uśmiecham się, czekając na pociąg. Któregoś dnia pewien mężczyzna spojrzał na mnie i zapytał: ‘Dlaczego Pani się uśmiecha?’. Byłam zaskoczona.

Odpowiedziałam: ‘Uśmiecham się, ponieważ jestem szczęśliwa!’.

A on odrzekł: ‘Dlaczego jest Pani szczęśliwa?’.

Odparłam: ‘Jestem członkinią Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich i to sprawia, że jestem szczęśliwa. Czy słyszał Pan o tym Kościele?’.

Kiedy zaprzeczył, wręczyła mu ulotkę i zaprosiła na nabożeństwo

niedzielne. W następną niedzielę przywitała go przy wejściu.

Prezydent Dallin H. Oaks nauczał:

„Są trzy rzeczy, które wszyscy członkowie mogą zrobić, by przyczynić się do [...] dzielenia się ewangelią [...].

Po pierwsze, możemy wszyscy modlić się o pragnienie, aby pomagać bliźnim w tej istotnej części dzieła zbawienia [...].

Po drugie, możemy po prostu przestrzegać przykazań [...]. Wierni członkowie zawsze będą mieli z sobą Ducha Zbawiciela, aby ich prowadził, kiedy będą uczestniczyć w wielkim dziele dzielenia się przywróconą ewangelią Jezusa Chrystusa.

Po trzecie, możemy modlić się o natchnienie na temat tego, co *my* [...] możemy zrobić, aby dzielić się ewangelią z bliźnimi [...] [i] [modlić się] o poczucie zobowiązania, aby działać w zgodzie z otrzymanym natchnieniem”³.

Bracia i siostry, dzieci i droga młodzieży, czy możemy być jak Susana i dzielić się ewangelią z bliźnimi? Czy możemy zaprosić przyjaciela spoza Kościoła, by przyszedł z nami w niedzielę do kościoła? Albo czy możemy podarować egzemplarz

Księgi Mormona krewnemu lub przyjacielowi? Czy możemy pomagać bliźnim znaleźć ich przodków na stronie FamilySearch albo czy możemy opowiedzieć, czego nauczyliśmy się w tygodniu podczas studiowania podręcznika *Przyjdź i naśladuj mnie*? Czy możemy być bardziej podobni do naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa i dzielić się z ludźmi tym, co daje nam w życiu radość? Odpowiedź na wszystkie powyższe pytania brzmi: tak! Możemy to zrobić!

W pismach świętych czytamy, że „członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa są posłani, by się ‘trudzić w Jego winnicy dla zbawienia dusz człowieczych’ (Nauki i Przymierza 138:56). Na dzieło zbawienia składa się praca misjonarska członków, utrzymywanie aktywności nawróconych, uaktywnianie mniej aktywnych członków, praca w świątyni i praca nad historią rodziny oraz nauczanie ewangelii”⁴.

Moi drodzy przyjaciele, Pan nas potrzebuje, byśmy gromadzili Izrael. W Naukach i Przymierzach powiedział On: „Ani nie troszczcie się na zapas, co powiecie; ale zachowujcie w swoich umysłach stale słowa żywota, a będzie



STARSZY DIETER F. UCHTDORF
Kworum Dwunastu Apostołów

wam dane w tejże godzinie ta część, co będzie przydzielona każdemu”⁵.

Ponadto obiecał:

„I choćbyś się trudził przez wszystkie swoje dni, głosząc pokutę temu ludowi i przywiódł do mnie zaledwie jedną duszę, jakże wielka będzie twoja radość z nią w królestwie mojego Ojca!

A jeżeli wielka będzie twoja radość z przyprowadzenia do mnie jednej duszy do królestwa mojego Ojca, jakże wielka będzie twoja radość, gdy przyprowadzisz do mnie wiele dusz!”⁶.

W pieśni z Organizacji Podstawowej są cenne słowa:

*Wierzę, że Zbawicielem Chrystus jest,
Więc wielbić Go chcę.
Posłusznym mam być.
W światłości chcę żyć
I prawdę głosić tę⁷.*

Składałam świadectwo, że słowa te zawierają prawdę i że mamy kochającego Ojca w Niebie, który czeka, aż zwrócimy się do Niego, by nas błogosławił w życiu i by błogosławił ludzi z naszego otoczenia. Obyśmy mieli pragnienie, by przyprowadzić naszych braci i siostry do Chrystusa. Oto się modłę, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. „Kościół Jezusa Chrystusa”, *Śpiewnik dla dzieci*, str. 48
2. *Abyście głosili moją ewangelię: Przewodnik dla służby misjonarskiej*, wyd. popr. (2018), str. 48.
3. Dallin H. Oaks, „Dzielenie się przywróconą ewangelią”, *Liahona*, listopad 2016, str. 58.
4. *Handbook 2: Administering the Church*, 5.0, ChurchOfJesusChrist.org; zob. także L. Whitney Clayton, „The Work of Salvation: Then and Now”, *Liahona*, wrzesień 2014, str. 23.
5. Nauki i Przymierza 84:85.
6. Nauki i Przymierza 18:15–16.
7. „Kościół Jezusa Chrystusa”, str. 48.

Wasza wspaniała przygoda

Każdego dnia Zbawiciel zachęca nas, abyśmy odłożyli na bok wygodę i bezpieczeństwo i dołączyli do Niego w podróż jako uczniowie.

O hobbitach

Uwielbiana przez dzieci powieść fantasy napisana wiele lat temu rozpoczyna się od zdania: „W pewnej norze ziemnej mieszkał sobie pewien hobbit”¹.

Opowieść o Bilbie Bagginsie opisuje najzwyczajszego i najbardziej niepozornego hobbita, przed którym staje najbardziej niezwykła możliwość — cudowna szansa na przygodę



i obietnica wspaniałej nagrody.

Problem tkwi w tym, że szanujący się hobbit nie chcą mieć nic wspólnego z przygodami. W życiu chodzi im tylko o wygodę. Uwielbiają jeść sześć posiłków dziennie, kiedy tylko mogą, a całe dnie spędzają w swoich ogrodach, racząc gości opowieściami, śpiewając, grając na instrumentach i ciesząc się prostymi radościami życia.

Jednak kiedy przed Bilbem pojawia się perspektywa wielkiej przygody, coś nagle wzbiera się głęboko w jego sercu. Od początku rozumie, że przygoda będzie wyzwaniem. Nawet niebezpiecznym. A być może nigdy z niej nie powróci.

A mimo to wezwanie do przeżycia przygody sięga głębi jego serca. I dlatego ten niepozorny hobbit opuszcza wygodne siedlisko i wkracza na ścieżkę wiodącą do wielkiej przygody, która zabierze go „tam i z powrotem”².

Wasza przygoda

Być może jednym z powodów, dla których ta historia rozbrzmiewa w wielu ludziach, jest to, że jest to też nasza historia.



Dawno, dawno temu, jeszcze zanim się urodziliśmy, w wiekach przyćmionych czasem i zasnutych niepamięcią, my też zostaliśmy zaproszeni do przeżycia przygody. Zaproponował to nam Bóg, nasz Ojciec Niebieski. Wyrażenie zgody na przygodę oznaczało opuszczenie wygody i bezpieczeństwa Jego obecności. Oznaczało przyjście na ziemię, by zaznać przygody wypełnionej nieznanym niebezpieczeństwem i próbami.

Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo.

Lecz wiedzieliśmy też, że zdobędziemy cenne skarby, w tym fizyczne ciało i możliwość doświadczania ogromnej radości i smutków doczesności. Mieliliśmy uczyć się dążyć naprzód, mieliśmy starać się i walczyć. Mieliliśmy odkryć prawdy na temat Boga i nas samych.

Wiedzieliśmy oczywiście, że po drodze popełnimy wiele błędów. Jednakże obiecano nam, że z powodu wielkiej ofiary Jezusa Chrystusa będziemy wolni od naszych występków, udoskonaleni i oczyszczeni duchowo, a pewnego dnia zmartwychwstaniemy i połączymy się z tymi, których kochamy.

Dowiedzieliśmy się, jak bardzo Bóg nas kocha. Dał nam życie i chce, by nam się udało. Dlatego zapewnił nam

Zbawiciela. „Jednakże”, powiedział Ojciec w Niebie, „możesz sam wybrać, bo decyzja należy do ciebie”³.

Musiały być takie aspekty doczesnej przygody, które martwiły, a nawet przerażały dzieci Boga, ponieważ duża liczba naszych duchowych braci i siostr postanowiła jej nie podjąć⁴.

Darem i mocą wolnej woli doszliśmy do wniosku, że potencjał tego, czego możemy się nauczyć i kim możemy się stać w wieczności, wart jest ryzyka⁵.

I dlatego ufając obietnicom i mocy Boga i Jego Umiłowanego Syna, przyjęliśmy wyzwanie.

Ja przyjąłem.

I wy też.

Zgodziliśmy się opuścić bezpieczeństwo pierwszego stanu i przeżyć wielką przygodę „tam i z powrotem”.

Wezwanie do przeżycia przygody

Życie doczesne potrafi nas rozpraszać, prawda? Mamy skłonność do tracenia z oczu naszego wielkiego celu, przedkładając wygodę i bez troskę ponad wzrost i postęp.

Lecz zawsze pozostaje coś niezaprzeczalnego w głębi serca, co łaknie większego i szlachetniejszego celu. Owo łaknienie jest jednym z powodów, dla których ewangelia i Kościół Jezusa

Chrystusa przyciągają ludzi. W pewnym sensie przywrócona ewangelia to przypomnienie wezwania do przeżycia przygody, które przyjęliśmy dawno temu. Każdego dnia Zbawiciel zachęca nas, abyśmy odłożyli na bok wygodę i bezpieczeństwo i dołączyli do Niego w podróż jako uczniowie.

Jest wiele zakrętów na tej drodze. Są wzgórza, doliny i objazdy. Mogą być też, mówiąc w przenośni, pająki, trolle, a nawet smok czy dwa. Lecz jeśli pozostaniecie na ścieżce i zaufacie Bogu, w końcu odnajdziecie drogę do wspólnego przeznaczenia i powrócicie do swojego niebiańskiego domu.

Tak więc od czego zacząć?

To całkiem proste.

Zwróćcie swe serca ku Bogu

Po pierwsze, musicie postanowić, że zwróćcie swe serca ku Bogu. Każdego dnia starajcie się Go odnaleźć. Nauczcie się Go kochać. A potem pozwólcie, aby miłość natchnęła was do uczenia, zrozumienia i postępowania według Jego nauk oraz nauczania się przestrzegania przykazań Boga. Przywrócona ewangelia Jezusa Chrystusa jest nam dana w prosty i jasny sposób zrozumiały nawet dla dziecka. Mimo to ewangelia Jezusa Chrystusa zapewnia odpowiedzi na



najbardziej skomplikowane życiowe pytania i jest tak głęboka i złożona, że nawet studiując i rozważając ją przez całe życie, z ledwością pojmemy najmniejszą jej część.

Jeśli w czasie trwania tej przygody wahacie się, ponieważ wątpicie we własne zdolności, pamiętajcie, że w byciu uczniem nie chodzi o robienie czegoś w doskonały sposób, lecz w sposób zamierzony. To są wasze wybory, które raczej ukazują, kim naprawdę jesteście, niż to, jakie są wasze zdolności⁶.

Nawet jeśli upadniecie, możecie postanowić, że nie poddacie się, ale odkryjecie w sobie odwagę, powstaniecie i pójdziecie dalej. Taka jest największa próba tej podróży.

Bóg wie, że nie jesteście doskonali, że czasami będziecie upadać. Bóg nie kocha was mniej wtedy, gdy zmagacie się z przeciwnościami, niż wtedy, gdy zwyciężacie.

Tak jak kochający rodzic, On po prostu chce, abyście podejmowali świadome próby. Bycie uczniem jest jak nauka gry na pianinie. Być może na początku potraficie zagrać w ledwie rozpoznawalny sposób „Włazł kotek na płotek”. Lecz jeśli wciąż będziecie ćwiczyć, to prosta melodia pewnego dnia da wam możliwość zagrania wspaniałych sonat, rapsodii i koncertów.

Ten dzień może nie nadejść podczas

tego życia, ale nadejdzie. Bóg tylko prosi, abyście nieustannie i świadomie starali się.

Z miłością wyjdźcie do innych

Jest coś interesującego, a nawet paradoksalnego w ścieżce, którą wybrałście: jedynym sposobem na postęp podczas przygody z ewangelią jest motywowanie bliźnich do rozwijania się.

Pomaganie bliźnim to *kroczenie* po ścieżce uczniowskiej. Wiara, nadzieja, miłość, współczucie i służba doskonałą nas jako uczniów.

Dzięki waszym wysiłkom związanym z pomaganiem biednym i potrzebującym, dotarciem do zmartwionych wasz charakter oczyszcza się i wyrabia, wasz duch zostaje wzmocniony, a wy jesteście bardziej pewni siebie.

Jednakże ta miłość nie może iść w parze z oczekiwaniem na zapłatę. Nie może być tym rodzajem służby, która spodziewa się uznania, pochlebstwa czy względów.

Prawdziwi uczniowie Jezusa Chrystusa kochają Boga i Jego dzieci, nie oczekując niczego w zamian. Kochamy tych, którzy rozczarowują nas, którzy nas nie lubią. Nawet tych, którzy nas wyśmiewają, wykorzystują i chcą nas zranić.

Kiedy napełniamy swoje serca czystą miłością Chrystusa, nie pozostawiamy miejsca na chowanie urazy, osądzanie i zawstydzanie. Przestrzegacie przykazań Bożych, ponieważ Go kochacie. Podczas tego procesu powoli stajecie się bardziej podobni do Chrystusa w swoich myślach i uczynkach⁷. A czy może być przygoda większa niż ta?

Opowiedzcie swoją historię

Trzecią rzeczą, którą staramy się opanować podczas tej podróży, jest wziąć na siebie imię Jezusa Chrystusa i nie wstydzić się tego, że jesteśmy

członkami Kościoła Jezusa Chrystusa.

Nie ukrywamy naszej wiary.

Nie zakopujemy jej.

Przeciwnie, rozmawiamy z innymi o naszej podróży w normalny i naturalny sposób. To właśnie robią przyjaciele — mówią o rzeczach, które są dla nich ważne. Rzeczach, które są bliskie ich sercu i coś w nich zmieniają.

To właśnie robicie. Opowiadacie swoją historię i mówicie o doświadczeniach, jakie są waszym udziałem jako członkowie Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich.

Czasami wasze historie wywołają śmiech. Czasem doprowadzą do łez. Czasem pomogą komuś zachować cierpliwość, odporność i odwagę w obliczu kolejnej godziny, kolejnego dnia i zbliżyć się nieco do Boga.

Opowiadajcie o swoich doświadczeniach osobiście, w mediach społecznościowych, na spotkaniach — wszędzie.

Jedną z ostatnich rzeczy, jakie Jezus powiedział Swoim apostołom, było to, by poszli w świat i opowiadali historię o zmartwychwstałym Chrystusie⁸. Również dzisiaj z radością przyjmujemy to wielkie poruczenie.

Jakimż wspaniałym przesłaniem mamy się dzielić: dzięki Jezusowi Chrystusowi każdy mężczyzna, każda kobieta i każde dziecko może bezpiecznie powrócić do swojego niebiańskiego domu i zamieszkać tam w chwale i prawości!

Jest jeszcze więcej dobrych nowin, którymi możemy się dzielić.

Bóg ukazał się człowiekowi w naszych czasach! Mamy żyjącego proroka.

Chciałbym przypomnieć, że nie musimy „sprzedawać” przywróconej ewangelii czy Kościoła Jezusa Chrystusa.

On po prostu oczekuje, że nie będziecie ich chować pod korcem.

A jeśli ludzie zdecydują, że ten Kościół nie jest dla nich — będzie to ich decyzja.

Nie oznacza to, że zawiedliście. Nadal traktujcie ich uprzejmie. I nadal ich zapraszajcie.

Różnica pomiędzy przypadkowymi kontaktami społecznymi a kontaktem z pełnym troski i odwagi uczniem — to zaproszenie!

Kochamy i szanujemy wszystkie dzieci Boga bez względu na ich życiową sytuację, bez względu na grupę etniczną czy religię, bez względu na podejmowane przez nie decyzje.

Z naszej strony mówimy: „Przyjdźcie i zobaczcie! Sami się dowiedźcie, czy kroczenie ścieżką ucznia przyniesie wam satysfakcję i was uszlachetni”.

Zapraszamy ludzi, aby „przyszli i pomogli nam, gdy staramy się uczynić świat lepszym miejscem”.

I mówimy: „Przyjdźcie i zostańcie! Jesteśmy waszymi braćmi i siostrami. Nie jesteśmy doskonali. Ufamy Bogu i staramy się przestrzegać Jego przykazań.

Dołączcie do nas, a sprawicie, że będziemy lepsi. A z biegiem czasu i w staniecie się lepsi. Przeżyjmy tę przygodę razem”.



Kiedy powinienem zacząć?

Kiedy nasz przyjaciel Bilbo Baggins poczuł w sobie wezwanie do przeżycia przygody, postanowił dobrze się wyspać, zjeść solidne śniadanie i wyruszyć z samego rana.

Kiedy Bilbo obudził się, zauważył, że w domu panuje bałagan i to niemal odwróciło jego uwagę od szlachetnego planu.

Lecz wówczas przybył jego przyjaciel Gandalf i zapytał: „Kiedyż wreszcie przyjedziesz?”⁹. Aby dogonić przyjaciół, Bilbo musiał sam zdecydować, co zrobić.

I w ten sposób ten najzwyczajniejszy i najbardziej niepozorny hobbit rzucił się tak szybko do drzwi, za którymi biegła ścieżka ku przygodzie, że zapomniał kapelusza, laski i chustki do nosa. Nawet nie dokończył drugiego śniadania.

Być może tkwi w tym dla nas pewna lekcja.

Jeśli wy i ja czujemy przeszywającą chęć przeżycia wielkiej przygody życia i podzielenia się z innymi tym, co nasz kochający Ojciec Niebieski przygotował dla nas dawno temu, zapewniam was, że dziś jest ten dzień, by iść śladem Syna Bożego i naszego Zbawiciela po uczniowskiej ścieżce służby.

Możemy spędzić całe życie, czekając na chwilę, kiedy wszystko doskonale się ułoży. Teraz jest czas na pełne zobowiązanie się, by szukać Boga, czynić posługę bliźnim i dzielić się z nimi własnym doświadczeniem.

Pozostawcie za sobą kapelusz, laskę, chusteczkę do nosa i zabałaganiony dom¹⁰.

Zwracam się do tych, którzy już idą tą ścieżką: zbierzcie w sobie odwagę, wykażcie się współczuciem, bądźcie pewni siebie i idźcie dalej!

Teraz mówię do tych, którzy zeszli ze ścieżki: powróćcie, proszę, znowu

do nas dołączcie, sprawcie, byśmy byli silniejsi.

A tych, którzy jeszcze nie zaczęli, pytam: dlaczego zwlekacie? Jeśli chcecie doświadczyć cudów tej wspaniałej duchowej przygody, zróbcie pierwszy krok ku swej własnej wielkiej przygodzie. Porozmawiajcie z misjonarzami. Pomówicie z przyjaciółmi, którzy są świętymi w dniach ostatnich. Porozmawiajcie z nimi o tym wspaniałym dziele i cudzie¹¹.

Czas zacząć!

Chodźcie, przyłączcie się do nas!

Jeśli czujecie, że wasze życie mogłoby mieć więcej sensu, że moglibyście mieć wyższy cel, silniejsze rodziny i bliższe relacje z Bogiem, proszę, dołączcie do nas!

Jeśli szukacie wspólnoty ludzi, którzy pracują nad sobą, by stać się najlepszą wersją siebie, pomagają potrzebującym i czynią ten świat lepszym miejscem, przyłączcie się do nas!

Przyjdźcie i zobaczcie, o co chodzi w tej wspaniałej, cudownej i pełnej przygody podróży.

Po drodze odkryjecie siebie.

Odnajdziecie sens.

Odkryjecie Boga.

Udacie się w najśmielszą i najwspanialszą podróż swego życia.

Świadcę o tym w imię naszego Odkupiciela i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. J.R.R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem* (2001), w tłum. Marii Skibniewskiej, str. 5.
2. Podtytuł *Hobbita*.
3. Mojżesz 3:17.
4. Zob. Ks. Joba 38:4–7 (okrzyk radości wydali wszyscy synowie Boży); Ks. Izajasza 14:12–13 („swoją tron wyniosę ponad gwiazdy Boże”); Objawienie Jana 12:7–11 (wybuchła wojna w niebie).



STARSZY WALTER F. GONZÁLEZ
Siedemdziesiąty

Dotyk Zbawiciela

Gdy przychodzimy do Niego, Bóg wyrusza nam na ratunek, by dać uzdrowienie lub siłę do walki w każdej sytuacji.

Działo się to mniej więcej 2000 lat temu. Zbawiciel schodził z góry, na której głosił nauki o błogosławieństwach i innych zasadach ewangelii. Podszedł do Niego mężczyzna chory na trąd. Okazał szacunek, padając przed Chrystusem na kolana. Szukał ulgi w cierpieniu. Jego prośba była prosta: „Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”.

Zbawiciel wyciągnął wtedy rękę, dotknął go i rzekł: „Chcę, bądź oczyszczony!”¹.

Dowiadujemy się tu, że nasz Zbawiciel zawsze pragnie nas błogosławić. Niektóre błogosławieństwa mogą przyjść natychmiast, inne nieco później, a jeszcze inne nawet po tym życiu — ale przyjdą we właściwym czasie.

Podobnie jak ten trędowaty człowiek, możemy znaleźć siłę i pocieszenie, jeśli zaakceptujemy wolę Pana i przyjmiemy, że On pragnie nas błogosławić. Możemy odkryć moc do pokonywania przeszkód, odsuwania pokus; moc, która pomoże nam zrozumieć



5. „Prorok Józef Smith opisał *wolną wolę* w ten sposób: ‘to wolna niezależność umysłu, którą niebo tak łaskawie obdarzyło rodzinę ludzką jako jednym z najlepszych darów’ [*Teachings of the Prophet Joseph Smith*, zebr. Joseph Fielding Smith (1977), str. 49]. ‘Ta ‘wolna niezależność umysłu’, czyli wolna wola, jest mocą, która pozwala ludziom mieć ‘własną wolę’ (NiP 58:28). Obejmuje to zarówno dokonywanie wyboru między dobrem a złem lub różnymi poziomami dobra lub zła, jak i możliwość doświadczania konsekwencji tego wyboru. Ojciec Niebieski tak bardzo kocha Swoje dzieci, że chce, aby osiągnęły swój pełny potencjał — stały się takie jak On. Aby czynić postęp, człowiek musi posiadać wrodzoną zdolność dokonywania pożądanego wyboru. Wolna wola jest tak fundamentalna dla Jego planu wobec Jego dzieci, że ‘nawet Bóg nie mógłby uczynić ludzi podobnymi do siebie bez sprawienia, że będą wolni’ [David O. McKay, „Whither Shall We Go? Or Life’s Supreme Decision”, *Deseret News*, 8 czerwca 1935, str. 1]” (Byron R. Merrill, „Agency and Freedom in the Divine Plan”, w: *Window of Faith: Latter-day Saint Perspectives on World History*, [2005], str. 162).

6. W powieści *Harry Potter i Komnata Tajemnic* autorstwa J. K. Rowling dyrektor Hogwartu, Dumbledore, mówi coś podobnego do młodego Harry’ego Pottera. Jest to wspaniała rada również dla nas. Wykorzystałem ją wcześniej w moim przesłaniu i myślę, że warta jest przypomnienia.

7. „Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteście, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest” (1 List Jana 3:2; wyróżnienie dodane).

Choć taka przemiana może wykraczać poza granice naszego zrozumienia „ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteście”.

A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a *współdziedzicami Chrystusa*, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli.

Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z *chwałą, która ma się nam objawić*” (List do Rzymian 8:16–18; wyróżnienie dodane).

8. Zob. Ew. Mateusza 28:16–20.

9. Tolkien, *Hobbit*, str. 33.

10. Zob. Ew. Łukasza 9:59–62.

11. Zob. LeGrand Richards, *A Marvelous Work and a Wonder*, wyd. popr. (1966).



i przetrwać niełatwe okoliczności życia. W najbardziej przytłaczającym momencie życia Zbawiciel zwiększył Swą siłę przetrwania, gdy powiedział Ojcu: „Niech się stanie wola twoja”².

Trędowaty nie prosił z wyrzutem, nie żądał. Jego słowa wyrażały pokorę — wielkie pragnienie, ale też szczerą intencję, by wypełniła się wola Zbawiciela. Jest to przykład takiego nastawienia, z jakim powinniśmy przyjść do Chrystusa. Możemy przyjść do Chrystusa pewni, że On pragnie i zawsze będzie pragnął dla nas najlepszych rzeczy, zarówno w życiu doczesnym, jak i w wieczności. On dostrzega z wiecznej perspektywy to, czego my nie widzimy. Musimy przyjść do Chrystusa ze szczerą intencją poddania naszej woli woli Ojca — tak jak Chrystus³. To przygotuje nas na życie wieczne.

Bardzo trudno jest wyobrazić sobie fizyczne i psychiczne cierpienie tego trędowatego, który podszedł do Zbawiciela. Trąd atakuje nerwy i skórę, szpeci i pozbawia sprawności. Dodatkowo w znacznym stopniu stygmatyzuje społecznie. Człowiek dotknięty trądem musiał opuścić rodzinę i izolować się od ludzi. Trędowatych traktowano jak nieczystych, zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym, dlatego zgodnie z prawem mojżeszowym mieli chodzić w rozdartym ubraniu i wołać „Nieczysty!”⁴. Chorzy i traktowani z pogardą dożywali swych dni

w opuszczonych domach lub grobowcach⁵. Łatwo się domyślić, że ów trędowaty, gdy zbliżył się do Zbawiciela, był na skraju załamania.

W taki czy inny sposób my też czasami możemy czuć się załamani, z powodu własnych czynów, czynów innych osób, z powodu okoliczności, na które mamy wpływ lub nie mamy wpływu. W takich momentach złożmy naszą wolę w Jego dłoniach.

Kilka lat temu Zulma — moja żona, moja lepsza połowa, najlepsza część mnie — dostała przykrą wiadomość, i to na dwa tygodnie przed ślubem jednego z naszych dzieci. W śliniance przyusznej mojej żony wykryto guz, który rósł w szybkim tempie. Twarz Zulmy zaczęła puchnąć. Musiała natychmiast poddać się niełatwej operacji. Wiele myśli wypełniało jej głowę i obciążało serce. Czy ten guz jest złośliwy? W jaki sposób ciało odzyska dawną formę? Czy twarz będzie sparaliżowana? Jak mocno będzie bolało? Czy twarz będzie pokryta trwałymi bliznami? Czy usunięty guz powróci? Czy będzie mogła uczestniczyć w ślubie naszego syna? Gdy leżała na sali operacyjnej, czuła się załamana.

W tamtej bardzo ważnej chwili Duch podszeptnął jej, że musi zaakceptować wolę Ojca. Wtedy postanowiła zaufać Bogu. Czuła z wielką mocą, że bez względu na wynik operacji, Jego wola będzie dla niej najlepsza. Wkrótce

potem zasnęła pod wpływem środków usypiających.

W jej pamiętniku pojawił się później poetycki wpis: „Na stole operacyjnym ukorzyłam się przed Tobą i, poddając Twojej woli, zasnęłam. Wiedziałam, że mogę Ci zaufać, że nic złego nie może pochodzić od Ciebie”.

Znalazła siłę i pocieszenie, gdy podporządkowała swoją wolę woli Ojca. Tego dnia Bóg wielce ją pobłogosławił.

Bez względu na okoliczności życiowe, w jakich się znajdziemy, możemy z wiarą iść ku Chrystusowi, by znaleźć Boga, któremu możemy ufać. Jedno z moich dzieci — syn, Gabriel — napisało kiedyś te słowa:

*Tak jak mówił prorok, twarz Boga jest
jaśniejsza niż słońce,
a Jego włosy są bielsze niż śnieg,
a Jego głos jest niczym głos rozpędzonych
wód,
a przy Nim człowiek jest niczym [...].
Przytłacza mnie myśl, że ja też jestem
niczym.*

*I tylko w ten sposób mogę odszukać drogę do
takiego boga, któremu zaufam.
I tylko wtedy odkrywam Boga, któremu
zaufam⁶.*

Ten Bóg, któremu możemy zaufać, budzi w nas nadzieję. Możemy Mu zaufać, ponieważ kocha nas i pragnie dla nas najlepszych rzeczy w każdej sytuacji.

Trędowaty wystąpił, ponieważ wiodła go siła nadziei. Świat nie mógł mu pomóc, nie mógł go pocieszyć. Zwykły dotyk Zbawiciela musiał być prawdziwą pieśczętą dla jego zbolętej duszy. Możemy sobie tylko wyobrażać, jak głębokie było uczucie wdzięczności u tego człowieka, gdy Zbawiciel go dotknął, a następnie wypowiedział słowa: „Chcę, bądź oczyszczony!”.

Historia mówi: „I natychmiast został oczyszczony z trądu”⁷.

My także możemy poczuć dotyk dłoni Zbawiciela, dłoni niosącej miłość i uzdrowienie. Ileż radości, nadziei i wdzięczności wypełnia nasze dusze, gdy wiemy, iż On pragnie nam pomóc się oczyścić! Gdy przychodzimy do Niego, Bóg wyrusza nam na ratunek, by dać uzdrowienie lub siłę do walki w każdej sytuacji.

Gdy przyjmiemy Jego zamysł — nie nasz — to przystaniemy na każde okoliczności, w jakich się znajdziemy. Od Boga nie może przyjść nic złego. On wie, co jest dla nas najlepsze. Być może nie usunie naszych brzemion od razu. Czasem może sprawić, że staną się one lżejsze, jak w przypadku Almy i jego ludu⁸. Wszystkie brzemiona zostaną ostatecznie zniesione dzięki przymierzom⁹ — jeszcze w tym życiu lub przy świętym Zmartwychwstaniu.

Gdy szczerze pragniemy wypełnienia się woli Pana i gdy rozumiemy boską naturę naszego Odkupiciela, jest nam łatwiej wierzyć w sposób, w jaki wierzył ten trędowaty, gdy prosił o uzdrowienie. Jezus Chrystus jest Bogiem miłości, Bogiem nadziei, Bogiem uzdrowienia, Bogiem, który chce nas błogosławić i pomagać nam się oczyszczać. Tego pragnął przed przyjściem na ziemię, gdy zgłosił się, by nas ocalić od skutków odstępstwa. Tego pragnął w Getsemane, gdy w agonii mierzył się z niewyobrażalnym bólem, płacąc cenę grzechu. Tego pragnie teraz, gdy wstawia się za nami u Ojca¹⁰. Z tego powodu stale słyszymy Jego głos: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”¹¹.

On może nas uzdrowić i podziwnąć, bo ma taką moc. On wziął na siebie cały ból cielesny i duchowy, by Jego serce mogło się przepełnić miłosierdziem, by mógł pomóc nam we wszystkim, uzdrowić nas i odrodzić¹². Słowa Izajasza, wypowiedziane



przez Abinadię, wyrażają to pięknie i wzruszająco:

„A przecież On się obarczył naszym cierpieniem, dźwigał nasze boleści [...].

Był przebity za nasze grzechy, bity za naszą niegodziwość. Spadła Nań chłosta niosąca nam pokój, a przez Jego rany jesteśmy uzdrowieni”¹³.

Ta sama myśl wyrażona jest w następującym wierszu:

*„Cieślo kochany z Nazaretu,
W złamanym sercu żal i rozpacz,
Życie sterane, nieszczęśliwe...
Czy je naprawić, Cieślo, można?”*

*A On swą dobrą ręką chętną
Swe własne życie z naszym splata
I mówi: ‘Wszystko nowym czynię’,
Gdy nicią nasze losy łąta.*

*Weź dawne [smutki] tego serca,
Żądze, ambicje znane w świecie,
Uczyn z nich, Panie, doskonałość,
Tyś Cieśłą z Nazaretu przecie!”¹⁴.*

Jeśli czujecie się w jakikolwiek sposób nieczyści czy załamani, wiedźcie, że możecie być oczyszczeni, możecie powrócić do zdrowia. Ufajcie, że od Niego nie pochodzi żadna zła rzecz.

On „zstaąpił poniżej wszystkiego”¹⁵ i przez to umożliwił naprawienie wszystkiego, co wymaga naprawienia w naszym życiu. Tak oto możemy być pojednani z Bogiem. Przez Niego wszystko podlega pojednaniu — tak

rzeczy ziemskie, jak i niebieskie znajdują pokój „przez krew krzyża jego”¹⁶.

Powinniśmy przyjść do Chrystusa, robiąc wszystko, co w tym celu konieczne. Gdy to czynimy, niech nasza postawa przypomina tę wyrażoną w słowach: „Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Wtedy będziemy mogli poczuć uzdrawiający dotyk Mistrza i usłyszeć słodki dźwięk Jego słów: „Chcę, bądź oczyszczony!”.

Zbawiciel jest tym Bogiem, któremu możemy zaufać. Jest Chrystusem, Namaszczonego Pana, Mesjaszem, o którym świadczę w Jego święte imię, imię samego Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ew. Mateusza 8:2–3.
2. Ew. Mateusza 26:42.
3. Zob. Mojżasz 15:7.
4. Zob. III Ks. Mojżeszowa 13:45.
5. Zob. Bruce R. McConkie, *Doctrinal New Testament Commentary* (1973), 1:174.
6. Zob. także Przypowieści Salomona 3:5–6; Nauki i Przymierza 110:2–3; Mojżesz 1:2–10.
7. Ew. Mateusza 8:3.
8. Zob. Mojżasz 24:8–15.
9. Zob. Mojżasz 24:13–16.
10. Zob. Nauki i Przymierza 45:3–5.
11. Ew. Mateusza 11:28.
12. Zob. Alma 7:12.
13. Mojżasz 14:4–5.
14. George Blair, „The Carpenter of Nazareth” w: Obert C. Tanner, *Christ’s Ideals for Living* (podręcznik dla Szkoły Niedzielnej, 1955), str. 22, w: Jeffrey R. Holland, „Rzeczy wymagające naprawy”, *Liahona*, maj 2006, str. 71.
15. Nauki i Przymierza 88:6.
16. List do Kolosan 1:20; zob. także II List do Koryntian 5:18–20.



STARSZY GARY E. STEVENSON
Kworum Dwunastu Apostołów

Nie zwódź mnie

Przestrzegając Bożych przykazań, będziemy zawsze prowadzeni we właściwym kierunku i nie zostaniemy zwiedzeni.

Dzisiaj pragnę udzielić rad wszystkim, a *zwłaszcza* dorastającemu pokoleniu — dzieciom z Organizacji Podstawowej, młodym mężczyznom i młodym kobietom. Współczesny prorok Pana,



Prezydent Russell M. Nelson, bardzo was kocha — tak bardzo, że przemówił do wielu z was podczas uroczystego ogólnoswiatowego spotkania dla młodzieży, zatytułowanego „Nadzieja Izraela”¹. Często słyszymy, jak Prezydent Nelson mówi o was, że jesteście „nadzieją Izraela”, dorastającym pokoleniem i przyszłością prawdziwego i przywróconego Kościoła Jezusa Chrystusa.

Moi młodzi przyjaciele, zacznę od podzielenia się z wami dwiema osobistymi historiami.

102. dalmatyńczyk

Wiele lat temu wróciłem do domu z pracy i byłem zaskoczony, widząc wszędzie plamy białej farby — na ziemi, na drzwiach garażu i na naszym domu z czerwonej cegły. Po dokładniejszych oględzinach odkryłem, że farba jest jeszcze mokra. Ślad prowadził w stronę podwórka, gdzie też się udałem. Tam znalazłem mojego pięcioletniego syna goniącego naszego psa z pędzlem w ręku. Nasz piękny czarny labrador miał na sobie białe plamy!

„Co ty wyprawiasz?”, zapytałem ożywionym głosem.

Mój syn zatrzymał się, spojrzał na mnie, spojrzał na psa, spojrzał na

pędzel ociekający farbą i powiedział: „Chcę, tylko żeby on wyglądał jak psy z czarnymi cętkami z filmu, wiesz, tego o 101 dalmatyńczykach”.

Kochałem naszego psa. Moim zdaniem był idealny, lecz tamtego dnia mój syn był innego zdania.

Kotek w paski

Moja druga historia koncentruje się wokół wuja Grovera, który mieszkał w domu na wsi, daleko od miasta. Wujek Grover był już w bardzo podeszłym wieku. Uznaliśmy, że nasi synowie powinni go spotkać, zanim umrze. Pewnego popołudnia wyruszyliśmy w długą podróż do jego skromnego domu. Usiedliśmy przy nim, by z nim porozmawiać i przedstawić go naszym synom. Wkrótce, w trakcie rozmowy, nasi dwaj mali chłopcy, mający może pięć i sześć lat, chcieli wyjść na dwór i się pobawić.

Wujek Grover, słysząc ich prośbę, pochylił się do nich. Jego twarz była tak stara i dziwna, że chłopcy trochę się go bali. Powiedział do nich swym chropowatym głosem: „Uważajcie, tam jest wiele skunksów”. Słyszając to, Lesa i ja byliśmy bardziej niż zaskoczeni. Martwiliśmy się, że zostaną obsikani przez skunka. Chłopcy wkrótce wyszli na dwór, aby się pobawić, a my dalej rozmawialiśmy z wujem.

Później, kiedy wsiedliśmy do samochodu, zapytałem ich: „Czy widzieliście skunka?”. Jeden z nich odpowiedział: „Nie, ale za to zobaczyliśmy czarnego kotka z białymi paskami na plecach!”.

Wielki Zwodziciel

Te historie o niewinnych dzieciach, które odkrywają coś na temat życia i rzeczywistości, mogą wywołać u nas uśmiech, ale ilustrują także głębszą myśl.



Wracając do pierwszej z nich, nasz mały syn miał pięknego psa, ale mimo to wziął pojemnik z farbą oraz pędzel i postanowił przekształcić go w coś, czym nie był.

Z drugiej historii dowiadujemy się, że chłopcy byli błogo nieświadomi przykrego zagrożenia, którego źródłem był skunks. Nie będąc w stanie właściwie rozpoznać tego, co faktycznie napotkali, ryzykowali doświadczenie niefortunnnych konsekwencji. Są to historie o błędnej tożsamości — o uważaniu, że coś jest czymś zupełnie innym. W każdym przypadku konsekwencje były niewielkie.

Wielu ludzi boryka się dziś z tymi samymi problemami, ale na większą skalę. Albo nie są w stanie dostrzec rzeczy takimi, jakimi naprawdę są, albo są niezadowoleni z prawdy. Ponadto istnieją wokół nas siły, które mają na celu odciągnąć nas od wiecznej i niezmiennych prawdy. Te oszustwa i kłamstwa wykraczają daleko poza niewinną, błędną tożsamość i często mają zgubne konsekwencje.

Szatan, ojciec kłamstw i wielki zwodziec, chce, abyśmy kwestionowali to,

jakie rzeczy naprawdę są, i albo ignorowali wieczne prawdy, albo przekształcali je w coś bardziej zadowalającego. „Przeto czyni on wojnę ze świętymi Boga”² i spędził tysiące lat na doskonaleniu i ćwiczeniu umiejętności przekonywania wszystkich dzieci Bożych, by wierzyły, że *dobro jest złem, a zło dobrem*.

Słynie z przekonywania śmiertelników, że skunksy to tylko kocięta lub że za pomocą farby można zmienić labradora w dalmatyńczyka!

Przejdźmy teraz do przykładu tej zasady, którą ilustruje historia z pism świętych, w której Mojżesz, prorok Pana, stanął twarzą w twarz z tym samym problemem. „[Mojżesz] został zabrany na bardzo wysoką górę [...], gdzie zobaczył Boga twarzą w twarz, i rozmawiał z Nim”³. Bóg nauczał go o jego wiecznej tożsamości. Chociaż Mojżesz był śmiertelny i niedoskonały, Bóg nauczał go, że został stworzony „na podobieństwo [Jego] Jednorodzonego; [i że] [Jego] Jednorodzony [...] będzie Zbawicielem”⁴.

Podsumowując, w tej cudownej wizji Mojżesz nie tylko ujrzał Boga, ale i nauczył się czegoś istotnego o sobie: był w istocie *synem Boga*.

Wsluchajcie się w to, co się stało, gdy ta cudowna wizja dobiegła końca. „I stało się, że [...] zjawił się Szatan kusząc go tymi słowy: Mojżeszu, synu ludzki, oddaj mi cześć”⁵. Mojżesz z odwagą odpowiedział: „*Kim jesteś? Bo oto, jam jest synem Boga na podobieństwo Jego Jednorodzonego; i gdzie jest twoja chwała, że mam ci oddać cześć?*”⁶.

Innymi słowy, Mojżesz powiedział: „Nie możesz mnie oszukać, bo wiem, kim jestem. Zostałem stworzony na obraz Boga. Nie posiadasz Jego światła i chwały. Dlaczego więc mam ci oddać cześć lub paść ofiarą twojego oszustwa?”

Teraz zwróćcie uwagę na dalsze słowa Mojżesza. Oświadczył: „Wynoszę się stąd, Szatanie; *nie zwódź mnie*”⁷.

Wiele możemy się nauczyć z potężnej reakcji Mojżesza na pokusy przeciwnika. Proszę, abyście w ten sam sposób reagowali, kiedy jesteście kuszeni. Rozkażcie wrogowi swojej duszy, mówiąc: „Odejdź! Nie masz *żadnej* chwały. Nie kuś mnie ani nie okłamuj! Bo wiem, że jestem dzieckiem Bożym. I zawsze będę wzywać mojego Boga na pomoc”.

Przeciwnik jednak nie porzuca tak łatwo swoich destrukcyjnych pobudek, by nas znieść i poniżyć. Z pewnością nie uczynił tego w przypadku Mojżesza, pragnąc sprawić, by ten zapomniał o swojej wiecznej tożsamości.

Przypominając rozhisteryzowane dziecko, „Szatan wykrzyknął potężnym głosem i szalał po Ziemi, i żądał, mówiąc: Jam jest Jednorodzony, czcij mnie”⁸.

Podsumujmy. Czy usłyszeliście jego słowa? „Jam jest Jednorodzony, czcij mnie”.

Wielki zwodziec powiedział zatem: „Nie martw się, nie skrzywdzę cię — nie jestem skunksem. Jestem po prostu niewinnym kotkiem w czarno-białe paski”.

Następnie Mojżesz wzywał Boga i otrzymał Jego boską siłę. Mimo że przeciwnik drżał, a ziemia trzęsła się, Mojżesz *nie ustępował*. Jego głos był pewny i jasny do zrozumienia. „Odejdź ode mnie, Szatanie”, oświadczył, „bo tego tylko jednego Boga będę czcił, który jest Bogiem chwały”⁹.

W końcu „odszedł od Mojżesza”¹⁰.

Po tym, jak Pan ukazał się Mojżeszowi i pobłogosławił go za posłuszeństwo, rzekł:

„Błogosławiony jesteś, Mojżeszu [...], uczynię cię mocniejszym od wielu wód [...]”.

I oto jestem z tobą aż do końca twoich dni”¹¹.

Opór Mojżesza przed przeciwnikiem jest żywym i pouczającym przykładem dla każdego z nas, niezależnie od tego, na jakim etapie życia się znajdujemy. Jest to potężne przesłanie dla was — abyście wiedzieli, co macie robić, gdy stara się on was oszukać. Podobnie jak Mojżesz zostaliście pobłogosławieni darem niebiańskiej pomocy.

Przykazania i błogosławieństwa

W jaki sposób możecie odnaleźć tę niebiańską pomoc tak jak Mojżesz, i nie dać się zwieść ani ulec pokusie? Jedno ze źródeł boskiej pomocy zostało ponownie potwierdzone w tej dyspensacji przez samego Pana, kiedy oznajmił: „Przeto ja, Pan, znając klęskę, jaka spadnie na mieszkańców Ziemi, powołałem swego sługę, Józefa Smitha jun., i przemówiłem doń z nieba, i przekazałem mu przykazania”¹². Używając prostszych słów, możemy powiedzieć, że Pan, który zna „koniec i początek”¹³, zna specyficzne trudności naszych czasów. Dlatego zapewnił nam sposób na przeciwstawienie się wyzwaniom i pokusom, z których wiele to następstwa podstępnych wpływów i ataków przeciwnika.



To bardzo proste. Przez Swoje służby Bóg mówi do nas, Swoich dzieci, i daje nam przykazania. Możemy przeformułować werset, który właśnie zacytowałem, w następujący sposób: „Przeto ja, Pan, [...] powołałem swego sługę, [Prezydenta Russella M. Nelsona] i przemówiłem doń z nieba, i przekazałem mu przykazania”. Czy to nie jest chwalebna prawda?

Składam uroczyste świadectwo, że Pan naprawdę przemawiał do Józefa Smitha z nieba, poczynawszy od wielkiej Pierwszej Wizji. On przemawia również do Prezydenta Nelsona. Świadczę, że Bóg komunikował się z prorokami w minionych wiekach i dawał im przykazania mające na celu doprowadzić Jego dzieci do szczęścia w tym życiu i chwały w następnym.

Bóg wciąż daje przykazania naszemu żyjącemu prorokowi. Jest na to wiele przykładów: skupiony na domu i wspierany przez Kościół program nauczania; posługa w miejsce odwiedzin i nauczania domowego; zmiany dotyczące zasad i obrzędów świątynnych oraz nowy program dla dzieci i młodzieży. Podziwiam dobroć i współczucie kochającego Ojca Niebieskiego oraz Jego Syna, Jezusa Chrystusa, który ponownie przywrócił na ziemię Swoją Kościół i powołał proroka w naszych czasach. Przywrócenie

ewangelii Jezusa Chrystusa rekompensuje *niebezpieczne* czasy *pełnią* czasów.

Czynienie zła nigdy nie było szczęściem

Posłuszeństwo przykazaniom danym naszemu prorokowi ma kluczowe znaczenie nie tylko w unikaniu wpływu oszusta, ale także w doświadczaniu trwałej radości i szczęścia. Ten boski wzór jest raczej prosty: prawość lub posłuszeństwo przykazaniom przynosi błogosławieństwa, a błogosławieństwa przynoszą szczęście lub radość w naszym życiu.

Jednak w ten sam sposób, w jaki przeciwnik próbował oszukać Mojżesza, stara się oszukać i nas. Zawsze udawał, że jest czymś, czym nie jest. Zawsze stara się ukryć to, kim naprawdę jest. Twierdzi, że posłuszeństwo sprawi, iż wasze życie będzie przygnębiające.

Czy potraficie wymienić niektóre z jego zwodniczych sztuczek? Na przykład, skrywa on niszczące konsekwencje przyjmowania narkotyków i picia alkoholu, sugerując, że wiąże się to jedynie z przyjemnością. Wciąga nas w różne negatywne sytuacje, które istnieją w mediach społecznościowych, takie jak wyniszczające porównania czy wyidealizowana rzeczywistość. Ponadto maskuje on inne szkodliwe treści dostępne w Internecie, do których zaliczamy pornografię, cyberprzemoc oraz rozsiewanie błędnych informacji w celu wywołania w odbiorcach uczuć zwątpienia i strachu. Podstępnie szepcze: „Po prostu idźcie za mną, a na pewno będziecie szczęśliwi”.

Słowa napisane wiele wieków temu przez proroka z Księgi Mormona są szczególnie aktualne w naszych czasach: „Czynienie zła *nigdy* nie było szczęściem”¹⁴. Obyśmy widzieli oszustwa Szatana takimi, jakimi są. Obyśmy oparli się kłamstwom i wpływom tego,



PREZYDENT RUSSELL M. NELSON

który stara się zniszczyć nasze dusze i ukraść nam naszą obecną radość i przyszłą chwałę.

Droży bracia i siostry, musimy stale być wierni i czujni, gdyż jest to jedyny sposób na rozróżnienie prawdy i usłyszenie głosu Pana przekazywanego nam przez Jego służę. „Duch mówi prawdę i nie kłamie [...] Rzeczy te zostały nam więc ukazane wyraźnie dla zbawienia naszych dusz [...], gdyż Bóg powiedział to również prorokom w dawnych czasach”¹⁵. Jesteśmy świętymi Wszechmogącego Boga, jesteśmy nadzieją Izraela! Czy się zawahamy? „Czyż umkniemy z miejsca walk? Nie! Na Bożą cześć trzeba nam nieść gotowość naszych dusz i serc”¹⁶.

Składam moje świadectwo o *Świętym Izraelu* — samym imieniu Jezusa Chrystusa. Świadcę o Jego trwałej miłości, prawdzie i radości, które są możliwe dzięki Jego nieskończonej i wiecznej ofierze. Przestrzegając Jego przykazań, będziemy zawsze prowadzeni we właściwym kierunku i nie zostaniemy zwiedzeni. W święte imię naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, amen. ■

Drugie największe przykazanie

Naszą największą radością jest nieść pomoc naszym braciom i siostram.

Moi droży bracia i siostry, dziękuję za wszystko, co robicie, by gromadzić Izrael po obu stronach zasłony, by wzmacniać swoje rodziny i błogosławić życie potrzebujących. Dziękuję wam, że żyjecie na miarę prawdziwych naśladowców Jezusa Chrystusa¹. Znaście dwa największe przykazania i uwielbiacie ich przestrzegać: kochać Boga i kochać bliźnich².

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy Siostra Nelson i ja spotykaliśmy się z tysiącami świętych, w trakcie podróży do Ameryki Środkowej i Południowej,

na wyspy Pacyfiku i do różnych miast Stanów Zjednoczonych. Podczas naszych wojaży mamy nadzieję podbudowywać *waszą* wiarę. Jednak zawsze kiedy wracamy do domu, to *nasza* wiara jest wzmocniona przez członków i sympatyków Kościoła, których spotykamy. Chciałbym teraz przytoczyć trzy szczególne chwile z naszych niedawnych doświadczeń.

W maju Siostra Nelson i ja podróżowaliśmy ze Starszym Gerritem W. Gongiem i Siostrą Susan Gong w rejon Południowego Pacyfiku. Gdy

PRZYPISY

1. Russell M. Nelson, „Nadzieja Izraela” (Ogólnoświatowe uroczyste spotkanie dla młodzieży, 3 czerwca 2018), strona internetowa: HopeofIsrael.ChurchofJesusChrist.org.
2. Nauki i Przymierza 76:29.
3. Mojżesz 1:1–2.
4. Mojżesz 1:6.
5. Mojżesz 1:12; wyróżnienie dodane.
6. Mojżesz 1:13; wyróżnienie dodane.
7. Mojżesz 1:16; wyróżnienie dodane.
8. Mojżesz 1:19.
9. Mojżesz 1:20.
10. Mojżesz 1:22.
11. Mojżesz 1:25–26.
12. Nauki i Przymierza 1:17.
13. Abraham 2:8.
14. Alma 41:10; wyróżnienie dodane.
15. Jakub 4:13.
16. „Oddani wierze”, *Hymny*, nr 160.



Podczas pobytu w Auckland w Nowej Zelandii Prezydent i Siostra Nelson spotkali się z imamami z dwóch meczetów w Christchurch.

przebywaliśmy w Auckland w Nowej Zelandii, mieliśmy zaszczyt spotkać się z imamami z dwóch meczetów w mieście Christchurch. Zaledwie dwa miesiące wcześniej niewinni wyznawcy z ich społeczności zostali zastrzeleni w wyniku potwornego aktu przemocy.

Wyraziliśmy współczucie tym braciom innej wiary i potwierdziliśmy wzajemne oddanie kwestii wolności religijnej.

Zaoferowaliśmy także możliwość wolontariatu i skromną pomoc finansową na odbudowanie meczetów. Nasze spotkanie z tymi muzułmańskimi przywódcami było pełne życzliwych wyrazów braterstwa.

W sierpniu, wraz ze Starszym Quentinem L. Cookiem i Siostrą Mary Cook, Siostra Nelson i ja spotkaliśmy się w Buenos Aires z ludźmi — w większości nie naszego wyznania — których życie odmieniło się dzięki wózkom inwalidzkim zapewnionym im przez Służby Charytatywne Świętych w Dniach Ostatnich. Byliśmy pod wielkim wpływem ich radosnej wdzięczności za odkrytą na nowo mobilność.

Trzecie szczególne wydarzenie miało miejsce zaledwie kilka tygodni temu tutaj, w Salt Lake City. Na swoje urodziny dostałem list od młodej kobiety, czternastolatki, którą nazwę Mary.

Mary napisała o tym, co łączy ją ze mną: „Ty masz dziesiątkę dzieci. W naszej rodzinie jest dziesiątka dzieci. Ty mówisz po mandaryńsku. Siedmioro dzieci z naszej rodziny, w tym ja, zostało adoptowanych z Chin. Mandaryński jest naszym ojczystym językiem. Ty jesteś kardiochirurgiem. Moja siostra przeszła dwie operacje na otwartym sercu. Tobie podoba się dwugodzinny harmonogram spotkań niedzielnych. Nam też się to podoba. Ty masz słuch absolutny. Mój brat też ma słuch absolutny. Jest niewidomy, jak ja”.



Słowa Mary głęboko mnie poruszyły. Ujawniły nie tylko jej wielką duchowość, ale też poświęcenie jej matki i ojca.

Święci w dniach ostatnich, podobnie jak inni naśladowcy Jezusa Chrystusa, zawsze szukają sposobów, by pomagać bliźnim, pokrzepiać ich i kochać. Są to ludzie, którzy pragną nazywać się ludem Pana, pragną „dźwigać jedni drugich brzemiona [...], płakać z tymi, którzy płaczą [...], pocieszać tych, którzy potrzebują pocieszenia”³.

Naprawdę pragnę przestrzegać dwóch największych przykazań. Gdy kochamy *Boga* całym sercem, On z kolei w piękny i szlachetny sposób kieruje nasze serca ku *bliźnim*, uwrażliwiając nas na ich dobro.

Nie można zmierzyć ogromu służby świadczonej przez świętych w dniach ostatnich na całym świecie codziennie przez cały rok. *Można* jednak zmierzyć dobro, które Kościół jako organizacja wyświadcza mężczyznom i kobietom

— chłopcom i dziewczynkom — szukającym pomocnej dłoni.

Kościelna pomoc humanitarna została zainicjowana w 1984 r. W całym Kościele odbył się wówczas post, by zebrać pieniądze dla mieszkańców wschodniej Afryki, dotkniętej skrajną suszą. Członkowie Kościoła w tym *jednym* dniu postu przekazali 6,4 miliona dolarów.

M. Russell Ballard, który był wówczas Starszym, oraz Brat Glenn L. Pace zostali wysłani do Etiopii, by ocenić, w jaki sposób najlepiej wykorzystać te poświęcone środki. Ta inicjatywa dała początek późniejszemu Służbom Charytatywnym Świętych w Dniach Ostatnich.

Od tego czasu Służby Charytatywne Świętych w Dniach Ostatnich przekazały ponad *dwa miliardy* dolarów na cele pomocy potrzebującym na całym świecie. Pomoc ta świadczona jest bez względu na wiarę, narodowość, rasę, orientację seksualną, płeć i zapatrywania polityczne jej beneficjentów.

Ale to nie wszystko. By wspierać członków Kościoła Pana, którzy znaleźli



się w trudnej sytuacji, przestrzegamy starożytnego i ukochanego przez nas prawa postu⁴. Powstrzymujemy się od posiłków, by pomóc głodującym. Przez jeden dzień miesiąca obywamy się bez jedzenia i picia, a pieniądze zaoszczędzone w ten sposób (czasem w znacznie większej kwocie) przekazujemy na pomoc potrzebującym.

Nigdy nie zapomnę mojej pierwszej wizyty w Afryce Zachodniej w 1986 roku. Święci bardzo licznie przybywali na nasze spotkania. Chociaż byli naprawdę ubodzy w sensie materialnym, przybywali ubrani przeważnie w nieskazitelnie białe stroje.

Pytałem prezydenta palika, w jaki sposób dba o potrzeby swoich ubogich członków. Odpowiedział, że biskupi znają ich dobrze. Jeśli członkowie mogą sobie pozwolić na dwa posiłki dziennie, pomoc nie jest konieczna. Jeśli stać ich tylko na jeden posiłek dziennie lub nawet mniej — i to przy zaangażowaniu pozostałej rodziny — biskupi przekazują im żywność zakupioną z ofiar postnych. Dodał potem jeszcze jedną niezwykłą rzecz: ofiara postna, jaką dysponowali, zazwyczaj *przekraczała* ich wydatki. Nadwyżki ofiary postnej przekazywali zatem na rzecz bardziej potrzebujących ludzi *gdzie indziej*. Ci oddani afrykańscy święci pokazali mi, czym naprawdę jest moc *prawa postu* oraz jego *istota*.

Jako członkowie Kościoła rozumiemy ludzi cierpiących⁵. Jako synowie i córki Boga jesteśmy wszyscy braćmi i siostrami. Uznajemy napomnienie pochodzące ze Starego Testamentu, które głosi: „Otwieraj szczerze swoją rękę przed swoim bratem, przed nędzarzem i biedakiem”⁶.

Staraliśmy się również żyć zgodnie z naukami Pana Jezusa Chrystusa z 25. rozdziału Ewangelii Mateusza: „Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie [...]”.

Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”⁷.

Pozwólcie, że przytoczę zaledwie kilka przykładów tego, jak Kościół stosuje się do tych nauk Zbawiciela.

Kościół utrzymuje 124 spichlerze biskupa na całym świecie, by pomagać głodującym. Dzięki temu około 400 tys. próśb o żywność zostaje spełnionych każdego roku. W miejscach, gdzie nie istnieją takie spichlerze, biskupi i prezydenci gmin zaopatrują potrzebujących członków w pożywienie i zapasy z kościelnych funduszy ofiary postnej.

Jednak problem głodu wykracza daleko poza granice Kościoła. Ten problem powiększa się na całym świecie. Niedawny raport Organizacji Narodów Zjednoczonych podaje, że liczba niedożywionych na świecie przekracza obecnie 820 milionów — to prawie dziewięć część wszystkich mieszkańców ziemi⁸.

Co za przygnębiające statystyki! Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za wasze datki. Dzięki waszej serdecznej hojności miliony osób na całym świecie otrzymają tak potrzebną im żywność, odzież, tymczasowe schronienie, wózki inwalidzkie, lekarstwa, pitną wodę i inne rzeczy.

Większość chorób na świecie rozwija się z powodu braku czystej wody. Kościelne działania humanitarne pomogły, jak do tej pory, uzyskać dostęp do czystej wody setkom społeczności w 76 krajach.

Doskonałym tego przykładem jest projekt w Lupucie w Demokratycznej Republice Konga. Miasto, którego populacja przekracza 100 tys. mieszkańców, *nie miało bieżącej wody*. Ludzie musieli przemierzać duże dystanse, by zaopatrzyć się w czystą wodę. Odkryto górskie źródło oddalone o 29 kilometrów, ale mieszkańcy miasta nie mogli korzystać z niego regularnie.

Gdy nasi misjonarze ds. pomocy humanitarnej dowiedzieli się o tym problemie, zapewnili władzom miasta materiały i szkolenia umożliwiające stworzenie wodociągu. Mieszkańcy Luputy przez *trzy lata* kopali rów o głębokości metra, prowadzący przez skaliste oraz zarośnięte dżunglą tereny. Wspólna praca przybliżyła radosny dzień, w którym czysta, świeża woda była dostępna dla wszystkich w tym mieście.

Kościół pomaga także uchodźcom politycznym, religijnym oraz tym, których wygnały z domu klęski żywiołowe. Ponad 70 milionów ludzi nie może mieszkać w tej chwili we własnym domu⁹.

Tylko w 2018 roku Kościół zaopatrzył w artykuły pierwszej potrzeby uchodźców w 56 krajach. Ponadto wielu członków Kościoła ochotniczo poświęca czas, by pomagać uchodźcom odnaleźć się w nowym miejscu zamieszkania. Dziękujemy wszystkim z was, którzy pomagacie osobom starającym się rozpocząć nowe życie.

Dzięki hojnym darowiznom na rzecz sklepów Deseret Industries w Stanach Zjednoczonych pozyskuje się i sortuje co roku miliony kilogramów odzieży. Miejscowi biskupi korzystają z tych licznych zapasów, by pomagać

potrzebującym członkom, ale *największą* część tych darów jest przekazywana innym organizacjom charytatywnym, które rozdzielają je na cały świat.

Tylko w ubiegłym roku Kościół zapewnił opiekę okulistyczną ponad 300 tys. ludzi w 35 krajach, opiekę neonatologiczną dla matek i ich niemowląt w 39 krajach oraz wózki inwalidzkie dla ponad 50 tys. osób w kilkudziesięciu krajach.

Kościół jest dobrze znany z tego, że jako jeden z pierwszych reaguje na tragiczne wydarzenia. Jeszcze *zanim* nadejdzie huragan, przywódcy kościelni oraz podlegający im członkowie na zagrożonych terenach tworzą plany dostaw humanitarnych oraz pomocy wolontariuszy dla osób, które dotknie tragedia.

W samym tylko zeszłym roku Kościół przeprowadził ponad 100 projektów reagowania na tragiczne wydarzenia na całym świecie — pomagał ofiarom huraganów, pożarów, powodzi, trzęsień ziemi i innych nieszczęść. W miejscach, gdzie było to możliwe, członkowie naszego Kościoła w żółtych kamizelkach z napisem i znakiem „Pomocna Dłoń” w wielkiej liczbie ruszali na ratunek osobom dotkniętym katastrofą. Ten rodzaj służby, świadczonej przez tak wielu z was, to kwintesencja posługi.

Moi drodzy bracia i siostry, działania, które opisałem, stanowią zaledwie mały fragment rosnącego dzieła pomocy wzajemnej i humanitarnej Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich¹⁰. I to *wy* sprawiacie, że to wszystko jest możliwe. Nic dziwnego, że liczni przedstawiciele władz na szczeblu międzynarodowym i lokalnym chwalą wasze wysiłki, bo stoi za nimi wasze przykładowe życie, wasze hojne datki i wasze pomocne dłonie¹¹.

Od momentu kiedy zostałem Prezydentem Kościoła, zadziwia mnie, jak wielu prezydentów, premierów

i ambasadorów gorąco dziękuje mi za naszą humanitarną pomoc dla ich krajów. Wyrażają też wdzięczność za energię, którą nasi wierni członkowie wnoszą w ich kraj jako lojalni, ofiarni obywatele.

Zdumiewa mnie także, gdy przywódcy na szczeblu międzynarodowym podczas spotkań z naszym Pierwszym Prezydium wyrażają *nadzieję* na ustanowienie Kościoła w ich kraju. Dlaczego? Ponieważ wiedzą, że święci w dniach ostatnich będą przyczyniać się do tworzenia silnych rodzin i społeczeństw,

będą czynić życie lepszym dla innych, *gdziekolwiek* przyjdzie im żyć.

Niezależnie od tego, gdzie jest nasz dom, członkowie Kościoła żarliwie wierzą w koncepcję Bożego ojcostwa i ludzkiego braterstwa. Dlatego *naszą* największą radością jest nieść pomoc naszym braciom i siostram, bez względu na to, gdzie żyjemy na tym pięknym świecie.

Pomoc bliźnim — świadome działanie na rzecz innych ludzi w stopniu równym lub nawet *większym* niż troska o siebie





PREZYDENT HENRY B. EYRING
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium

— to powód naszej radości. Dodam, że szczególnie się to sprawdza, gdy musimy odmówić sobie wygód i opuścić własną strefę komfortu. *Przestrzeganie* drugiego największego przykazania jest *kluczowe*, by stać się prawdziwym uczniem Jezusa Chrystusa.

Moi drodzy bracia i siostry, jesteście żywymi przykładami owoców, które rodzą się z przestrzegania nauk Jezusa Chrystusa. Dziękuję wam! Kocham was!

Wiem, że Bóg żyje. Jezus jest Chrystusem. Jego Kościół został przywrócony w tych dniach ostatnich, by wypełnić boskie cele. O tym świadczę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Moroni 7:48.
2. Zob. Ew. Mateusza 22:37–39; Ew. Łukasza 10:27.
3. Mojżasz 18:8–9.
4. Zob. Ks. Izajasza 58:3–12.
5. Na początku istnienia Kościoła dzielni pionierzy także nie mieli co jeść, byli bezdomni i prześladowani.
6. V Ks. Mojżeszowa 15:11.
7. Ew. Mateusza 25:35–36, 40.
8. Zob. Food and Agriculture Organization of the United Nations and others, *The State of Food Security and Nutrition in the World 2019*, str. 6, strona internetowa: fao.org/3/ca5162en/ca5162en.pdf.
9. Zob. „Worldwide Displacement Tops 70 Million, UN Refugee Chief Urges Greater Solidarity in Response”, Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych dla strony internetowej poświęconej uchodźcom (Refugees), 19 czerwca 2019, strona internetowa: unhcr.org/en-us.
10. By zasięgnąć więcej informacji na temat humanitarnych działań Kościoła, odwiedź strony internetowe: ChurchofJesusChrist.org/topics/welfare; LatterDaySaintCharities.org; [facebook.com/LatterDaySaintCharities](https://www.facebook.com/LatterDaySaintCharities); JustServe.org.
11. „Naszą broszurą, która przyniesie najwięcej korzyści, będzie dobro w naszym życiu i nasz przykład” (Gordon B. Hinckley, „Find the Lambs, Feed the Sheep”, *Liahona*, lipiec 1999, str. 121).

Świętość i plan szczęścia

Większe szczęście przychodzi dzięki wzmożonej osobistej świętości.

Moi drodzy bracia i siostry, modliłem się o moc, by wspomóc was w waszym osobistym poszukiwaniu szczęścia. Mimo że niektórzy z was już czują się wystarczająco szczęśliwi, to na pewno nikt nie odrzuci oferty większego szczęścia. Każdy chętnie przyjąłby gwarantowaną ofertę trwałego szczęścia.

Właśnie to Ojciec Niebieski, Jego Umiłowany Syn, Jezus Chrystus, i Duch Święty oferują każdemu duchowemu dziecku Ojca Niebieskiego, które teraz żyje, będzie żyło, lub kiedyś żyło na tym świecie. Oferta ta czasami nazywana jest planem szczęścia. Tak nazywał ją prorok Alma, kiedy nauczał swego syna, który był spętany okowami grzechu. Alma wiedział, że niegodziwość nigdy nie da szczęścia jego synowi — ani żadnemu dziecku Ojca Niebieskiego¹.

Nauczał swych synów, że wzrastanie w świętości jest jedyną drogą do szczęścia. Wyjaśnił, że większa świętość jest możliwa dzięki Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa, które nas oczyszcza i udoskonala². Tylko dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, ciągłej pokucie i przestrzeganiu przykazań możemy ubiegać się o trwałe szczęście, którego wszyscy pragniemy doświadczyć i które chcemy zachować.

Moją modlitwą dzisiaj jest to, aby pomóc wam zrozumieć, że większe szczęście przychodzi dzięki wzmożonej

osobistej świętości, żebyście mogli działać zgodnie z waszą wiarą. Później podzielę się swoją wiedzą o tym, co możemy zrobić, aby uzyskać ten dar, by stać się jeszcze bardziej świętymi.

Z pism świętych uczymy się, że możemy być uświęceni lub stać się bardziej święci, na przykład, kiedy rozwijamy wiarę w Chrystusa³, okazujemy posłuszeństwo⁴, odpokutowujemy⁵, poświęcamy się dla Niego⁶, otrzymujemy święte obrzędy i dotrzymujemy naszych przymierzy, które z Nim zawarliśmy⁷. Uzyskanie daru świętości wymaga pokory⁸, uległości⁹ i cierpliwości¹⁰.





Pewnego razu w Świątyni Salt Lake doświadczyłem pragnienia większej świętości. Wszedłem do świątyni po raz pierwszy, niewiele wiedząc, czego mam się spodziewać. Zauważyłem na budynku słowa: „Świętość dla Pana” i „Dom Pana”. Miałem duże oczekiwania. Zastanawiałem się jednak, czy jestem przygotowany, by wejść do środka.

Moja matka i ojciec byli obok mnie, kiedy wchodziliśmy do świątyni. Poproszono nas o pokazanie rekomendacji, by potwierdzić naszą godność.

Rodzice znali mężczyznę, który sprawdzał rekomendacje przy biurku, więc zatrzymali się na chwilę, aby z nim porozmawiać. Wszedłem sam w wielką przestrzeń, gdzie wszystko lśniło bielą. Spojrzałem na sufit wysoko nade mną, który wydawał się sięgać nieba. W tamtym momencie miałem jasne wrażenie, że już tam kiedyś byłem.

Wtedy usłyszałem bardzo delikatny głos, nie był to mój głos. Łagodnie wypowiedane słowa brzmiały: „Nigdy wcześniej tu nie byłeś. Przypominasz sobie czas sprzed narodzin. Byłeś

wówczas w świętym miejscu, takim jak to. Czułeś, że Zbawiciel był niedaleko miejsca, w którym stoisz. I czułeś szczęście, pragnąc Go zobaczyć”.

To doświadczenie w Świątyni Salt Lake trwało zaledwie chwilę. Jednak jego wspomnienie ciągle przywozdi spokój, radość i błogie poczucie szczęścia.

Tego dnia otrzymałem wiele lekcji. Jedną z nich dotyczyła tego, że Duch Święty przemawia cichym, spokojnym głosem. Mogę Go słyszeć, kiedy w moim sercu panuje duchowy spokój. Przywozdi On uczucie szczęścia i zapewnia, że staję się bardziej święty. A to zawsze przynosi szczęście, które czułem w tych pierwszych chwilach pobytu w świątyni Boga.

W swoim własnym życiu oraz w życiu innych obserwowaliście, jak cud szczęścia przychodzi przez wzrost świętości, poprzez stawanie się bardziej podobnym do Zbawiciela. W ostatnich tygodniach byłem przy łóżkach osób, które stawiały czoła śmierci z pełną wiarą w Zbawiciela i ze szczęśliwym obliczem.

Jedną z nich był mężczyzna otoczony przez rodzinę. On i jego żona cicho rozmawiali, kiedy wszedłem z synem. Znałem ich od wielu lat. Widziałem, jak Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa działa w ich życiu i życiu członków ich rodziny.

Razem podjęli decyzję o rezygnacji z terapii medycznych podtrzymujących życie. Kiedy do nas mówił, ogarniało nas błogie uczucie. Uśmiechał się, wyrażając wdzięczność za ewangelię i jej oczyszczający skutek dla niego i rodziny, którą kochał. Opowiadał o swoich szczęśliwych latach służby w świątyni. Na jego prośbę mój syn namaścił mu głowę poświęconą oliwą. Ja zapieczętowałem to namaszczenie. Czyniąc to, miałem jasne wrażenie, aby mu powiedzieć, że wkrótce, twarzą w twarz, ujrzy Swego Zbawiciela.

Złożyłem mu obietnicę, że poczuje szczęście, miłość i aprobatę Zbawcy. Uśmiechnął się ciepło, kiedy wychodziliśmy. Jego ostatnie słowa do mnie brzmiały: „Powiedz Kathy, że ją kocham”. Moja żona, Kathleen, przez wiele lat zachęcała pokolenia jego



rodziny do przyjęcia zaproszenia Zbawiciela, aby do Niego przyjść, zawrzeć święte przymierza oraz dotrzymywać ich i osiągnąć w ten sposób szczęście, które jest następstwem tej wzmożonej świętości.

Mężczyzna zmarł kilka godzin później. Kilka tygodni po jego odejściu, jego owdowiała żona przyniosła podarunek dla mojej żony i dla mnie. Uśmiechała się podczas rozmowy. Powiedziała uprzejmie: „Myślałam, że będę smutna i samotna. A czuję się taka szczęśliwa. Czy myślicie, że to normalne?”

Wiedząc, jak bardzo kochała swego męża i jak oboje poznali, czym jest miłość i służba Panu, powiedziałem jej, że jej uczucie szczęścia było obiecany darem, ponieważ poprzez swą wierną służbę stała się bardziej święta. Jej świętość pozwoliła jej uzyskać to szczęście.

Niektórzy słuchający dzisiaj tej historii mogą zastanawiać się: „Dlaczego nie czuję spokoju i szczęścia obiecanego tym, którzy są wierni? Zachowałem wiarę w obliczu strasznych przeciwności, ale nie odczuwam szczęścia”.

Nawet Prorok Józef Smith przechodził tę próbę. Modlił się o pomoc, kiedy był wtrącony do więzienia Liberty w stanie Missouri. Zachował wiarę w Pana. Wzrósł w swej świętości. Jednak nie miał poczucia szczęścia.

Pan dał mu lekcję cierpliwości, która będzie nam kiedyś wszystkim potrzebna, i to być może nawet przez dłuższy czas w okresie naszej doczesnej próby. Oto przesłanie Pana do Jego wiernego i cierpiącego proroka:

„I jeżeli cię wrzucą do dołu, czy oddadzą w ręce morderców, i wydadzą na ciebie wyrok śmierci; jeżeli cię wrzucą w głębinę; jeżeli wzburzona fala spiskować będzie przeciwko tobie; jeżeli okrutne wichry staną się wrogami twoimi; jeżeli niebiosy zbiorą czarność, a wszystkie żywioły połączą się, aby ci zagrozić drogę; i ponad wszystko, jeżeli same czeluści piekielne szeroko otworzą swą paszczę na ciebie, wiedz, synu mój, że wszystko to da ci doświadczenie i będzie dla twego dobra.

Syn Człowieczy zstąpił poniżej ich wszystkich. Czyż jesteś większy od Niego?

Przeto wytrwaj na swej drodze, a kapłaństwo pozostanie z tobą; bowiem ich granice są wyznaczone, oni nie mogą ich przekroczyć. Twoje dni są znane, a twoje lata nie będą mniej liczne; przeto nie lękaj się tego, co człowiek może uczynić, bowiem Bóg będzie z tobą na wieki wieków”¹¹.

Tak samo pouczająca była lekcja Pana udzielona Jobowi, który zapłacił wysoką cenę, aby Zadośćuczynienie mogło uczynić go bardziej świętym. Ze znanych nam przekazów wiemy, że Job był świętym człowiekiem: „Był mąż w ziemi Uz imieniem Job; a mąż ten był nienaganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego”¹².

Później Job stracił bogactwo, rodzinę, a nawet zdrowie. Być może pamiętacie, że Job wątpił, iż jego wielka świętość, wykuta przez wielkie przeciwności, pozwoli mu na uzyskanie większego szczęścia. Wydawało mu się, że świętość sprowadziła niedolę.

Jednak Pan udzielił Jobowi tej samej korygującej lekcji, co Józefowi Smithowi. Pozwolił Jobowi dostrzec duchowymi oczyma tę rozdzierającą serce sytuację. Powiedział:

„Przepasz jako mąż swoje biodra, będę cię pytał, a ty mnie pouczysz.

Gdzie byłeś, gdy zakładałem ziemię? Powiedz, jeśli wiesz i rozumiesz.

Kto wyznaczył jej rozmiary? Czy wiesz? Albo kto rozciągnął nad nią sznur mierniczy?

Na czym są osadzone jej filary albo kto założył jej kamień węgielny?

Gdy gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży?”¹³.

Wówczas, odpokutowawszy za nazywanie Boga niesprawiedliwym, Job dostrzegł swe próby w wyższy i świętszy sposób. Odpokutował.

„Wtedy Job odpowiedział Panu, mówiąc:

Wiem, że Ty możesz wszystko i że żaden twój zamiysł nie jest dla ciebie niewykonalny.

Któż jest w stanie zaciemnić twój zamiysł nierozsądną mową? Aleć to ja mówiłem nierozumnie o rzeczach cudownych dla mnie, których nie rozumiem.

Słuchaj, proszę. I ja chcę mówić; będę cię pytał, a Ty racz mię pouczyć!

Tylko ze słyszenia wiedziałem o tobie, lecz teraz moje oko ujrzało cię.

Przeto odwołuję moje słowa i kajam się w prochu i popiele”¹⁴.

Po odpokutowaniu Job stał się bardziej święty, a Pan pobłogosławił go ponad wszystko to, co stracił. Być może największym błogosławieństwem dla Joba był wzrost jego świętości dzięki przeciwnościom i pokucie. Mógł uzyskać większe szczęście w czasie, który był mu jeszcze dany.

Większa świętość nie przychodzi na zwykłą prośbę. Przychodzi, gdy czynimy to, czego Bóg wymaga od nas, by nas zmienić.

Prezydent Russell M. Nelson udzielił moim zdaniem najlepszej rady na to, jak kroczyć naprzód ścieżką przymierza do uzyskania większej świętości. Wskazał nam drogę, napominając nas:

„Doświadczcie tej wzmacniającej siły codziennej pokuty — postępując lepiej i stając się lepszymi każdego dnia.

Kiedy decydujemy się odpokutować, decydujemy się zmieniać! Pozwalamy Zbawicielowi przekształcić nas w naszą najlepszą wersję. Wybieramy duchowy wzrost i otrzymanie radości — radości odkupienia w Nim. Kiedy decydujemy się odpokutować, postanawiamy upodobnić się do Jezusa Chrystusa!”.

Prezydent Nelson następnie udzielił zachęty w naszych wysiłkach, by stać się bardziej świętymi: „Pan nie oczekuje od nas doskonałości na tym etapie [...]. Oczekuje jednak, że będziemy coraz bardziej czystszy. Codzienna pokuta jest ścieżką do czystości”¹⁵.

Prezydent Dallin H. Oaks we wcześniejszym wystąpieniu konferencyjnym pomógł mi również wyrażnie dostrzec to, jak wzrastamy w świętości i skąd możemy wiedzieć, że się ku niej zbliżamy. Powiedział: „W jaki sposób możemy osiągnąć duchowość? Jak możemy uzyskać ten poziom świętości, na którym możemy posiadać stałe towarzystwo Ducha Świętego? W jaki sposób możemy postrzegać i



oszacować sprawę tego świata z wiecznej perspektywy?”¹⁶.

Zgodnie z odpowiedzią Prezydenta Oaksa, najpierw potrzebna jest większa wiara w Jezusa Chrystusa jako naszego kochającego Zbawiciela. To prowadzi do codziennego poszukiwania przebaczenia i pamiętania o Nim każdego dnia poprzez przestrzeganie Jego przykazań. Większa wiara w Jezusa Chrystusa wiedzie do codziennego napawania się Jego słowem.

Słowa hymnu „Obdarz mnie świętością” sugerują, w jaki sposób winniśmy się modlić o pomoc, by stać się bardziej świętymi. Autor mądrze sugeruje, że świętość, której poszukujemy, jest darem od kochającego Boga, udzielanym z czasem, kiedy już dokonamy wszystkiego, co jest w naszej mocy. Wspomnijcie ostatnią zwrotkę:

*„Obdarz mnie czystością,
Siłę walczyć daj.
Wolność daj od grzechu,
Tęsknotę mą znaj.
Żdatnym dla Królestwa,
Potrzebnym daj być,
Na wzór mego Zbawcy
Pozwól święcie żyć”¹⁷.*

Bez względu na osobistą sytuację, gdziekolwiek znajdujemy się na ścieżce przymierza, która prowadzi do domu, obyśmy uzyskali odpowiedź na nasze

modlitwy o większą świętość. Wiem, że nasze szczęście wzrośnie, kiedy nasza petycja zostanie przyjęta. Może to przyjść powoli, ale nadejdzie. Mam to zapewnienie od kochającego Ojca Niebieskiego i Jego Umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa.

Świadczę, że Józef Smith był prorokiem Boga, że Prezydent Russell M. Nelson jest dzisiaj naszym żyjącym prorokiem. Bóg Ojciec żyje i kocha nas. On chce, abyście powrócili do Jego domu w gronie rodzinnym. Nasz kochający Zbawiciel zaprasza nas do podążania za Nim w naszej podróży. Oni przygotowali dla nas drogę. W święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Alma 41:10.
2. Zob. Alma 42:4–16.
3. Zob. Dzieje Apostolskie 26:18; Eter 4:7.
4. Zob. Nauki i Przymierza 88:34.
5. Zob. 3 Nefi 27:19–20.
6. Zob. Nauki i Przymierza 132:50.
7. Zob. Nauki i Przymierza 97:8.
8. Zob. Helaman 3:35.
9. Zob. Nauki i Przymierza 101:1–5.
10. Zob. 1 List Jana 3:2–3; Nauki i Przymierza 112:13.
11. Nauki i Przymierza 122:7–9.
12. Ks. Joba 1:1.
13. Ks. Joba 38:3–7.
14. Ks. Joba 42:1–6.
15. Russell M. Nelson, „Możemy lepiej postępować i być lepsi”, *Liahona*, maj 2019, str. 67, 68.
16. Dallin H. Oaks, „Spirituality”, *Ensign*, listopad 1985.
17. „Obdarz mnie świętością”, *Hymny*, nr 66.





STARSZY HANS T. BOOM
Siedemdziesiąty

Wiedzieć, kochać i wzrastać

*Obyśmy wszyscy zrozumieli nasz udział w tym
wspaniałym dziele posługi, abyśmy stali się
bardziej podobni do Niego.*

W 2016 roku Chór Tabernakulum z Placu Świątynnego przybył z wizytą do Holandii i Belgii. W związku z tym, że byłem zaangażowany w to wielkie wydarzenie, miałem możliwość obejrzenia występu dwukrotnie.

Podczas tego występu myślałem o tym, jak ogromnym przedsięwzięciem jest przemieszczanie się tak dużego chóru. Zastanawiałem się, jak trudne i pewnie kosztowne było wysłanie wielkiego gongu, który nie jest tak poręczny, jak na przykład skrzypce czy trąbka. Biorąc pod uwagę rzeczywiste wykorzystanie tego gongu, zauważyłem, że jest to raptem kilka uderzeń w czasie koncertu, podczas gdy mniejsze instrumenty są w użyciu przez większość czasu. Zdałem sobie sprawę, że bez dźwięku gongu występ nie byłby taki sam, gdyby nie wysiłek poczyniony, aby przewieźć ten wielki gong przez ocean.

Czasami możemy czuć się podobnie jak ten gong, tylko na tyle dobrzy, żeby odegrać pomniejszą rolę w występie. Pozwólcie mi jednak powiedzieć, że wasz dźwięk ma wielkie znaczenie.

Potrzebujemy wszystkich instrumentów. Niektórym z nas nauka przychodzi łatwo i dobrze sobie radziliśmy w szkole, podczas gdy inni posiadają talenty artystyczne. Niektórzy projektują i budują, a inni pielęgnują, chronią lub uczą innych. Wszyscy są potrzebni, aby nadać kolor i znaczenie temu światu.

Chciałbym skierować to przesłanie do tych, którzy czują, że nic nie mogą z siebie dać lub są przeświadczeni, że nic nie znaczą i nie są ważni dla nikogo, oraz do tych, którzy uważają, że są pępkiem świata, a także do wszystkich pozostałych.

Gdziekolwiek się znajdujecie na ścieżce życia, być może czujecie się obciążeni problemami do tego stopnia, że macie wrażenie, że was na niej nie ma. Chciałbym zachęcić was, abyście wyszli z ciemności, wkraczając w światłość. Światło ewangelii zapewni ciepło i uzdrowienie oraz pomoże wam zrozumieć, kim tak naprawdę jesteście i jaki jest wasz cel w tym życiu.

Niektórzy z nas podróżują zakazanymi ścieżkami, starając się odnaleźć na nich szczęście.

Kochający Ojciec Niebieski zaprasza nas do podążania ścieżką ucznia i do powrotu do Niego. Kocha nas miłością doskonałą¹.

Jak to czynić? Tym sposobem jest wzajemna pomoc, aby zrozumieć, kim jesteśmy, poprzez czynienie posługi.

Dla mnie posługa polega na sprawowaniu boskiej miłości². W ten sposób tworzymy środowisko, w którym zarówno osoba dająca, jak i otrzymująca mają pragnienie pokuty. Innymi słowy, zmieniamy kierunek i zbliżamy się do Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, i stajemy się do Niego bardziej podobni.

Na przykład, nie ma potrzeby, abyśmy przypominali naszemu małżonkowi czy dzieciom, że mogą coś poprawić; oni już o tym wiedzą. Dzieje się tak, gdyż tworzymy środowisko miłości, w którym mogą być wzmocnieni i mogą dokonać potrzebnych zmian w swoim życiu i stać się lepszymi ludźmi.

Tym sposobem pokuta staje się codziennym procesem oczyszczenia, który może obejmować przeproszanie



za niewłaściwe zachowanie. Pamiętam i ciągle doświadczam sytuacji, w których zbyt szybko osądzam lub ze zbyt dużym trudem słucham. Na koniec dnia podczas osobistej modlitwy czułem wówczas pełne miłości wskazówki z nieba, aby odpokutować i stać się lepszym. Pełne miłości środowisko najpierw stworzyli moi rodzice, brat i siostry, a później moja żona, dzieci oraz przyjaciele, co pomogło mi stać się lepszą osobą.

Wszyscy wiemy, że możemy postępować lepiej. Nie ma potrzeby bezustannego napominania się nawzajem, jednak jest potrzeba, by kochać i wzajemnie czynić posługę oraz czynić to, co zapewni atmosferę promującą chęć do zmiany.

W tym samym środowisku uczymy się tego, kim naprawdę jesteśmy i jaką rolę odegramy w rozdziale historii świata poprzedzającym Drugie Przyjście Zbawiciela.

Jeśli rozmyślacie o swoim udziale w nim, chciałbym zaprosić was do znalezienia miejsca, w którym możecie być sami, i poproszenia Ojca Niebieskiego, by powiedział wam, jaka jest wasza rola. Odpowiedź prawdopodobnie przyjdzie stopniowo, a odczujecie ją wyraźniej, gdy pewnie postawicie stopy na ścieżce przymierza i posługi.

Doświadczamy podobnych trudności, co Józef Smith, kiedy znajdował się „[pośród] wojny na słowa i w [tumulcie] opinii”. Kiedy czytamy jego własną relację, dowiadujemy się, że często mówił do siebie: „Co robić! Która pomiędzy tymi wszelkimi stronami ma rację, a może wszyscy się mylą? Jeżeli któraś z nich ma słuszność, to która, i jak mogę się o tym przekonać?”³.

Dzięki wiedzy odnalezionej w Liście Jakuba: „Jeżeli któremuś z was nie starcza mądrości, niechaj prosi Boga, który szczerze udziela każdemu, a nie



gani nikogo, a będzie mu dane”⁴, Józef w końcu zdecydował się „[poprosić] Boga”⁵.

Następnie czytamy, że „po raz pierwszy w życiu [uczynił] taką próbę, gdyż wśród wszelkich [swoich] niepokojów nigdy dotąd nie [usiłował] modlić się na głos”⁶.

Tak może być i w naszym przypadku, kiedy pierwszy raz zwrócimy się do naszego Stwórcy w sposób, w jaki nigdy dotąd tego nie czyniliśmy.

Ponieważ Józef podjął tę próbę, Ojciec Niebieski i Jego Syn, Jezus Chrystus, ukazali mu się, wzywając go po imieniu, dzięki czemu mamy dużo lepsze zrozumienie tego, kim jesteśmy,



oraz tego, że naprawdę wielką jest nasza wartość.

Następnie czytamy, że w młodości Józef był prześladowany przez tych, którzy powinni byli być jego przyjaciółmi i którzy powinni traktować go uprzejmie⁷. My też, wiodąc życie ucznia, możemy spodziewać się pewnych trudności.

Jeśli obecnie czujecie, że nie jesteście w stanie być częścią orkiestry i wasza ścieżka pokuty okazuje się być trudna, proszę wiedzieć, że kiedy pozostaniemy na niej, brzemiona zostaną zdjęte z naszych barków i znowu pojawi się światło. Niebiański Ojciec nigdy nas nie pozostawi, kiedy będziemy się do Niego zwracać. Możemy upadać i podnosić się, a On pomoże nam oczyścić kurz z naszych kolan.

Niektórzy z nas zostali zranieni, ale Pan ma w apteczce duży zapas bandażu, aby uleczyć wszystkie nasze rany.

Takiego rodzaju miłości, bezwarunkowej miłości, którą również nazywamy „prawdziwą miłością Chrystusa”⁸, potrzebujemy w naszych domach, gdzie rodzice czynią posługę swoim dzieciom, a dzieci rodzicom. Dzięki miłości serca zostaną zmienione i zrodzi się pragnienie, by czynić Jego wolę.

To takiej miłości potrzebujemy we wzajemnych stosunkach jako dzieci Ojca Niebieskiego i członkowie Jego Kościoła,



PREZYDENT M. RUSSELL BALLARD
Pełniący obowiązki Prezydenta Kworum Dwunastu Apostołów

która pozwoli nam włączyć wszystkie instrumenty muzyczne do naszej orkiestry, abyśmy mogli wspaniale zagrać z niebiańskimi chórami anielskimi, kiedy Zbawiciel przyjdzie powtórnie.

To jest ta miłość, to światło, które musi zaświecić i rozświetlić nasze otoczenie, gdy codziennie idziemy przez życie. Ludzie zauważą to światło, a ono ich przyciągnie. To ten rodzaj pracy misjonarskiej, który przyciągnie innych, aby „poszli i zobaczyli, poszli i pomogli oraz poszli i zostali”⁹. Proszę, kiedy otrzymamy świadectwo o tym wspaniałym dziele i naszym udziale w nim, sprawmy, abyśmy radowali się razem z naszym ukochanym Prorokiem Józefem Smithem, który oświadczył: „Albowiem miałem wizję, byłem tego pewny i wiedziałem, że Bóg wie i nie mogłem temu zaprzeczyć”¹⁰.

Świadczę wam, że wiem, kim jestem i wiem, kim wy jesteście. Wszyscy jesteśmy dziećmi Ojca Niebieskiego, który nas kocha. Nie wysłał nas to po to, abyśmy zawiedli, ale abyśmy w chwale powrócili do Niego. Modlę się, byśmy wszyscy zrozumieli nasz udział w tym wspaniałym dziele posługi, abyśmy stali się bardziej podobni do Niego, kiedy Zbawiciel przyjdzie ponownie, w imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. D. Todd Christofferson, „Trwać będziecie w miłości mojej”, *Liahona*, listopad 2016, str. 48.
2. Russell M. Nelson, „Divine Love”, *Ensign*, luty 2003, str. 12–17.
3. Józef Smith — Historia 1:10.
4. List Jakuba 1:5; zob. także Józef Smith — Historia 1:11.
5. Józef Smith — Historia 1:13.
6. Józef Smith — Historia 1:14.
7. Zob. Józef Smith — Historia 1:28.
8. Moroni 7:47.
9. Dieter F. Uchtdorf, „Praca misjonarska: dzielenie się tym, co drogie sercu”, *Liahona*, maj 2019, str. 17.
10. Józef Smith — Historia 1:25.

Dać naszemu duchowi kontrolę nad ciałem

Jedną z najważniejszych rzeczy, których możemy się nauczyć w tym życiu, jest to, jak podkreślać naszą wieczną duchową naturę i kontrolować nasze złe pragnienia.

Moi drodzy bracia i siostry, kiedy w październiku ubiegłego roku zbliżała się konferencja generalna, przygotowywałem przemówienie na temat 100. rocznicy wizji świata duchów przekazanej Prezydentowi Josephowi F. Smithowi 3 października 1918 r.

Kilka dni po tym, jak przekazałem je do tłumaczenia, moja ukochana

wieczna towarzyszką, Barbara, zakończyła swoją doczesną próbę i przeszła do świata duchów.

Dni zamieniły się w tygodnie, tygodnie w miesiące, i tak minął już rok od śmierci Barbary. Teraz jeszcze bardziej doceniam następujący fragment z pisma świętego: „Żyć będziecie w miłości tak, że będziecie płakać nad utratą



tych, co umrą”¹. Barbara i ja zostaliśmy pobłogosławieni, by „żyć [razem] w miłości” przez 67 lat. I nauczyłem się w bardzo osobisty sposób, co to znaczy „płakać nad utratą tych, co umrą”, a których kochamy. Och, jak ją kocham i jak za nią tęsknię!

Przypuszczam, że większość z nas nie docenia w pełni tego, co inni robią dla nas, dopóki ich nie zabraknie. Wiedziałam, że Barbara była zawsze zajęta, ale nie do końca rozumiałem obowiązki, jakich stale się podejmowała wobec rodziny, Kościoła i społeczności. To codzienne wysiłki powtarzane tysiące razy przez lata zapewniały funkcjonowanie naszej rodziny. I nikt w naszej rodzinie nigdy nie słyszał, by podniosła głos lub wypowiedziała niemiłe słowa.

Setki wspomnień przebiegły mi przez myśl w ciągu minionego roku. Rozmyślałem nad wyborem, którego dokonała w sensie fizycznym, zostając matką siedmiorga dzieci. Bycie gospodynią domową było jedyną karierą, jakiej pragnęła, i pod każdym względem była w tym profesjonalistką.

Często zastanawiałem się, jak ogarniała te wszystkie obowiązki. Samo przygotowywanie posiłków było naprawdę żmudnym zadaniem, nie wspominając już o cotygodniowej walce z górą prania czy upewnianiu się, że dzieci mają właściwe rozmiary butów i ubrań. Wszyscy zwracaliśmy się do niej z mnóstwem ważnych dla nas spraw. A ponieważ były dla nas ważne, były istotne również dla niej. Jednym słowem była wspaniała — jako żona, jako matka, jako przyjaciółka, sąsiadka i córka Boga.

Teraz kiedy przeszła przez zasłonę, cieszę się, że zdecydowałem się być u jej boku każdego dnia po powrocie z pracy podczas ostatnich kilku miesięcy jej życia, kiedy to trzymając się za ręce,



oglądaliśmy w kółko zakończenia niektórych z jej ulubionych musicali — gdyż przez chorobę Alzheimera nie mogła sobie przypomnieć, że widziała je zaledwie poprzedniego popołudnia. Wspomnienia tych wyjątkowych chwil trzymania jej za rękę są teraz dla mnie bardzo, bardzo cenne.

Bracia i siostry, proszę, nie przegapcie okazji, by patrzeć z miłością w oczy członków swojej rodziny. Dzieci i rodzice, zwróćcie się do siebie i wyrażcie

swoją miłość i uznanie. Podobnie jak ja, niektórzy z was mogą obudzić się pewnego dnia i odkryć, że minęła już godzina tak ważnej komunikacji. Przeżywajcie każdy dzień razem z sercami wypełnionymi wdzięcznością, dobrymi wspomnieniami, służbą i wielką miłością.

W ciągu ostatniego roku bardziej niż kiedykolwiek rozważałem plan naszego Ojca Niebieskiego. Nauczając swojego syna Koriantona, Alma nazwał ten plan „wielkim planem szczęścia”².



Słowo, które przychodzi mi na myśl, gdy go rozważam, to „zjednoczenie”. Jest to plan zaprojektowany przez naszego kochającego Ojca w Niebie, który koncentruje się na wielkiej i chwalebnej możliwości zjednoczenia rodziny — wiecznym zjednoczeniu mężów i żon, rodziców i dzieci, pokoleń — na pokoleniem w domu Bożym.

Ta myśl przynosi mi pocieszenie i pewność, że znów będę z Barbarą. Chociaż jej fizyczne ciało tak bardzo cierpiało, jej duch był silny, szlachetny i czysty. Przygotowała się pod każdym względem na to, by stanąć przed „miłościwym sądem Boga”³ z pewnością i dającym spokój zapewnieniem. Jeśli chodzi o mnie, to za dwa dni skończę 91 lat i wciąż się zastanawiam, czy jestem gotowy. Czy robię wszystko, co muszę, aby znów móc trzymać ją za rękę?

Najprostsza, podstawowa pewność, jaką mamy w życiu, jest taka: wszyscy umrzemy. Bez względu na to, czy umieramy w starości, czy w młodości, z łatwością czy z trudem, będąc bogaci czy biedni, kochani czy samotni, nikt nie uniknie śmierci.

Kilka lat temu Prezydent Gordon B. Hinckley powiedział coś, co ma w tym

zakresie szczególne znaczenie: „Jak słodką pewność, jaką otuchę i spokój niesie wiedza, że jeśli zawrzemy ślub we właściwy sposób i będziemy żyć tak, jak należy, nasz związek będzie trwał, mimo pewnej śmierci i upływu czasu”⁴.

Z pewnością zawarłem ślub we właściwy sposób. Nie mam co do tego wątpliwości. Ale zdaniem Prezydenta Hinckleya to nie wystarczy. Ja też muszę żyć tak, jak należy⁵.

Dzisiaj sformułowanie „żyć, jak należy” może być dość mylące, szczególnie jeśli spędzacie dużo czasu w mediach społecznościowych, gdzie każdy głos może głosić prawdę lub fałszywe koncepcje dotyczące Boga i Jego planu wobec Jego dzieci. Na szczególne członkowie Kościoła mają wieczne prawdziwe zasady ewangelii, aby wiedzieć, jak żyć, żeby lepiej przygotować się na śmierć.

Zaledwie kilka miesięcy przed moimi narodzinami mój dziadek Apostoł, Starszy Melvin J. Ballard, wygłosił przemówienie, w którym według niektórych uchwycił istotę tego, co znaczy żyć tak, jak należy. Jego przemówienie było zatytułowane „Walka o duszę” i koncentrowało się na walce toczącej

się między naszym ciałem fizycznym a naszym wiecznym duchem.

Powiedział: „Największym konfliktem, jaki kiedykolwiek spotka mężczyznę lub kobietę [...], będzie bitwa z samym sobą”, wyjaśniając, że Szatan, „wróg naszych dusz”, atakuje nas poprzez „pożądania, apetyty i cielesne ambicje”⁶. Tak więc podstawowa bitwa toczy się pomiędzy naszą boską i duchową naturą a cielesnym i naturalnym człowiekiem. Bracia i siostry, pamiętajcie, że możemy otrzymać pomoc duchową poprzez wpływ Ducha Świętego, który może „nauczyć [nas] wszystkiego”⁷. Źródłem tej pomocy są moc i błogosławieństwa kapłaństwa.

Teraz pytam was: „A jak każdy z was daje sobie radę w tej walce?”

Prezydent David O. McKay powiedział: „Ziemska egzystencja człowieka jest jedynie sprawdzianem, czy skoncentruje on swoje wysiłki, umysł, duszę na rzeczach, które pocieszają i zadowolają jego fizyczną naturę, czy też uczyni swoim celem nabywanie cech duchowych”⁸.

Ta bitwa między naszą cielesną a duchową naturą nie jest niczym nowym. W ostatnim kazaniu skierowanym do swego ludu król Beniamin nauczał: „Naturalny człowiek, człowiek żyjący bez wpływu Świętego Ducha, jest wrogiem Boga, był nim od upadku Adama i pozostanie nim na zawsze, jeśli nie podda się wpływowi Świętego Ducha i nie odsunie tego, co jest w nim naturalne, stając się świętym poprzez zadośćuczynienie Chrystusa”⁹.

Apostoł Paweł głosił: „Ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe.

Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój”¹⁰.

Wydaje mi się jasne, że jedną z najważniejszych rzeczy, których możemy

się nauczyć w tym życiu, jest to, jak podkreślać naszą wieczną duchową naturę i kontrolować nasze złe pragnienia. To nie powinno być aż tak trudne. Przecież nasz duch, który istnieje znacznie dłużej niż nasze ciało fizyczne, z powodzeniem wybierał sprawiedliwość ponad zło już w preegzystencji. Zanim ta ziemia została uformowana, żyliśmy w świecie duchów jako synowie i córki naszych Niebiańskich Rodziców, którzy nas kochali i wciąż nas kochają.

I oczywiście musieliśmy podjąć przełomowe decyzje, i dokonać wyborów w tym przedziwnym świecie. Każda osoba, która kiedykolwiek żyła lub kiedykolwiek będzie żyła na tej planecie, podjęła zasadniczą decyzję, aby zaakceptować plan zbawienia naszego Ojca Niebieskiego. Wszyscy więc przyszliśmy na ziemię z udokumentowaną historią sukcesów dotyczących naszej duchowej natury i świadomości wiecznego przeznaczenia.

Pomyślcie o tym przez chwilę. Właśnie tacy naprawdę jesteśmy i tacy zawsze byliśmy: synami lub córkami Boga zakorzenionymi duchowo w wieczności z przyszłością przepełnioną bezkresnymi możliwościami. Jesteście — przede wszystkim i zawsze — istotą duchową. Tak więc, kiedy decydujemy się postawić naszą cielesną naturę przed naszą duchową naturą, wybieramy coś, co jest sprzeczne z naszą prawdziwą, autentyczną, duchową osobowością.

Nie ma wątpliwości, że ludzkie i ziemskie impulsy komplikują podejmowanie decyzji. Z zasłoną zapomnienia pomiędzy przedziwnym światem duchów a tym śmiertelnym światem możemy stracić z oczu naszą relację z Bogiem i naszą duchową naturę, a nasza cielesna natura może dać pierwszeństwo temu, *czego chcemy teraz*. Uczenie się wybierania rzeczy duchowych ponad rzeczy cielesne jest jednym

z głównych powodów, dla których to ziemskie doświadczenie jest częścią planu Ojca Niebieskiego. Dlatego też plan ten opiera się na solidnym, pewnym fundamencie Zadośćuczynienia naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, aby nasze grzechy, w tym błędy, które popełniamy, gdy poddajemy się ciału, mogły zostać przezwyciężone poprzez stałą pokutę i abyśmy mogli żyć, koncentrując się na tym, co duchowe. Teraz jest czas na kontrolowanie naszych cielesnych apetytów, aby zastosować się do duchowej doktryny Chrystusa. Dlatego nie wolno nam zwlekać z dniem naszej pokuty¹¹.

Zatem pokuta staje się niezbędną bronią w naszej walce o siebie. Podczas ostatniej konferencji generalnej Prezydent Russell M. Nelson odniósł się do tej bitwy i przypomniał nam, że „kiedy decydujemy się odpokutować, decydujemy się zmieniać! Pozwalamy Zbawicielowi przekształcić nas w naszą najlepszą wersję. Wybieramy duchowy



wzrost i otrzymanie radości — radości odkupienia w Nim. Kiedy decydujemy się odpokutować, postanawiamy upodobnić się do Jezusa Chrystusa!¹²

Co noc, kiedy omawiam swój dzień w modlitwie do Ojca w Niebie, proszę o wybaczenie, jeśli zrobiłem coś złego, i obiecuję, że jutro postaram się być lepszy. Wierzę, że ta regularna codzienna pokuta pomaga mojemu duchowi przypomnieć mojemu ciału o tym, kto mną kieruje.

Pomóc nam może również cotygodniowa okazja do tego, by odświeżyć się duchowo poprzez uczestnictwo w sakramencie i czynienie tego na pamiątkę Zadośćuczynienia i doskonałej miłości naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, dla nas.

Bracia i siostry, zachęcam was, abyście trochę zwolnili i zastanowili się, gdzie jesteście teraz, ujarzmiając swoją cielesną naturę i wzmacniając swoją boską, duchową naturę, abyście w dniu, w którym przejdziecie do świata duchów, mogli z radością zjednoczyć się z waszymi bliskimi, o czym świadczą i co jest moją pokorną modlitwą, w święte imię Pana Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Nauki i Przymierza 42:45.
2. Alma 42:8.
3. Jakub 6:13.
4. *Nauki Prezydentów Kościoła: Gordon B. Hinckley* (2016), str. 157.
5. Pan objawił, że musimy żyć według zawartych przez nas przymierzy, aby otrzymać obiecane błogosławieństwa (zob. Nauki i Przymierza 82:10; 132:5–7, 19).
6. Melvin J. Ballard, „Struggle for the Soul” (przemówienie wygłoszone w Tabernakulum w Salt Lake City, 5 maja 1928 r.).
7. Ew. Jana 14:26.
8. *Teachings of Presidents of the Church: David O. McKay* (2003), str. 14.
9. Mosjasz 3:19.
10. List do Rzymian 8:5–6.
11. Zob. Alma 34:33.
12. Russell M. Nelson, „Możemy lepiej postępować i być lepsi”, *Liahona*, maj 2019, str. 67.



STARSZY PETER M. JOHNSON
Siedemdziesiąty

Moc, by przewyciężyć przeciwnika

Jak mamy znaleźć spokój, pamiętać, kim jesteśmy, i nie dać się zwieść strategiom przeciwnika?

Bracia i siostry, dziękuję za wszystko, co robicie — i pomagacie w tym innym — by stać się prawdziwymi naśladowcami Jezusa Chrystusa i cieszyć się błogosławieństwami świętej świątyni. Dziękuję za waszą dobroć. Jesteście wspaniali, jesteście piękni.

Modłę się o to, abyśmy rozpoznali *potwierdzający* wpływ Ducha Świętego, w miarę jak w pełni poznajemy, że jesteśmy dziećmi Boga. Dokument „Rodzina: Proklamacja dla świata” głosi: „Wszystkie istoty ludzkie — mężczyźni i kobiety — są stworzone na obraz i podobieństwo Boga. Każdy jest umiłowanym synem lub córką niebiańskich rodziców, i dlatego każdy posiada boską naturę i przeznaczenie”¹. Jesteśmy „[wybranymi duchami], które zachowano, aby wyszły w pełni czasów, aby uczestniczyły w położeniu podwalin wielkiego dzieła w dniach ostatnich”². Prezydent Russell M. Nelson oświadczył: „W świecie duchów nauczano was, żebyście byli przygotowani dosłownie na wszystko, co może was spotkać w czasie tych ostatnich z ostatnich dni (zob. NiP 138:56). Te nauki w was trwają!”³.

Jesteście wybranymi synami i córkami Boga. Macie moc, by

przewyciężyć przeciwnika. Przeciwnik jednak wie, kim jesteście. Zna wasze boskie dziedzictwo i dąży do ograniczenia waszego ziemskiego i niebiańskiego potencjału, używając trzech strategii:

- Ucieka się do oszustwa
- Odwraca uwagę
- Wzbudza zniechęcenie

Ucieka się do oszustwa

Przeciwnik uciekał się do oszustwa za dni Mojżesza. Pan powiedział do Mojżesza:

„Oto jesteś moim synem [...];
I mam dla ciebie zadanie [...] i jesteś na podobieństwo mojego Jednorodzonego”⁴.

Wkrótce po tej pełnej chwały wizji Szatan próbował zwieść Mojżesza. Interesujące są słowa, jakich użył: „Mojżesz, synu ludzki, oddaj mi cześć”⁵. Oszustwo polegało nie tylko na zaproszeniu do oddania czci Szatanowi, ale tkwiło także w tym, że nazwał Mojżesza synem ludzkim. A przecież Pan właśnie powiedział Mojżeszowi, że jest synem Boga, stworzonym na podobieństwo Jednorodzonego.

Przeciwnik nieustępliwie próbował

zwieść Mojżesza, lecz ten mu się oparł, mówiąc: „Odejdź ode mnie, Szatanie, bo tego tylko jednego Boga będę czcił, który jest Bogiem chwały”⁶. Mojżesz pamiętał, kim jest — synem Boga.

Słowa Pana skierowane do Mojżesza odnoszą się i do was, i do mnie. Jesteśmy stworzeni na obraz Boga, i On ma dla nas pracę do wykonania. Przeciwnik próbuje nas zwieść, sprawiając, że zapomnimy, kim tak naprawdę jesteśmy. Jeśli nie rozumiemy, kim jesteśmy, trudno jest wtedy poznać, kim możemy się stać.

Odwraca uwagę

Przeciwnik próbuje także odwrócić naszą uwagę od Chrystusa i Jego ścieżki przymierza. Starszy Ronald A. Rasband powiedział: „Celem przeciwnika jest odwrócenie naszej uwagi od duchowych świadectw, zaś Pan pragnie nas oświecić i zaangażować w Swoje dzieło”⁷.



W naszych czasach wiele rzeczy odwraca naszą uwagę, m.in.: Twitter, Facebook, gry w wirtualnej rzeczywistości itp. Postęp technologiczny jest niesamowity, ale jeśli nie będziemy staranni, może odwrócić naszą uwagę od wypełnienia naszego boskiego potencjału. Właściwe korzystanie z tych nowinek może sprowadzić moce niebieskie i umożliwić ujrzanie cudów, gdy dążymy do zgromadzenia rozproszonego Izraela po obu stronach zasłony.

Bądźmy staranni, a nie powierzchowni, korzystając z dobrodziejstw techniki⁸. Stale dążmy do szukania sposobów, w jakie może ona zbliżyć nas do Zbawiciela i umożliwić wykonanie Jego dzieła, kiedy przygotowujemy się na Jego Drugie Przyjście.

Wzbudza zniechęcenie

Na koniec, przeciwnik pragnie, aby ogarnęło nas zniechęcenie. Poddajemy się temu uczuciu, kiedy porównujemy się z innymi ludźmi lub myślimy, że nie spełniamy oczekiwań, także własnych.

Na początku studiów doktoranckich czułem zniechęcenie. Zgodnie z programem studiów miało zostać przyjętych tylko czterech studentów, choć inni kandydaci byli świetni. Mieli lepsze oceny, bogatsze doświadczenie na stanowiskach kierowniczych i emanowali przekonaniem o własnych umiejętnościach. Po pierwszych dwóch tygodniach w tym programie ogarnęły mnie uczucia zniechęcenia i wątpliwości — niemal mnie przytłoczyły.

Zdecydowałem, że jeśli mam ukończyć te czteroletnie studia, powinienem w każdym semestrze przeczytać całą Księgę Mormona. Kiedy każdego dnia ją czytałem, mogłem dostrzec moc słów Zbawiciela, że Duch Święty nauczy mnie wszystkiego i przypomni mi o wszystkim⁹. Otrzymałem potwierdzające zapewnienie, że jestem synem

Boga, przypomniałem sobie, że nie powinienem porównywać się z innymi i zdobyłem pewność, co do mojej boskiej roli, by odnieść sukces¹⁰.

Moi drodzy przyjaciele, nie pozwólcie, aby ktokolwiek skradł wasze szczęście. Nie porównujcie się z innymi ludźmi. Pamiętajcie pełne miłości słowa Zbawiciela: „*Pokój* zostawiam wam, mój *pokój* daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie *trwoży* serce wasze i niech się nie *lęka*”¹¹.

A więc w jaki sposób to osiągnąć? Jak mamy znaleźć ten spokój, pamiętać, kim jesteśmy, i nie dać się zwieść strategiom przeciwnika?

Po pierwsze, pamiętajmy, że pierwszym i największym przykazaniem jest miłowanie Boga całym sercem, mocą, umysłem i siłą¹². Wszystko, co czynimy, powinno być motywowane miłością do Niego i Jego Syna. Kiedy pogłębiamy naszą miłość do Niego poprzez przestrzeganie Ich przykazań, rośnie nasza zdolność miłowania siebie i bliźnich. Zaczynamy służyć rodzinie, przyjaciółom i bliźnim, ponieważ widzimy ich oczami Zbawiciela — jako synów i córki Boga¹³.

Po drugie, módlmy się do Ojca w imię Jezusa Chrystusa każdego dnia, dosłownie każdego dnia, każdego jednego dnia¹⁴. To w modlitwie możemy poczuć miłość Boga i okazać Mu swoją miłość. W modlitwie wyrażamy wdzięczność i prosimy o siłę oraz odwagę, by poddać swą wolę Bogu i otrzymać we wszystkim przewodnictwo i kierownictwo od Niego.

Zachęcam was, „*módlcie się* do Ojca z całego serca, aby przelał w [was] tę miłość [...], abyście stali się synami [i córkami] Boga, i gdy się ukaże, abyśmy byli jak On”¹⁵.

Po trzecie, czytajcie i studiujcie Księgę Mormona każdego dnia, dosłownie każdego dnia, każdego jednego dnia¹⁶. Moje studiowanie



Księgi Mormona jest lepsze, kiedy podczas czytania skupiam się w umyśle na jakimś pytaniu. Czyniąc tak, można otrzymać objawienie i dostrzec, że Prorok Józef Smith mówił prawdę, głosząc: „Księga Mormona jest bardziej poprawna niż jakakolwiek inna księga na ziemi [...], i przybliży do Boga ludzi przestrzegających jej nauk bardziej niż jakakolwiek inna księga”¹⁷. Księga Mormona zawiera słowa Chrystusa i pomaga nam pamiętać, kim jesteśmy.

Wreszcie, w duchu modlitwy przyjmujcie sakrament każdego tygodnia, dosłownie każdego tygodnia, każdego jednego tygodnia. To właśnie poprzez przymierza i obrzędy kapłańskie, łącznie z sakramentem, moc boska



Bracia i siostry, dzielę się z wami moją miłością i składam wam moje świadectwo, że wiem, iż Ojciec Niebieski żyje, a Jezus jest Chrystusem. Kocham Ich. Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich jest królestwem Boga na ziemi. Mamy *wyznaczone przez Boga zadanie*, aby gromadzić Izrael i przygotować świat na Drugie Przyjście Mesjasza. W imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. „Rodzina: Proklamacja dla świata”, *Liahona*, maj 2017, str. 145.
2. Nauki i Przymierza 138:53; zob. także Nauki i Przymierza 138:54–56.
3. Russell M. Nelson, „Być prawdziwym milenijnym pokoleniem”, *Liahona*, październik 2016, str. 48.
4. Mojżesz 1:4, 6.
5. Mojżesz 1:12.
6. Mojżesz 1:20; zob. także Mojżesz 1:16–19, 21.
7. Zob. Ronald A. Rasband, „Abyś nie zapomniał”, *Liahona*, listopad 2016, str. 115.
8. Zob. Becky Craven, „Sumienność a powierzchowność”, *Liahona*, maj 2019, str. 9–11.
9. Zob. Ew. Jana 14:26.
10. Naszą wyznaczoną przez Boga rolą jest odnieść sukces — uzyskać życie wieczne niezależnie od tego, czy otrzymamy to, co świat postrzega jako sukces w przedsięwzięciach życia doczesnego. Duch Święty przypomina nam o wyznaczonej nam przez Boga roli i o tym, kim możemy się stać, kiedy pozostaniemy na ścieżce przymierza i przezwyciężymy, w sile Pana, pokusy przeciwnika.
11. Ew. Jana 14:27; wyróżnienie dodane.
12. Zob. Ew. Mateusza 22:37–38.
13. Zob. Ew. Jana 3:16; I List Jana 4:19; Mesjasz 2:17.
14. Zob. 3 Nefi 18:18–21.
15. Moroni 7:48; wyróżnienie dodane.
16. Zob. Kevin W. Pearson, „Nie oddalajcie się od tego drzewa”, *Liahona*, maj 2015, str. 114–116.
17. Przedmowa do Księgi Mormona.
18. Zob. Nauki i Przymierza 84:20–21.
19. David A. Bednar, „Wasze grzechy pozostaną wam na zawsze odpuszczone”, *Liahona*, maj 2016, str. 61–62.
20. Zob. Moroni 4:2–3; 5:1–2; Nauki i Przymierza 20:76–79. Proszę, zauważcie, że żyjemy w czasach, w których rozpaczliwie potrzebujemy Jego Ducha, aby zawsze był z nami.

objawia się w naszym życiu¹⁸. Starszy David A. Bednar nauczał: „Obrzęd sakramentu jest świętym i powtarzającym się zaproszeniem do szczerzej pokuty i duchowej odnowy. Fakt przyjmowania sakramentu sam w sobie nie zapewnia odpuszczenia grzechów. Ale kiedy sumiennie przygotowujemy się i uczestniczymy w tym świętym obrzędzie ze skruszonym sercem i pokornym duchem, mamy obietnicę, że będziemy mogli *zawsze* mieć ze sobą Ducha Pana”¹⁹.

Kiedy z pokorą przyjmujemy sakrament, pamiętamy o cierpieniu Jezusa w świętym Ogrodzie Getsemane i Jego ofierze złożonej na krzyżu. Wyrażamy wdzięczność Ojcu za to, że posłał Swego Jednorodzonego Syna, naszego Odkupiciela, i okazujemy gotowość, by przestrzegać Jego przykazań i zawsze o Nim pamiętać²⁰. Istnieje duchowe oświecenie związane z sakramentem — jest osobiste, pełne mocy i jakże potrzebne.

Moi przyjaciele, obiecuję, że dążąc do miłowania Boga całym sercem, modląc się w imię Jezusa Chrystusa, studiując Księgę Mormona i w duchu modlitwy przyjmując sakrament, zdobędziemy umiejętność, by z siłą

otrzymaną od Pana, przezwyciężyć *oszukańcze* strategie przeciwnika, zredukować *to, co odwraca naszą uwagę* i zmniejsza nasz duchowy potencjał oraz oprzeć się *zniechęceniu*, które ogranicza naszą zdolność do odczuwania miłości Ojca Niebieskiego i Jego Syna. Dojdziemy do *pełni* poznania tego, kim jesteśmy, jako synowie i córki Boga.





STARSZY ULISSES SOARES
Kworum Dwunastu Apostołów

Weźmy krzyż swój

Wzięcie na siebie swojego krzyża i podążanie za Nim oznacza trwanie w wierze na ścieżce Pana i nieoddawanie się ziemskim nawykom.

Drodzy bracia i siostry, w ciągu ostatnich dwóch dni nasi przywódcy przekazali nam wspaniałe nauki. Świadczyć wam, że jeśli będziemy starać się stosować te natchnione i aktualne nauki w naszym życiu, Pan, dzięki Swojej łasce, pomoże każdemu z nas nieść nasz krzyż i ulży naszym brzemionom¹.

Przebywając w okolicy Cezarei Filipowej, Zbawiciel wyjawiał Swoim uczniom, co wycierpi z powodu starszych arcykapłanów i uczonych w piśmie w Jerozolimie. Mówił im dokładnie o Swojej śmierci i pełnym chwały Zmartwychwstaniu². W owej chwili Jego uczniowie nie do końca pojmowali Jego boską misję na ziemi. Nawet Piotr, usłyszawszy słowa Zbawiciela, wziął Go na stronę i upomniął, mówiąc: „Miej litość nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie”³.

Aby pomóc Swoim uczniom zrozumieć, że oddanie, z jakim poświęcił się powierzonymu zadaniu, wymaga posłuszeństwa i cierpienia, Zbawiciel w zdecydowany sposób oświadczył:

„Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną.

Bo kto by chciał życie swoje zachować, utraci je, a kto by utracił życie swoje dla mnie, odnajdzie je.

Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją?”⁴.

Zbawiciel podkreślił w ten sposób, że wszyscy ci, którzy pragną za Nim podążać, muszą zaprzeczyć samych siebie i zapanować nad swoimi namiętnościami, żądzami i pasjami, poświęcając wszystko, nawet swoje własne życie — jeśli zajdzie taka potrzeba — będąc w

pełni posłusznym woli Ojca — tak jak On⁵. Taka jest faktyczna cena zbawienia duszy. Jezus celowo użył symbolu krzyża, by wyjaśnić uczniom prawdziwe znaczenie poświęcenia i oddania sprawie Pana. Wizerunek krzyża był dobrze znany wśród Jego uczniów i mieszkańców Cesarstwa Rzymskiego, ponieważ Rzymianie zmuszali skazanych na ukrzyżowanie, aby publicznie nieśli własny krzyż lub belkę z krzyża na miejsce egzekucji⁶.

Dopiero po Zmartwychwstaniu Zbawiciela umysły uczniów otworzyły się i zrozumieli wszystko, co zostało wcześniej napisane na Jego temat⁷ i czego wymagano od nich od tamtej chwili⁸.

W ten sam sposób my wszyscy, bracia i siostry, musimy otworzyć nasze umysły i nasze serca, abyśmy mogli lepiej zrozumieć znaczenie wzięcia na siebie naszego krzyża i podążania za Zbawicielem. Z pism świętych dowiadujemy się, że ci, którzy pragną wziąć na siebie swój krzyż, kochają Jezusa Chrystusa w taki sposób, że zapierają





się wszelkiej bezbożności i wszelkiej ziemskiej pożądliwości oraz przestrzegają Jego przykazań⁹.

Nasza determinacja, by odrzucić wszystko, co jest niezgodne z wolą Bożą, poświęcić wszystko, o co jesteście proszeni i starać się stosować do Jego nauk, pomoże nam wytrwać na ścieżce ewangelii Jezusa Chrystusa — nawet w obliczu cierpienia, słabości duszy czy presji społecznej i filozofii świata, które przeczą Jego naukom.

Na przykład, w przypadku osób, które nie znalazły jeszcze wiecznego towarzysza i czują się samotne i pozbawione nadziei, lub w przypadku osób rozwiedzionych, które czują się opuszczone i zapomniane: zapewniam was, że przyjęcie zachęty Zbawiciela, by wziąć na siebie swój krzyż i podążać za Nim, oznacza trwanie w wierze na ścieżce Pana, zachowując godność i nie oddając się ziemskim nawykom, które odbiorą nam ostatecznie nadzieję Bożej miłości i łaski.

Te same zasady mają zastosowanie do tych z was, którzy doświadczają pociągu do osób tej samej płci i czują się zniechęceni i bezradni. A może z tego powodu niektórzy z was uważają, że ewangelia

Jezusa Chrystusa nie jest już dla was. Jeśli tak jest, chcę was zapewnić, że zawsze istnieje nadzieja w Bogu Ojcu i Jego planie szczęścia, w Jezusie Chrystusie i Jego zadość czyniącej ofierze oraz w życiu według Ich natchnionych miłością przykazań. W Swojej doskonałej mądrości, mocy, sprawiedliwości i łasce Pan może nas zapieczętować, żebyśmy do Niego należeli i byśmy mogli zostać przywiezieni do Jego obecności i cieszyć się wiecznym zbawieniem, jeśli pozostaniemy niewzruszeni i nieugięci, przestrzegając przykazań¹⁰ i obfitując w dobre uczynki¹¹.

Dla tych, którzy popełnili poważne grzechy, skorzystanie z tej samej zachęty oznacza, między innymi, ukorzenie się przed Bogiem, zwrócenie się do odpowiednich przywódców kościelnych oraz odpokutowanie i zaniechanie swoich grzechów. Proces ten pobłogosławi również wszystkich tych, którzy zmagają się z wyniszczającymi uzależnieniami, takimi jak opioidy, narkotyki, alkohol i pornografia. Powzięcie tych kroków zbliży was do Zbawiciela, który może ostatecznie uwolnić was od poczucia winy, żalu oraz duchowej i fizycznej niewoli. Poza tym możecie

również pragnąć wsparcia rodziny, przyjaciół oraz kompetentnych specjalistów medycznych i terapeutów.

Proszę was, nigdy nie poddawajcie się po kolejnych porażkach i nie uważajcie się za niezdolnych do porzucenia grzechów i pokonania uzależnienia. Nie możecie pozwolić sobie na to, żeby przestać podejmować kolejne próby i pograżyć się w słabości i grzechu! Zawsze starajcie się robić, co tylko możecie, pokazując swoimi czynami, że pragniecie oczyścić swoje naczynie od wewnątrz, tak jak nauczał Zbawiciel¹². Czasami rozwiązania pewnych wyzwań pojawiają się po wielu miesiącach nieprzerwanych wysiłków. Zawarta w Księdze Mormona obietnica, że „dzięki Jego łasce zostaniemy zbawieni, gdy dokonamy wszystkiego, co jest w naszej mocy”¹³, ma zastosowanie w każdych okolicznościach. Pamiętajcie proszę, że dar łaski Zbawiciela niekoniecznie ogranicza się w czasie do chwili, w której już dokonamy wszystkiego, co jest w naszej mocy. Możemy uzyskać Jego łaskę przed, w trakcie, a także po okresie własnych starań¹⁴.

Świadczę, że jeśli będziemy ustawicznie starać się przewyciężyć nasze wyzwania, Bóg pobłogosławi nas darem wiary, byśmy zostali uzdrowieni, i darem czynienia cudów¹⁵. Zrobi dla nas to, czego sami nie jesteśmy w stanie uczynić.

Ponadto, w przypadku osób, które czują się rozgoryczone, zagniewane, obrażone lub skute żalem za coś, na co ich zdaniem nie zasłużyły, wzięcie swojego krzyża i podążanie za Zbawicielem oznacza odłożenie na bok tych uczuć i zwrócenie się do Pana, by mógł je uwolnić z tego stanu umysłu i pomóc im odnaleźć spokój. Niestety, jeśli będziemy nadal żywić te negatywne uczucia i emocje, może okazać się, że żyjemy bez wpływu Ducha Pana

w naszym życiu. Nie możemy odpokutować za innych ludzi, ale możemy im wybaczyć — i nie być już zakładnikami tych, którzy nas skrzywdzili¹⁶.

Pisma święte uczą o tym, że istnieje wyjście z tych sytuacji — polega ono na poproszeniu naszego Zbawiciela, by pomógł nam zastąpić nasze kamienne serce nowym¹⁷. Aby mogło tak się stać, musimy zwrócić się do Pana z naszymi słabościami¹⁸ i błagać Go o pomoc i wybaczenie¹⁹, szczególnie w tej świętej chwili, kiedy co niedzielę przyjmujemy sakrament. Obyśmy dążyli do tego, by uzyskać Jego pomoc oraz podjęli ważny i trudny krok, wybacząc tym, którzy nas zranili, aby nasze rany mogły się zagoić. Obiecuję wam, że jeśli to uczynicie, w nocy odczujecie ulgę, gdyż umysł wasz będzie pojednany z Panem.

Przebywając w 1839 roku w więzieniu Liberty, Prorok Józef Smith napisał do członków Kościoła list, w którym zawarł bardzo trafne we wszystkich takich sytuacjach i okolicznościach proroctwa. Napisał: „Wszystkie trony i państwa, księstwa i moce, będą objawione i nadane tym wszystkim, co dzielnie wytrwali dla ewangelii Jezusa Chrystusa”²⁰. Dlatego, moi drodzy bracia i siostry, ci, którzy wzięli na siebie imię Zbawiciela, ufając Jego obietnicom i trwając do końca, zostaną zbawieni²¹ i będą mogli przebywać z Bogiem w stanie bezkresnego szczęścia²².

Wszyscy doświadczamy w życiu nieprzychylnych sytuacji, które sprawiają, że czujemy się smutni, bezradni, zrozpaczeni, a czasami nawet całkiem pozbawieni sił. Niektóre z tych uczuć mogą sprawiać, że zwracamy się do Pana z pytaniem: „Dlaczego doświadczam tych sytuacji?” lub „Dlaczego nie spełniają się moje oczekiwania? Robię przecież wszystko, co w mojej mocy, by wziąć swój krzyż i podążać za Zbawicielem!”.

Moi drodzy przyjaciele, musimy pamiętać, że wzięcie na siebie swojego krzyża to również pokora i zaufanie do Boga i do Jego nieskończonej mądrości. Musimy przyjąć do wiadomości, że jest On świadomy istnienia każdego z nas i naszych potrzeb. Konieczne jest także pogodzenie się z faktem, że Pańskie wyczcucie czasu różni się od naszego. Czasami czekamy na błogosławieństwo i wyznaczamy Panu czas, w którym chcemy, by nam je zesłał. Nie możemy uzależniać naszej wierności wobec Niego od tego, czy zaspokajają nasze pragnienia w terminie, jaki Mu narzuciliśmy. Kiedy tak czynimy, przypominamy sceptycznych Nefitów z dawnych czasów, którzy, powodując chaos wśród wierzących, drwili ze swoich braci i siostr, mówiąc, że minął już czas wypełnienia się słów Lamanity Samuela²³. Musimy ufać Panu na tyle, byśmy byli spokojni i wiedzieli, że On jest Bogiem, że wszystko wie i że zna każdego z nas²⁴.

Miałem ostatnio okazję udzielić posługi owdowiałej siostrze o imieniu Franca Calamassi, która cierpi na wyniszczającą chorobę. Siostra



Siostra Franca Calamassi z czwórką dzieci przed świątynią.

Calamassi była w swojej rodzinie pierwszą osobą, która przystąpiła do przywróconego Kościoła Jezusa Chrystusa. Choć jej mąż zgodził się spotykać z misjonarzami i często uczęszczał na kościelne spotkania, nigdy nie został ochrzczony. Pomimo tej sytuacji Siostra Calamassi była wierna i wychowała czwórkę dzieci według nauk ewangelii Jezusa Chrystusa. Rok po śmierci męża Siostra Calamassi zabrała swoje dzieci do świątyni, by razem mogli wziąć udział w świętych obrzędach i zostać zapieczętowani jako rodzina. Obietnice związane z tymi obrzędami napełniły ją nadzieją, radością i szczęściem, co pomagało jej w dalszym życiu.

Kiedy zaczęły pojawiać się pierwsze symptomy choroby, jej biskup dał jej błogosławieństwo. Powiedziała mu wówczas, że jest gotowa zaakceptować wolę Pana, wyrażając w ten sposób wiarę w to, że zostanie uzdrowiona, jak również wiarę, że mimo choroby wytrwa w wierze do końca.

W trakcie mojej wizyty, kiedy trzymałem Siostrę Calamassi za rękę i patrzyłem jej w oczy, ujrzałem, jak z jej oblicza emanuje anielska poświata — wyraz jej ufności w Boży plan i pełnej światła nadziei, jaką pokładała w miłości i planie Ojca wobec niej²⁵. Poczułem, że jest całkowicie zdeterminowana wytrwać w wierze do końca, biorąc na siebie swój krzyż, niezależnie od obecnych wyzwań. Życie tej siostry jest świadectwem o Chrystusie, wyrazem jej wiary i oddania wobec Niego.

Bracia i siostry, chcę wam złożyć świadectwo, że podźwignięcie swojego krzyża i podążanie za Zbawicielem wymaga, żebyśmy naśladowali Jego przykład i starali się być Mu podobni²⁶, cierpliwie znosząc życiowe przeszkody, zapierając się i gardząc pragnieniami naturalnego człowieka oraz czekając na Pana. Psalmista napisał:



STARSZY NEIL L. ANDERSEN
Kworum Dwunastu Apostołów

„Miej nadzieję w Panu! Bądź mężny i niech serce twoje będzie niezłomne! Miej nadzieję w Panu!”²⁷.

„On pomocą naszą i tarczą naszą”²⁸.

Składam wam świadectwo, że podążanie śladami Mistrza i czekanie na Tego, który jest ostatecznym uzdrowicielem naszego życia, zapewni spokój naszej duszy i sprawi, że nasze brzemiona staną się łatwe i lekkie²⁹. O tym wszystkim świadczę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Zob. Ew. Mateusza 11:29–30; List Jakuba 2:24; 2 Nefi 25:23.
2. Zob. Ew. Mateusza 16:21.
3. Ew. Mateusza 16:22.
4. Ew. Mateusza 16:24–26.
5. Zob. Ew. Jana 6:38.
6. Zob. Ew. Jana 19:16–17.
7. Zob. Ew. Marka 16:17–20; Ew. Łukasza 24:36–53.
8. Zob. Ew. Mateusza 28:19–20.
9. Zob. Joseph Smith Translation, Matthew 16:25–29 (w dodatku do anglojęzycznej wersji Biblii); zob. także Guide to the Scriptures, „Lust”; „Natural Man”; „Sensual, Sensuality”; „Wicked, Wickedness”; strona internetowa: scriptures.ChurchofJesusChrist.org.
10. Zob. Alma 1:25.
11. Zob. Mosjasz 5:15.
12. Zob. Alma 60:23.
13. 2 Nefi 25:23.
14. Zob. Bruce C. Hafen, *The Broken Heart: Applying the Atonement to Life's Experiences* (1989), str. 155–156.
15. Zob. Nauki i Przymierza 46:19, 21.
16. Zob. Neal A. Maxwell, „Repentance”, *Ensign*, listopad 1991, str. 32.
17. Zob. Ks. Ezechiela 18:31; 36:26.
18. Zob. Eter 12:27.
19. Zob. 1 Nefi 7:21.
20. Nauki i Przymierza 121:29.
21. Zob. 3 Nefi 27:6.
22. Zob. Mosjasz 2:41.
23. Zob. 3 Nefi 1:4–7.
24. Zob. Nauki i Przymierza 101:16.
25. Zob. 2 Nefi 31:20.
26. Zob. Ew. Mateusza 5:48; 3 Nefi 12:48; 27:27.
27. Ks. Psalmów 27:14.
28. Ks. Psalmów 33:20.
29. Zob. Ew. Mateusza 11:30; Mosjasz 24:14.

Owoc

Niech wasze oczy i serce będą skupione na Zbawicielu, Jezusie Chrystusie, i na wiecznej radości, której On jest jedynym źródłem.

Wiem, co teraz myślicie! Jeszcze tylko jeden mówca i zaraz usłyszymy Prezydenta Nelsona. W nadziei, że utrzymam waszą uwagę przez te kilka minut, jak oczekujemy na wystąpienie naszego umiłowanego proroka, wybrałem ciekawy temat: owoc.

Ze względu na kolor, konsystencję i słodycz owoce jagodowe, banany, arbuzy, mango i te egzotyczne, jak kiwano czy granat, zawsze były uważane za cenny rarytas.

Podczas Swej ziemskiej posługi

Zbawiciel przyrównywał dobry owoc do różnych spraw wiecznej wagi. Powiedział: „Po ich owocach poznacie ich”¹. „Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce”². Zachęcał, abyśmy gromadzili „plon na żywot wieczny”³.

W dobrze znanym nam z Księgi Mormona dość wyrazistym śnie prorok Lehi znalazł się na „ciemnym i posępnym pustkowiu”. Były tam brudna woda, ciemna mgła, nieznane drogi, zakazane ścieżki, a także pręt z żelaza⁴ wzdłuż ciasnej i wąskiej ścieżki



Na początku Swej posługi Zbawiciel przyrównywał dobry owoc do różnych spraw wiecznej wagi.

prowadzącej do pięknego drzewa, którego „owoc [...] czynił [...] ludzi szczęśliwymi”. Opowiadając o tym śnie, Lehi powiedział: „Skosztowałem owocu [...], był on słodszy ponad wszystko, co kiedykolwiek kosztowałem [...]. [I] napełnił on moją duszę wielką radością”. *Ten* owoc był „[bardziej] pożądany [niż jakiegokolwiek] inne owoce”⁵.

Znaczenie drzewa i owocu

Co symbolizuje to drzewo z najcenniejszym owocem? Symbolizuje „miłość Boga”⁶ i głosi zdumiewający plan odkupienia przygotowany przez naszego Ojca Niebieskiego. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”⁷.

Ten cenny owoc symbolizuje zadziwiające błogosławieństwa nieporównywalnego Zadośćuczynienia Zbawiciela. Po tym życiu nie tylko będziemy ponownie żyć, ale dzięki naszej wierze w Jezusa Chrystusa, naszej pokucie i przestrzeganiu przykazań, możemy uzyskać przebaczenie naszych grzechów i pewnego dnia stanąć przed naszym Ojcem i Jego Synem, będąc czysti i nieskalani.

Spożycie owocu z tego drzewa symbolizuje również to, że przyjmujemy obrzędy i przymierza przywróconej ewangelii — poprzez chrzest, otrzymanie daru Ducha Świętego i wejście do domu Pana w celu otrzymania obdarowania mocą z wysokości. Za sprawą łaski Jezusa Chrystusa i poprzez szanowanie naszych przymierzy, otrzymujemy niemierzalną obietnicę życia z naszą prawą rodziną przez wieczność⁸.

Nic więc dziwnego, że anioł opisał ten owoc, mówiąc, iż „daje [...] duszy największą radość”⁹. Zaprawdę tak jest!

Wyzwanie pozostania oddanym

Jak wszyscy dobrze wiemy, nawet po skosztowaniu cennego owocu przywróconej ewangelii pozostanie oddanym i wiernym Panu Jezusowi Chrystusowi nie przychodzi lekko. Jak to już wielokrotnie powiedziano podczas tej konferencji, stale stawiamy czoła zakłóceniom i zwodzeniu, mierzymy się z zamieszaniem i chaosem, jesteśmy nęceni i kuszeni, a wszystko to ma odsunąć nasze serca od Zbawiciela i radości oraz piękna, jakich doświadczamy, podążając za Nim.

Z powodu istnienia tych przeciwności we śnie Lehiego zawarte jest także ostrzeżenie! Po drugiej stronie rzeki znajduje się rozległy budynek pełen ludzi w każdym wieku, którzy wytykają palcami, szydzą i drwią z prawych naśladowców Jezusa Chrystusa.

Ludzie w tym budynku kpią i naigrywają się z osób, które przestrzegają przykazań w nadziei, że zachwieją ich wiarą w Jezusa Chrystusa i Jego ewangelię i ją ośmieszą. Z powodu tych werbalnych ataków, budzących wątpliwości i pogardę, przypuszczanych na

wierzących pewne osoby, które zakosztowały tego owocu, zaczynają czuć wstyd z powodu ewangelii, którą kiedyś przyjęły. Ten fałszywy czar świata je nęci. Odwracają się od drzewa i owocu, oraz, jak to podają słowa pism świętych, „[odchodzą] na zakazane ścieżki i [gubią] się”¹⁰.

We współczesnym świecie załoga budowniczych przeciwnika pracuje nadprogramowo, by śpiesznie uatrakcyjnić wielki i rozległy budynek. Rozbudowa przekroczyła rzekę, aby być może objąć nasze domy, podczas gdy osoby wytykające palcami i szydzące za dnia i w nocy nadają przez internetowe megafony¹¹.

Prezydent Nelson wyjaśnił: „Przeciwnik po wielokroć zwiększa swoje wysiłki, aby zakłócać świadectwa i utrudniać dzieło Pana”¹². Pamiętajmy słowa Lehiego: „My nie zważaliśmy na nich”¹³.

Chociaż mamy się nie bać, mamy mieć się na baczności. Czasami drobne sprawy mogą poważnie zachwiać naszą duchową równowagę. Nie pozwólcie, aby wasze pytania, zniewagi ludzi,



Jak wszyscy dobrze wiemy, nawet po skosztowaniu cennego owocu przywróconej ewangelii, pozostanie oddanym i wiernym Panu Jezusowi Chrystusowi nie przychodzi lekko.

przyjaciele, którym brak wiary, czy niefortunne błędy bądź rozczarowania spowodowały, że odwróciacie się od słodkich, nieskalanych, dających satysfakcję duszy błogosławieństw, które pochodzą z cennego owocu drzewa. Niech wasze oczy i serce będą skupione na Zbawicielu, Jezusie Chrystusie, i na wiecznej radości, której On jest jedynym źródłem.

Wiara Jasona Halla

W czerwcu wraz żoną, Kathy, byłem na pogrzebie Jasona Halla. Zmarł w wieku 48 lat, kiedy służył jako prezydent kworum starszych.

Oto słowa Jasona o wydarzeniu, które zmieniło jego życie:

„[Kiedy miałem 15 lat, uległem] wypadkowi podczas skoku do wody [...]. Złamałem kark i byłem sparaliżowany od klatki piersiowej w dół. Nie miałem władzy w nogach i miałem nieco czucia w ramionach. Nie mogłem chodzić, stać [...] ani samodzielnie jeść. Z trudem oddychałem i mówiłem”¹⁴.

„’Drogi Ojcze [w Niebie]’, błagałem, ‘jeśli chociaż będę mieć sprawne ręce, to wiem, że dam radę. Proszę, Ojcze, proszę [...]’.

Możesz wziąć władzę w nogach, ale [proszę], abym mógł korzystać z rąk”¹⁵.

Jason nigdy nie odzyskał władzy w rękach. Czy słyszycie głosy dobiegające z rozległego budynku? „Jason Hall, Bóg nie słyszy twoich modlitw! Jeśli Bóg jest kochającym Bogiem, jak mógł pozostawić cię w takim stanie? Po co wierzyć w Chrystusa?”. Jason Hall słyszał te głosy, ale nie baczył na nie. Zamiast tego delektował się owocem drzewa. Jego wiara w Jezusa Chrystusa stała się niezłomna. Ukończył studia, poślubił w świątyni Kolette Coleman. Mówił, że ona jest „miłością jego życia”¹⁶. Po 16 latach małżeństwa

wydarzył się kolejny cud, urodził im się najdroższy syn, Coleman.

W jaki sposób rozwinęli w sobie wiarę? Kolette wyjaśniła: „Zaufaliśmy planowi Boga. Dał nam nadzieję. Wiedzieliśmy, że Jason [pewnego odległego dnia] zostanie uzdrowiony [...]. Wiedzieliśmy, że Bóg dał nam Zbawiciela, którego zadość czyniąca ofiara sprawia, że możemy wciąż dążyć naprzód, nawet kiedy mamy ochotę się poddać”¹⁷.

Na pogrzebie Jasona przemówił 10-letni Coleman i powiedział, że tata nauczył go: „Ojciec Niebieski [ma] dla nas plan, życie doczesne będzie fantastyczne, i możemy być razem z naszymi rodzinami [...]. Jednak [...] musimy przejść przez trudności, i będziemy popełniać błędy”.

Coleman mówił dalej: „Ojciec Niebieski przysłał na ziemię Swojego Syna, Jezusa. Miał On za zadanie być doskonałym. Uzdrawiać ludzi. Kochać ich. A potem cierpieć za wszystkich, biorąc na siebie nasz ból, smutek i grzechy. Po czym za nas zmarł”. Następnie

Coleman dodał: „Jezus dokonał tego wszystkiego i stąd wie, co teraz czuję.

Trzy dni po Swojej śmierci [...] Jezus powstał do życia i miał doskonałe ciało. To jest dla mnie ważne, ponieważ wiem, że [...] ciało mojego taty będzie doskonałe i będziemy razem jako rodzina”.

Na zakończenie Coleman powiedział: „Co noc, odkąd byłem niemowlęciem, mój tata mówił mi: ‘Tata cię kocha, Ojciec Niebieski cię kocha, jesteś dobrym chłopcem’”¹⁸.

Radość przychodzi za sprawą Jezusa Chrystusa

Prezydent Russell M. Nelson wyjaśnił, dlaczego rodzina Hallów odczuwa radość i nadzieję. Powiedział:

„Radość, którą czujemy, ma niewiele wspólnego z tym, w jakich okolicznościach się znaleźliśmy, ale całkowicie jest związana z tym, na czym się skupiamy.

Kiedy skupiamy nasze życie na Boskim planie zbawienia [...] oraz na



Jason, Coleman i Kolette Hallowie

Jezusie Chrystusie i Jego ewangelii, możemy czuć radość niezależnie od tego, co się dzieje, lub co się nie dzieje w naszym życiu. Radość przychodzi od Niego i z Jego powodu. On jest źródłem wszelkiej radości [...].

Jeśli oglądamy się na świat [...], nigdy nie poznamy radości [...]. [Radość] to dar, który wypływa ze świadomych starań, by prowadzić prawe życie, według nauk Jezusa Chrystusa¹⁹.

Obietnica dla powracających

Jeśli przez jakiś czas nie mieliście w swoim życiu owocu tego drzewa, wiedźcie, proszę, że ramiona Zbawiciela są zawsze do was wyciągnięte. On z miłością przywołuje: „[Nawróćcie] się i [przystąpcie] do Mnie”²⁰. Tego owocu u Niego nie brakuje, zawsze jest sezon. By go otrzymać, nie potrzeba pieniędzy i każdy, kto szczerze pragnie tego owocu, może go mieć²¹.

Jeśli pragniecie powrócić do tego drzewa i ponownie zakosztować owocu, zacznijcie od modlitwy do Ojca Niebieskiego. Wierzcie w Jezusa Chrystusa i moc Jego zadość czyniącej ofiary. Obiecuję, że jeśli będziecie zwracać się do Zbawiciela „w każdej myśli”²², owoc tego drzewa będzie znowu wasz — będzie wyborny w smaku i da duszy radość — ten „[największy] ze wszystkich darów Boga”²³.

Dokładnie trzy tygodnie temu w pełni ujrzałem radość owocu Zbawiciela, kiedy z Kathy udałem się na poświęcenie Świątyni Lizbona w Portugalii. Prawdy przywróconej ewangelii zostały przedstawione w Portugalii w 1975 r., kiedy nastąpiła wolność wyznania. Wielu szlachetnych świętych, którzy jako pierwsi zakosztowali owocu, w czasie gdy nie było kongregacji, kaplic i świątyni w promieniu 1600 km (1000 mil), radoowało się razem z nami, gdyż teraz cenny

owoc z tego drzewa jest w domu Pana w Lizbonie w Portugalii. Poważam i szanuję tych świętych w dniach ostatnich, którzy całkowicie koncentrowali swe serca na Zbawicielu.

Zbawiciel rzekł: „Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie”²⁴.

W porannym przemówieniu do członków Kościoła na całym świecie Prezydent Nelson powiedział: „Moi drodzy bracia i siostry, jesteście żywymi przykładami owoców, które rodzą się z przestrzegania nauk Jezusa Chrystusa”. Następnie dodał: „Dziękuję wam! Kocham was!”²⁵.

Kochamy cię, Prezydencie Nelson.

Jestem naocznym świadkiem mocy objawienia, która spoczywa na naszym ukochanym Prezydencie. On jest prorokiem Boga. Niczym Lehi z dawnych czasów Prezydent Russell M. Nelson przywołuje nas i całą rodzinę Boga, byśmy przyszli i skosztowali owocu z tego drzewa. Obyśmy mieli pokorę i siłę potrzebną, by postępować wedle jego rad.

Z pokorą świadczę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. Jego miłość, Jego moc i Jego łaska dają wszystko to, co

ma trwałą wartość. O tym świadczę w święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Ew. Mateusza 7:16.
 2. Ew. Mateusza 7:17.
 3. Ew. Jana 4:36.
 4. Jako członek Prezydium Siedemdziesiątych na początku stycznia 2007 roku przygotowywałem się do wystąpienia na Uniwersytecie Brigham Younga, które miało odbyć się 4 marca 2007 r. i zapytałem Starszego Davida A. Bednara, co przygotowuję na swoje wystąpienie, które wygłosi 4 lutego 2007 r., a będzie skierowane do tej samej grupy odbiorców. Zaskoczyło mnie, gdy powiedział, że jego przemówienie będzie dotyczyć trzymania się żelaznego pręta. Był to dokładnie ten sam temat, który wybrałem na moje przemówienie. Kiedy wymieniliśmy się tekstami, zdaliśmy sobie sprawę z tego, że podeszliśmy do tego zagadnienia z innej strony. Jego przemówienie pt. „Zbiornik wody żywej”, podkreślało rolę pręta z żelaza, czyli słowa Boga zawartego w pismach świętych. W swym przemówieniu zapytał: „Czy wy i ja codziennie czytamy, studiujemy i badamy pisma święte w sposób, dzięki któremu wytrwamy przy żelaznym pręcie [...]?” (strona internetowa: speeches.byu.edu).
- Następnie, zaledwie tydzień po mojej rozmowie ze Starszym Bednarem, Prezydent Boyd K. Packer wygłosił przemówienie na uroczystym spotkaniu na BYU pt. „Lehi’s Dream and You” [Sen Lehiego i wy]. Prezydent Packer podkreślił rolę pręta z żelaza, jako źródła osobistego objawienia i natchnienia, które przychodzi do nas poprzez Ducha Świętego. Powiedział: „Jeśli trzymacie się pręta, możecie z pomocą daru





PREZYDENT RUSSELL M. NELSON

Ducha Świętego *wyczuć* drogę naprzód [...]. Złapcie się żelaznego pręta i nigdy go nie puszczajcie. Poprzez moc Ducha Świętego, możecie *wyczuć* waszą drogę przez to życie” (16 stycznia 2007, strona internetowa: speeches.byu.edu).

W moim przemówieniu pt. „Trzymajcie się słów proroków”, które wygłosiłem w marcu 2007 r., omówiłem, że pręt z żelaza symbolizuje słowa żyjących proroków (4 marca 2007, strona internetowa: speeches.byu.edu).

To nie przypadek, że te trzy przemówienia były ze sobą połączone. Ręka Pana zadziałała podczas powstawania tych trzech przemówień, skierowanych do tej samej grupy słuchaczy, gdyż zostały w nich nakreślone trzy aspekty żelaznego pręta, czyli słowa Boga: 1. Pisma święte, czyli słowa pradawnych proroków. 2. Słowa żyjących proroków i 3. Moc Ducha Świętego. To doświadczenie było dla mnie ważną życiową lekcją.

5. Zob. 1 Nefi 8:4–12.

6. 1 Nefi 11:25.

7. Ew. Jana 3:16.

8. Zob. David A. Bednar, „Sen Lehięgo: Mocne trzymanie się pręta przez cały czas”, *Liahona*, październik 2011, str. 32–37.

9. 1 Nefi 11:23.

10. 1 Nefi 8:28.

11. Zob. Boyd K. Packer, „Lehi’s Dream and You” (Uroczyste spotkanie na Uniwersytecie Brigham Younga, 16 stycznia 2007), strona internetowa: speeches.byu.edu.

12. Russell M. Nelson, „Możemy lepiej postępować i być lepsi”, *Liahona*, maj 2019, str. 68.

13. 1 Nefi 8:33.

14. Stephen Jason Hall, „The Gift of Home”, *New Era*, grudzień 1994, str. 12.

15. Stephen Jason Hall, „Helping Hands”, *New Era*, październik 1995, str. 46, 47.

16. Korespondencja prywatna między Starszym Andersenem a Kolette Hall.

17. Korespondencja prywatna między Starszym Andersenem a Kolette Hall.

18. Mowa pogrzebowa Coleman Halla, którą Starszemu Andersenowi udostępniła Kolette Hall.

19. Russell M. Nelson, „Radość i duchowa wytrwałość”, *Liahona*, listopad 2016, str. 82, 84.

20. 3 Nefi 21:6.

21. Zob. 2 Nefi 26:25, 33.

22. Nauki i Przymierza 6:36.

23. 1 Nefi 15:36.

24. Ew. Jana 15:5.

25. Russell M. Nelson, „Drugie największe przykazanie”, *Liahona*, listopad 2019, str. 100.

Uwagi na zakończenie

Godność osobista wymaga całkowitego nawrócenia umysłu i serca, aby być bardziej podobnym do Pana.

Moi ukochani bracia i siostry, gdy zbliżamy się do końca tej historycznej konferencji, dziękujemy Panu za natchnione przesłania i muzykę, które podniosły nas na duchu. Naprawdę radowaliśmy się tą duchową ucztą.

Wiemy, że przywrócona ewangelia Jezusa Chrystusa przyniesie nadzieję i radość ludziom, którzy wysłuchają Jego doktryny i będą na nią zważać. Wiemy też, że każdy dom może stać się prawdziwym sanktuarium wiary, kiedy zagości w nim pokój, miłość i Duch Pana.

Oczywiście koronnym klejnotem Przywrócenia jest święta świątynia. Jej święte obrzędy i przymierza mają zasadnicze znaczenie w przygotowaniu ludzi na powitanie Zbawiciela podczas Jego Drugiego Przyjścia. Obecnie mamy 166 poświęconych świątyń, a pojawi się ich więcej.

Przed poświęceniem każdej nowej i odnowionej świątyni odbywają się dni otwarte. Wielu przyjaciół innych wyznań będzie zwiedzało te świątynie i dowie się czegoś o błogosławieństwach świątynnych. A niektórzy goście będą chcieli się dowiedzieć więcej. Niektórzy zaś szczerze zapytają, co mają zrobić, aby być godnym błogosławieństw świątynnych.

Jako członkowie Kościoła musimy być przygotowani na to, by odpowiedzieć na ich pytania. Możemy wyjaśnić, że błogosławieństwa świątynne są dostępne dla każdego z osobna i dla wszystkich ludzi, którzy się do tego



przygotują. Zanim jednak będą mogli wejść do poświęconej świątyni, muszą spełnić pewne wymagania. Pan chce, aby wszystkie Jego dzieci miały udział w wiecznych błogosławieństwach dostępnych w Jego świątyni. Wskazał, co każdy człowiek musi zrobić, aby być godny wejścia do Jego świętego domu.

Dobrym miejscem i okazją do nauczania przez nas jest zwrócenie uwagi na słowa wyryte na zewnątrz świątyni: „Świętość dla Pana; Dom Pana”. Przesłanie, które wygłosił dziś Prezydent Henry B. Eyring i wiele innych osób, natchnęło nas, abyśmy byli święci. Każda świątynia jest świętym miejscem; każda osoba odwiedzająca świątynię próbuje stać się coraz świętsza.

Wszystkie wymagania dotyczące wejścia do świątyni związane są z osobistą świętością. Aby oszacować tę gotowość, z każdą osobą, która chce cieszyć się błogosławieństwami świątyni, przeprowadzane są dwa wywiady: pierwszy z biskupem, doradcą w radzie biskupiej lub prezydentem gminy; drugi z prezydentem palika lub misji albo jednym z jego doradców. Podczas tych wywiadów jest zadanych kilkanaście pytań.

Niektóre z nich zostały niedawno poprawione dla zwiększenia ich klarowności. Chciałbym teraz je z wami przejrzeć:

1. Czy wierzysz w Boga, Wiecznego Ojca, Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i w Ducha Świętego; i czy posiadasz świadectwo o Ich istnieniu?
2. Czy posiadasz świadectwo o Zadośćuczynieniu Jezusa Chrystusa i Jego roli jako twojego Zbawiciela i Odkupiciela?
3. Czy posiadasz świadectwo o Przywróceniu ewangelii Jezusa Chrystusa?
4. Czy popierasz Prezydenta Kościoła

Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich jako proroka, widzącego i objawiciela oraz jako jedynego człowieka na ziemi, który jest upoważniony do używania wszystkich kluczy kapłańskich?

Czy popierasz członków Pierwszego Prezydium i Kworum Dwunastu Apostołów jako proroków, widzących i objawicieli?

Czy popierasz innych członków Władz Generalnych i miejscowych przywódców Kościoła?

5. Pan powiedział, że wszystko ma być „czynione w czystości” przed Nim (Nauki i Przymierza 42:41).

Czy dążysz do czystości moralnej w myślach i zachowaniu?

Czy przestrzegasz prawa czystości moralnej?

6. Czy postępujesz zgodnie z naukami Kościoła Jezusa Chrystusa w życiu prywatnym, jak i publicznym, względem członków swojej rodziny i innych osób?
7. Czy wspierasz lub promujesz jakiejkolwiek nauki, praktyki czy doktrynę, które są sprzeczne z propagowanymi przez Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich?
8. Czy starasz się zachować świętość dnia sabatu zarówno w domu, jak i w kościele, uczęszczasz na swoje spotkania, przygotowujesz się do przyjęcia sakramentu i jesteś tego godny oraz czy żyjesz w harmonii z prawami i przykazaniami ewangelii?
9. Czy starasz się być uczciwy we wszystkim, co czynisz?
10. Czy płacisz pełną dziesięcinę?
11. Czy rozumiesz Słowo Mądrości i przestrzegasz go?
12. Czy posiadasz jakiejkolwiek zobowiązania finansowe lub inne zobowiązania wobec byłego współmałżonka lub dzieci?



Jeśli tak, czy na bieżąco wywiązujesz się z tych zobowiązań?

13. Czy dotrzymujesz przymierzy, które zawarłeś w świątyni, w tym dotyczących noszenia odzienia świątynnego zgodnie ze wskazówkami udzielonymi podczas obdarowania?
14. Czy są w twoim życiu jakieś poważne grzechy, które powinny być rozwiązane z pomocą przywódców kapłańskich w ramach procesu twojej pokuty?
15. Czy uważasz siebie za godnego, aby wejść do domu Pana i uczestniczyć w obrzędach świątynnych?

Jutro te poprawione pytania zadawane przed uzyskaniem rekomendacji świątynnej będą rozesłane do przywódców kościelnych na całym świecie.

Oprócz udzielenia uczciwej odpowiedzi na te pytania, oczekuje się, że każdy dorosły członek uczęszczający do świątyni będzie nosił święte odzienie kapłaństwa pod odzieżą wierzchnią. Jest ono symbolem wewnętrznego zobowiązania do podejmowania codziennych starań, by być bardziej podobnym do Pana. Przypomina nam także, abyśmy każdego dnia pozostawali wierni zawartym przymierzom i każdego dnia kroczyli ścieżką przymierza w sposób doskonalszy i bardziej święty.

Teraz chciałbym na moment zwrócić się do młodzieży. Zachęcamy was, abyście byli godni otrzymania

rekomendacji ograniczonego użycia. Zadane wam będą tylko te pytania, które odnoszą się do was, kiedy przygotowujecie się do dokonania obrzędów chrztu i konfirmacji w zastępstwie zmarłych. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to, że jesteście godni i chętni, by uczestniczyć w tej świętej pracy świątynnej. Dziękujemy wam!

Osobista godność, potrzebna, aby wejść do domu Pana, wymaga wielu osobistych duchowych przygotowań. Lecz z pomocą Pana nic nie jest niemożliwe. Pod pewnymi względami łatwiej jest wybudować świątynię, niż ukształtować ludzi przygotowanych do wejścia do świątyni. Godność osobista wymaga całkowitego nawrócenia umysłu i serca, aby być bardziej podobnym do Pana, aby być uczciwym obywatelem, lepszym przykładem i świętszą osobą.

Świadcę, że taka praca przygotowawcza wnosi liczne błogosławieństwa w nasze życie i niewyobrażalne błogosławieństwa w życie, które nastanie, w tym trwanie waszej rodziny przez całą wieczność „w stanie wiecznego szczęścia”¹.

Teraz chciałbym poruszyć inny temat: plany na nadchodzący rok. Wiosną 2020 roku minie dokładnie 200 lat, odkąd Józef Smith doświadczył teofanii, znanej jako Pierwsza Wizja. Bóg Ojciec i Jego Umiłowany Syn, Jezus Chrystus, ukazali się 14-letniemu Józefowi. To wydarzenie zapoczątkowało Przywrócenie ewangelii Jezusa Chrystusa w całej jej pełni, dokładnie tak, jak przepowiedziano to w Biblii Świętej².

Potem pojawiły się kolejne odwiedziny niebiańskich posłańców, w tym Moroniego, Jana Chrzciela oraz pierwszych Apostołów: Piotra, Jakuba i Jana. Po nich przybyli następni: Mojżesz, Elias i Elias. Każdy z nich



przyniósł ze sobą boskie upoważnienie, aby ponownie błogosławić dzieci Boże na ziemi.

W cudowny sposób otrzymaliśmy też Księgę Mormona: Jeszcze Jedno Świadcstwo o Jezusie Chrystusie — towarzyszące Biblii pismo święte. Objawienia opublikowane w Naukach i Przymierzach oraz w Perle Wielkiej Wartości również wielce wzbogaciły nasze zrozumienie przykazań Bożych i wiecznej prawdy.

Przywrócone zostały klucze i urzędy kapłańskie, w tym urząd Apostoła, Siedemdziesiątego, patriarchy, wyższego kapłana, starszego, biskupa, kapłana, nauczyciela i diakona. A kobiety, które kochają Pana, służą z odwagą w Stowarzyszeniu Pomocy, Organizacji Podstawowej, Organizacji Młodych Kobiet, Szkole Niedzielnej i w innych powołaniach kościelnych — a wszystkie one są żywotną częścią Przywrócenia ewangelii Jezusa Chrystusa w jej pełni.

Zatem rok 2020 będzie rokiem dwusetlecia. Następna, kwietniowa konferencja generalna będzie różniła się od wcześniejszych. Mam nadzieję, że w ciągu kolejnych sześciu miesięcy każdy członek i każda rodzina przygotowuje się na wyjątkową konferencję, która upamiętni początki Przywrócenia ewangelii.

Możecie rozpocząć przygotowania, czytając na nowo opowieść Józefa Smitha o Pierwszej Wizji, jak zapisano ją w Perle Wielkiej Wartości. W przyszłym roku, w ramach programu *Przyjdź i naśladuj mnie*, będziemy studiować

Księgę Mormona. Możecie zastanowić się nad ważnymi pytaniami, na przykład: „Jak by wyglądało moje życie, gdyby nagle odebrano mi wiedzę zdobytą dzięki Księdze Mormona?” lub „Co zmieniły w moim życiu i życiu bliskich mi osób wydarzenia, które nastąpiły po Pierwszej Wizji?”. Teraz, w miarę udostępniania filmów o Księdze Mormona, możecie włączyć je do osobistego i rodzinnego studiowania pism świętych.

Zadawajcie własne pytania. Przygotujcie własny plan. Zanurczcie się we wspaniałym świetle Przywrócenia. Kwiecniowa konferencja generalna nie tylko będzie pamiętna, ale wręcz niezapomniana.

Na zakończenie zostawiam z wami moją miłość i błogosławieństwo, aby z każdym mijającym dniem każdy z was mógł być szczęśliwszy i świętszy. Tymczasem bądźcie pewni, że w Kościele stale mamy objawienia i pod kierunkiem Pana to się nie zmieni, aż „wypełnią się cele Boga i Wielki Jehowa powie, że praca została wykonana”³.

Błogosławię was — potwierdzając moją miłość do was — moim świadectwem, że Bóg żyje! Jezus jest Chrystusem! To jest Jego Kościół, a my jesteśmy Jego ludem. W święte imię Jezusa Chrystusa, amen. ■

PRZYPISY

1. Mosjasz 2:41.
2. Zob. Ks. Izajasza 2:2; 29; Ks. Ezechiela 37:15–20, 26–28; Ks. Daniela 2:44; Ks. Amosa 3:7; Dzieje Apostolskie 3:21; List do Efezjan 1:10; Objawienie Jana 14:6.
3. *Teachings of Presidents of the Church: Joseph Smith* (2007), str. 142.

Zaktualizowane pytania zadawane podczas wywiadu o rekomendację świątynną oraz inne informacje o świątyniach

Uaktualnione pytania zadawane podczas wywiadu o rekomendację świątynną przedstawił Prezydent Russell M. Nelson podczas październikowej konferencji generalnej w 2019 r. (zob. str. 121). Standardy świątynne pozostają takie same, ale niektóre słowa w pytaniach zmieniono dla większej przejrzystości tekstu. Odpowiedni przywódcy kościołni powinni otrzymać List od Pierwszego Prezydium Kościoła datowany na 6 października 2019 r., który zawiera uaktualnione pytania.

Prezydent Nelson ogłosił również plany budowy ośmiu nowych świątyn (zob. str. 79). Nowe świątynie powstaną w następujących miejscach: Freetown w Sierra Leone; Port Moresby w Papui-Nowej Gwinei; Bentonville w stanie Arkansas w USA; Bacold na Filipinach; McAllen w stanie Teksas w USA; Cobán w Gwatemali; Orem oraz Taylorsville w stanie Utah w USA.

Od konferencji generalnej w kwietniu 2019 r. zostały poświęcone następujące świątynie: Kinszasza w Demokratycznej Republice Konga,

Lizbona w Portugalii, Port-au-Prince na Haiti i Fortaleza w Brazylii. Ponownie poświęcono następujące świątynie: Oakland w stanie Kalifornia w USA, Memphis w stanie Tennessee w USA, Frankfurt w Niemczech, Oklahoma City w stanie Oklahoma i Raleigh w stanie Północna Karolina w USA.

Przełamano ziemię pod budowę następujących świątyn: Yigow na Guamie, Praia w Republice Zielonego Przylądka, San Juan w Puerto Rico, Lima w dystrykcie Los Olivos w Peru i Belém w Brazylii oraz wyznaczono plac pod budowę świątyn w: Auckland w Nowej Zelandii, Layton oraz Saratoga Springs w stanie Utah w USA.

Ogłoszono plany renowacji świątyni Salt Lake, która zostanie zamknięta w grudniu bieżącego roku i będzie otwarta ponownie w 2024 r. oraz świątyni St. George w stanie Utah, która zostanie zamknięta w listopadzie 2019 r. i będzie otwarta ponownie w 2022 r. ■

Aby uzyskać więcej informacji o świątyniach, odwiedź stronę: **temples.ChurchofJesusChrist.org**.

Kościół wprowadza zmiany w procedurach dotyczących świadków przy obrzędach

Podczas spotkania dla przywódców odbywającego się przy okazji konferencji generalnej, na którym członkowie Władz Generalnych i Generalni Urzędnicy Kościoła otrzymują instrukcje od Pierwszego Prezydium, Prezydent Nelson ogłosił zmiany proceduralne dotyczące tego, kto może służyć w roli świadków podczas obrzędów chrztu i zapieczętowania.

W liście od Pierwszego Prezydium datowanym na 2 października 2019 roku podano szczegóły dotyczące wspomnianych zmian:

„Zgodnie z zaleceniem władz przewodniczących:

1. Każda osoba posiadająca aktualną rekomendację świątynną, w tym rekomendację ograniczonego użycia, może służyć jako świadek chrztu dokonywanego w zastępstwie osoby zmarłej.
2. Każda obdarowana osoba posiadająca aktualną rekomendację świątynną może służyć jako świadek zapieczętowania osób żyjących, jak i osób działających w zastępstwie osób zmarłych.
3. Każda osoba ochrzczona w Kościele, łącznie z dziećmi i młodzieżą, może służyć jako świadek chrztu osoby żyjącej”. ■



Od lewej: Świątynie: Fortaleza w Brazylii, Lizbona w Portugalii, Kinszasza w Demokratycznej Republice Konga i Port-au-Prince na Haiti

Przywódcy przedstawiają nowy program dla dzieci i młodzieży

Program będzie wdrażany od stycznia 2020 r., aby pomóc dzieciom i młodzieży naśladować Zbawiciela, gdy będą rozwijać się duchowo, społecznie, fizycznie i intelektualnie. Artykuły, które poruszają kwestie dotyczące dzieci i młodzieży, znajdują się na stronach 40 i 53 w niniejszym czasopiśmie.

„Nastał czas na nowsze podejście, mające na celu pomóc współczesnym nam dzieciom i młodzieży na całym świecie”, powiedział Prezydent Russell M. Nelson podczas specjalnego przekazu transmitowanego 29 września 2019 r.

„Zamiast wyznaczać wam określone zadania”, zwrócił się do dzieci i młodzieży, „zapraszamy, byście naradzali się z Panem w kwestii tego, jak możecie wzrastać w zrównoważony sposób. Będzie to satysfakcjonujące i zabawne, ale również będzie wymagało od was podjęcia wysiłku. Będziecie musieli zabiegać o osobiste objawienie. Będziecie musieli dokonać wyboru, w jaki sposób przejść do działania w oparciu o nie. Czasami Duch może nakłaniać do uczynienia tego, co jest trudne. Myślę, że sprostacie temu wyzwaniu. Możecie dokonywać trudnych rzeczy”.

Prezydent Nelson powiedział też, że rodzice mają ważną rolę do odegrania. „Proszę, budujcie silne relacje z waszymi dziećmi, gdy są małe i nieco starsze”, powiedział. „Przywódcy w Kościele mogą pomóc, ale to są wasze dzieci. Nikt inny nie będzie miał większego wpływu na ich sukces niż wy. Kochajcie je, zachęcajcie do działania i naradzajcie się z nimi, ale opierajcie się pokusie, by przejąć kontrolę. Najlepiej

poradzą sobie, gdy będą korzystać z własnej wolnej woli.

Rada ta dotyczy również naszych wspaniałych przywódców i nauczycieli, którzy służą dzieciom i młodzieży”, kontynuował Prezydent Nelson.

„Musimy pozwolić przewodzić naszym młodym ludziom, szczególnie tym, którzy zostali powołani i wyświęceni do służby w przydiach kworów i klas. Zostało im przekazane upoważnienie kapłańskie. Będą uczyć się, jak otrzymywać natchnienie, kiedy będą przewodzić swoim klasom i kworom”.

Podczas tego samego spotkania Prezydent M. Russell Ballard, pełniący obowiązki Prezydenta Kworu Dwunastu Apostołów, przedstawił wizję dotyczącą dzieci i młodzieży: chodzi w niej o wzmacnianie „wiary dorastającego pokolenia w Jezusa Chrystusa i pomoc dzieciom, młodzieży i ich rodzinom w kroczeniu ścieżką przymierza mimo życiowych wyzwań”¹. Powiedział, że „pomoc dzieciom i młodzieży w uzyskaniu świadectwa o Jezusie Chrystusie pobłogosławi ich i nas na całe życie”.

Gdy młodzież w trakcie przekazu



przylączyła się do prezentacji, jak korzystać z publikacji *Przewodnik wprowadzający dla dzieci i młodzieży*, Prezydent Ballard powiedział: „To jest zaledwie początek. To zajęcie jest pierwszym krokiem. Będzie to rozwijane w waszych rodzinach oraz w ramach waszych wspólnych zajęć. Prosimy, abyście to kontynuowali [...]. Rodzice, proszę, kontynuujcie to w domu”. Podkreślił, że „jest to program skoncentrowany na domu i wspierany przez Kościół” oraz że „angażuje on całe rodziny. To dlatego jest on tak wspólny”.

W wielu rejonach świata rodzice i przywódcy otrzymali również egzemplarze tego przewodnika. W innych rejonach przewodniki dla dzieci i młodzieży zostaną przetłumaczone w 2020 r.



Uczenie się ewangelii, służba, zajęcia oraz rozwój osobisty (łącznie z wyznaczaniem i realizowaniem celów) to kluczowe elementy programu dla dzieci i młodzieży, a młodzież powinna przewodzić w planowaniu. Dzieci i młodzież zabiegają o objawienia, gdy kroczą ścieżką przymierza, mając wsparcie rodziny, przywódców i innych ludzi. Prezydent Ballard zauważył, że program dla dzieci i młodzieży to ogólnoswiatowa inicjatywa i, co za tym idzie, można go dostosowywać do warunków „miejsca zamieszkania i sytuacji rodzinnej”.

Dodatkowe szczegóły i materiały zostaną przedstawione podczas przekazu spotkania z cyklu „Twarzą w twarz” dla dzieci i młodzieży z udziałem Starszego Gerrita W. Gonga z Kworum Dwunastu Apostołów, które odbędzie się 17 listopada 2019 r. Zapraszamy do uczestnictwa dzieci i młodzież, którzy w 2020 r. będą w wieku 8–18 lat, ich rodziców, przywódców Młodych Kobiet, doradców Kapłaństwa Aarona i przywódców Organizacji Podstawowej. Na stronie internetowej facetoface.ChurchofJesusChrist.org można przesłać pytania do Starszego Gonga na temat programu dla dzieci i młodzieży. Po przekazie na żywo, który będzie transmitowany w 18 językach, zapis spotkania będzie zarchiwizowany, aby można go było w dowolnym momencie odtworzyć lub pobrać. ■

Zob. stronę internetową ChildrenandYouth.ChurchofJesusChrist.org, jak też stronę ChildrenandYouthLeaders.ChurchofJesusChrist.org, by uzyskać dodatkowe informacje, łącznie z tymi dotyczącymi spotkania z cyklu „Twarzą w twarz”.

PRZYPIS

1. *Dzieci i młodzież Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Przewodnik wprowadzający dla rodziców i przywódców* (2019), str. 1.



Konferencje FSY mają wspierać program dla dzieci i młodzieży

W ramach starań Kościoła mających na celu ujednolicenie programów dla dzieci i młodzieży na całym świecie podjęto decyzję, że od 2020 roku w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie finansowanie odbywających się tam co dwa lata konferencji „Dla wzmocnienia młodzieży” (FSY) będzie obowiązkiem palików.

Konferencje FSY odbywają się też poza Stanami Zjednoczonymi i Kanadą od ponad dekady i nadal będą organizowane.

Dodatkowe informacje zostaną podane podczas spotkania z cyklu „Twarzą w twarz”, które odbędzie się 17 listopada 2019 r. ■

Zmiany organizacyjne nastawione na wzmocnienie młodzieży

W ramach działań podejmowanych w celu umożliwienia młodzieży Kościoła, by osiągnęła swój boski potencjał, ogłoszono zmiany organizacyjne w Organizacji Młodych Mężczyzn i Organizacji Młodych Kobiet. Przedstawił je podczas październikowej konferencji generalnej w 2019 r. Prezydent Russell M. Nelson (zob. str. 38), a proces ich wdrażania wyjaśnili Starszy Quentin L. Cook z Kworum Dwunastu Apostołów (zob. str. 40) i Siostra Bonnie H. Cordon, Generalna Prezydent Organizacji Młodych Kobiet (zob. str. 67).

Prezydent Nelson powiedział, że „pierwszym i najważniejszym obowiązkiem biskupa jest dbanie o młodych mężczyzn i młode kobiety w okręgu”. Zmiany obejmują m.in. wycofanie prezydów Organizacji Młodych Mężczyzn. Radzie biskupiej, stanowiącej prezydium Kapłaństwa Aarona, będą pomagać doradcy kworum i, w niektórych przypadkach, specjaliści. Prezydent Organizacji Młodych Kobiet w okręgu będzie zdawać sprawozdania bezpośrednio biskupowi.

Prezidia kworów i klas będą skupiać się na realizacji dzieła zbawienia, na które składają się: praca misjonarska członków, retencja nawróconych, aktywnianie, praca świątynna i badanie historii rodziny oraz nauczanie ewangelii. Prezydenci kworów i klas młodzieży planują i prowadzą spotkania niedzielne, projekty służby oraz inne zajęcia.

Zajęcia dla młodzieży nie będą już nosić nazwy: „Wspólne Zajęcia”, ale mogą być zwane następująco: „zajęcia dla Organizacji Młodych Kobiet”, „zajęcia dla kworum Kapłaństwa Aarona”

lub „zajęcia dla młodzieży”. Przydział budżetu na zajęcia dla młodzieży należy rozdzielić równo w zależności od liczby młodzieży w każdej organizacji.

Wprowadzono zmiany w tekście myśli przewodniej Młodych Kobiet, a liczbę klas w Organizacji Młodych Kobiet zalecono zorganizować w zależności od liczby i potrzeb młodych kobiet. Klasy będą miały w nazwie człon „Młode Kobiety”, po którym należy podać wiek młodych kobiet w danej klasie, na przykład: „Młode Kobiety w wieku 12–14 lat” albo po prostu „Młode Kobiety”, jeśli wszystkie dziewczęta spotykają się razem. Nazwy: „Pszczółki”, „Dorastające Panny” i „Laury” zostają wycofane.

Członek rady wyższej w paliku będzie służył jako prezydent Organizacji Młodych Mężczyzn w paliku, a Prezydium Organizacji Młodych Mężczyzn będzie służyć w komitecie Kapłaństwa Aarona i Młodych Kobiet w paliku razem z prezydium Organizacji Młodych Kobiet w paliku, członkiem rady wyższej przydzielonym do Młodych Kobiet i członkiem rady wyższej przydzielonym do Organizacji Podstawowej.

Pozostałe ogłoszone zmiany: Stowarzyszenie Pomocy, Organizacja Młodych Kobiet, Organizacja Młodych Mężczyzn, Organizacja Podstawowa oraz Szkoła Niedzielną będą zwane „organizacjami”, a nie „organizacjami pomocniczymi”, a przywódcy tych organizacji na poziomie ogólnym Kościoła będą zwani „Urzędnikami Generalnymi”, a na poziomie lokalnym „urzędnikami palika” i „urzędnikami okręgu”. ■



Cztery sposoby przygotowania na kwiecień 2020 r.

W 2020 r. przypada dwusetletnia rocznica Pierwszej Wizji, która miała miejsce wiosną 1820 r. W związku z tym, Prezydent Russell M. Nelson ogłosił, że następna kwietniowa konferencja „upamiętni początki Przywrócenia ewangelii” (zob. str. 122).

Zachęcił każdego członka i każdą rodzinę do przygotowań na tę „wyjątkową konferencję” i zasugerował, że można to zrobić na cztery sposoby:

1. Przeczytajcie na nowo opowieść Józefa Smitha o Pierwszej Wizji.
2. Podczas studiowania w 2010 roku publikacji *Przyjdź i naśladowaj mnie* zastanówcie się nad pytaniami związanymi z wiedzą i błogosławieństwami otrzymanymi za sprawą Księgi Mormona.
3. Możecie włączyć oglądanie nowych filmów o Księdze Mormona do osobistego i rodzinnego studiowania.
4. Zadawajcie własne pytania i przygotujcie własny plan, by „zanurzyć się we wspaniałym świetle Przywrócenia”.

„Kiedy podejmiecie się tego”, powiedział Prezydent Nelson, „kwietniowa konferencja generalna nie tylko będzie pamiętna, ale wręcz niezapomniana”. ■

Przywódcy i nauczyciele powinni znaleźć sposoby na zachęcenie członków do przeczytania wybranego przesłania przed spotkaniem niedzielnym.

Planowanie nauczania

1. Co mówca chce nam przekazać? Jakich zasad ewangelii naucza? W jaki sposób można zastosować je w naszym kworum lub Stowarzyszeniu Pomocy?

- 2.** Jakie fragmenty z pism świętych przytoczył mówca podczas swego przemówienia? Jakie inne fragmenty z pism świętych mogłyby pogłębić nasze zrozumienie? (Niektóre fragmenty można znaleźć w przypisach do przemówienia albo w Topical Guide [Przewodniku tematycznym]).

- 3.** Jakie pytania skłonią członków do rozważań na temat omawianego przesłania? Jakie pytania pomogą im dostrzec znaczenie tego przesłania w ich życiu, w życiu ich rodzin i w dziele Pana?

4. Co jeszcze mogą zrobić, aby Duch był obecny na naszym spotkaniu niedzielnym? Co mogą wykorzystać, aby zachęcić uczestników do dyskusji (historie, analogie, muzykę, dzieła sztuki)? Jakich środków użył mówca?

- 5.** O co nas poprosił? Jak mogę skłonić członków do działania według tych wskazówek?

Propozycje zajęć

Istnieje wiele sposobów na to, by przybliżyć członkom nauki płynące z przesłań konferencji generalnej. Oto kilka przykładów, chociaż możesz mieć również własne pomysły na zastosowanie nauk w twoim kworum lub Stowarzyszeniu Pomocy.



- ***Dyskusja w grupach.***

Podziel członków na małe grupy i przydziel każdej z nich inną część przesłania konferencyjnego do przeczytania i omówienia. Następnie poproś każdą grupę o przedstawienie prawd, które poznali. Możesz także utworzyć grupy składające się z osób, które studiowały różne części przemówienia i poprosić, by podzieliły się między sobą tym, czego się nauczyły.

- ***Odpowiedzi na pytania.***

Poproś członków, aby odpowiadali na pytania związane z omawianym przesłaniem konferencyjnym, na przykład: Jakie prawdy ewangelii znajdują się w tym przesłaniu? W jaki sposób możemy zastosować te prawdy w życiu? O co zostaliśmy poproszeni oraz jakie błogosławieństwa otrzymamy? Czego uczymy się z tego przesłania o pracy, jaką Bóg chce, abyśmy wykonali?

- ***Dzielenie się cytatami.***

Poproś członków, aby dzielili się cytatami z przesłania konferencyjnego, które stanowią dla nich natchnienie do wypełniania obowiązków związanych z dziełem zbawienia. Zachęć ich do rozważenia, w jaki sposób mogą dzielić się tymi cytatami, aby kogoś pobłogosławić (łącznie z bliskimi osobami i tymi, którym świadczą posługę).

- ***Wykorzystanie pomocy dydaktycznych.***

Z wyprzedzeniem poproś kilku członków, aby przynieśli z domu przedmioty, których mogą użyć do nauczania danego przesłania konferencyjnego. Podczas spotkania niedzielnego poproś tych członków o wyjaśnienie, jaki związek mają te przedmioty z danym przesłaniem.

- ***Przygotowanie lekcji celem nauczania jej w domu.***

Poproś członków, aby w parach opracowali plan lekcji na domowy wieczór, opierający się na danym przesłaniu konferencyjnym. W jaki sposób możemy przybliżyć to przesłanie rodzinie? W jaki sposób możemy podzielić się tym przesłaniem z osobami, wobec których świadczymy posługę?

- ***Wymiana myśli.***

Przeczytaj razem z uczestnikami kilka zdań z przesłania konferencyjnego. Poproś członków, by przedstawili przykłady z pism świętych oraz z własnego życia, które obrazują lub podkreślają doktrynę nauczaną w tych zdaniach.

- ***Poznanie fragmentu z pisma świętego.***

Poproś członków, aby przeczytali fragment z pisma świętego, który został przytoczony w tym przesłaniu konferencyjnym. Poproś, aby omówili, w jaki sposób nauki zawarte w danym przesłaniu przybliżają im dany fragment z pisma świętego.

- ***Szukanie odpowiedzi.***

Z wyprzedzeniem przygotuj kilka pytań, na które można odpowiedzieć za pomocą danego przesłania konferencyjnego. Skup się na pytaniach, które skłaniają do przemyśleń lub do stosowania zasad ewangelii w życiu (zob. *Nauczanie na sposób Zbawiciela*, str. 31–32). Następnie niech członkowie wybiorą pytanie i znajdą na nie odpowiedź w przesłaniu. Poproś, aby w małych grupach omówili odpowiedzi.

- ***Szukanie zdania.***

Poproś członków, aby przejrzeni przesłanie konferencyjne w celu odszukania zdań, które mają dla nich szczególne znaczenie. Poproś, aby podzielili się tymi zdaniami oraz wyjaśnili, czego się z nich uczą. W jaki sposób z pomocą tych nauk możemy wykonywać dzieło Pana?

- ***Tworzenie.***

Poproś członków, aby wykonali plakat lub zakładkę, które zawierają krótkie natchnione stwierdzenie zaczerpnięte z przesłania konferencyjnego. Daj im możliwość omówienia tego, co przygotowali. ■



Chrystus w drodze do Jerozolimy
— Michael Coleman

„Koronnym klejnotem Przywrócenia jest święta świątynia. Jej święte obrzędy i przymierza mają zasadnicze znaczenie w przygotowaniu ludzi na powitanie Zbawiciela podczas Jego Drugiego Przyjścia [...] [...] Każda świątynia jest świętym miejscem; każda osoba odwiedzająca świątynię próbuje stać się coraz świętsza”.

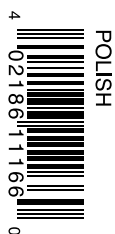
Prezydent Russell M. Nelson, „Uwagi na zakończenie”, str. 120, 121.



„Rok 2020 będzie rokiem dwusetlecia. Następna, kwietniowa konferencja generalna będzie różniła się od wcześniejszych”, powiedział Prezydent Russell M. Nelson podczas ostatniej sesji 189. Jesiennej Konferencji Generalnej Kościoła. „Mam nadzieję, że w ciągu kolejnych sześciu miesięcy każdy członek i każda rodzina przygotuje się na wyjątkową konferencję, która upamiętni początki Przywrócenia ewangelii [...]”.

„[...] Kwieciowa konferencja generalna nie tylko będzie pamiętna, ale wręcz niezapomniana”.

Pomysły na to, jak przygotować się do konferencji generalnej w kwietniu 2020 r., znajdują się na stronach 122 i 126.



KOŚCIÓŁ
JEZUSA CHRYSTUSA
ŚWIĘTYCH
W DNIACH OSTATNICH